

p-ISSN 0033-202X
e-ISSN 2545-2487

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

WYDZIAŁ DZIENNIKARSTWA, INFORMACJI I BIBLIOLOGII
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

ROCZNIK	88
<hr/>	
zeszyt	2

Warszawa 2020

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 88

2020

zeszyt 2

Kwartalnik „Przegląd Biblioteczny” jest wykazywany na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z liczbą 20 punktów

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

TREŚĆ

ARTYKUŁY

- JACEK WOJCIECHOWSKI: Bibliotekarstwo agregacyjne 149
- MAGDALENA WÓJCIK: *Unplugged – Co-working – Co-living – Emerging adulthood?* Nowe zjawiska społeczne a biblioteki 172
- ALICJA MATCZUK: Klasyfikacja Dziesiąta w bibliografii polskiej. Historia i stan współczesny 182

OPINIE

- AGNIESZKA CHAMERA-NOWAK, MAŁGORZATA KISIŁOWSKA: Skutki pandemii dla społecznej funkcji książki w Europie. Wstęp do badań 209

RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENNICTWA

- Agata Walczak-Niewiadomska: *Wczesna alfabetyzacja i jej miejsce w działalności bibliotek publicznych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019 (Bogumiła Staniów)..... 225
- Profesor Jadwiga Kołodziejska: *badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa: księga pamiątkowa*. Red. Jadwiga Sadowska. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 2020 (Jacek Wojciechowski) 231
- Maja Wojciechowska, Joanna Kamińska, Beata Żołędowska-Król, przy współudz. Bożeny Jaskowskiej: *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019 (Zbigniew Gruszka) 237
- Przegląd piśmiennictwa krajowego (Barbara Koryś) 239
- Z lektur zagranicznych (Jacek Wojciechowski) 243

Z ŻYCIA SBP	263
KRONIKA ŻYCIA NAUKOWEGO 2019 (<i>oprac. Dorota Grabowska</i>).....	277
KOMUNIKATY	
Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2019 (<i>Jadwiga Sadowska</i>)	294
WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW	295

„The Library Review” was awarded twenty points in the official register of journals of Polish Ministry of Science and Higher Education

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

JACEK WOJCIECHOWSKI: *Aggregative Librarianship*..... 149
 MAGDALENA WÓJCIK: *Unplugged – Co-working – Co-living – Emerging Adulthood? New Social Phenomena Versus Libraries* 172
 ALICJA MATCZUK: *Decimal Classification in Polish Bibliography. History and Current State*..... 182

OPINIONS

AGNIESZKA CHAMERA-NOWAK, MAŁGORZATA KISIŁOWSKA: *The Impact of the Recent Pandemic on the Social Function of Books in Europe. Introduction to Research*..... 209

REVIEWS AND LITERATURE SURVEYS

Agata Walczak-Niewiadomska: *Wczesna alfabetyzacja i jej miejsce w działalności bibliotek publicznych (Early literacy and its place in the activities of public libraries)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019 (Bogumiła Staniów)..... 225
Profesor Jadwiga Kołodziejska: badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa: księga pamiątkowa. (Professor Jadwiga Kołodziejska: a researcher and promoter of libraries and readership: a commemorative book). Red. Jadwiga Sadowska. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 2020 (Jacek Wojciechowski) 231
 Maja Wojciechowska, Joanna Kamińska, Beata Żołędowska-Król, co-authored by Bożena Jaskowska: *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie (Lexicon of management and marketing in librarianship)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019 (Zbigniew Gruszka) 237

Polish literature survey (<i>Barbara Koryś</i>)	239
Foreign publications (<i>Jacek Wojciechowski</i>).....	243
NEWS FROM SBP	263
CHRONICLE OF SCHOLARLY LIFE 2019 (<i>oprac. Dorota Grabowska</i>)	277
MESSAGES	
2019 Adam Lysakowski SBP Scientific Award (<i>Jadwiga Sadowska</i>).....	294
GUIDELINES FOR AUTHORS	299

JACEK WOJCIECHOWSKI
e-mail: jwck@wp.pl

BIBLIOTEKARSTWO AGREGACYJNE



Prof. zw. dr hab. (em.), b. dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, b. kierownik Katedry Bibliotekarstwa UJ. Zajmuje się problematyką bibliotekarstwa, czytelnictwa, psychologii komunikacji i socjologii literatury. W dorobku ma ponad 1100 publikacji (naukowych ok. 600), w tym 16 naukowych monografii. Recenzuje bieżące piśmiennictwo naukowe, polskie i zagraniczne, w kwartalnikach *Przeгляд Biblioteczny* oraz *Książnica* (słowackim) i w roczniku *Biblioteka*.

SŁOWA KLUCZOWE: Bibliotekarstwo. Integracja. Lokalność. Oferta ponadusługowa. Otoczenie środowiskowe. Promocja. Relacje bezpośrednie i zdalne. Usługi. Wspólnotowość

ABSTRAKT: Teza/cel artykułu – Nowe technologie komunikowania wywołały w bibliotekarstwie prognozy kryzysu. Jednak usługi biblioteczne nadal są intensywnie realizowane. Natomiast pojawiła się konieczność wzmoczenia bezpośredniej oferty ponadusługowej oraz nastawienia na integracyjne kontakty środowiskowe. Wyraźnie teraz ograniczane przez zdalne formy komunikowania. Także, merytorycznie konieczne, sieciowe powiązania strukturalno-organizacyjne bibliotek osłabiły ich relacje otoczeniowe. Istnieje teraz pilna potrzeba wygenerowania lub odtworzenia dobrych skojarzeń bibliotek w potocznej świadomości. W następstwie bezpłatności oraz ogólnej dogodności korzystania, a także bogatej i powtarzalnej oferty, zarówno usługowej, jak też ponadusługowej – w trybie aranżacji relacji bezpośrednich. To powinna być środowiskowo ważna instytucja i przestrzeń wspólnotowa. **Metody badań** – Analiza dokumentów pozwoliła określić zarys koncepcji bibliotekarstwa odnowionego. **Wyniki i wnioski** – Bibliotekarstwo ma nadal służyć celom tradycyjnym. Mianowicie edukacji i samokształceniu, intelektualizacji, zadaniom poznawczym oraz informacji, jak też szeroko pojętej rekreacji. Oraz także powinnościom nowym, bądź zregenerowanym, więc agregacji wspólnotowej oraz środowiskowej integracji. A wszystko to razem powinno sprzyjać wzbogacaniu świadomości i rozwojowi osobowości każdego, kto z jakąkolwiek biblioteką wejdzie w kontakt.

Nowe sposoby oraz technologie komunikowania pojawiały się i rozwijały właściwie zawsze. Czasami stopniowo, ale niekiedy zniemacka: raz mniej, a raz bardziej rozlegle. Jednak dopiero niedawno zaczęły wprowadzać niepokój i zamieszanie w stosunkowo stabilne dotychczas koncepcje bibliotekarstwa. Przyczyną główną nie jest sama atrakcyjna i sprawna oraz łatwa w używaniu, nowa elektroniczna technika transmisji treści, ale przede wszystkim jej zdalna indywidualizacja nadawcza, elastyczność, czyli możliwość co najmniej częściowego (jeśli nie pełnego) dostosowania do jednostkowych nastawień odbiorców. Tego, poza pismem, dawniej w takim stopniu nie było. I to jest obecnie podstawowa – jak sądzę – przyczyna okołobibliotecznego rozgardiaszu.

Pojawiły się mianowicie w związku z tym sugestie kryzysu bibliotekarstwa i braku długoterminowych perspektyw rozwojowych. Lansowane wprost lub pośrednio, a z reguły dosyć bezkrytycznie, zwłaszcza przez znawców nauki o informacji nadmiernie zafascynowanych samymi innowacjami technokomunikacyjnymi a nie ich charakterem, możliwościami, bądź skutkami. Ten rodzaj aplauzu – relacyjny, sprawozdawczy, natomiast niekreatywny – nic jednak prospektywnie pożytecznego nie przynosi.

Z drugiej strony, znawcy bibliotekarstwa długo nie potrafili otrząsnąć się z zaskoczenia, że oto sprawny dotychczas system biblioteczny mógłby okazać się nagle za mało wydolny. Na dodatek kojarząc ten niepokój z samymi nowościami technologicznymi, a nie z ich istotą i efektywnością. W konsekwencji zabrakło (na razie?) drożnych pomysłów na produktywne dostosowanie bibliotek do funkcjonowania w nowych okolicznościach, a tym bardziej: z tych okoliczności wykorzystaniem.

Jednak nie potwierdziły się również zapowiedzi dysfunkcjonalizacji bibliotek. Ich usługi nadal wyglądają na potrzebne i są wykorzystywane w masowej skali. To, czego natomiast moim zdaniem brakuje, to klarownych nowych pomysłów prospektywnych na zakresy oraz formy bibliotecznej oferty w już dostrzegalnych i dających się przewidzieć warunkach społecznych, a także w nowych kontekstach komunikacyjnych.

Biblioteki nigdy nie były akuszerkami jakiegokolwiek formy komunikowania, a tym bardziej nie uczestniczyły w ich generowaniu. Każda z tych form zaczynała swoją egzystencję samodzielnie. Natomiast pośredniczące zaangażowanie bibliotek miało i ma istotne znaczenie dla powszechności ich zasięgu oraz dla zróżnicowanych skutków, a przede wszystkim – dla społecznego rozwoju intelektualnego. Nie ma innego, równie skutecznego narzędzia, które sprawdziłoby się w tym zakresie i w takiej skali, a przy tym było dla publiczności darmowe. Dlatego koncepcyjna pustka musi niepokoić.

Ale być może czas robi jednak swoje. Oto bowiem zaczynają pojawiać się pierwsze świeże refleksje okołobiblioteczne, wolne zarówno od tech-

nofascynacji jak też od skrajnej technoawersji. To znaczy takie, które nie akceptują założeń całkowitej mechanizacji bądź automatyzacji procesów komunikacyjnych, a tym bardziej nie podzielają uproszczonych poglądów na przyszłość sztucznej inteligencji.

W tym, co ja dostrzegam ponadto odżywa koncepcja biblioteki jako instytucji środowiskowej, która obok transmisji komunikatów, równolegle służy również integrowaniu się publiczności użytkowników oraz ewentualnie całego otoczenia, w następstwie bezpośredniej realizacji usług oraz aranżacji (też bezpośrednich) przedsięwzięć ponadusługowych. To znaczy: dotychczasowy repertuar obsługowy, nie wyłączając zdalnego, pozostaje nadal w realizacji – ewentualnie bardziej lub mniej zmodyfikowanej. Zmieniają się natomiast i wzbogacają docelowe priorytety. Jest ich nie tylko więcej, ale częściej są też wobec siebie równorzędne.

Jakkolwiek samo sedno tej koncepcji nie jest w pełni nowe. Już w swojej pierwotnej intencji biblioteki miały przecież służyć całym zbiorowościom – nawet jeżeli przez formy obsługi indywidualnej, lecz jednak nie w izolacji. Ale od zarania aż po średniowiecze, kiedy w procesach lekturowych przeważało czytanie głośne (Jack, 2019, pp. 14, 26, 35), były jednocześnie ośrodkami komunikacyjnej aktywności grupowej.

Rzecz jasna: dzisiaj odmienne są okoliczności, przyczyny i formy postępowania. Zwłaszcza zaś mają biblioteki inne zamierzone cele – współcześnie bogatsze oraz o wiele wyraźniej agregacyjne. A powinny być jeszcze nastawione na redukcję tego, co w kręgu transmisyjnych, zdalnych rozwiązań technologicznych, ma niekorzystne skutki społeczne i komunikacyjne. Takie przynajmniej dają się skonkretyzować założenia i wyobrażenia, które spróbuję tutaj zasygnalizować.

RELACJE BEZPOŚREDNIE

Kontaktorodny pomysł na biblioteki bierze się z zaobserwowanej prawidłowości naturalnej. Człowiek mianowicie jest istotą stadną. Szuka kontaktów z innymi, nawiązuje społeczne relacje i wśród nich egzystuje. Niektóre generują się samoczynnie, pozaintencjonalnie. Przez pokrewieństwo, bytowanie razem, przez wspólną pracę, edukację i zabawę oraz przez częste spotkania – z różnych powodów. Trzeba je podtrzymywać, rozwijać, nieraz zastępować, lecz to nie wystarcza. Szuka się więc również kontaktów nowych, nieoczekiwanych i na mocy zaskoczenia ewentualnie atrakcyjnych. To jest prawidłowość powszechna, której biblioteki mogą – więc zatem powinny – sprzyjać (Alstad & Curry, 2003, p. 9; Koryś, 2018, s. 232; Michnowa, 2017, s. 24).

W założeniu: wszystkim, którzy tego chcą. Lecz niewykluczone, że zwłaszcza tym, dla których nawiązywanie nowych relacji bywa przedsię-

wzięciem trudnym. Według opinii potocznych: generacjom najstarszym. Chociaż eksperci zwracają uwagę, że to jest również przypadłość pokoleń młodszych (Trávníček, 2017, s. 142). Być może w następstwie nieograniczonego surfowania i nadużywania powiązań zdalnych, które niby też służą kontaktom, lecz innym oraz inaczej.

Podstawowe kontakty pomiędzy ludźmi mają bowiem charakter bezpośredni. To są całkowicie naturalne pre-relacje zwrotne, oparte na wielorakich i holistycznych odniesieniach zmysłowych, wielopoziomowo angażujące umysły, zmysły i emocje. Tak skomplikowanych a zarazem powiązanych form relacji nie udało się wytworzyć w żaden inny sposób, ani w jakichkolwiek pozapośredniczeniach okolicznościach. Syntetyczne zastępstwa jedynie je imitują: tworzą fragmentaryczne surogaty, w rodzaju np. SMS-ów, wykorzystywane z braku akurat innych możliwości lub/oraz dla wygody, ale nie w pełni satysfakcjonujące.

Mimo udoskonalania technicyzowanych kontaktów zapośredniczonych, które teraz są wizualno-audialno-werbalne oraz synchronalne, a mogą być również archiwizowane. Ale sprowadzają się wyłącznie do relacji komunikacyjnych – z ograniczeniem kontekstów sytuacyjnych, zbiorowościowych i wspólnych zachowań, oraz z redukcją emocji. Obcowanie z urządzeniem to coś zupełnie odmiennego niż kontakty z innymi osobami.

Relacje zapośredniczone nie eliminują w pełni poczucia izolacji, odrzucenia, ani nie zapobiegają frustracji. Nafaszerowane technologią miejsca przebywania są jak audiowizualne grobowce. Przeciwdziałać osamotnieniu może tylko bezpośrednia obecność wśród innych i aktywna wymiana treści oraz sygnałów pozatreściowych i emocjonalnych, a także wzajemny współdziałanie w zachowaniach (Favier, 2014, s. 195; Maxwell, 2006, p. 81).

Ujmując to szerzej: takie są okoliczności scalania się zbiorowości oraz powstawania wspólnot, przynajmniej częściowo egzystujących razem, a nie tylko obok siebie. Otóż biblioteki mogą aranżować odpowiednie po temu warunki oraz tworzyć tak nastawioną ofertę programową (Favier, 2014, s. 195; Galuzzi 2014, p. 116; Gorman 2005, p. 210; *The state* 2016, p. 17).

Takich integrujących przestrzeni publicznych, dostępnych dla każdego, kto zechce, bez angażowania wydatków, jest mniej niż mało. Zwłaszcza nadających się na spotkania oraz na wymianę opinii, więc na grupowe zachowania wspólne. Trudno wskazać inną instytucję środowiskową – choćby z limitowanym dostępem, a tym bardziej otwartą – która do takich celów nadawałaby się lepiej (Alstad & Curry, 2003, pp. 10, 13; Favier, 2014, s. 196; Galuzzi, 2014, p. 116; Gorman, 2005, pp. 25, 210; Horrigan, 2016, p. 8; Stolz et al., 2018, p. 104).

Oczywiście, przy zachowaniu dotychczasowego, acz wzbogaconego profilu usług oraz programu: równoległe do oferty bezpośredniej albo

jeszcze lepiej – w powiązaniu. Jednak konieczne do tego są stosowne, nowe i dokładnie skonkretyzowane założenia koncepcyjne, jak też odpowiednie warunki bazowe i technologiczne.

Ten bezpośredni charakter aranżowanych relacji interpersonalnych ma szczególne znaczenie dla efektywnego rozwoju osobowości uczestników. Dlatego mieści się w rejestrze celów funkcjonowania bibliotek. Jest czynnikiem sprawczym: wielokierunkowo wzbogaca świadomość kontaktujących się osób, które dzielą się z innymi swoimi przeświadczeniami (*A review* 2017, p. 5; Bramham & Wagg, 2014, p. 127). To zawsze aktywizuje, nawet w sytuacji sprzeciwu lub kontrowersji. Ale nie można tego osiągnąć w trybie digitalnych relacji online (*IFLA trend*, 2016, p. 12; Maxwell, 2006, p. 139).

Efekt wzbogacający i rozwijający tego swoistego samokształcenia grupowego jest realizowalny tylko poprzez dialog, czyli werbalno-audialno-wizualne odniesienie ludzi do ludzi, a nie do lub za pośrednictwem urządzeń. Nie da się przecież pełnoprawnie pogadać z maszyną, bo to jest rozmowa syntetyczna, a nie naturalna. No i sama istota poznawania świata jest naturalno-dialogowa. Tak uważano już w starożytności (Arpentiewa, 2018, s. 40; Jack, 2019, p. 25; Zimmermann, 2015, p. 45).

Ma zatem mieć miejsce wymiana (to warunek konieczny) różnorodnych opinii oraz rozmaitych treści, najogólniej biorąc: poglądów – między jednostkami i zbiorowościami – z rezultatem (drugi konieczny warunek) intelektualnie wzbogacającym. Wtedy bowiem pobudza do aktywnego i konstruktywnego myślenia, inspiruje nowe koncepcje oraz odnawia i rozwija kreatywne właściwości umysłu. W rezultacie weryfikują się lub korygują zapatrywania już istniejące oraz powstają przemyślenia nowe, także tworzone zbiorowo (Kuźmina, 2018, s. 89, 91; Mumford et al., 2018, p. 158; Rankin & Brock, 2009, p. 17; Stiepanow, 2018, s. 102; Stolz et al., 2018, pp. 95-96, 104).

W bibliotecznym pośrednictwie wykonawczym, oprócz realizacji ewentualnie zdalnej, nie odrzucanej ale marginalnej, ma to występować głównie właśnie na żywo. Czyli w formie wzajemnych bezpośrednich kontaktów dialogowych, z ważnym kontekstem przestrzennej współobecności rozmówców (innych użytkowników i bibliotekarzy), przynajmniej dwóch osób równocześnie, a także zbiorowości liczniejszych. Te bezpośrednie relacje i konteksty sytuacyjne mają charakter pobudzający oraz aktywizujący – nieomal na równi z przekazami werbalnymi. Wyzwalają kreatywność, a także inspirują przedsięwzięcia indywidualne lub wspólne, które inaczej w ogóle nie byłyby podejmowane (McDonald, 2010, p. 48; Mumford et al., 2018, p. 157; Stiepanow, 2018, s. 102-103; Stolz et al., 2018, p. 95; Wojciszke & Doliński, 2008, s. 411).

A jest to obszar tych powinności, którym służy cała komunikacja, bibliotekarstwo zaś w szczególności. Realizowanych w tej formie, obok

i w dopełnieniu do przedsięwzięć innych, dotychczas i nadal uważanych za podstawowe. W takim natężeniu stanowią nowy naddatek nad bibliotecznym programem usługodawczym. Nie bez racji, chociaż z niejaką przesadą, nazywa się je niekiedy *żywą biblioteką*, albo nawet nowym (w sensie inspiracji i koncepcji) bibliotekarstwem (Aleszin, 2018, s. 206; Chachlikowska, 2016, s. 166; Stiepanow, 2018, s. 105; Stolz et al, 2018, p. 121).

Założenie podwyższonej skuteczności bibliotecznych przedsięwzięć, adresowanych do grup, zespołów i do zbiorowości większych, a realizowanych w trybie kontaktów bezpośrednich, opiera się na dostrzeżeniu wzmożonej efektywności przy zbiorowych formach reagowania i w następstwie bezpośrednich relacji właśnie. Wpływy wewnątrzgrupowe mogą przy tym być silniejsze, jeżeli zbiorowości są bardziej jednorodne: wewnętrznie podobne. Dlatego wśród ofert bibliotecznych wyróżniają się zwłaszcza te, które są nakierowane na grupy zbieżne wiekowo, a przynajmniej pokoleniowo.

Adresatami propozycji działań bezpośrednich są więc w bibliotekach bardzo często zbiorowości dziecięce, w ograniczonych rozrzutach wiekowych (przedział 2/3 lat), a przede wszystkim w wieku wczesnym. Podobnie: wiekowo uwzględnia się możliwie jednorodne grupy młodzieżowe (Klauze, 2017, s. 85; Krawiec, 2017, s. 17; Rankin & Brook, 2009, p. 17). W tak pojmowanych *ramach* wzajemne wpływy motywacyjne uchodzą za silne, a kontakty traktuje się jako atrakcyjne.

W grę wchodzi także formy oraz przedsięwzięcia wariantywne i dopełniające. Istnieją mianowicie uzasadnione przeświadczenia, że na postawy i zachowania dzieci najsilniej wpływają relacje rodzinne. Wobec tego liczne biblioteki wdrażają programy właśnie rodzinne – w praktyce międzyrodzinne – też do realizacji w trybie bezpośrednim i na terenie biblioteki (Lewicka & Bańka, 2008, s. 512; Rankin & Brock, 2009, p. 17).

Według zbieżnej koncepcji oraz w myśl podobnej, wiekowej systematyzacji użytkowników, biblioteki proponują też ponadusługowe programy dla seniorów, również do realizacji bezpośredniej (Chachlikowska, 2016, s. 177; Klauze, 2017, s. 85; Taborska, 2018, s. 6). To jednak jest trudniejsze. Dotyczy bowiem kilku pokoleń o zainteresowaniach niekoniecznie podobnych, a na pewno nie jednorodnych, czyli zbiorowości różnorodnie nastawionych, choćby tylko w zakresie komunikowania. W tym wypadku wiek jest spoiwem słabym. Jednocześnie istnieje ryzyko podziału sztucznego, segregacyjnego, a nawet wręcz izolacji – bez wspólnego czynnika pobudzającego.

Skuteczne funkcjonowanie bibliotecznych programów bezpośrednich wymaga oczywiście obecności użytkowników na miejscu w bibliotece: wybrania się tam w przeznaczonym na ten cel terminie i przedziale czasu. To eliminuje *wygodę* korzystania zdalnego w dowolnym miejscu i (nieraz)

w dowolnym czasie (Koryś, 2018, s. 226). Potrzebna jest wobec tego rekompensata przez inne okoliczności oraz pożytki.

W grę wchodzi wszystkie rozpoznane dotychczas motywacje korzystania z bibliotecznych usług. Bezpośrednie programy ofertowe są bowiem często ich uzupełnieniem, wzbogaceniem lub skojarzonym naddaniem. Jednak są również inne konkretne korzyści lub możliwości pożytków, oceniane indywidualnie. A bywają uświadamiane głównie przez praktyczne doświadczenie, wymagają więc powtarzalności i kontynuacji ofert, możliwie bogatych i zróżnicowanych. Oraz promocji, podkreślającej szczególnie zalety oraz unikatowy charakter uczestnictwa bezpośredniego.

Poza tym mogą sprzyjać rozmaite inne okoliczności oraz przedsięwzięcia. Zwłaszcza pobliskie (lub *na trasie*) usytuowanie bibliotek (Taborska, 2018, s. 1; Koryś, 2018, s. 226) – lokalnych, szkolnych lub akademickich. Także bezpłatny w ogólności charakter bibliotecznych ofert (Koryś, 2018, s. 220, 239; Stiepanow, 2014, s. 200). Istotne znaczenie ma również odpowiednio długi czas otwarcia bibliotek (Stiepanow, 2014, s. 204) oraz trafne godziny pracy w ciągu dnia i tygodnia. Jak też nie do zlekceważenia są, z pozoru drobne, dogodności w korzystaniu z bibliotek: ich komfort, wygląd oraz ogólna przyjazność i swobodna atmosfera (Klauze, 2017, s. 87; Taborska, 2018, s. 2).

W praktyce, motywacja do udziału w bezpośrednich programach bibliotecznych wynika zarówno z dostrzegalnego pożytku, jak też z korzystnych na ten temat opinii obiegowych. Funkcjonujących w bezpośrednim otoczeniu bibliotek lokalnych, szkolnych, bądź uczelnianych. Trzeba więc, żeby każda biblioteka kojarzyła się możliwie licznym użytkownikom z dobrze rozpoznawalnym miejscem spotkań i wymiany treści oraz aktywnej rekreacji (Horrigan, 2016, p. 8; Sierowa, 2016, s. 67-68; Stiepanow, 2014, s. 204). I to jest do wypracowania.

JAK TO DZIAŁA?

Ani oferta bezpośredniego korzystania z bibliotecznych usług i z programów ponadusługowych, ani nastawienie na współobecność w bibliotece użytkowników indywidualnych bądź grupowych, nie jest w bibliotekarstwie całkowitą nowizną. Natomiast nowość stanowi potraktowanie tej współobecności nie tylko jako środka do celu, lecz także jako jednego z kilku celów równorzędnych – bo taki jest dyktat bieżących okoliczności. Oraz (w związku z tym) przeniesienie jej z obszaru marginalnego do centralnego zespołu bibliotecznych zamierzeń i radykalne zwiększenie skali zastosowania.

Nie sugeruję zatem, że oto została *odkryta* nowa formuła bibliotekarstwa. Ale nastąpiło jej wzmocnienie i rozwinięcie. Z niewątpliwą potrzebą dalszego doskonalenia, w oparciu o świeże doświadczenia praktycz-

ne oraz podpowiedzi ze strony rozmaitych dyscyplin naukowych. Które warto poznać, żeby lepiej orientować się jakie są mechanizmy oraz jak z nich korzystać możliwie skutecznie.

I właśnie takie wzbogacenie akcentów w nastawieniu bibliotecznym przedsięwzięć można utożsamić z nowym, nieco rozszerzonym pojmowaniem bibliotekarstwa. Za czynnik rozszerzający uznając możliwie liczne aranżacje propozycji bezpośredniego uczestnictwa *żywego*, adresowane indywidualnie oraz/lub do grup i większych zbiorowości – w intencjach poznawczych (informacyjnych), refleksyjnych, emocjonalnych, rekreacyjnych, niekiedy kompensacyjnych, a także dla środowiskowej integracji (Arpientiewa, 2018, s. 40; Stolz et al., 2018, p. 121; *The state*, 2016, p. 17). W kontekście powtarzających się opinii o – rzekomym lub faktycznym – kryzysie bibliotekarstwa, głębsze przemyślenie istoty tych nowych zamierzeń może być użyteczne.

To nie przypadek, że sugestie mnożenia bezpośrednich relacji bibliotek z publicznością, a także pomiędzy użytkownikami, nasiliły się radykalnie właśnie teraz. Jakkolwiek poza wyjątkami, ludzie nigdy nie egzystowali w izolacji. Każdy zawsze był oraz nadal jest członkiem jakiejś zbiorowości, grupy, wspólnoty i nikt nie twierdzi, że tylko jednej. Ta prawidłowość zatem nie narodziła się dopiero teraz oraz oczywiście nie przestała istnieć (Wojciszke, 2009, s. 259).

Lecz jednak za sprawą technologizacji komunikowania się i wobec powszechnej praktyki zdalnego przekazywania oraz przejmowania treści, a także w następstwie rozmnożenia form urozmaiconego spędzania czasu, związki wspólnotowe ulegają rozluźnieniu. Często zastępowane przez kontakty pośrednie – a z wielu powodów to nie to samo.

Rozumowe i emocjonalne odczuwanie wspólnoty następuje w rezultacie współrelacji bezpośrednich, w następstwie fizycznej koegzystencji w tej samej przestrzeni i w tym samym czasie – w kontekście postępowania na rzecz wzajemnego pożytku i zadowolenia. To łączy oraz wyzwala empatię (Crisp, 2015, p. 89; Wojciszke, 2009, s. 270; Wojciszke & Doliński, 2008, s. 390). Relacje zapośredniczone, zdalne, nie są w stanie w takim stopniu skłonić do nawiązywania współodczuwania aż tak zaawansowanego. Nieustannie towarzyszy im cecha ulotności i zagrożenie rozpadem. Tylko w trybie bezpośrednim można rzeczywiście poznać inne osoby i wypracować wzajemne, dobre skojarzenia współegzystencjalne – sygnalizowane określeniami: *my*, *nas*, *nasze* (Crisp, 2015, p. 73; Michnowa, 2017, s. 24).

Tymczasem łatwa dostępność całej komunikacyjnej infrastruktury pośredniczącej oraz technologii temu akurat nie sprzyja. Przeciwnie: narusza lub wręcz eliminuje bezpośrednio relacje naturalne. Dlatego pomysły na tworzenie okoliczności, sprzyjających kontaktom właśnie pośrednim, mają obecnie znacznie większą rację bytu aniżeli kiedykolwiek przedtem. Wydają się po prostu nieodzowne.

W tym samym czasie i częściowo z podobnych przyczyn, pojawiły się opinie o kryzysie bibliotekarstwa. Lub co najmniej wątpliwości, w jakim kierunku powinno się rozwijać i wśród jakich priorytetów obracać.

Otóż koncepcja biblioteki aranżującej użytkownicze kontakty bezpośrednio z jednej strony zawiera pomysł na częściowe ukierunkowanie nastawień bibliotekarstwa: bieżących i przyszłych. A z drugiej strony może stanowić przeciwwagę dla chwiejności wspólnotowych związków i niepewnych prawidłowości egzystencji zbiorowościowych. Dlatego taka refleksja ma właśnie teraz wartość szczególną.

Przebywanie razem i wzajemnie powiązana aktywność ma rozmaite zalety, różne kierunki inspirowania i przynosi różnorakie korzyści. Przeciwdziała osamotnieniu i emocjonalnej oraz intelektualnej bierności, wspiera procesy poznawcze, działa jak współnauczyciel w obszarze edukacji nieformalnej i w ostatecznym efekcie wspiera synergii (Favier, 2014, s. 201, 203; Maxwell, 2006, p. 81; Rankin & Brock, 2009, p. 60; Stolz et al., p. 73).

Trzeba wprowadzić dopowiedzieć, że ta inspiracja bezpośrednia, tak indywidualna jak i grupowa, odnosi się najczęściej do przedsięwzięć i relacji prostych (Crisp, 2015, p. 56; Wojciszke & Doliński, 2008, s. 411). Ale to nie znaczy, że drugorzędnych. Warunkiem skuteczności jest zaś właśnie bezpośredniość kontaktów, czyli współobecność fizyczna a nie online.

I w dodatku najlepiej w gronie niezbyt licznych (Botsmanova, 2018, s. 97; Maxwell, 2006, p. 139). Zwiększenie zasięgu takiej oferty wymaga wobec tego rozmnożenia grup, do których będzie kierowana – zamiast komasacji.

Ta ilościowa limitacja jest uzasadniona praktycznie. Mianowicie czynnikiem scalającym i aktywizującym, obok współobecności, w kontaktach grupowych (a przynajmniej dwuosobowych) jest przede wszystkim dialog. Werbalna wymiana opinii, nawet sprzecznych, zawsze jakoś łączy, a w ogóle poznawanie świata ma w znacznym stopniu charakter dialogowy. Dlatego główny mechanizm programów bezpośrednich opiera się na rozmowach i dyskusjach, w układach zwrotnych, co najmniej dwuosobowych albo grupowych (Arpetiewa, 2018, s. 40; Kuźmina, 2018, s. 91; Pateman & Williment, 2013, p. 37; Zimmermann, 2015, p. 45). Ale koniecznie takich, gdzie jest możliwe wyrażenie opinii rzeczywiście przez każdego uczestnika w aktywnym dialogu. Podpowiadana zatem niekiedy, rzekomo graniczna liczba uczestników: do 150 osób (Botsmanova, 2018, s. 107) – wydaje się wygórowana.

Kontakty bezpośrednie mają ponadto wpływ na przeświadczenia, postawy oraz zachowania, ponieważ sprzyjają wzajemnemu zaufaniu. A to jest swego rodzaju pomost, pomiędzy nieznanym i poznawanym – który pobudza wspólne zaangażowanie, wzajemne wsparcie oraz sympatię (Botsmanova, 2018, s. 31; Stolz et al., p. 36; Wojciszke & Doliński, 2008,

s. 390). No i z tego bierze się wyższa efektywność działań – podejmowanych razem, a także pogłębiona aprobata dla treści, odbieranych we wspólnym kontekście.

Ludzie są bardziej skłonni ufać osobom już *jakoś* rozpoznanym, zwłaszcza podobnym sobie, a także raczej konkretnym jednostkom aniżeli grupom. Ale zbiorowości też potrafią wzbudzać zaufanie, jeżeli nie są nadmiernie liczne i w traktowaniu uchodzą za *swoje* (Botsmanova, 2018, s. 16, 62, 78). To dlatego znacznej siły inspiracyjnej upatruje się w środowiskach lokalnych, towarzyskich, pracowniczych i zawodowych oraz uczniowskich i studenckich. W nich bowiem wzajemne poznanie się jest ułatwione i to w dodatku w okolicznościach naturalnych.

Dlatego też tak najlepiej adresować biblioteczne przedsięwzięcia, wykorzystujące relacje bezpośrednie, które w zbiorowościach luźnych, mieszanym lub przypadkowym mogą przyjmować się gorzej.

Przeciwwagę dla naturalnych okoliczności, sprzyjających zaufaniu, stanowią obecnie propozycje kontaktów pośrednich, więc relacji surogatowych, głównie sieciowych. Owszem, czasami jedynie możliwych, ale... Te bowiem skłaniają do zaufania automatycznego, bezrefleksyjnego i pozaemocjonalnego, więc pozornego. Przypisywanego algorytmom: sztucznie dystrybuowanego i narzucanego (Botsmanova, 2018, s. 14, 142, 230, 289).

To jest proceder dehumanizacji, czyli częściowego odczłowieczenia. Któremu – przykro powiedzieć – bez zastrzeżeń sprzyja informatologia. Tym bardziej więc biblioteczna oferta bezpośrednich programów jest nakazem czasu.

Ponieważ umożliwia działanie razem i to w trybie kontaktowym. Innych okoliczności, które temu sprzyjają, bywa coraz mniej. Rezultatem zaś są rozmaite korzyści indywidualne oraz wspólne pożytki uczestników tych przedsięwzięć.

Dodatkowo, w następstwie wzajemnego w nich udziału, a więc wspólnej aktywności i zaangażowania, tworzy się poczucie przynależności do współpracującej grupy, zbiorowości, zespołu lub co najmniej świadomość nawiązania zwrotnych relacji ze skontaktowanymi osobami. I to ma wartość samo w sobie. Tym bardziej, że podtrzymuje zarazem dobre samopoczucie oraz poprawia własne przeświadczenia o sobie: satysfakcjonujące i aktywizujące (Crisp, 2015, p. 88; Wojciszke, 2009, s. 270; Wojciszke & Doliński 2008, s. 390, 411).

W sumarycznym ujęciu ogólnym rezultaty indywidualnego oraz grupowego udziału użytkowników w bibliotecznych ponadusługowych przedsięwzięciach bezpośrednich są zbieżne lub nawet tożsame z zakładanymi efektami całej działalności bibliotecznej. Tyle że osiągane w odmienny sposób, ale w ścisłym powiązaniu z podstawowym zespołem bibliotecznych funkcji. Bo biblioteka musi być przede wszystkim biblioteką,

a nie kawiarnią, klubem bądź osiedlowym komitetem. Natomiast wielotorowość oferty jest bardzo potrzebna.

Otóż wariant współuczestnictwa w działaniu razem z innymi, wzbogaca procesy poznawcze, generuje refleksje i pobudza kreatywność. To jest zatem jeden z głównych czynników – tyle że odrębny: jeszcze jeden – sprzyjających rozwojowi intelektualnemu (*A review*, 2017, p. 5; Mumford et al., 2018, pp. 157-158; Rankin & Brock, 2009, p. 17). A przecież biblioteki również po to istnieją.

Jednak interakcja z innymi osobami, także z grupami, działa pobudzająco przez krótki czas (Botsmanova, 2018, s. 144). Propozycje spotkaniowe wymagają więc kontynuacji. Ale tak funkcjonują wszystkie oferty. W końcu również procesy lekturowe przynoszą efekty nie jednorazowo, ale przez stałe, powtarzalne zachowania czytelnicze.

No więc biblioteki powinny zapewnić powtarzalność całej oferty. Stałe usługi w rozległym repertuarze oraz kontynuowalne, ponadusługowe programy bezpośrednie. Wtedy spełniają rolę ośrodków refleksyjnej inspiracji oraz intelektualnej odnowy. W takiej wersji istotnie można to nazwać nowym bibliotekarstwem. Co jednak nie znaczy, żeby miało być całkowicie inne (Koryś, 2018, s. 238; Kuźmina, 2018, s. 89; Stolz et al., 2018, pp. 96, 104, 121).

MIEJSCA POBLISKIE

Może zatem lepiej przyjąć określenie skromniejsze: odnowione. Bo jednak aktualne koncepcje podstawowe rzeczywiście nie stanowią całkowitej nowości. Nie widać bowiem (na razie?) powodu, żeby całe bibliotekarstwo przebudowywać gruntownie i radykalnie.

Natomiast konieczne są ulepszenia. W wersji innego rozłożenia priorytetów oraz podwyższenia ważności szeregu zadań wybranych, które wprawdzie były bibliotekom przypisywane, ale hierarchicznie sytuowały się w planie odległym. Otóż wyeksponowanie i dowartościowanie kategorii bezpośredniości w rejestrze zamierzeń ku takiemu ulepszeniu właśnie prowadzi.

Cechę, która w związku z tym powinna podlegać intensyfikacji, stanowi lokalny (otoczeniowy) charakter bibliotek. Jednak pojmowany potocznie, obiegowo, zatem szerzej niż ma to miejsce w naukach społecznych. A więc nie tylko odróżniany od centralizmu (Pateman & Williment, 2013, p. 205) – w sensie limitowanej rozległości obszarowej, jak też trybu i systemu podejmowania decyzji oraz realizowania działań. Bo zawierający jeszcze jeden ważny atrybut: pobliskości, sąsiedztwa – w układzie zarówno obszarowym, terytorialnym, jak i wielu rozmaitych powiązań wspólnych, relacji łączących (Aleszin, 2018, s. 92; *Compact*, 2018, p. 596). Dopiero w takim ujęciu ujawniają się liczne ważne mechanizmy i prawidłowości.

Zasugeruję ponadto, żeby przez lokalność rozumieć nie tylko sąsiedztwo, wyznaczone przez pobliski obszar zamieszkania, ale także jej wariant, kiedy to ma miejsce długotrwałe (ewentualnie z przerwami i niekoniecznie całodobowe) skupienie wielu tych samych osób. W tym znaczeniu cecha lokalności odnosi się zaś nie tylko do miejscowości, lecz również do instytucji: szkół, uczelni, zakładów pracy. Odpowiednio zatem mechanizmy lokalnopochoodne, odsąsiedzkie, powinny być wykorzystywane nie tylko w bibliotekach publicznych oraz pedagogicznych, lecz także w szkolnych, uczelnianych i ewentualnie przyinstytucjonalnych (dawniej: zakładowych), jeżeli takie gdzieś jeszcze istnieją.

Lokalność, sąsiedzkość ma oczywiście charakter przestrzenny. Opiera się na relatywnie rozsądnej odległości wobec tego, co za lokalne uchodzi oraz w konsekwencji: na możliwie dogodnym dostępie. Jednak z koniecznym dopełnieniem o całość – elastyczny i zmienny – splot rozmaitych innych powiązań relacyjnych.

Świadomość (ewentualnie także podświadomość), że tak jest, istnieje w bibliotekarstwie od dawna. W końcu dlatego powstały, powiązane organizacyjnie a terytorialnie rozproszone, sieci bibliotek publicznych (u nas także pedagogicznych) oraz szeroko rozlokowane obszarowo biblioteki o tych samych funkcjach: już to akademickie, już to szkolne. We wszystkich pobliskość (publicznych od miejsca zamieszkania, akademickich wobec uczelni, szkolnych w stosunku do szkół), jako wyznacznik dostępności dla użytkowników, ma znaczenie fundamentalne.

Kiedy więc ostatnio obserwuje się w Polsce zintensyfikowane likwidacje bibliotek wyraźnie lokalnych (niekiedy nazywanych filiami) – publicznych, pedagogicznych, a na uczelniach instytutowych – przez kasację bądź przyłączanie ich do *czegoś-tam*, to w rzeczywistości następuje amputacja części bibliotecznych organizmów. Nazwałbym to wręcz bibliokastracją.

Otoczenie lokalne, sąsiedzkie, stosunkowo stabilne, ma (dlatego) silny wpływ na postawy i zachowania członków środowisk. Nierzadko staje się nawet aktywnym składnikiem tożsamości. Bo jest się stąd, a przynajmniej tutaj (Lewicka & Bańka, 2008, s. 512-514).

Z tego wynika konieczność – ponieważ pożytki są niezaprzeczalne – dostosowania możliwie każdej biblioteki do lokalnych warunków i potrzeb. Wkomponowania zadaniowego w pobliskie otoczenie, jako wspólnotowego ośrodka, środowiskowej instytucji, o charakterze (głównie lecz nie tylko) intelektualnym (Aleszin, 2018, s. 6; Klauze, 2017, s. 83; Kuźmina, 2018, s. 89-90; Maxwell, 2006, p. 96; Osburn, 2009, p. 142). W detalach wymaga to, żeby obok usług, ofert i przedsięwzięć uniwersalnych w usługowych oraz ponadusługowych programach działania bibliotek pojawiły się treści lokalne (miejscowe, wspólnotowe, środowiskowe) oraz dostosowane do otoczeniowych oczekiwań (Pateman & Williment, 2013, pp. 25, 37, 132; Aldrich, 2018, s. 9, 40, 142).

Dla samego usługodawstwa, również bibliotecznego, stygmat lokalności nie ma aż tak fundamentalnego znaczenia, jak dla oferty ponadusługowej. Jeżeli więc ulega szczególnemu wyeksponowaniu, uznaniu za atrybut konieczny, to i wizerunek biblioteki jako całości podlega stosownej zmianie. W takim stopniu, w jakim modyfikuje i uzupełnia dotychczasowe myślenie o bibliotekarstwie.

Z kolei w ślad za tą lokalnością oraz silniejszym nastawieniem bibliotek na ponadusługowe przedsięwzięcia bezpośrednio powinny pojawić się przetworzone wyobrażenia potoczne biblioteki, także jako miejsca, konkretnej przestrzeni, obszaru odpowiednio usytuowanego i zaaranżowanego. Ewentualnie może to być przetworzenie podświadome albo półświadome: modyfikacja bądź głębsza zmiana obiegowego stereotypu (Kirillowna, [2012], s. 184). A co szczególnie ważne – w ten sposób konkretyzuje się miejsce fizyczne, usytuowane w przestrzeni realnej, zatem w takiej formule niemożliwe do zdigitalizowania (*IFLA trend*, 2016, p. 30). Ponad wszelką wątpliwość jest to więc także propozycja zmodyfikowanego myślenia o bibliotece: o jej poszerzonych powinnościach i celach oraz o wzbogaconych priorytetach. Oby została możliwie szeroko przejęta.

Jednak, żeby stało się tak rzeczywiście, biblioteka musi być miejscem uznawanym za atrakcyjne, przynajmniej częściowo niezależnie od świadczonych usług – oraz odpowiednio zaaranżowanym. Gdzie coś się odbywa, więc można ciekawie i produktywnie spędzić czas (*Compact*, 2018, p. 596; Horrigan, 2016, p. 8; Trávníček, 2017, s. 306). Już to indywidualnie, już to uczestnicząc w aktywności zbiorowej – w rozmaitych celach, nie wykluczając rekreacyjnych i relaksacyjnych (Kuźmina, 2018, s. 91; McDonald, 2010, p. 48; Sierowa, 2016, s. 68).

Nie są to warianty korzystania z bibliotecznego oferty sprzeczne z tradycyjnymi, ale jednak nieco inne. Wyraźniej nastawione na zachowania zbiorowe, a nie tylko indywidualne. Stereotyp biblioteki jako miejsca cichego i spokojnego w tych okolicznościach może nie wytrzymać próby czasu.

Jedną z kategorii napędzających korzystanie z bibliotek w ten sposób powinna być właśnie atrakcyjność. Zarówno pożytków ogólnych i oferty usługowej, jak też konkretniej: specjalnie zaaranżowanych programów ponadusługowych. Bez takiej promocji towarzyszącej o efekty może być trudno.

Atrakcyjna musi być sama oferta, usługowa oraz ponadusługowa: za taką właśnie na miejscu uznawana. A realizowana w możliwie rozległym repertuarze i w lokalnie dogodnym czasie.

Lecz na atrakcyjność składają się również komfortowe warunki i okoliczności korzystania. Sam budynek oraz pomieszczenia biblioteki, wyposażenie oraz nastroj. Wszystko to powinno korespondować z potocznymi wyobrażeniami wygody i przyjaznej niecodzienności. Tymczasem kiep-

ska baza większości polskich bibliotek akurat ten ważny czynnik promocji nierzadko sprowadza do zera.

A to właśnie oryginalna atrakcyjność – koniecznie: więcej niż umiarkowana, łatwo dająca się zauważyć – biblioteki jako miejsca, odpowiednio wyglądającego i stosownie zaaranżowanego, w znacznym stopniu rozstrzyga też o jej środowiskowej ważności. Dokładniej: o takim myśleniu i kojarzeniu biblioteki przez znaczną część otoczenia (Gorman, 2005, p. 210; Gorman, 2015, p. 60; McCook, 2004, p. 1). W rezultacie bowiem utrzymuje się wtedy w rejestrze stałej publiczności i na tym opiera się także efektywność bibliotecznej oferty (Favier, 2014, s. 201) – całej oraz jej ponadusługowego wariantu – jako akceptowanego miejsca bezpośrednich kontaktów i spotkań środowiskowych (Aleszin, 2018, s. 201, 205; Alstad & Curry, 2003, p. 2; Asselin & Dorion, 2013, p. 120; Favier, 2014, s. 196; Gorman, 2005, pp. 25, 210; Horrigan, 2016, p. 8; Koryś, 2018, s. 232; Rawinski, 2013, s. 22, 36). W intencjach tożsamy, bądź zbieżnych, z głównymi powinnościami bibliotek. To jest nadal, zwłaszcza transmisja oraz wymiana treści, tyle że w ramach tego wariantu przedsięwzięć – realizowana w trybie bezpośrednim właśnie. Przeważnie więc z aktywizującą wymianą ról nadawczych i odbiorczych. Co również ma swoje znaczenie.

Dopowiem jeszcze, że mowa o treściach dowolnych, czyli wszystkich. Zatem nie całkiem tak, jak to nieraz sugeruje nauka o informacji (Nahotko, 2016, s. 126; *Podręczny słownik* (Nahotko, 2016, s. 126; *Podręczny słownik...*, 2011, s. 120, 157; Sosińska-Kalata & Roszkowski, 2016, s. 308), a nawet obiegowa leksykografia (Chandler & Munday, 2011, pp. 58, 208; *Compact*, 2018, p. 195): nie tylko informacyjnych. Także bowiem nieinformacyjnych – nie wyłączając zmyśleń, plotek, kłamstw, dowcipów ani relacji emocjonalnych. Owszem, w bibliotecznych deklaracjach podkreśla się intelektualny charakter tak aranżowanych relacji (Aleszin, 2018, s. 6; Kuźmina, 2018, s. 90), ale to jest tylko założenie, projekt, pożądaný postulat, jednak nie zawsze obligatoryjny, bo często nieobecny albo nieuświadomiany.

Natomiast z całą pewnością konieczna jest apolityczność (ewentualnie wielopolityczność, ale ta zawsze bywa ryzykowna) tych przedsięwzięć bezpośrednich. Po to, żeby nie stłumić już w zarodku jednego z ich celów głównych, mianowicie współfunkcjonowania. Istnieje obawa, że w praktyce polskich bibliotek publicznych i pedagogicznych – które podlegają władzom samorządowym – to może być okoliczność wysoce kłopotliwa.

Środowiskowe współfunkcjonowanie publiczności ma swoje źródła w nastawieniu na integrację otoczenia: mieszkańców, uczniów, studentów – generalnie: rzeczywistych oraz potencjalnych użytkowników biblioteki. Chodzi zaś o wytworzenie, odnowienie albo wzmożenie wzajemnych między nimi powiązań bezpośrednich (Czang, 2017, s. 13). Wydaje się to niezwykle ważne w okolicznościach, kiedy nawet w codzienności zaczynają intensyfikować się, a nawet przeważać, relacje zapośredniczone.

Coraz więcej osób nie rozstaje się ze smartfonami ani na chwilę, a wiele taszczy jeszcze ze sobą wszędzie swoje tablety. To ma poważne konsekwencje społeczne i egzystencjalne, niekoniecznie pozytywne, zwłaszcza kiedy przeszkadza w zbiorowościowej agregacji.

Spotkaniowa oferta biblioteczna konkretyzuje się więc jako próba odnowienia, bądź nawiązania od zera, bezpośrednich relacji środowiskowych oraz stworzenia nowych miejsc wzajemnego kontaktowania się osób, z pominięciem pośrednictwa technologicznego. Są oczekiwania, że w ten sposób, przynajmniej częściowo, zregenerują się dotychczasowe powiązania środowiskowe oraz/lub powstaną nowe. Ogólniej: liczy się na animację bądź reanimację społeczeństwa obywatelskiego (i jego mechanizmów) na szczeblu miejscowym, lokalnym, czyli podstawowym (Rawiński, 2013, s. 85-86).

I wprawdzie w przestrzeni środowiskowej biblioteka nie musi być jedynym tego rodzaju ośrodkiem integracyjnym, ale innych podobnych integratorów jest mniej niż mało. Dlatego – kontynuując wszystkie swoje funkcje, ale podejmując się również takich powinności w zintensyfikowanym wymiarze – biblioteki jako instytucje publiczne mogą odnaleźć się na nowo (Galuzzi, 2014, p. 68). To zaś podtrzymuje i ewentualnie wzbogaca argumentację za dalszym rozwojem bibliotekarstwa.

Konieczność agregowania bądź reagregowania środowisk otaczających, miejscowych i wewnątrzinstytucjonalnych, jest (powtórzę) od pewnego czasu mocno artykułowana. Jak można sądzić: zauważono, że bezpośrednie relacje międzyludzkie ulegają redukcji. A to jest symptom osłabienia więzi społecznych jako takich.

W tych okolicznościach pojawiło się nieznanie wcześniej pojęcie trzecich miejsc, które występują jako potencjalne lepszycza otoczeniowe. Wyróżniono w zasadzie trzy główne przestrzenie egzystencjalne: dom i rodzina – szkoła/uczelnia/praca – obszary kontaktorodne, nazwane właśnie trzecimi miejscami. No i w wymiarze pobliskim, do tych trzecich miejsc zostały zakwalifikowane również biblioteki, nie tylko publiczne (i u nas pedagogiczne), lecz także akademickie i szkolne (Aleszin, 2018, s. 18, 210-211; Chachlikowska, 2016, s. 154; Favier, 2014, s. 203; Krawiec, 2017, s. 16; McDonald, 2010, p. 49; Osłowska, 2018, s. 567; Perini, 2016, p. 10).

Z dopełniającą sugestią, że oferują rozległy repertuar przedsięwzięć bezpośrednich: rekreacyjnych, kompensacyjnych i edukacyjnych (*Compact*, 2018, p. 596; Horrigan, 2016, p. 2; Osłowska, 2018, s. 567). Przy tym szczególnie eksponowane są programy edukacyjne. Niekiedy z (przesadnym?) dookreśleniem, że obok domu (rodziców) i szkoły (nauczycieli), bibliotekarze funkcjonują w edukacji jako trzecia grupa nauczycieli (Rankin & Brock, 2009, p. 60).

Z takiego całościowego ujęcia wywodzi się zaś dodatkowa opinia, że oto biblioteki – dopełniając częściowo funkcje szkół/uczelni, domu oraz

ośrodków trzecich razem – dają się holistycznie określić jako miejsca otwarte (Rawinskij, 2013, s. 85). W gruncie rzeczy trudno zaprzeczyć, ale samo mnożenie nowych określników wnosi niewiele pożytków, albo nawet żadnych. Tworzą się głównie kolejne stereotypy (Michnowa, 2017, s. 24). Tymczasem potrzebne są, odpowiednio zmodyfikowane ale konkretne i realne, oferty oraz programy: także przedsięwzięć o charakterze bezpośrednim. Sama refleksja teoretyczna oraz świeże nazewnictwo, nawet jeśli zręczne, rzeczywistego postępu jeszcze nie gwarantują.

SPOTYKALNIA

U źródeł bibliotecznej aranżacji przedsięwzięć bezpośrednich oraz integracyjnych celów tej części oferty mieści się założenie, że każdy jest członkiem jakiejś wspólnoty (Wojciszke, 2008, s. 259). Niektórzy nawet więcej aniżeli jednej. Ta przynależność stanowi wartość, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak też ogólnospołecznym, ponieważ w mniejszym lub w większym stopniu nadaje sens egzystencji. Dlatego trzeba sprzyjać wspólnotowej integracji, a zwłaszcza temu, co konkretnie wnosi.

Wpływa zaś na przeświadczenia, postawy i zachowania członków wspólnoty, zbiorowości, środowiska. I to nie tylko w rezultacie przynależności *od zawsze*, ale także powstającej sukcesywnie. Dlatego ta oferta, ta kategoria bibliotecznych przedsięwzięć, niewątpliwie konstytuująca się środowiskowo, w każdym otoczeniu zapewne nieco inaczej, ma w sobie również mechanizm uniwersalny. Mianowicie: nastawienie na wszystkich (Aleszin, 2018, s. 92; Koryś, 2018, s. 220, 232; Lewicka & Bańka, 2008, s. 512-514). W formule, którą można określić jako spotykalię.

Istotą wspólnotowości jest kolektywizm, a dokładniej świadomość przynależności do jakiegoś grona, grupy, zbiorowości. Oraz, co więcej: traktowanie tej relacji jako wartości (Wojciszke, 2009, s. 260-261). Rozmnożenie wypowiedzi na ten temat akurat teraz, przy powszechnej intensyfikacji komunikowania się pośredniego, nie jest więc przypadkowe. Kolektywizm wymaga bowiem kontaktów bezpośrednich właśnie – pośrednie ewentualnie je uzupełniają. Jeśli więc biblioteki zdołają stworzyć warunki dla spotkań bezpośrednich w wymiarze środowiskowym, to jest to ich szansa na uruchomienie znowelizowanej formuły ofertowej.

Bezpośredni charakter odniesień jest zaś konieczny dlatego, że wspólnotowość polega na wzajemnym zaangażowaniu, czyli na działaniu również dla pożytku innych, oraz na motywowaniu kolektywnych przeświadczeń, postaw i zachowań aktywnych (Wojciszke, 2009, s. 270; Wojciszke & Doliński, 2008, s. 370, 390, 411). W tych okolicznościach relacje pośrednie mają znaczenie drugorzędne. No i właśnie: biblioteczne spotykalnie mogą być katalizatorami kontaktów bezpośrednich, tak w sensie ich inicjowania

bądź reaktywacji, jak również kontynuacji. Jeżeli zostaną w tej roli zaakceptowane.

A to wymaga od bibliotek specjalnego nastawienia i postępowania. Trzeba mianowicie stale i sukcesywnie wychwytywać konkretne opiniodawcze tendencje środowiskowe oraz sygnalizowane w otoczeniu potrzeby. Czyli: być w centrum uwagi, trzymać rękę na pulsie i reagować na dostrzeżone oczekiwania (Favier, 2014, s. 201; Kuźmina, 2018, s. 93; Aldrich, 2018, s. 9, 142). Oczywiście – rozsądnie. W zakresie możliwości i w zgodzie z (elastycznym) charakterem bibliotekarstwa. Bo ta sugerowana tu innowacyjność, lansowanie formuły *spotykalni*, jest jednak tylko wariantem dodatkowym, wzbogacającym biblioteczną ofertę, a nie deformującym zastępstwem ani następstwem.

Biblioteka, nastawiona na wsłuchiwanie się w bieżące sygnały środowiskowe (to trzeba zorganizować!) i biorąca je pod uwagę, w ogólnym profilu nadal musi pozostawać biblioteką, realizując także rejestr powinności ukształtowany w ciągu stuleci. Nie żeby nienaruszony: zmodyfikowany. Ale w podstawowych zarysach kontynuowany. Słuszna jest więc opinia Izabeli Koryś, że pełne dopasowanie biblioteki do przeświadczeń potocznych, a zwłaszcza do wyobrażeń nieużytkowników, nie przyniosło niczego dobrego (Koryś, 2018, s. 236).

Instytucjonalne koncepcje bibliotek zawsze były ściśle związane z powinnością obsługi otaczających środowisk. W przeciwnym razie nie tworzono by ich tak licznie i w takim rozproszeniu przestrzennym. A sama intencja musiała uchodzić za naturalną i oczywistą, dlatego nie była przesadnie eksponowana w roztrząsaniach teoretycznych, ani w dyrektywach praktycznych.

Zakłócenia otoczeniowej identyfikacji pojawiły się dopiero w miarę postępującej profesjonalizacji bibliotekarstwa. Biblioteki zaczęły bowiem tracić charakter spontanicznych ośrodków miejscowych, stając się częścią zawodowego korpusu bibliotecznego. No bo takie okazały się następstwa – merytorycznie koniecznego – powiązania bibliotek w ponadlokalne lub/ oraz ponadinstytucjonalne sieci albo co najmniej w *jakoś* zagregowane zespoły biblioteczne.

Nawet biblioteki szkolne, wmontowane w struktury swoich szkół, zaczęły częściowo podlegać także decyzjom i dyrektywom ponadinstytucjonalnym. Z kolei niektóre biblioteki akademickie zmieniały lub zmieniają przynależność wydziałową albo instytutową (rzadko na kampusową), wchodząc w skład ogólnouczelnianych systemów biblioteczno-informacyjnych. Jednocześnie, na mocy podobieństw funkcjonalnych oraz z przyczyn zawodowych, biblioteki akademickie zaczęły kojarzyć się jako jednostki wzajemnie podobne, a znów biblioteki szkolne – jako wobec siebie bliźniacze. Takie było oraz jest uzasadnienie merytoryczne. Ale świadomość środowiskowo-instytucjonalnego powiązania tych bibliotek uległa w rezultacie osłabieniu.

Proste i naturalne odniesienia środowiskowe w bibliotekarstwie publicznym z kolei zostały częściowo zakłócone w następstwie utworzenia miejskich i gminnych sieci bibliotecznych (co było konieczne) oraz dodatkowo: niwy-sieci powiatowych i wojewódzkich, zresztą raczej pozorowanych. A tym bardziej enigmatyczne okazały się lokalne związki *usieciowionych* bibliotek pedagogicznych.

Utworzenie relacji sieciowych w bibliotekarstwie miało i ma głębokie uzasadnienie merytoryczne. Ale wobec tego otoczeniowy charakter bibliotek, zwłaszcza publicznych, zatarł się częściowo w przeświadczeniach publiczności oraz samorządów będących organami założycielskimi. Przez wiele lat, reprezentując bibliotekę publiczną szczebla wojewódzkiego, spotykałem się z powszechną i nieodmienną opinią samorządów lokalnych: to są biblioteki (miejskie, gminne, filialne) wasze. Stąd i mnogość postulatów likwidacyjnych – w odniesieniu właśnie do bibliotek rzekomo cudzych, a utrzymywanych ze środków swoich.

Problem bibliotecznych powiązań środowiskowych został ostatnio zresetowany, ale w marginalnym wymiarze i właściwie tylko w refleksji znawców. Skonstruowano otóż na nowo postulat silniejszego wtopienia w otoczenie – przestrzenne, lokalne, miejscowe – bibliotek publicznych oraz w środowiska instytucjonalne: bibliotek akademickich i szkolnych (Asselin & Doiron, 2013, p. 130; Favier, 2014, s. 201; Maxwell, 2006, p. 96; Nicholson, 2017, p. 130; O'Beirne, 2010, p. 109; Osburn, 2009, p. 227; Rankin & Brock, 2009, p. 58; Rawinskij, 2013, s. 36). Natomiast do bibliotek pedagogicznych (to jest kategoria bibliotek znana obecnie tylko w Polsce) tych koncepcji nie odniesiono.

Istnieje określona przyczyna i konkretny cel tej reaktywacji – lub przemyslenia na nowo – otoczeniowych nastawień bibliotek. Jednym z głównych powodów jest zdecydowanie silniejsza świadomość pożytków z zaangażowania bibliotek w procesy integrowania środowisk, w których (oraz na ich rzecz) funkcjonują. Chodzi zaś o mnożenie okazji do nawiązywania kontaktów i aranżowanie sposobności, zatem o aktywny udział bibliotek w odbudowie, bądź nawet w nawiązywaniu od zera, miejscowych relacji. To zadanie akcentuje się ostatnio coraz intensywniej w odniesieniu do różnych bibliotek, jako ich szczególnie wartościowy wkład w lokalną (środowiskową) codzienność (Galuzzi, 2014, p. 116; Gorman, 2015, p. 60; *Standard*, 2017, p. 5; Taborska, 2018, s. 5-6; *The state*, 2016, p. 17).

Nawet jeżeli sama istota tej koncepcji całkowicie nowością nie jest, to jednak musi zastanawiać aktualna jednoznaczność tego rodzaju sugestii i wsparcie jej przez ekspertów. Dlaczego akurat teraz taka eksplikacja?

No więc wydaje się, że coraz powszechniej docierają do świadomości, już nie tylko znawców, syndromy rozluźnienia społecznych więzi, również w miniśrodkach, więc w otoczeniu najbliższym. Częściowo przyczynia się do tego rosnący rozrzut miejsca zamieszkania, przebywa-

nia, pracy lub edukacji. Ale przede wszystkim to jest efekt rozchwiania komunikacyjnego i rosnącej dominacji kontaktów zapośredniczonych, kosztem bezpośrednich. Już prawie każdy krąży ze swoim smartfonem nawet między jadalnią, sypialnią oraz wychodkiem.

Wielopostaciowa mechanizacja i elektronizacja procesów komunikacyjnych ułatwia wprawdzie wymianę informacji – jakkolwiek siłą rzeczy zredukowaną w formie i w zakresie – natomiast ogranicza dyfuzję treści pozainformacyjnych a także relacje emocjonalne. No i to z tego powodu ma obecnie miejsce poszukiwanie możliwości odtworzenia pełnozakresowych kontaktów bezpośrednich oraz aranżacja form, które takie szanse kreują. Z uzasadnionym przypisaniem tego zadania również bibliotekom.

To działa zresztą dwukierunkowo. Realizacja bibliotecznych usług podstawowych stanowi mianowicie okazję do składania propozycji także ponadusługowych: programów dla grup oraz spotkań właśnie bezpośrednich. Z kolei udział w tych przedsięwzięciach bywa inspiracją do korzystania z usług głównych.

Taki mechanizm zachęty zauważono przecież w strefie komercyjnej. Dlatego w galeriach handlowych i w hipermarketach intensywnie aranżuje się ostatnio krótkopobytowe oferty indywidualne lub grupowe – mnożąc restauracje, bary kawiarnie, a nawet mikroprzestrzenie rekreacyjne. Bo to sprzyja działalności handlowej i usługowej.

Usługową oraz ponadusługową aktywność bibliotek łączy ten sam cel finalny. Jest nim mianowicie inspiracja ku kreatywności, a więc motywacja do poczynań twórczych, prowokowanie postaw i zachowań innowacyjnych. Osiągane zarówno w wyniku transmitowanych treści, jak też w trybie przedsięwzięć bezpośrednich i w następstwie agregowania otaczających środowisk. Z ogólnym nastawieniem na kreatywność wielokierunkową (Kuźmina, 2018, s. 91; Mumford et al., 2018, p. 157; Stiepanow, 2018, s. 103; Stolz et al., 2018, p. 95), ale z wyraźnym uprzywilejowaniem aktywności intelektualnej oraz rozwoju mentalnego (Aleszin, 2018, s. 6, 93; Kuźmina, 2018, s. 89; Mumford et al., 2018, p. 158; Stiepanow, 2018, s. 102). Wszystko bowiem wskazuje na to, że taka jest jedna z głównych potrzeb ogólnospołecznych czasu bieżącego. Udział bibliotek w jej zaspokajaniu trudno więc przecenić.

Z tego punktu widzenia cechy inspiracyjności można przypisać całemu współczesnemu bibliotekarstwu (Stolz et al., 2018, p. 121) jeżeli funkcjonuje z takim właśnie nastawieniem. Droga ku temu prowadzi przez możliwie optymalne świadczenie usług komunikacyjnych (nie tylko informacyjnych!) – z dopełnieniem o kompleks agregacyjnych i bezpośrednich programów ponadusługowych realizowanych na rzecz otaczających środowisk. Pojawiające się niekiedy opinie, że to może być dla bibliotekarstwa zagrożeniem (Aleszin, 2018, s. 75), uważam za nieporozumienie, a mówiąc dosadniej: za nonsens.

BIBLIOGRAFIA

- A review of the provision of social and emotional learning in Australia United States, Poland and Portugal (2017). *Journal of Relationships Research*, nr 8, pp. 1-13.
- Aleszin, Leonid (2018). *Bibliotekowiedzenie. Istoria bibliotek i ich sowremien nojesostojanije*. Moskwa: Forum/Infra-M.
- Alstad, Colleen; Curry, Ann (2003). Public space, public discourse and public libraries. *Libres*, 2003, nr 1, pp. 1-17.
- Arpientewa, M.R. (2018). Sowremiennaja biblioteka w kontekstie hintagogiki. W: *Rumiancewskije cztienija '18*. T. 1. Moskwa: Paszkow dom, s. 38-46.
- Asselin, Marlene; Doiron Ray (2013). *Linking Literacy and Libraries in Global Communities*. Farnham: Ashgate Publishing Limited.
- Botsmanová, Rachel (2018). *Komu se dá věřit? Jak nás technologie sblížily a proč by nás mohly rozeštvát*. Brno: Host, 2018.
- Bramham, Peter; Wagg, Stephen (2014). *An Introduction to Leisure Studies. Principles and practice*. London: Sage Publications Ltd.
- Chachlikowska, Aldona (2016). Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu jako „trzecie miejsce”. *Biblioteka R.* 20, s. 153-181.
- Chandler, Daniel; Munday, Rod (2011). *Dictionary of Media and Communication*. Oxford: Oxford University Press.
- Compact Oxford English Dictionary* (2018). Ed. 3, rev. Red. Catherine Soanes, Sara Hawker. Oxford: Oxford University Press.
- Crisp, Richard J. (2015). *Social Psychology: A Very Short Introduction*. Oxford: Oxford University Press, 2015.
- Czang, Heng Czi (2017). Gotowy li biblioteki k bolszym pieremienam. W: *Bibliotecznoje dieło za rubieżom – 2016*. Moskwa: Paszkow dom, 2017.
- Favier, Laurence (2014). The library as place at the digital age. W: *Nauka o informacji w okresie zmian*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 195-205.
- Galluzzi, Anna (2014). *Libraries and Public Perception: A Comparative Analysis of the European Press*. Oxford: Chandos Publishing.
- Gorman, Michael (2015). *Our Enduring Values Revisited. Librarianship in an ever-changing world*. Chicago: ALA Editions.
- Gorman, Michael (2005). *Our Own Selves. More Meditations for Librarians*. Chicago: American Library Association.
- Horrigan, John B. (2016). *Libraries 2016*. Washington: Pew Research Center.
- IFLA trend report 2016 update* (2016). The Hague: IFLA.
- Jack, Belinda (2019). *Reading. A Very Short Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Kiriłowna, Anastasja (2012). Marketingowye komunikacji dla biblioteki: informacjonnoja kultura i rozru-szenije stereotipow. W: *Menedżment wuzowskich bibliotek. Rol uniwersiteta w formowaniji informacjonnoj kultury specjalista XX wieka*. Minsk: Izdatielskij Centr BGU, s. 181-187.
- Klauze, Małgorzata (2017). Biblioteka Raczyńskich jako centrum działań kulturalno-społecznych w poznańskim środowisku lokalnym. Obecne projekty i strategie przyszłej działalności. W: *Rola biblioteki w środowisku lokalnym*. Wrocław: Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich. Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu, 2017, s. 83-88.

- Koryś, Izabela (2018). Teraźniejszość i przyszłość bibliotek. Co wyobrażenia dotyczące przyszłości mówią o współczesnych bibliotekach oraz ich potencjalnych użytkownikach? *Rocznik Biblioteki Narodowej* T. XLIX., s. 217-240.
- Krawiec, Monika (2017). Misja Biblioteki Politechniki Poznańskiej w środowisku lokalnym. [W:] *Rola biblioteki w środowisku lokalnym*. Wrocław: Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich. Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu, 2017, s. 11-23.
- Kuźmina, I.A. (2018). Sowremiennaja biblioteka kak kulturnyj centr w epochu geokultury. W: *Rumiancewskije cztienija '18*. T. 2. Moskwa: Paszkow dom, s. 89-93.
- Lewicka, Maria; Bańka, Augustyn (2008). Psychologia środowiskowa. W: *Psychologia*. T.2. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, s. 497-544.
- Maxwell, Nancy Kalikow (2006). *Sacred Stacks. The Higher Purpose of Libraries and Librarianship*. Chicago: American Library Association.
- McCook, Kathleen de la Peña (2004). *Introduction to Public Librarianship*. New York: Neal-Schuman Publishers Inc., 2004.
- McDonald, Andrew (2010). Libraries as places: challenges for the future. In: *Envisioning future academic library services. Initiatives, ideas, and challenges*. London: Facet Publishing, pp. 31-54.
- Michnowa, Irina (2017). *Prostranstwo wozmożnostiej. Zamietki na poliach bibliotecznowo diela. Sbornik polemicheskich statiej*. Moskwa: Rossijskaja Gosudarstwienaja Biblioteka dla Mołodieži.
- Mumford, Michael D.; Elliott, Samantha; Martin, Robert; McIntosh, Tristan (2018). Creative thinking in the real world. W: *The Nature of Human Creativity*. Cambridge: Cambridge University Press, pp. 147-165.
- Nahotko, Marek (2016). Działalność informacyjna. W: *Nauka o informacji*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 123-156.
- Nicholson, Kirstie (2017). *Innovation in Public Libraries. Learning from International Library Practice* Kidlington: Chandos Publishing.
- O'Beirne, Rónán (2010). *From Lending to Learning. The Development and Extension of Public Libraries*. Oxford: Chandos Publishing.
- Osburn, Charles B. (2009). *The Social Transcript. Uncovering Library Philosophy*. Westport: Libraries Unlimited.
- Ośłowska, Iwona (2018). Biblioteki – nowoczesne przestrzenie kultury. *Przegląd Biblioteczny*, nr 4, s. 554-582.
- Pateman, John; Williment, Ken (2013). *Developing Community-Led Public Libraries. Evidence from the UK and Canada*. Farnham: Ashgate Publishing Limited.
- Perini, Michael (2016). *The Academic Librarian as Blended Professional. Reassessing and Redefining the Role*. Oxford: Chandos Publishing.
- Podręczny słownik bibliotekarza* (2011). Warszawa: Wydaw. SBP.
- Rankin, Carolyn; Brock, Avril (2009). *Delivering the Best Start. A Guide to Early Years Libraries* London: Facet Publishing.
- Rawinskij, Dmitrij (2013). *Biblioteki i graždanskoje obszczestwo: izuczaja zarubieżnyj opyt*. Sankt Peterburg: Rossijskaja nacjonalnaja biblioteka.
- Sierowa, Olga (2016). Arbitry usług biblioteki (po materiałam ankietowanija). W: *Nacjonalnaja biblioteka i jeje czitatiel: problemy transformacji*. Sankt Peterburg: Rossijskaja nacjonalnaja biblioteka, s. 58-71.
- Smith Aldrich, Rebekkah (2018). *Sustainable Thinking. Ensuring Your Library's Future in an Uncertain World*. Chicago: ALA Editions.

- Sosińska-Kalata, Barbara; Roszkowski, Marcin: Organizacja informacji i wiedzy. W: *Nauka o informacji*. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 305-357.
- Standard pro dobry knihovni fond* (2017). Praha: Národní knihovna České republiky. Knihovnický institut.
- Stiepanow, Wadim (2018). Ludi wmiesto knig: kluczewyje naprawlenija diejatielnosti sowremiennoj biblioteki. W: *Rumiancewskije cztienija '18*. T. 3. Moskwa: Paszkow dom, s. 101-105.
- Stiepanow, Wadim (2014). Osnownyje naprawlenija diejatielnosti bibliotek w sistiemie cyfrowych komunikacji. W: *Rumiancewskije cztienija '13*. T. 2. Moskwa: Paszkow dom, s. 198-205.
- Stolz, Dorothy; Griffith, Gail; Kelly, James; Smith, Muffie; Wheeler, Lynn (2018). *Transform and Thrive. Ideas to Invigorate Your Library and Your Community*. Chicago: ALA Editions.
- Taborska, Iwona (2018). Synergia działań bibliotekarzy i naukowców [online]. *Biuletyn EBIB*, 2018, nr 6 [dostęp: 22.04.2020]. Dostępny w WWW: <<http://ebibojbs.pl/index.php/ebib/article/view/36/37>>.
- The state of America's libraries 2016* (2016). *A report from American Library Association*. Chicago: ALA.
- Trávníček, Jiří (2017). *Česká čtenářská republika. Generace, fenomény, životopisy*. Brno-Praha: HOST.
- Wojciszke, Bogdan (2009). Sprawczość i wspólnotowość jako podstawowe wyznaczniki spostrzegania świata społecznego. W: *Nowe idee w psychologii*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, s. 256-273.
- Wojciszke, Bogdan; Doliński, Dariusz (2008). Psychologia społeczna. W: *Psychologia*. T. 2. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, s. 293-447.
- Zimmermann, Jens (2015). *Hermeneutics. A Very Short Introduction*. Oxford: Oxford University Press.

Artykuł wpłynął do Redakcji 28 lipca 2019 r.

JACEK WOJCIECHOWSKI
e-mail: jwck@wp.pl

AGGREGATIVE LIBRARIANSHIP

KEYWORDS: Librarianship. Integration. Localism. Beyond-service offer. Environmental surroundings. Promotion. Direct and remote relationships. Services. Community.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – New communication technologies threatened the librarianship with recession. However, library services still have been intensively delivered.

The new element is a necessity to enhance a direct beyond-service offer and tune into integrative community contacts, both getting limited now with remote communication forms. Moreover, the environmental relationships of libraries have been weakened by their, essentially necessary, structural and organizational network connections. One may observe an urge to produce or recreate positive associations brought by libraries to the community. They should result from free and easily accessible services as well as broad and repeatable offer (both service and beyond-service one) and should be produced or recreated via direct relationships. Libraries have to become environmentally important institutions and community spaces. **Research methods** – The analysis of documents enabled the author to sketch an idea of refreshed librarianship. **Results and conclusions** – The librarianship should continue focusing on traditional objectives: education and self-education, development of intellectual aspects, cognitive tasks and information as well as broadly understood leisure. It should also serve new and remade purposes such as community aggregation and environmental integration. This in turn should enhance the awareness and personality of anyone who contacts any library.

MAGDALENA WÓJCIK
Instytut Studiów Informacyjnych
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: magda.wojcik@uj.edu.pl
ORCID 0000-0001-5059-858X

UNPLUGGED – CO-WORKING – CO-LIVING – EMERGING ADULTHOOD? NOWE ZJAWISKA SPOŁECZNE A BIBLIOTEKI



Dr hab. Magdalena Wójcik, adiunkt w Instytucie Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują problematykę wykorzystania najnowszych technologii informacyjno-komunikacyjnych w usługach instytucji książki. Najważniejsze publikacje to: *Rozszerzona rzeczywistość w usługach informacyjnych bibliotek* (Kraków, 2018), *Web 2.0 w działalności usługowej instytucji książki* (Kraków, 2013), *Internet of Things – potential for libraries*, „Library Hi Tech” 2016, vol. 34, issue 2, p. 404-420 oraz *Holograms in libraries – the potential for education, promotion and services*, „Library Hi Tech” 2018, vol. 36, issue 1, pp. 18-28.

SŁOWA KLUCZOWE: Usługi biblioteczne. Użytkownicy bibliotek. Zadania bibliotek. Zjawiska społeczne.

ABSTRAKT: **Teza/cel** – Przedmiot artykułu stanowią wybrane nowe zjawiska społeczne, które według American Library Association (ALA) mogą mieć największy wpływ na działania i przyszłość bibliotek. Celem jest omówienie potencjalnych konsekwencji wytypowanych zjawisk dla usług bibliotecznych. **Metoda** – Zastosowano metodę analizy i krytyki piśmiennictwa. W oparciu o materiały publikowane w serwisie WWW ALA oraz wyszukiwanie prowadzone w katalogu Biblioteki Narodowej i katalogu WorldCat, bazie abstraktowej LISTA, repozytorium ELIS oraz wybranych bazach wielod dziedzinowych określono stan

badan nad nowymi zjawiskami społecznymi z perspektywy bibliotekoznawczej. Pod uwagę wzięto wyłącznie prace opublikowane w języku polskim i angielskim w latach 2010-2018. **Wyniki** – Przeprowadzona analiza piśmiennictwa pozwala stwierdzić, że wskazane przez ALA trendy społeczne nie są często omawiane na gruncie bibliotekoznawstwa. W oparciu o materiały publikowane w serwisie WWW ALA można jednak sądzić, że wskazane trendy społeczne mogą mieć istotny wpływ na oczekiwania użytkowników względem bibliotek. **Wnioski** – Przeprowadzona analiza pozwala wysnuć wniosek, że omówione trendy społeczne mogą wpływać na potrzeby i przyzwyczajenia użytkowników, a tym samym na zakres i sposób świadczenia usług bibliotecznych. Biblioteki jako instytucje usługowe działające w przestrzeni społecznej muszą monitorować nowe zjawiska kulturowe, ekonomiczne czy technologiczne i dostosowywać swój sposób działania do aktualnej sytuacji.

WSTĘP

Biblioteka, jak każda instytucja usługowa, podlega wpływom społecznym, ekonomicznym oraz technologicznym. Jak zaznacza Elżbieta Kuźma: „W dobie globalnej walki o klienta, kwestia zachęcenia czytelnika do skorzystania z usług oferowanych przez biblioteki staje się takim samym problemem, jak sprzedaż produktu na wolnym rynku” (Kuźma, 2015, s. 318). Biblioteki, by utrzymać się na konkurencyjnym rynku usług informacyjnych, stale dostosowują swoje działania do aktualnej sytuacji. W rezultacie, tak jak zmieniają się potrzeby i przyzwyczajenia użytkowników, tak zmienia się zakres i sposoby świadczenia usług bibliotecznych. Choć misja biblioteki i podstawowy kanon jej usług związany z organizacją procesu pośredniczenia między użytkownikiem a zasobami jest stały (Wojciechowski, 2014, s. 53), to jednak zakres oferty bibliotecznej – szczególnie usługowej – ulega ciągłej modyfikacji. Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, czy obecność zjawisk społecznych identyfikowanych jako istotne przez bibliotekarskie organizacje profesjonalne znajduje odbicie w literaturze przedmiotu i w jaki sposób zjawiska te mogą w praktyce wpływać na sposoby świadczenia nowoczesnych usług bibliotecznych.

PRZEDMIOT I CEL

Przedmiot artykułu stanowią nowe zjawiska społeczne, które mogą mieć istotny wpływ na działania bibliotek. Celem jest omówienie potencjalnych konsekwencji wytypowanych zjawisk dla usług bibliotecznych. Pod uwagę wzięto trendy, takie jak: *unplugged culture*, *co-working*, *co-living* i *emerging adulthood*, wskazane w raporcie American Library Association jako jedne ze zjawisk, które mogą mieć największy wpływ na działania bibliotek (American..., 2018). Do celów szczegółowych można zaliczyć:

- scharakteryzowanie głównych cech wybranych zjawisk społecznych, takich jak: *unplugged culture*, *co-working*, *co-living* i *emerging adulthood*,
- określenie na podstawie analizy literatury profesjonalnej oraz materiałów publikowanych przez kluczowe stowarzyszenia bibliotekarskie potencjalnego wpływu opisanych zjawisk na zakres i sposoby świadczenia usług bibliotecznych.

KLUCZOWE POJĘCIA

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań wyjaśnienia wymagają kluczowe pojęcia użyte w tekście. Pierwszym z nich jest kultura *unplugged*, nurt definiowany za ALA, jako potrzeba odłączenia się od ciągłego napływu informacji i bodźców związanych z korzystaniem z multimedialnych, wysoce interaktywnych środowisk komunikacyjnych, takich jak media społecznościowe (American..., 2018). Co ciekawe, zjawisko to dotyczy nie tyle osób mniej zaawansowanych technologicznie czy starszych, które mogłyby czuć się przytłoczone natłokiem informacji, ale często osób młodych, bardzo aktywnych w środowisku elektronicznym i biegłych w posługiwaniu się nowymi technologiami. Do takich grup użytkowników mogą należeć m.in.: przedstawiciele branży kreatywnej – blogerzy, vlogerzy, projektanci, a także dziennikarze czy reprezentanci branży technologicznej. Przedstawiciele wymienionych grup okazjonalnie odczuwają znużenie ciągłą komunikacją elektroniczną i koniecznością nieustannego śledzenia nowych informacji publikowanych w sieci. Nie mogą przy tym – i nie chcą – rezygnować z nowych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, ale rozumieją konieczność rozsądnego z nich korzystania. Istotne jest zatem wyraźne zaznaczenie, że nurt *unplugged* nie oznacza rezygnacji ze zdobyczy nowych technologii, a jedynie zakłada racjonalne i zbalansowane korzystanie z urządzeń elektronicznych, internetu czy mediów społecznościowych i przeprowadzanie okazjonalnego „detoksu” poprzez dobrowolne powstrzymanie się od korzystania z wybranych narzędzi (najczęściej na krótki czas np. 24 h, weekend itp.).

Kolejnym ciekawym pojęciem jest współdzielenie przestrzeni życia czy pracy z innymi ludźmi – często nieznanymi – opisywane w literaturze przedmiotu jako *co-working* i *co-living*. Sytuacja ekonomiczna zmusza współcześnie wiele osób, szczególnie młodych, rozpoczynających karierę zawodową, do współdzielenia przestrzeni życia i pracy z innymi. Niskie zarobki na stanowiskach stażowych typu *entry level* połączone z wysokimi cenami mieszkań i lokali biurowych – szczególnie w dużych miastach – sprawiają, że wspólne mieszkanie czy wynajmowanie przestrzeni pracy grupowej typu *co-work* staje się koniecznością. Wśród osób znajdujących się w lepszej sytuacji finansowej modne staje się z kolei mieszkanie we

wspólnotach typu *co-housing*, w których indywidualna przestrzeń jest łączona z elementami przestrzeni wspólnej np. siłowni, restauracji, parku czy przestrzeni biurowej, co pomaga tworzyć zintegrowaną grupę mieszkańców (Chimczak, 2017).

Ostatnie z omawianych zagadnień, zjawisko *emerging adulthood* można zdefiniować wg ALA jako wydłużenie się okresu, w którym młodzi ludzie decydują się na rozpoczęcie samodzielnego życia i założenie rodziny (American..., 2018). Przedstawiciele generacji Y i tzw. milenialsi poświęcają więcej czasu na zdobycie wykształcenia, często zmieniając kilkakrotnie kierunki studiów, próbują wielu prac na poziomie *entry level*, starając się ustalić własne zainteresowania i ambicje zawodowe, co sprawia, że często później uzyskują niezależność finansową i podejmują decyzję o opuszczeniu domu rodzinnego (Schwartz, 2017). Cechą charakteryzującą tę grupę społeczną jest chęć poszukiwania pomysłu na życie oraz odnajdowanie i rozwijanie własnych pasji.

METODA

Zastosowano metodę analizy i krytyki piśmiennictwa. W oparciu o wyszukiwanie prowadzone w katalogu Biblioteki Narodowej i katalogu WorldCat, bazie abstraktowej LISTA, repozytorium ELIS oraz wybranych bazach wielodziedzinowych (przeszukanych za pomocą Google Scholar) określono stan badań. Pod uwagę wzięto wyłącznie prace opublikowane w języku polskim i angielskim w latach 2010-2018.

Przeprowadzona analiza pozwoliła stwierdzić, że wskazywane przez ALA trendy społeczne są rzadko przedmiotem refleksji na gruncie bibliotekoznawstwa.

Koncepcja *unplugged* była na przykład poruszana w wydawanym przez Association for Library Service to Children czasopiśmie „Children and Libraries” w kontekście porównania procesów lektury książki tradycyjnej i elektronicznej określanych jako *unplugged* i *plugged reading* (McVicker, 2017). W artykule brak jednak bezpośrednich odniesień do problematyki usług bibliotecznych. Niezwykle istotny – z punktu widzenia przedmiotu rozważań w tym artykule – jest tekst *An Unplugged Space. Would your users value a gadget-free quiet zone in your library?* (Wakaruk & Truitt, 2011), w którym autorzy stawiają pytanie o zasadność tworzenia w bibliotekach miejsc sprzyjających odłączeniu się od technologicznych gadżetów, nie dając na nie jednak klarownej odpowiedzi. Ciekawą perspektywę pokazuje także artykuł *A quiet place for student veterans*, w którym tworzenie w bibliotece miejsc pozbawionych urządzeń elektronicznych i innych absorbujących bodźców może pomóc w adaptacji studentom borykającym się z problemami psychicznymi i emocjonalnymi, w tym weteranom powracającym na studia po odbyciu służby wojskowej (Hollingsworth,

2015). W artykule trudno jednak znaleźć wskazówki dotyczące wdrażania tego rodzaju rozwiązań w innych typach bibliotek.

Przytoczone przykłady pokazują, że problematyka *unplugged* jest niekiedy poruszana w literaturze, ale bardzo rzadko i w sposób niedający odpowiedzi na pytania o wpływ tej koncepcji na działania bibliotek.

Problematyka współdzielenia przestrzeni, szczególnie w kontekście środowiska nauki czy pracy, była poruszana w bibliotekoznawczej literaturze przedmiotu nieco częściej, szczególnie w kontekście działań podejmowanych przez biblioteki akademickie. Przykładem może być tekst *Co-working and innovation: new concepts for academic libraries and learning centres* (Schopfel, Roche & Hubert, 2015), czy tekst *A coworking project in the campus library: supporting and modeling entrepreneurial activity in the academic library* (Lumley, 2014), w których zaprezentowano potencjał bibliotek uczelnianych jako *co-workingowych* przestrzeni nauki i pracy. Trudno jednak znaleźć analogiczne prace, w których odnoszono by się np. do roli bibliotek publicznych w tym zakresie.

Zjawisko *emerging adulthood* było najrzadziej omawiane. Wprawdzie wątki związane z pojawianiem się nowych grup użytkowników czy zacieraniem granic między poszczególnymi grupami (szczególnie wiekowymi) pojawiają się okazjonalnie w piśmiennictwie głównie z zakresu diagnozowania potrzeb użytkowników, to jednak pojęcie *emerging adulthood* nie jest używane.

Podsumowując można stwierdzić, że zarówno w polskiej, jak i anglojęzycznej literaturze przedmiotu wątki sygnalizowane przez ALA jako istotne dla rozwoju bibliotek są rzadko poruszane. Ta luka w piśmiennictwie powinna zostać zapełniona.

UNPLUGGED A BIBLIOTEKI

Nie ulega wątpliwości, że nowe narzędzia informacyjno-komunikacyjne odgrywają istotną rolę w życiu wielu grup użytkowników – szczególnie osób młodych, uczących się czy aktywnych zawodowo. Biblioteki wychodząc naprzeciw tym trendom rozwijają swoją ofertę usług elektronicznych i inwestują w nowe technologie (Wójcik, 2016). Przykładem może być komputeryzacja bibliotek, inwestowanie w elektroniczne katalogi i bazy danych, świadczenie usług online czy oferowanie usług za pośrednictwem aplikacji mobilnych, a także wykorzystywanie nowych technologii np. wirtualnej czy rozszerzonej rzeczywistości w działaniach promocyjnych i edukacyjnych (Gmiterek & Kotuła, 2017; Wójcik, 2013). W tym kontekście ciekawym zjawiskiem społecznym jest rozwój kultury *unplugged*. Zjawisko to może mieć ciekawe konsekwencje dla bibliotek, sprzyjając na przykład promocji książki tradycyjnej jako alternatywnego sposobu spędzania wolnego czasu, który nie wymaga korzystania

z urządzeń elektronicznych. W tym kontekście warto się zastanowić nad promowaniem standardowych usług bibliotecznych polegających np. na udostępnieniu miejsca do spokojnej lektury w sposób nawiązujący do modnego nurtu *unplugged*. Według ALA istotna jest zmiana na poziomie językowym – zamiast reklamować przestrzeń cichej nauki, lepiej promować *unplug zones* lub *digital escape spaces* (American..., 2018). Warto byłoby opracować polskie odpowiedniki tego typu nazewnictwa i wykorzystywać je w działaniach marketingowych bibliotek.

W działaniach promujących bibliotekę jako „odłączone miejsce” (ang. *unplugged space*) istotne jest jednak zachowanie równowagi między pokazaniem biblioteki jako miejsca, w którym można ciekawie odpoczywać bez elektroniki, ciesząc się elementami tradycyjnej kultury książki, nie wpadając jednocześnie w negatywny stereotyp biblioteki jako archaicznego miejsca pozbawionego nowoczesnych rozwiązań.

Warto również zauważyć, że tworzenie w bibliotece przestrzeni pozbawionych urządzeń elektronicznych, sprzyjających wyciszeniu i refleksji, może nie tylko służyć użytkownikom ze środowisk kreatywnych i technologicznych, zmęczonych ciągłym korzystaniem z nowych mediów, ale także może stać się elementem oferty usługowej dla użytkowników niepełnosprawnych borykających się z problemami poznawczymi, psychicznymi czy emocjonalnymi (Hollingsworth, 2015), np. dla osób ze spektrum autyzmu, które szczególnie silnie reagują na niektóre bodźce płynące z otoczenia.

CO-WORKING I CO-LIVING A BIBLIOTEKI

Rozwój zjawisk *co-working* i *co-living* generuje szerokie konsekwencje społeczne i może mieć wpływ na oczekiwania użytkowników względem bibliotek. Użytkownicy przyzwyczajeni do współdzielenia przestrzeni z innymi z jednej strony cenią stymulujące środowisko pracy grupowej i towarzyskie aspekty współdzielenia przestrzeni mieszkania czy pracy (ALA...2018), z drugiej – mogą odczuwać zmęczenie przymusowym, stałym kontaktem z innymi osobami. W tym kontekście biblioteka z jednej strony może stać się zarówno miejscem ucieczki od narzuconego dzielenia przestrzeni, miejscem sprzyjającym refleksji i odpoczynkowi, z drugiej strony równolegle może wspierać procesy wspólnej pracy poprzez udostępnianie przestrzeni do *co-workingu*, jak to ma miejsce w niektórych bibliotekach akademickich (Lumley, 2014; Schopf, Roche & Hubert, 2015). Biblioteka funkcjonuje w tym kontekście nie tylko jako przestrzeń do pracy, ale także jako miejsce prowadzenia działań *networkingowych* – nawiązywania kontaktów, wymiany doświadczeń, budowania zespołów i planowania interdyscyplinarnych projektów.

W tym kontekście należy jednak rozstrzygnąć kwestię planowania proporcji przestrzeni pracy grupowej do przestrzeni pracy indywidualnej oraz praktyczne kwestie związane z podziałem (często niewielkiej) przestrzeni bibliotecznej między usługi dla użytkowników o różnych potrzebach. Istotne jest, by biblioteka z jednej strony zapewniała użytkownikom możliwość integracji, a z drugiej jednak nie zaniedbywała użytkowników o odmiennych potrzebach, poszukujących okazji do indywidualnej lektury, nauki i pracy w bibliotece.

EMERGING ADULTHOOD, CZYLI PRZEDŁUŻONE DORASTANIE

Z punktu widzenia bibliotek tworzy się w wyniku rozwoju zjawiska *emerging adulthood* nowa grupa użytkowników sytuujących się wg ALA pomiędzy grupą tzw. młodych dorosłych a dorosłymi (American..., 2018). Użytkownicy należący do tej kategorii są nastawieni na rozwój, ciekawi świata i spragnieni nowych wyzwań, z drugiej strony nie zawsze radzą sobie z organizacją pracy, podejmowaniem decyzji i wykonywaniem obowiązków. Potrzebują zatem od biblioteki stworzenia warunków do eksploracji własnych zainteresowań, ale też miejsca sprzyjającego podejmowaniu wyborów i wchodzeniu w dorosłość.

Użytkownicy należący do grupy *emerging adulthood* mogą korzystać z oferty projektowanej dla innych grup, szczególnie tej o charakterze edukacyjnym - warsztatów (np. artystycznych), kursów (np. komputerowych, językowych, pisania CV itp.), wystaw czy spotkań autorskich. Można się jednak zastanawiać, czy dla tej grupy, o specyficznych potrzebach, nie można zaprojektować usług o bardziej spersonalizowanym charakterze obejmującym działania kulturalne i edukacyjne połączone z doradztwem zawodowym i zajęciami samorozwojowymi, np. z zakresu zarządzania informacją czy organizacji czasu pracy. Takie rozwiązanie pomogłoby użytkownikom nie tylko rozwijać swoje zainteresowania, ale także racjonalnie planować działania, tak by ukierunkować się na wybór konkretnej ścieżki edukacji czy pracy.

NOWE ZJAWISKA SPOŁECZNE A BIBLIOTEKI

Z analizy wybranych nowych zjawisk społecznych w kontekście ich wpływu na działania bibliotek wyłaniają się wnioski, które mogą zaskakiwać.

Nie ulega wątpliwości, że współczesne biblioteki dążą do funkcjonowania jako tzw. „trzecie miejsce”, w którym ludzie realizują swoje pasje i ciekawie spędzają czas (Wrocławka & Jerzyk-Wojtecka 2011). Biblioteki chcą zatem być postrzegane jako dynamiczne, nowoczesne instytucje wykorzystujące najnowsze technologie i zapewniające kreatywne środo-

wisko do nauki, pracy czy rozrywki. Z analizy wytypowanych nurtów społecznych, takich jak *unplugged*, *co-working* czy *co-living* wyłania się jednak także alternatywna wizja biblioteki jako spa – miejsca odpoczynku od elektroniki, ale także azylu zapewniającego odpoczynek od gwaru związanego ze współdzieleniem przestrzeni nauki, pracy czy miejsca zamieszkania z innymi.

Te dwa obrazy biblioteki nie wykluczają się ani ze sobą nie konkurują, a jedynie pokazują złożony charakter potrzeb użytkowników bibliotek, którzy z jednej strony potrzebują stymulującego, nowoczesnego środowiska, a z drugiej niekiedy potrzebują także wyciszenia, odpoczynku i powrotu do elementów tradycyjnej kultury książki. Pokazuje to dualną naturę biblioteki, w której jest miejsce zarówno na nowoczesność, jak i na tradycję.

WNIOSKI

Zarówno w polskiej, jak i anglojęzycznej literaturze przedmiotu wątki sygnalizowane przez ALA jako istotne dla rozwoju bibliotek są rzadko poruszane. Analiza przeprowadzona w oparciu o materiały publikowane w serwisie WWW ALA oraz nieliczne publikacje naukowe z tego zakresu pozwala jednak sądzić, że omówione trendy społeczne mogą wpływać na potrzeby i przyzwyczajenia użytkowników, a tym samym na zakres i sposób świadczenia usług bibliotecznych.

Biblioteki jako instytucje usługowe działające w przestrzeni społecznej muszą monitorować nowe zjawiska kulturowe, ekonomiczne czy technologiczne i dostosowywać swój sposób działania do aktualnej sytuacji. Z przeprowadzonej analizy wyłania się interesujący obraz biblioteki jako miejsca oferującego zróżnicowane usługi – od tych wspierających nowoczesne technologie i innowacyjne rozwiązania do tych skupionych wokół tradycyjnych elementów kultury książki.

BIBLIOGRAFIA

- American Library Association (2018). *Centre for Future of Libraries – Trends* [online], [dostęp: 10.10.18]. Dostępny w WWW: <<http://www.ala.org/tools/future/trends>>
- Chimczak, Przemysław (2017). *Coliving. Mieszkania adresowane do generacji Y jako sposób na przyciąganie talentów* [online], [dostęp: 14.11.18]. Dostępny w WWW: <http://2030.um.warszawa.pl/wp-content/uploads/2017/10/RAPORT-CO-LIVING_Przemys%C5%82aw-Chimczak.pdf>
- Gmiterek, Grzegorz; Kotuła, Sebastian (2017). *Aplikacje mobilne nie tylko w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Hollingsworth, Margaret. (2015). A quiet place for student veterans. *Community College Journal of Research and Practice*, vol. 39.11, pp. 1070-1073.

- Kuźma, Elżbieta (2015). Co może zaoferować biblioteka naukowa swoim czytelnikom w dobie wzrastającej komputeryzacji życia codziennego? W: *Biblioteki bez użytkowników...? Diagnoza problemu: V Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Supraśl, 14-16 września 2015*. Praca zbiorowa pod red. H. Brzezińskiej-Stec i J. Żochowskiej. Białystok: Wydaw. Uniwersytetu w Białymstoku, s. 317-326.
- Lumley, Risa M. (2014). A coworking project in the campus library: supporting and modeling entrepreneurial activity in the academic library. *New Review of Academic Librarianship*, vol. 20.1, pp. 49-65.
- McVicker, Claudia. (2017). Last Child in the Library? A Survey of Use of E-books versus Traditional Books. *Children and Libraries*, vol. 15.4, pp. 4-7.
- Schopf, Joachim; Roche, Julien; Hubert, Gilles (2015). Co-working and innovation: new concepts for academic libraries and learning centres. *New Library World*, 116.1/2, pp. 67-78.
- Schwartz, Seth J. (2016). Turning point for a turning point: Advancing emerging adulthood theory and research. *Emerging Adulthood*, vol. 4.5, pp. 307-317.
- Wakaruk, Amanda; Truitt, Marc (2011). *An Unplugged Space: Would your users value a gadget-free quiet zone in your library?* [online], [dostęp: 11.12.18]. Dostępny w WWW: <<https://era.library.ualberta.ca/items/41138dbf-b39c-43fd-981e-217d5d1d7983>>
- Wojciechowski, Jacek (2014). *Biblioteki w nowym otoczeniu*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Wójcik, Magdalena (2013). *Web 2.0 w działalności usługowej instytucji książki*. Kraków: WUJ.
- Wójcik, Magdalena (2016). Najnowsze trendy w IT – potencjał dla bibliotek. *Przeгляд Biblioteczny*, z. 4, s. 575-589.
- Wrocławska, Maria; Jerzyk-Wojtecka, Justyna red. (2011). *Biblioteka jako „trzecie miejsce” – międzynarodowa konferencja Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego: materiały konferencyjne*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego.

Artykuł po poprawkach wpłynął do Redakcji 13 czerwca 2019 r.

MAGDALENA WÓJCIK
Institute of Information Studies
Jagiellonian University
e-mail: magda.wojcik@uj.edu.pl
ORCID

UNPLUGGED – CO-WORKING – CO-LIVING – EMERGING ADULTHOOD? NEW SOCIAL PHENOMENA VERSUS LIBRARIES

KEYWORDS: Library users. Library services. Tasks of libraries. Social phenomena.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The author focuses on selected new social phenomena that, according to American Library Association (ALA), may have most advanced impact on library activities and future. The author intends to discuss consequences of those phenomena for library services. **Research method** – The analysis and critique of the literature was used as a research method. Based on publications from ALA web portal and search results obtained from such databases as National Library of Poland OPAC, WorldCat union catalog, LISTA abstracts, ELIS repository and selected multidisciplinary databases the current state of research on new social phenomena was defined from the library studies perspective. The documents analyzed were in Polish and English and were published in the years 2010-2018. **Results** – The analysis done by the author enabled her to discover that social trends indicated by ALA are rarely discussed by library studies specialists. Yet taking into consideration the contents of ALA web portal one may assume that those trends may have significant impact of the expectations of library users. **Conclusions** – The author concludes that the afore-mentioned social trends may influence library user needs and habits and, consequently, the scope and mode of delivering library services. Libraries as service institutions operating in social space have to monitor new cultural, economic and technological phenomena and adjust their mode of work to current situation.

ALICJA MATCZUK
Instytut Historii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: alicjamaczuk@gmail.com
ORCID 0000-0001-7225-3996

KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA W BIBLIOGRAFII POLSKIEJ. HISTORIA I STAN WSPÓŁCZESNY



Alicja Matczuk, dr hab. nauk humanistycznych, pracuje w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Jej zainteresowania badawcze skupiają się na historii, teorii i metodyce polskich bibliografii specjalnych, w szczególności bibliografii dziedzinowej i regionalnej. Ważniejsze publikacje: *Polskie bibliografie nauk humanistyczno-społecznych do roku 1989. Historia i metodyka* (Lublin 2014), *Rozwój metodyczny polskich bibliografii historycznych regionalnych* (Lublin 1994), *Bibliografia specjalna. Historia i zakres pojęcia*. W: *Bibliografia: teoria, praktyka, dydaktyka*. Red. J. Woźniak-Kasperek, M. Ochmański (Warszawa 2009). Jest autorką, współautorką i redaktorką wielu opracowań bibliograficznych m.in. *Bibliografii publikacji pracowników Zakładu Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa UMCS i wykaz prac habilitacyjnych, doktorskich i magisterskich wykonanych w latach 1977-2003* (Lublin 2007).

SŁOWA KLUCZOWE: Bibliografia. Klasyfikacja Dziesiętna Deweya. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna.

ABSTRAKT: **Teza/cel** – Celem artykułu jest próba przedstawienia zagadnienia stosowania klasyfikacji dziesiętnej w bibliografii polskiej w perspektywie historycznej i współczesnej. Zaprezentowane zostały fazy rozwojowe zachodzące na tym polu w kontekście zmian organizacyjnych i postępu technologicznego. **Metoda** – Zastosowano metodę: porównawczą, historyczną oraz analizy i krytyki piśmiennictwa. **Wyniki/Wnioski** – Badanie pozwoliło na wyróżnienie

w historycznym rozwoju stosowania klasyfikacji dziesiętnej w bibliografii polskiej czterech okresów. Okres pierwszy, od początku XX w. do 1939 r. – rozwojem i promocją UKD oraz jej użytkowaniem w praktyce bibliograficznej zajmował się Instytut Bibliograficzny Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, następnie – ośrodki kształcenia bibliotekarzy i stowarzyszenia naukowo-techniczne, stosując klasyfikację w spisach bibliograficznych o charakterze oświatowym i technicznym. Okres drugi, od zakończenia II wojny światowej do połowy lat 60. XX w. – symbole UKD wprowadziła bieżąca bibliografia narodowa („Przewodnik Bibliograficzny”), bibliografia księgarska oraz przeglądy dokumentacyjne, które wykorzystywały klasyfikację również do prezentacji piśmiennictwa. Okres trzeci, od poł. lat 60. XX w. do końca lat 90. XX w. – proces kurczenia się zasięgu stosowania klasyfikacji na skutek rozwoju zautomatyzowanych systemów oraz powstania SINTO, w których UKD została pominięta w zestawie języków wyszukiwawczych; wyjątek stanowiło przyjęcie układu dziesiętnego w „Przewodniku Bibliograficznym” (wymóg międzynarodowy). Okres czwarty, od 2000 r. do dziś – układ według głównych działów UKD wprowadziła Biblioteka Narodowa do pozostałych członów polskiej bieżącej bibliografii narodowej. Bibliografie udostępnione są w formacie PDF. Wyszukiwanie za pomocą symbolu UKD oferują regionalne i lokalne bazy bibliograficzne stosujące program PATRON.

WPROWADZENIE

Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna (UKD) liczy sobie już ponad sto lat. Mimo to jest ciągle szeroko stosowanym systemem klasyfikacji biblioteczno-bibliograficznej, choć niewątpliwie ma wiele niedoskonałości i wad. Obok Klasyfikacji Dziesiętnej Deweya (KDD) jest jedną z najpowszechniej wykorzystywanych na świecie klasyfikacji (zwłaszcza w środowisku europejskim) do potrzeb rejestracji i klasyfikacji piśmiennictwa (Siwecka, 2015, s. 183). Chociaż UKD powstała z myślą o ogólnoswiatowej rejestracji bibliograficznej, szybko zyskała prawo obywatelstwa w innych rodzajach bibliografii i stan ten utrzymuje się do dzisiaj. Jej praktyczne znaczenie jest duże. Wykorzystywana jest do porządkowania zrzębu głównego międzynarodowych bibliografii i bieżących bibliografii narodowych, a także bibliografii specjalnych, zwłaszcza wymagających szczegółowego klasyfikowania z dziedziny techniki i nauk ścisłych.

Celem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia historii stosowania klasyfikacji dziesiętnej w bibliografii polskiej, począwszy od pierwszych lat XX w. po czasy dzisiejsze. Zamiarem autorki było ukazanie początków i głównych tendencji rozwojowych w zakresie wykorzystywania UKD w polskiej praktyce bibliograficznej w aspekcie przemian zachodzących na polu organizacyjnym i technologicznym. Powodem podjęcia tematu stało się stwierdzenie niemal całkowitego braku publikacji z tego zakresu. Jediną jak dotąd publikacją sygnalizującą zagadnienie stosowania klasyfikacji dziesiętnej w bibliografii polskiej jest artykuł Jadwigi Bornstei-

nowej *Klasyfikacja Dziesiętna w Polsce* (1956), zawierający wykaz piśmiennictwa polskiego na temat klasyfikacji dziesiętnej za lata 1903-1956 oraz spis prac bibliograficznych posługujących się klasyfikacją w tym okresie.

Niniejszy artykuł składa się z dwóch części. Aby uzyskać szerszą perspektywę badawczą, w części pierwszej zaprezentowano, w syntetycznym skrócie, historię wykorzystywania klasyfikacji dziesiętnej w bibliografiach międzynarodowych i zagranicznych¹. W części drugiej, omówiono rozwój tej klasyfikacji w polskich wydawnictwach bibliograficznych, ze wskazaniem na różne aspekty jej praktycznego stosowania. Zaprezentowano także wkład i zasługi pojedynczych osób oraz różnych instytucji i organizacji w popularyzację i upowszechnianie wiedzy o klasyfikacji oraz propagowanie jej w praktyce bibliograficznej.

UKD W MIĘDZYNARODOWYCH I ZAGRANICZNYCH BIBLIOGRAFIACH

W 1876 r. bibliotekarz amerykański Melvil Dewey (1851-1931), dyrektor biblioteki Uniwersytetu Columbia, opublikował anonimowo tablice klasyfikacyjne *Decimal classification*. Ogromną zaletą tego systemu było zastosowanie w nim notacji dziesiętnej z wykorzystaniem znanych niemal na całym świecie cyfr arabskich. Właściwość ta zainteresowała m.in. dwóch prawników belgijskich, Paula Otleta i Henriego La Fontaine'a, którzy poszukiwali metody klasyfikacji dla światowego rejestru piśmiennictwa z zakresu nauk społecznych (Augustyniak, 2004, s. 6). Po zapoznaniu się z systemem Deweya zaczęli oni myśleć o spisie bibliograficznym mającym zasięg ogólnoświatowy, który obejmowałby nie tylko nauki prawnicze, ale wszelkie możliwe dziedziny. W ten sposób zrodziła się idea stworzenia Uniwersalnego rejestru bibliograficznego (*Répertoire bibliographique universel*) – bibliografii o nieograniczonym zakresie i zasięgu, zorganizowanej w postaci kartoteki dokumentacyjnej. Z inicjatywy Otleta i La Fontaine'a, w związku z Międzynarodową Konferencją Bibliografów, która odbyła się w 1895 r. w Brukseli, przygotowano przekład dzieła Deweya na język francuski. Efektem obrad tej konferencji było powołanie do życia Międzynarodowego Instytutu Bibliograficznego (*Institut international de bibliographie* – IIB). Na konferencji podjęto również decyzję o rozpoczęciu prac nad ogólnoświatową bibliografią bieżącą, rejestrującą całość piśmiennictwa naukowego. Usankcjonowano także koncepcję układu tej bibliografii, miała być tu wykorzystana klasyfikacja dziesiętna zbudowana na wzór systemu Deweya (Augustyniak, 2004, s. 6-7). Pieczę nad tworze-

¹ Informacje na temat wykorzystywania klasyfikacji dziesiętnej w międzynarodowych bibliografiach ogólnych i specjalnych oraz bibliografiach narodowych zaczerpnięto z prac (Żydanowicz, 1973), (Mendykowa, 1987), (Siwecka, 2015).

niem bibliografii powierzono IIB oraz Międzynarodowemu Biuru Bibliograficznemu (L'Office international de bibliographie). Rok 1905 można uznać za datę powstania Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej, ponieważ wówczas ukazało się pierwsze wydanie tablic klasyfikacji brukselskiej: *Manuel de Répertoire bibliographique universel (Podręcznik uniwersalnego rejestru bibliograficznego 1905-1907)*. Obok pierwotnej, amerykańskiej, zaistniała więc druga wersja systemu: europejska, a ściślej brukselska; nazwę Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna – Classification décimale universelle – nadano jej dopiero w 1929 r., pojawiła się ona w tytule drugiego pełnego wydania tablic (Augustyniak, 2004, s. 8). Podstawowy podział przeprowadzono według systemu Deweya, ale klasyfikacja została znacznie rozbudowana, o tablice pomocnicze zawierające poddziały wspólne. Dzięki tej modyfikacji UKD była lepiej dostosowana do klasyfikacji dokumentów o zróżnicowanej formie i bardzo wyspecjalizowanej tematyce.

Prace nad stworzeniem uniwersalnej bibliografii powszechnej w układzie dziesiętnym ze względu na jej zakładane rozmiary od początku spotykały się z krytycznymi ocenami. Dotyczyły one zarówno możliwości realizacji tego przedsięwzięcia, jak i jego późniejszego wykorzystania. W 1931 r. kartoteka liczyła już około 20 mln kart (Ścibor, 1987, s. 3), ostatecznie jednak w połowie lat 30. XX w. zaniechano dalszego gromadzenia opisów bibliograficznych. W 1931 r. IIB przekształcono w Międzynarodowy Instytut Dokumentacji (z siedzibą w Hadze); zmiana ta symbolizowała ostateczne odżegnanie się od koncepcji ogólnoświatowej bibliografii, „niejako zwrócenie zagadnień bibliografii bibliotekarstwu i przesunięcie akcentów na zagadnienia metodyki i pragmatyki dokumentacji” (Augustyniak, 2004, s. 10). Do kolejnej zmiany nazwy doszło w 1938 r., Instytut przemianowano wtedy na Międzynarodową Federację Dokumentacji (Federation International de Documentation – FID). Przez cały okres swojego istnienia FID przeprowadzała w sposób zorganizowany reformy UKD, tak aby nadać za rozwojem nauki i techniki, a jednocześnie zachować wszelkie międzynarodowe cechy systemu.

Mimo że podjęta przez P. Otleta i H. La Fontaine'a próba opracowania ogólnoświatowej bibliografii uniwersalnej zakończyła się fiaskiem, idea współpracy międzynarodowej w dziedzinie informacji o dorobku piśmienniczym stała się impulsem do poszukiwania realnych możliwości jej realizacji. Jedną z form było publikowanie ogólnoświatowych bibliografii ogólnych i specjalnych w układzie klasyfikacji dziesiętnej, którą IIB rekomendował na gruncie europejskim jako systematykę obowiązującą w międzynarodowej współpracy intelektualnej.

Najwcześniejszą z nich była bieżąca bibliografia filozoficzna pt. *Sommaire idéologique des ouvrages et des revues de philosophie*, ogłaszana przez Institut Supérieur de Philosophie Université Catholique de Louvain. Ukazywała się ona w latach 1895-1914 jako dodatek do czasopisma „Revue

Néoscolastique de Philosophie". Na podkreślenie zasługuje fakt, że Instytut wykorzystał w bibliografii pierwszy przekład dzieła Deweya już w roku jego ogłoszenia, co stawia go w rzędzie prekursorów stosowania KDD w Europie, i to nie tylko w zakresie bibliografii². Natomiast pierwszą bibliografią, której układ oparto na brukselskiej modyfikacji Klasyfikacji Dziesiątej³, była międzynarodowa bieżąca bibliografia bibliografii *Bibliographia Bibliographica Universalis* (1898-1904), wydawana przez IIB, pod redakcją H. La Fontaine'a (Sawoniak, 1971, s. 56)

Do najbardziej znanych na świecie międzynarodowych bibliografii o zakresie ogólnym, których układ oparty został na systematyce UKD, należy *Index bibliographicus. Catalogue of sources of current bibliographical information* (Genewa 1925-1964) – ogólnościatowa ewidencja bibliografii bieżących; w wydaniu trzecim (1951-1952) wprowadzono także indeks tematyczny, zawierający nagłówki UKD (Sawoniak, 1971, s. 87). Druga taka pozycja to *Guide to Reference Material* Alberta Johna Walforda, międzynarodowa bibliografia wydawnictw informacyjnych, mająca aktualnie już sześć wydań (wyd. 1, 1959; wyd. 6, 1993). Nie mniej znany *Index Translationum. Répertoire international des traductions* – bieżąca bibliografia tłumaczeń dzieł obcych w różnych krajach, wydawana od 1932 r., w wydawnictwie wznowionym w 1949 r. wprowadzono UKD jako element szeregowania materiału w obrębie każdego państwa.

UKD znalazła także zastosowanie w międzynarodowych bibliografiach dziedzinowych, zwłaszcza z zakresu techniki i nauk ścisłych – jak np. *Internationale Bibliographie der Fachbibliographien für Technik* (1969); w bibliografiach pewnych typów dokumentów, np. *Index Technik. Internationale Zeitschriftenchau* (1963-1971), *Guide to Current British Periodicals in the Humanities and the Social Science* (1985) A.J. Walforda; bibliografiach analitycznych: *Bibliographia cartographica* (1974-2012), *Photographic Abstracts* (1978-1987). Można ją również spotkać, choć rzadko, w bibliografiach nauk społecznych, np. w *Key to Economic Sciences* – dawniej *Economic Abstracts* (1921-1987). Wynika to ze szczególnych właściwości tych nauk (np. nieostrości aparatury pojęciowej, często odmiennej terminologii w różnych krajach, tendencji integracyjnych) oraz faktu, że nie są one umiędzynarodowione w takim stopniu, jak nauki ścisłe.

W latach 20. i 30. XX w. UKD z wolna wkraczała do różnych rodzajów bibliografii o zasięgu krajowym, zarówno narodowych, jak i specjalnych. Systematyka oparta na UKD dużą popularnością cieszyła się w czeskiej bibliografii narodowej, zarówno w retrospektywnej (Nosovský Karel, Pra-

² Warto zauważyć, że Institut Supérieur de Philosophie nawiązał ścisłą współpracę z Międzynarodowym Instytutem Bibliograficznym już w roku jego powstania.

³ Brukselska modyfikacja Klasyfikacji dziesiątej publikowana była po francusku w oddzielnych zeszytach, ukazujących się w latach 1897-1905 (Sosińska-Kalata, 1995, s. 54.)

zak Vilém *Soupis československé literatury za léta 1901-1925*. Díl 1-2. Praha 1931-1938), jak i bieżącej („Bibliografický katalog CSR” 1933-1950), gdzie dodatkowo poszczególne pozycje zostały zaopatrzone w symbole klasyfikacji. Wprowadziła ją również bieżąca bibliografia belgijska „Bibliographie de Belgique” i norweska „Norsk Bokfortegnelse”. Symbole UKD umieszczano od 1921 r. w Związku Radzieckim w „Knižnej Letopisi”, a w 1925 r. zastosowano w niej układ działowy, wzorowany na klasyfikacji. W 1931 r. schemat ten zmodyfikowano wskutek upolitycznienia i odejścia od klasyfikacji dziesiętnej, którą uznano za formę dywersji „wrogów ludu” (Kalinin, 1997, s. 31). Poza bibliografiami narodowymi układ oparty na UKD występował w bibliografiach specjalnych, np. w narodowych bibliografiach bibliografii (Êvgen Ūlij Pelens'kij: *Bibliografiâ ukraïns'koï bibliografii*, L'viv 1934), bieżących bibliografiach z zakresu księgoznawstwa („Bibliografie československe knihovědy” Praha 1928-1944), a także nauk ekonomicznych (*Schweizerische Bibliographie für Volkswirtschaft und Statistik*. Bern 1937-1986).

Po II wojnie światowej zakres stosowania UKD w wydawnictwach bibliograficznych uległ znacznemu rozszerzeniu. Dotyczy to zwłaszcza bieżących bibliografii narodowych, w mniejszym stopniu bibliografii specjalnych o zasięgu krajowym. W tych ostatnich UKD zaadaptowała się w bibliografiach krajów socjalistycznych – w szczególności w narodowych bibliografiach bibliografii, zarówno retrospektywnych (np. *Bibliografija jugoslovenskikh bibliografija 1945-1955*, Beograd 1958), jak i bieżących (*A Magyar Bibliográfiák Bibliográfiája*, *Bibliografia Slovenských Bibliografii*) oraz w bibliografiach księgoznawczych (*Bibliografie českeho knihovnictvi*, *bibliografie a VTEI*, *Literatur zum Bibliothekswesen*). Układ oparty na UKD można też spotkać w bibliografiach z zakresu nauk medycznych i przyrodniczych (*Bibliographia Medica Čechoslovaca 1947-1980*, *Slovenska bibliografia. Sustavny rozpis prispevkov z periodickej literatury 1950*).

Tymczasem w bieżących bibliografiach narodowych UKD zyskiwała stopniowo duże uznanie i etapowo rozpowszechniała się na świecie, ustępując pierwszeństwa tylko KDD.

Jeszcze na początku lat 50. XX w. klasyfikację UKD jako podstawę układu bibliografii narodowej stosowały jedynie trzy państwa (Argentyna, Jugosławia, Turcja), a bibliografie belgijska i polska uzupełniały opisy bibliograficzne o symbole klasyfikacji (Siwecka, 2015, s. 196). Niektóre kraje ówczesnego obozu socjalistycznego, np. Czechosłowacja, musiały w 1953 r. zastąpić UKD schematem wzorowanym na klasyfikacji stosowanej w bibliografiach radzieckich, którą zdominowały kryteria ideologiczne i społeczne. Z biegiem czasu sytuacja UKD w bibliografiach narodowych uległa diametralnej zmianie. W latach 70. UKD, obok KDD, stała się najczęściej wykorzystywanym systemem w bibliografiach narodowych (Siwecka, 2015, s. 199). Ponadto niektóre kraje posługujące się innym ukła-

dem rzeczowym niż UKD zamieszczały w opisie symbole tej klasyfikacji (np. Albania, Czechosłowacja).

Pod koniec lat 70. XX w., w związku z realizacją programu Universal Bibliographic Control (Uniwersalna Rejestracja Bibliograficzna) oraz zgodnie z ustaleniami międzynarodowego kongresu paryskiego w 1977 r., dotyczącymi bieżących bibliografii narodowych podstawą układu tych bibliografii stały się klasyfikacje bibliograficzno-biblioteczne o zasięgu międzynarodowym (Borzuchowska, 1989, s. 87). W latach 90. porządkowanie systematyczne materiału według UKD stosowały bibliografie Francji, krajów frankofońskich części Afryki (Algierii, Maroka, Tunezji, Senegalu), Hiszpanii, krajów Ameryki Południowej (Argentyny, Ekwadoru) oraz większość krajów Europy Centralnej i Wschodniej (Czech, Węgier, Polski, Rumunii, Bułgarii). Warto odnotować, że w rosyjskiej bibliografii „Knižnaja Letopis” UKD powróciła dopiero po pierestrojce w 1990 r. (Kalinin, 1997, s. 30). Od tego czasu zasięg stosowania UKD uległ niewielkiemu zawężeniu. Niektóre kraje jak np. Francja wprowadziły KDD.

Klasyfikacje stosowane w bibliografiach narodowych służą nie tylko do organizacji zrębu głównego w edycyjnych wersjach bibliografii (druk tradycyjny lub elektroniczny), ale stanowią dodatkowy punkt dostępu treściowego, obok haseł przedmiotowych tezaury (zwykle tworzonego w narodowej centrali bibliograficznej lub przez nią adaptowanego). Najczęściej stosowane są: Klasyfikacja Dziesiąta Deweya, Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta, Klasyfikacja Biblioteki Kongresu i klasyfikacja wydawnicza UNESCO. W ostatnich latach widoczna jest tendencja do stopniowego odchodzenia od symboli UKD na rzecz KDD. Zmiany takiej dokonały m.in. Niemcy, Francja (Fedorowicz, 2009, s. 23).

Sposoby udostępniania bibliografii narodowej, a co za tym idzie oferowane punkty dostępu do treści i możliwości wyszukiwania dokumentów, są zróżnicowane. Chociaż wiele narodowych central bibliograficznych oferuje wgląd do bibliografii narodowych w postaci baz danych, listę nowości udostępnia także w postaci HTML lub plików PDF (Siwecka, 2015, s. 261). Stopniowo zastępują one wersje drukowane (np. w Austrii od 2003 r., Danii – od 2004, Francji – od 2001, w Polsce od 2010 r.). Wraz z pojawieniem się możliwości publikowania bibliografii narodowych w postaci plików w formacie PDF ponownie uznano znaczącą rolę klasyfikacji dla układu bibliografii. Często wykorzystuje się w tym celu – obok KDD – UKD, np. w bibliografii estońskiej, hiszpańskiej, polskiej.

W latach 60., 70. i 80. XX w. uwidoczniło się stopniowe odchodzenie od UKD wielu instytucji, które stosowały tę klasyfikację w wydawnictwach bibliograficznych. Zauważono m.in., że „wraz z rozwojem zautomatyzowanych systemów informacyjnych występuje powolny, ale stały proces kurczenia się zasięgu stosowania UKD przez rodzinowe (branżowe) ośrodki i systemy informacyjne, głównie na korzyść języka deskryptoro-

wego” (Ścibor, 1976, s. 28). Panowało wówczas przekonanie, że klasyfikacje z trudną do zrozumienia dla użytkownika notacją są mało przydatne w systemach komputerowych. Niesłuszność takiego poglądu dowiedziona została na podstawie licznych eksperymentów, które wykazały, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby stosować UKD do opisu dokumentów i wyszukiwania rzeczowego (Ścibor, 1989, s. 123-124). Mimo to wielkie zautomatyzowane systemy informacyjno-bibliograficzne, jak np. MEDLINE, PASCAL, INSPEC czy *Chemical Abstracts Service* nie używają tej klasyfikacji. Korzystają one najczęściej z własnego, specjalistycznego języka haseł przedmiotowych oraz klasyfikacji specjalistycznej (Sosińska-Kalata, 1995, s. 57).

W 1992 r. utworzono Konsorcjum ds. UKD (UDC Consortium), któremu FID przekazał prawo własności intelektualnej do UKD oraz pełną odpowiedzialność za tę klasyfikację. Jednym z najważniejszych celów tej organizacji jest promocja i utrzymanie pozycji UKD jako międzynarodowego języka informacyjno-wyszukiwawczego oraz dostosowanie go do potrzeb współczesnych systemów informacyjnych (Sosińska-Kalata, 1995, s. 62).

Ocenia się, że współcześnie najczęściej stosowanym na świecie systemem bibliograficzno-bibliotecznym jest KDD. Warto odnotować, że mimo tego, iż dominuje ona w krajach anglojęzycznych, stosowana jest tam także UKD, zwłaszcza w wymagających szczegółowego klasyfikowania bibliografiach specjalistycznych i specjalnych (Sosińska-Kalata, 1995, s. 56). Przykładem takiej bibliografii była jedna część systemu brytyjskiej bibliografii narodowej: *The British National Film and Video Catalogue*.

Także w bibliograficznych serwisach informacyjnych znacznie częściej spotyka się KDD. Do popularności tej klasyfikacji wydatnie przyczyniło się to, że została ona zaadaptowana w 1971 r. przez Brytyjską Bibliografię Narodową (*British National Bibliography*), jak też i to, że symbole KDD umieszczono w opisach tworzonych przez British Library na nośniku maszynowym w formacie MARC/BNB. Klasyfikację tę stosowano w systemach informacyjno-bibliograficznych nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale także w krajach skandynawskich, Australii, Niemczech i Francji (Sosińska-Kalata, 1995, s. 52). Obecnie za pomocą symbolu KDD można przeszukiwać zawartość bazy np. *UlrichsWeb*. Natomiast UKD jako narzędzie wyszukiwawcze stosowana jest w nielicznych bazach bibliografii narodowych, np. estońskiej⁴ czy łotewskiej⁵.

Dominacja schematu KDD nad UKD na gruncie bibliografii spowodowana została jej wsparciem finansowym oraz przejściem odpowiedzial-

⁴ Biblioteka Narodowa Estonii. Dostęp: <https://www.nlib.ee/et/rahvusbibliograafia-kirjastajale>.

⁵ Łotewska Biblioteka Narodowa. Dostęp: <https://lnb.lv/en/catalogues-and-databases/national-bibliography>.

ności za nią przez Online Computer Library Center (OCLC), którego rekordy są nabywane na całym świecie (Siwecka, 2015, s. 182). Wydaje się też, że chociaż UKD góruje nad KDD elastycznością struktury i szczegółowością tablic, to szczegółowość KDD jest wystarczająca z punktu widzenia zastosowań bibliograficznych. Ze względu na pokrewieństwo między UKD i KDD w latach 20. XX w. podjęto prace mające na celu ich harmonizację, jednak działania te nie doszły do skutku. Ponowne próby współpracy pomiędzy UKD i KDD podjęte w latach 90. XX w., zakończyły się także niepowodzeniem (Siwecka, 2015 s. 184).

KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA W BIBLIOGRAFII POLSKIEJ W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

W Polsce istnieje już długoletnia tradycja użytkowania UKD w bibliografii. W jej historycznym rozwoju można wyróżnić cztery okresy. Każdy z nich miał wpływ na zakres i sposób oraz wykorzystanie systemu do potrzeb rejestracji i klasyfikacji piśmiennictwa.

Okres pierwszy jest związany z początkami klasyfikacji, rozwijaniem jej praktycznego stosowania w pracach bibliograficznych. Sięga on w zasadzie początku XX w. i trwał do końca międzywojnia.

Pierwszą wzmiankę o klasyfikacji dziesiętnej Deweya podał w 1901 r. Idzi Radziszewski przy okazji omawiania działalności Wyższego Instytutu Filozoficznego w Lowanium. Tenże Instytut zastosował ją w publikowanej przez siebie międzynarodowej bieżącej bibliografii filozoficznej (Radziszewski, 1901, s. 491)⁶. Trzy lata później, na łamach „Przeglądu Filozoficznego” Radziszewski wystąpił z artykułem programowym: *Układ dziesiętny w bibliografii filozoficznej* (Radziszewski, 1904, s. 259-263), a następnie, w latach 1905-1906, ogłaszał w ponumerowanych kolejno trzech dodatkach do tego czasopisma *Polską bibliografię filozoficzną w układzie dziesiętnym-ideologicznym*. Był to pierwszy polski spis bibliograficzny, w którym układ zrębu głównego oparto na Klasyfikacji Dziesiętnej Deweya.

Należy przy tym odrzucić zbyt śmiało twierdzenie Barbary Konarskiej, że „duże zbieżności wykazuje UKD z układem stosowanym w *Bibliografii historii polskiej* Ludwika Finkla” (Konarska, 1971, s. 105). Jak dowodzi Adam Nowak: „Możliwości zapoznania się Finkla z zasadami tej klasyfikacji istniały, ale hipoteza ta wydaje się mało prawdopodobna i nie znajduje odzwierciedlenia w zachowanych materiałach źródłowych” (Nowak, 2007, s. 86).

⁶ Ks. Idzi Radziszewski zainteresował się systemem Deweya i jego wykorzystaniem w bibliografii filozoficznej podczas dwuletnich studiów (1898-1900) w Institut Supérieur de Philosophie, (Nowodworski, 1962, s. 375-376).

Ważną rolę w popularyzacji klasyfikacji dziesiętnej w Polsce odegrali bibliotekarze polskich bibliotek na obczyźnie, którzy nawiązali kontakt z IIB, jak np. Władysław Strzembosz – bibliotekarz Biblioteki Polskiej w Paryżu w latach 1901-1916 i Waław Karczewski – bibliotekarz Biblioteki Muzeum Narodowego w Rapperswilu (Jarecka, 1979, s. 222-223). W 1903 r. Strzembosz opublikował w czasopiśmie „Książka” obszerny artykuł dotyczący klasyfikacji dziesiętnej Deweya; z systemem tym zapoznał się w IIB w 1902 r. Postulował on, aby strona polska (księgarze i wydawcy) włączyła się do opracowywania Uniwersalnego rejestru bibliograficznego. Pisał: „Dołożmy wszelkich starań, aby nasz dorobek umysłowy został tam uwzględniony. Nie czekajmy, aż nas poproszą o udział, lecz przeciwnie pilnujmy sami, by nas nie pomijano” (Strzembosz, 1903, s. 191).

Realizacja tego postulatu stała się możliwa dopiero trzy lata później. W 1907 r. zorganizowany został Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Publicznej w Warszawie, rok później podjął on współpracę z IIB. Powstał on dzięki inicjatywie i uporowi Samuela Dicksteina, prezesa Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, entuzjasty współpracy międzynarodowej w zakresie informacji bibliograficznej. Instytut Bibliograficzny włączył się w międzynarodowe prace dokumentacyjne jako sekcja narodowa opracowująca bibliografię polską. Do zadań jego należało prowadzenie bieżącej rejestracji polskiej produkcji wydawniczej zgodnie z zasadami klasyfikacji dziesiętnej (w redakcji brukselskiej), a także dostarczanie tak przygotowanych materiałów do centrali Uniwersalnego rejestru bibliograficznego w Brukseli. Poza tym Instytut zamierzał wydawać *Bibliografię polską XIX wieku* tomami obejmującymi pięciolecia; tom pierwszy miał wykazywać piśmiennictwo za lata 1901-1905, tom drugi 1906-1910 itd. W każdym tomie planowano zastosować dwa układy: alfabetyczny według nazwisk autorów i systemu dziesiętnego, według działów naukowych (*W sprawie...*, 1908, s. 147-148). W latach 1909-1912 zgromadzone zostały opisy bibliograficzne piśmiennictwa polskiego za lata 1901-1904 i 1907-1908. Nie wiadomo, czy zebrane przez Instytut materiały do bibliografii polskiej XX w. zostały wykorzystane przy tworzeniu „bibliografii światowej”. Instytut wziął natomiast udział w przygotowaniu *Bibliographia Economica Universalis*, wysłał do Brukseli opracowane według klasyfikacji dziesiętnej polskie materiały z tego zakresu (Ślōdkowska, 1966, s. 269). Na realizację szerszych zamierzeń bibliograficznych nie pozwoliły ówczesne warunki. W 1913 r., wraz z ustąpieniem Dicksteina ze stanowiska prezesa Towarzystwa Biblioteki Publicznej, Instytut Bibliograficzny został zamieniony na Dział Bibliograficzny tej biblioteki, którego zadania ograniczono do gromadzenia i opracowywania księgozbioru bibliograficznego.

Mimo krótkotrwałej działalności, Instytut Bibliograficzny przy Bibliotece Publicznej w Warszawie zapoczątkował tradycję stosowania układu

dziesiątego w Polsce i ujawnił jego wartości informacyjne w bibliografii. Instytut nie tylko propagował klasyfikację dziesiątą i szerzył wiedzę na jej temat, m.in. na łamach swojego organu, „Przeglądu Bibliotecznego” (1908-1909), ale także posługiwał się nią w sporządzanych przez siebie wydawnictwach bibliograficznych. Służąc tym bezpośrednio Bibliotece Publicznej, Instytut przygotował do druku, w systemie dziesiątym trzy tomy katalogów Czytelni Naukowej⁷. Zostały one opublikowane w latach 1907-1911 (Kraczkiewicz, 1961, s. 540).

Nie mniejsze osiągnięcia we wprowadzaniu i propagowaniu UKD miała Biblioteka Publiczna w Warszawie, która już w 1907 r. (jako jedna z pierwszych polskich bibliotek)⁸ zaczęła opracowywać katalog dziesiąty swoich zbiorów (Kraczkiewicz, 1961, s. 540). Z grona jej pracowników wyszli znani teoretycy i praktycy w tym zakresie, którzy działali jeszcze po II wojnie światowej – J. Bornsteinowa⁹ i Stefania Osmólska¹⁰. Im w głównej mierze zawdzięczamy wprowadzenie do polskiej praktyki bibliotecznej tablic UKD. One właśnie przygotowały grunt, ogłaszając pierwsze polskie adaptacje tablic klasyfikacyjnych i wskazówki metodyczne (Stopa, 2009, s. 3). Natomiast prace i wysiłki Biblioteki zmierzające do zorganizowania międzynarodowej współpracy przerwała I wojna światowa (Jarecka, 1980, s. 224).

Ciekawostką może być fakt, że Biblioteka miała także pośredni udział w pierwszej próbie zastosowania klasyfikacji dziesiątej w katalogu księgarskim. Gabriel Centnerszwer, księgarz warszawski, pracujący honorowo w niej od 1907 r. w dziale „oceny książek”, ogłosił w 1909 r. *Katalog nakładowy i komisowy według systemu dziesiątego ułożony* (Karczewski, 1909, s. 134-137).

Klasyfikacja dziesiąta od początku budziła w ówczesnej Polsce wiele kontrowersji. Miała swoich zwolenników, ale i zagorzałych przeciwników. Ustosunkowując się do zaistniałej sytuacji, Jan Stanisław Bystron –

⁷ *Katalog czytelni naukowej*. Warszawa: Towarzystwo Biblioteki Publicznej. *Katalog nr 1 czytelni naukowej*, 1907, 164 s.; *Katalog nr 2 ze skorowidzem do katalogu nr 1-1*. 1908, s. 165-214; *Katalog czytelni naukowej*. Warszawa 1911, 396 s.

⁸ Wcześniej klasyfikację dziesiątą Deweya wprowadziła Biblioteka Politechniki Warszawskiej. Stało się to za sprawą Edwarda Dobrzyńskiego, który po raz pierwszy w Polsce zastosował tę klasyfikację do opisu katalogowego początkowo czasopism, a następnie książek. Jeżeli w tablicach brakowało odpowiedniego symbolu, nadawał on publikacjom własny symbol i oznaczał go gwiazdką. Katalog dziesiąty miał swój indeks alfabetyczny. E. Dobrzyński przetłumaczył też (w 1904 r.) z francuskiego *Classification bibliographique décimale. Resume des table* (zob. *Zarys historii Biblioteki Politechniki Warszawskiej*, 2008, s. 12)

⁹ Jadwiga Bornsteinowa (1877-1971) – autorka pracy pt. *Zasady klasyfikacji dziesiątej: podręcznik bibliotekarski* (Warszawa 1925). Ogłosiła szereg artykułów i prowadziła ćwiczenia z zakresu klasyfikacji dziesiątej. Po II wojnie światowej kierowała opracowaniem rzeczowym w redakcji „Przewodnika Bibliograficznego, przygotowała także tablice skrócone dla potrzeb „Przewodnika” wydane w 1969 r.

¹⁰ Stefania Osmólska (1900-1983) opublikowała *Międzynarodową Klasyfikację Dziesiątą – wskazówki pomocnicze* (Warszawa 1938). Prowadziła szeroko zakrojoną akcję szkoleniową w zakresie UKD. Uczestniczyła w opracowaniu i redakcji tablic UKD publikowanych przez FID.

wówczas początkujący, później wybitny uczony pisał: „System dziesiętny ma swoich nieprześlągniętych wrogów: szereg bibliografów i bibliotekarzy patrzy na niego z niechęcią lub co najmniej z obojętnością. Zarzuca mu się, nie bez słuszności zresztą, że układ dziesiętny wprowadza schematyzm w bibliografii, że podziały nauki nie dadzą się ująć ściśle w ten sposób [...] Nie jesteśmy powołani do oceniania niedogodności tego systemu; być może, że niejedno będzie można jeszcze zmienić i poprawić, ale w każdym razie stwierdzić należy, że system dziesiętny zapewnia nam tak znaczne korzyści i w istocie swej jest tak prosty, że trudno myśleć o możliwości istnienia lepszego, zwłaszcza, że bezwzględnie dobry żaden być nie może” (Bystron, 1916, s. 110-111). Można domniemywać, że wystąpienie Bystronia było podyktowane potrzebą zmiany nastawienia bibliografów i bibliotekarzy do klasyfikacji dziesiętnej, wynikającego w dużej mierze z nieznamomości posługiwania się nią oraz brakiem wiedzy o niej.

W czasach II Rzeczypospolitej krzewienie wiedzy na temat użytkowania UKD w bibliografii pozostawało w sferze działalności wąskiej grupy bibliotekarzy i bibliografów, która dostrzegała zalety tej klasyfikacji w pracy bibliograficznej i dokumentacyjnej. Problematykę tą na łamach czasopism poruszano sporadycznie. Stąd ważnym wydarzeniem było jej podniesienie na II Zjeździe Bibliofilów Polskich (Warszawa, 1926), podczas którego w sekcji bibliograficznej zaprezentowano dwa referaty na temat zalet stosowania klasyfikacji w bibliotekarstwie i bibliografii specjalnej. Wygłosili je J. Borsteinowa i Stanisław Rodowicz¹¹. W rezolucjach zapisano, że członkowie sekcji doradzają wprowadzenie systemu dziesiętnego we wszystkich nowo zakładanych bibliotekach polskich, jako wyróżniającego się wybitnymi zaletami i stanowiącego przy tym międzynarodowy język bibliotekarski oraz tworzenie wykazów bibliograficznych dla zagranicy z rzeczowymi wskazówkami w języku francuskim (*Pamiętnik*, 1928, s. 61).

Środowisko bibliotekarzy sądziło, że wraz z powołaniem do życia w 1928 r. Instytutu Bibliograficznego przy Bibliotece Narodowej, instytucja ta nie tylko w nazwie, ale też kompetencjach nawiąże do prac Instytutu Bibliograficznego przy Bibliotece Publicznej w Warszawie. Oczekiwania te już wkrótce, niestety, okazały się płonne. Instytut Bibliograficzny, skupiony na prowadzeniu bieżącej rejestracji polskiej produkcji wydawniczej, nie tylko nie nawiązał stosunków z IIB, ale także nie uczestniczył w propagowaniu klasyfikacji dziesiętnej ani nie udzielał informacji na jej temat. Działalność w tym zakresie miał rozpocząć powstały w 1929 r. Dział Klasyfikacji Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, z planów tych jednak nic nie wyszło (Jarecka, 1980, s. 224).

¹¹ J. Borsteinowa: *Dodatknie strony klasyfikacji dziesiętnej*; S. Rodowicz: *Bibliografia techniczna w systemie dziesiętnym* (*Pamiętnik*, 1928, s. 59-61).

Dodatkową i istotną barierą w upowszechnianiu klasyfikacji dziesiętnej był brak tłumaczenia na język polski brukselskiego wydania UKD oraz środków na wydanie tłumaczenia w cenach przystępnych dla zainteresowanych tym systemem (Rodowicz, 1931, s. 121).

Ponieważ instytucje państwowe nie wykazywały oczekiwanego zainteresowania sprawą upowszechniania UKD, inicjatorami różnych poczynań na tym polu i autorami akcji, które zmierzały do krzewienia wiedzy o klasyfikacji i używania jej w pracach bibliograficznych, stały się stowarzyszenia naukowo-techniczne, ośrodki kształcenia bibliotekarzy oraz Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Szczególnie duże zasługi w rozwoju i promocji UKD na gruncie bibliografii położyli: Helena Radlińska i S. Rodowicz. Obydwoje entuzjaści systemu klasyfikacji dziesiętnej, uważali go za doskonały dla celów biblioteczno-bibliograficznych, zwłaszcza w zakresie pracy informacyjnej.

H. Radlińska (1879-1954), twórczyni pedagogiki specjalnej w Polsce, a także bibliotekarka i bibliograf, odegrała ważną rolę w popularyzacji UKD i szkoleniu z umiejętności jej stosowania w praktyce bibliograficznej¹². Na ukształtowanie poglądów Radlińskiej duży wpływ wywarła jej praca w „Roczniku Pedagogicznym” (1919-1929), którego założycielem i redaktorem był wspomniany wcześniej S. Dickstein, znakomity bibliograf i pedagog, a zarazem zwolennik współpracy w zakresie międzynarodowej klasyfikacji bibliograficznej. Praca ta pozwoliła Radlińskiej na zgłębianie zagadnień bibliograficznych oraz ułatwiła kontakty zagraniczne (Lepalczyk, 1961, s. 227, 230). Uczestnicząc w międzynarodowych kongresach i zjazdach pedagogicznych, poznała wielu wybitnych działaczy oświatowych, w tym m.in. P. Otleta, z którym połączyła ją serdeczna przyjaźń. Od niego otrzymała pierwsze rady i wskazówki dotyczące układu dziesiętnej i zastosowała je w bieżącej bibliografii pedagogicznej (1923-1928) w „Roczniku Pedagogicznym” (Lepalczyk, 1961, s. 239). Zmianę układu argumentowano tak: „Wszelkie systemy są sztuczne, ten dzięki giętkości znakowań pozwala na wprowadzenie nowych tematów, rozszerzenie przyjętych rubryk. Zwłaszcza znaki umowne systemu dziesiętnej (np. znak stosunku :) pozwalają na przystosowanie wzorca do potrzeb wciąż zmiennych ujmowań naukowych, do nowych zagadnień, które wciąż wysuwa życie. Redakcja przyjęła system dziesiętny podziału bibliograficznego” (Kozłowska, Radlińska, Rychterówna, 1923, s. 423).

Przekonana o wielkiej wartości informacyjnej i zaletach systemu dziesiętnej w praktyce bibliograficznej Radlińska propagowała go w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej (od 1925 r.),

¹² H. Radlińska zainteresowała się klasyfikacją dziesiętną w trakcie pracy w Bibliotece Uniwersytetu Ludowego w Krakowie, którą kierowała w latach 1905-1909. Reorganizację biblioteki rozpoczęła od wprowadzenia systemu Deweya do klasyfikacji poszczególnych działów powołując specjalistów (Lepalczyk, 1961, s. 227).

którego była założycielką i kierowniczką. Na Seminarium Oświaty Pozaszkolnej, które prowadziła, zachęcała słuchaczy do używania klasyfikacji dziesiętnej w organizacji zrębu głównego w pracach dyplomowych o charakterze bibliograficznym. Zaowocowało to wydaniem pod jej redakcją w 1927 r. *Katalogu biblioteki wzorcowej dla dzieci i młodzieży* autorstwa Jadwigi Filipowskiej-Szemplińskiej i Marii Gutry (Warszawa 1927). W działaniach tych Radlińską wspierał Jan Muszkowski, kierownik Seminarium Bibliograficznego. Efektem współpracy obu Seminariów były dwa opracowania bibliograficzne (przygotowane pod kierunkiem Radlińskiej i Muszkowskiego), w których przy porządkowaniu materiału zastosowano klasyfikację dziesiętną: *Bibliografia oświaty pozaszkolnej 1900-1928* Janiny Skarżyńskiej (Warszawa 1929) i jej kontynuacja za lata 1929-1931 (Warszawa 1929) oraz *Bibliografia pracy społecznej 1900-1928* Reginy Rudzińskiej (Warszawa 1929). W tej grupie bibliografii stosujących układ oparty na UKD należy odnotować także pracę Franciszka Sedlaczka, absolwenta Studium: *Bibliografia dotycząca działalności samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej (od 1905 do 1 IV 1930)* (Warszawa 1931).

Praktyczne zalety klasyfikacji dziesiętnej w zakresie pracy dokumentacyjnej szybko doceniło również środowisko techniczne. Było to zjawisko charakterystyczne nie tylko dla Polski. W okresie międzywojennym system ten był używany w większości krajów i coraz częściej wykorzystywany przy rejestrowaniu literatury technicznej (Jarecka, 1980, s. 228).

Pionierem stosowania UKD w dziedzinach technicznych w Polsce był S. Rodowicz (1883-1940) – inżynier, prezes Komitetu Bibliotecznego Stowarzyszenia Techników Polskich (STP), wieloletni kierownik biblioteki Stowarzyszenia, do której wprowadził system dziesiętny. Propagował on ten system w licznych publikacjach¹³, a na II Zjeździe Bibliofilów Polskich (1926 r.) wygłosił referat o zastosowaniu systemu dziesiętnego w bibliografii technicznej. W latach 1929-1931 Rodowicz przewodniczył sekcji systemu dziesiętnego Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, a po jego likwidacji zorganizował Sekcję Bibliograficzną przy Komitecie Bibliotecznym STP. W 1932 r. współorganizował Biuro Bibliografii Technicznej STP. Rodowicz był entuzjastą międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju nauki i techniki oraz posługiwania się jednolitą klasyfikacją, czytelną na gruncie światowym. Z jego inicjatywy od 1929 r. Sekcja Bibliograficzna STP uczestniczyła, jako polska sekcja narodowa, w pracach IIB (później FID). Rodowicz brał również udział w Kongresach IIB jako jej oficjalny przedstawiciel.

Na łamach wydawanego przez siebie od 1923 r. czasopisma „Wiadomości Stałej Delegacji Polskich Zrzeszeń Technicznych” (w 1925 r. zmieni-

¹³ Jak prowadzę moją bibliotekę (Warszawa 1921), *Praktyczne wskazówki organizowania biblioteki (według systemu dziesiętnego)* (Warszawa 1921), *Klasyfikacja Dziesiętna* („Przegląd Techniczny” 1936, nr 5).

ło ono tytuł na „Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych”) Rodowicz propagował system dziesiętny, który miał być sposobem budowania międzynarodowej sieci informacji zgodnie z zamierzeniami IIB. W czasopiśmie publikowano pierwsze tłumaczenia tablic Klasyfikacji Dziesiętnej opracowane przez członków Sekcji Bibliograficznej STP oraz sprawozdania z kongresów IIB (Jarecka, 1980 s. 224). Zasługą Sekcji było również opublikowanie w 1938 r. polskiej, skróconej edycji tablic UKD, autoryzowanej przez Polską Sekcję Narodową FID.

Z inicjatywy Rodowicza w „Wiadomościach Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych” wyodrębniony został stały dział (istniał on w latach 1929-1934) „Polska Bibliografia Techniczna”, będący jednym z pierwszych polskich przeglądów dokumentacyjnych (Jarecka, 1980, s. 225). Opisy bibliograficzne wprowadzone do tego spisu respektowały wytyczne IIB i były uzupełniane o symbole UKD. Redakcja „czasopisma jako jedna z pierwszych na świecie wykorzystała systematykę dziesiętną do określania zakresu tematycznego prac publikowanych na swoich łamach (Augustyniak, 2006, s. 64).

Wszystkie działania Rodowicza i członków Sekcji Bibliograficznej STP miały na celu przygotowanie gruntu do opracowania polskiej bibliografii technicznej – jako wkładu w międzynarodowe prace dokumentacyjne (Jarecka, 1980, s. 225). Niestety, apel Komitetu Bibliotecznego do członków STP o udział w pracach bibliograficznych i dokumentacyjnych nie spotkał się z należyтым zrozumieniem. Wysiłkiem niewielkiej grupy członków Komitetu opublikowano *Bibliografię polskich wydawnictw technicznych za pierwsze dziesięciolecie niepodległości 1918-1928. Technika – wytwórczość – organizacja* (Warszawa 1929), której zrab główny składał się z „Katalogu polskich wydawnictw z dziedziny techniki, przemysłu i działań z nimi związanych, z lat 1918-1928, ułożonego według klasyfikacji dziesiętnej” oraz „Katalogu polskich czasopism ułożonego według klasyfikacji dziesiętnej i w porządku alfabetycznym”. Ważną inicjatywę, podjętą przez Sekcję Bibliograficzną STP, stanowiła kartoteka dokumentacyjna, będąca rejestrem polskiego piśmiennictwa z zakresu techniki, którego opisy i karty otrzymywały symbole UKD; w 1938 r. kartoteka ta liczyła 271 819 fiszek. Najważniejsze i najwartościowsze polskie publikacje z dziedziny techniki wysyłano do „Repertorium Technicum” w Hadze (Jarecka, 1980, s. 226). O randze prac dokumentacyjnych prowadzonych przez Sekcję może świadczyć fakt, że zainteresował się nimi osobiście P. Otlet. Podczas wizyty w Polsce w 1929 r. uczestniczył on w posiedzeniu Sekcji i zapoznał się z zakresem stosowania systemu dziesiętnego w Polsce. (Jarecka, 1980, s. 227).

Rozwojem i promocją klasyfikacji dziesiętnej zajęła się również Poradnia Biblioteczna założona w 1929 r. przy Warszawskim Kole Związku Bibliotekarzy Polskich, kierowana przez Wandę Dąbrowską. Dla zaspo-

kojenia potrzeb coraz liczniej organizowanych bibliotek powszechnych Poradnia podjęła zespołowe opracowywanie bibliografii oświatowej o charakterze selekcyjnym i adnotowanym oraz katalogów wzorcowych, stosując w nich układ oparty na klasyfikacji dziesiętnej. W założeniu miały one pomóc w pracy nowo powstającym i dopiero organizującym się bibliotekom powszechnym w doborze, kompletowaniu oraz usystematyzowaniu księgozbiorów. W pracy nad wydawnictwami Dąbrowską aktywnie wspierali m.in. J. Muszkowski i H. Radlińska. Przy ich udziale powstała dwutomowa bibliografia pt. *Książka w bibliotece. Katalog Informacyjny* (Warszawa 1934-1936), pod redakcją Dąbrowskiej. Oba tomy objęły łącznie 7 tys. opisów wydanych do 1936 r. Trzeci tom tej bibliografii, w którym zestawienie książek doprowadzono do początków 1939 r., był już w druku i uległ zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego (Korpała, 1969, s. 246). Zawierał on około 3 tys. pozycji. W przedmowie do tomu pierwszego czytamy: „O wyborze systemu dziesiętnego, który również jak każdy inny ma swoje zalety i wady zdecydowały następujące względy: gotowy i ustalony schemat podziału i jego międzynarodowy charakter, chęć przedstawienia na konkretnym materiale zasad klasyfikacji dziesiętnej i utworować tą drogą podstawy do jednolitej klasyfikacji w zakresie działów głównych dla potrzeb ogólnokrajowej statystyki bibliotecznej” (Redakcja, 1934, s. XV). Pod redakcją Dąbrowskiej opracowana została kontynuacja wspomnianego katalogu, zatytułowana *Przewodnik Literacki i Naukowy 1933-1935* (Warszawa 1937), z zachowaniem systemu dziesiętnego. Krótco przed wybuchem II wojny światowej Poradnia zdążyła jeszcze wydać *Bibliotekę gminną. Katalog podstawowy. Wskazówki praktyczne* (Warszawa 1939), bibliografię zalecającą, której układ treści części pierwszej według UKD miał służyć jako wzór klasyfikacji księgozbioru biblioteki gminnej przy opracowaniu katalogu działowego. Bibliografie wydawane przez Poradnię służyły zarówno potrzebom czytelnictwa powszechnego, jak i samokształceniu na wszystkich szczeblach i we wszystkich dziedzinach.

Kolejny okres w historii stosowania UKD w Polsce – trwający od końca II wojny światowej do połowy lat 60. XX w. – charakteryzuje się wzmożonym zainteresowaniem tą klasyfikacją w wydawnictwach bibliograficznych, zwłaszcza w przeglądach bibliograficznych, bibliografiach analitycznych z zakresu nauk ścisłych i technicznych.

W pierwszych latach powojennych ukazały się trzy bibliografie w układzie opartym na UKD. Dwie z nich: *Bibliografię oświaty pozaszkolnej za rok 1946* (Warszawa 1947; „Praca Oświatowa” 1946) i *Bibliografię oświaty i kultury dorosłych za rok 1947* (Warszawa 1948; „Praca Oświatowa” 1947, 1948) opracowała Jadwiga Czarnecka, wywodząca się z kręgu Poradni Bibliotecznej Warszawskiego Koła ZBP, która po wojnie pracowała jako sekretarz wznowionego „Przewodnika Literackiego i Naukowego” w Lu-

dowym Instytucie Oświaty i Kultury. Oba te opracowania bibliograficzne nawiązywały tematyką i układem do przedwojennej bibliografii oświaty pozaszkolnej J. Skarżyńskiej z roku 1929¹⁴.

Z tego okresu pochodzi także *Bibliografia w języku polskim z zakresu nauki organizacji i jej zastosowań* (Warszawa 1948), opracowana przez Marię Ponikowską i Wandę Alme, wydana przez Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa.

Do szerokiej popularyzacji UKD w bibliografii przyczynił się niewątpliwie fakt, że w 1949 r. jej symbole zaczęto podawać w bieżącej bibliografii narodowej – „Przewodniku Bibliograficznym” – opatrując nimi opisy bibliograficzne bieżącej produkcji wydawniczej (Stopa, 2009, s. 4). Bibliografia narodowa stała się źródłem gotowych symboli dla bibliotek publicznych i szkolnych w procesie formalnej, a zwłaszcza rzeczowej klasyfikacji zbiorów. Wraz z wprowadzeniem symboli UKD do „Przewodnika” Biblioteka Narodowa rozpoczęła opracowywanie jej specjalnych wydań. Pierwsze z nich opublikowano w 1951 r., następne, autoryzowane przez FID, ukazywały się mniej więcej co 10 lat. Przez wiele lat pracą redakcji „Przewodnika” w zakresie UKD kierowała Jadwiga Borzuchowska. Tablice UKD tworzyli: zasłużony bibliograf i dokumentalista Henryk Sawoniak oraz wspomniana wyżej J. Czarnecka.

W latach 1952-1989 szczegółowe symbole UKD zamieszczała również bieżąca bibliografia księgarska pt. „Kartkowy Katalog Nowości”. Była ona pierwszą publikacją Sekcji Bibliograficznej „Składnicy Księgarskiej” (Rudecka, 1984, s. 158). Katalog ten otrzymywały placówki księgarskie, był on także prenumerowany przez biblioteki, dla których stanowił duże ułatwienie w śledzeniu ruchu wydawniczego i katalogowaniu zbiorów. Natomiast od 1956 r. symbole UKD dla każdej omawianej, a nawet tylko wzmiankowanej pozycji, podawał znany miesięcznik krytyczno-literacki „Nowe Książki” (wydawany od 1949 r.).

W latach 50. i 60. XX w. UKD zajmowała dominującą pozycję w bieżących bibliografiach analitycznych, tzw. przeglądach dokumentacyjnych z poszczególnych dziedzin techniki, przemysłu i gospodarki, wydawanych przez ośrodki dokumentacyjne w obrębie sieci resortowych, branżowych i działowych. Placówką planującą i koordynującą te prace bibliograficzne i ustalającą ich metodykę był powołany w 1950 r. Główny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej (potem Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej – CIDNT, Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej – CIINTE, następnie Instytut In-

¹⁴ Prawdopodobnie powstały one z inspiracji Wandy Dąbrowskiej. Z czasem J. Czarnecką zaabsorbowały zagadnienia Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. Podjęła ona prace nad uporządkowaniem katalogów systematycznych według UKD w polskich bibliotekach publicznych. Była współautorką pracy *Schemat układu oparty na UKD poprzedzony wstępem metodycznym* (1977, 1978), wspólnie z Henrykiem Sawoniakiem opracowywała tablice UKD (Sadowska, 2008, s. 191).

formacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej – IINTE) (Reizes-Dzieduszycki, 2006, s. 93-99). Od początku swojego istnienia Instytut zajmował się także – obok Biblioteki Narodowej – ogłaszaniem tablic UKD, a od 1956 r. stał się głównym ich wydawcą (Bielicka, 1998, s. 5).

Zgodnie z dyrektywą Głównego Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej z 1950 r. we wszystkich przeglądach dokumentacyjnych (do 1952 r. włącznie publikowanych pod nazwą *Przegląd Bibliograficzny*) poszczególne pozycje otrzymywały symbol klasyfikacji dziesiętnej (Bornsteinowa, 1951, s. 7). Przeglądy te ukazywały się jako dodatki do czasopism specjalnych bądź jako publikacje samoistne. Niektóre z nich miały układ zasadniczy według klasyfikacji dziesiętnej, jak np. *Przegląd Dokumentacyjny Górnictwa*, *Przegląd Dokumentacyjny Papiernictwa*.

Decyzje administracyjne miały zasadnicze znaczenie dla upowszechniania się UKD w rozmaitych zestawieniach bibliograficznych z zakresu techniki i gospodarki, przygotowywanych i publikowanych przez instytuty naukowo-badawcze i ośrodki informacji naukowo-technicznej.

Naturalnie bastionem stosowania UKD w opracowaniach bibliograficznych był CIDNT. Już w pierwszym pięcioleciu swojej działalności Instytut opracował i wydał (w 1954 r.) publikację pt. *Bibliografia retrospektywna polskiego piśmiennictwa technicznego za lata 1945-1949*, pod redakcją Heleny Handelsman¹⁵. Z innych publikacji bibliograficznych CIDNT, w których zastosowano układ zasadniczy według UKD, można wymienić: *Bibliografię Prac Naukowo-Badawczych z Dziedzin Nauk Technicznych, Przyrodniczych i Ekonomicznych* (1962-1966), *Informator o Tematycznych Zestawieniach Dokumentacyjnych* (1971-1985), *Informator o Tłumaczeniach* (1971-1982). Z kolei w bibliografii analitycznej *Obzor Pol'skoj Techniceskoj Literatury – Polish Technical Abstracts* (1951-1967) przyjęto układ działowy, w obrębie działów natomiast każda pozycja została uszeregowana według symboli UKD.

Spośród bibliografii dziedzinowych o układzie według klasyfikacji dziesiętnej warto zwrócić uwagę na *Bibliografię polskiego górnictwa, T. 1 za lata 1934-1950* Tadeusza Axentowicza (Stalinogród – Katowice 1954) i jej kontynuację za lata 1950-1956 (Katowice 1960), wydaną w postaci powielanej przez Dział Dokumentacji Naukowo-Technicznej Głównego Instytutu Górnictwa. Z kolei w trzypięciotomowej *Polskiej bibliografii budownictwa* za lata 1945-1965 (Warszawa 1967-1970), autorstwa Marty Kłyszewskiej, Rafała Kozłowskiego i Zbigniewa Staniszewskiego, świadomie zrezygnowano z klasyfikacji dziesiętnej jako podstawy podziału materiału. Wprowadzono układ systematyczny oparty na katalogu rzeczowym Instytutu Techniki Budowlanej. Taką decyzję argumentowano tym, że w UKD – ze względu na jej uniwersalność – „poszczególne dziedziny nauki, a techniki szcze-

¹⁵ Przyjęcie klasyfikacji dziesiętnej jako podstawy porządkowania materiału bibliograficznego w tej publikacji spotkało się jednak z nieprzychylnym reakcjami krytyki. Zob. rec. (Omilianowicz, 1955, s. 327-330).

gólnie są rozproszone i nie układają się w logiczną całość. Jeśli to się czasem zdarza, to tylko w pewnych fragmentach” (Kłyszewska, 1967, s. 24). Tym niemniej poszczególne działy w tej bibliografii zostały zaopatrzone w symbole UKD. Ponadto, w każdym z trzech tomów zamieszczono skrowidz symboli UKD opracowany z myślą o użytkowniku zagranicznym.

Trzeci okres w historii użytkowania UKD na gruncie polskim rozpoczął się w drugiej połowie lat 60. i trwał do końca lat 90. XX w. W tym czasie wiele instytucji, które dotychczas posługiwały się klasyfikacją dziesiętną, zaczęło od niej odchodzić. Stały proces kurczenia się jej zasięgu spowodowany był rozwojem zautomatyzowanych systemów, które wykorzystywały język deskryptorowy. Kolejne osłabienie nastąpiło wraz z powstaniem Systemu Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej (SINTO). Ponieważ UKD została pominięta w zestawie języków informacyjnych dla SINTO, stopniowo wycofywano ją z sieci placówek informacji naukowo-technicznej (Ścibor, 1989, s. 26). W rezultacie zaniechano zamieszczania symboli UKD w *Przeglądach Dokumentacyjnych* oraz stosowania tej klasyfikacji jako podstawy porządkowania materiału, zastępując ją innymi układami rzeczowymi. Utrzymała się ona jedynie w wydawnictwach bibliograficznych opracowywanych i wydawanych przez CIINTE.

Interesujące jest to, że w tym samym czasie o klasyfikację dziesiętną upomniały się dyscypliny społeczne i humanistyczne. W związku z rozwojem metod mechanizacji informacji i potrzebą tworzenia najbardziej optymalnych modeli klasyfikacyjnych w bibliografiach tych nauk, pojawiły się wypowiedzi oceniające przydatność UKD w tym zakresie. W 1971 r., podczas III Sympozjum Pracowników Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk i Czechosłowackiej Akademii Nauk zgłoszono sugestie dotyczące zastosowania systemu do budowy podstawowego schematu klasyfikacyjnego historii kultury materialnej (Stawiarska, 1971, s. 191-209). Wnioskowano także o przyjęcie UKD jako systemu ramowego w retrospektywnych i specjalistycznych bibliografiach historycznych oraz opatrywanie symbolami tej klasyfikacji opisów bibliograficznych w bieżącej bibliografii historycznej (Konarska, 1971, s. 100-109). Postulaty te nie zostały poddane pod dyskusję i przeszły bez echa.

Nie znaczy to jednak, że już wcześniej nie rozważano możliwości wykorzystania klasyfikacji dziesiętniej w opracowaniach bibliograficznych tych nauk. Najczęściej jako przyczynę rezygnacji z niej wskazywano sztywność systemu, jego przestarzałość i braki. W 1969 r. Hanna Uniejewska zwróciła uwagę na to, że UKD w ówczesnej postaci nie można było wykorzystać w bibliografiach ekonomicznych w krajach socjalistycznych. I nie chodziło tu tylko o jej braki ideologiczne, ale przede wszystkim o dyskusyjny zakres działu „Nauki społeczne”. Nie wszystkie zagadnienia ekonomii zostały w nim uwzględnione, a ponadto duża liczba zagadnień wchodzących w zakres tej dziedziny znalazła się w ogóle poza

działem (Uniejewska, 1969, s. 114-115). W ostatnim czasie z podobnych przyczyn zrezygnowano z układu opartego na UKD w projektowanej polskiej bibliografii tanecznej. Okazało się bowiem, że istnieje problem z opracowaniem poszczególnych działów obejmujących różne zagadnienia dotyczące tańca, wynikający z „braku wyszczególnienia w dziale głównym 7 (Sztuka. Rozrywka. Sport), Tańca jako jednej z dziedzin sztuki” (Iwańska, 2012, s. 393-394). Zgodnie ze schematem UKD tematyka tańca objęta jest zakresem poddziału Teatr (792) – (Przedstawienia choreograficzne. Balet. Taniec sceniczny – 792.8) i poddziału Rozrywki towarzyskie. Zabawy. Gry (793/794) – (Taniec (793.3). Iwańska słusznie zauważa, że takie rozbieżności literatury tanecznej nie pomagają przy poszukiwaniu danej publikacji przez użytkownika. I dalej pisze: „O ile prościej byłoby dokonać klasyfikacji publikacji z dziedziny tańca, gdyby w dziale 7 wyodrębnić Taniec, jako samodzielną klasę, tak jak Muzyka czy Teatr (Iwańska, 2012, s. 394).

Lata 80. XX w. cechuje znikome zainteresowanie klasyfikacją dziesiętną na gruncie praktyki bibliograficznej. Nie oznacza to jednak, że nic ciekawego wtedy w tym zakresie się nie działo. Przeciwnie, korzystna dla pozycji tej klasyfikacji w kraju była decyzja Biblioteki Narodowej, która zastosowała ją jako podstawę układu materiału w „Przewodniku Bibliograficznym” – w 1985 r. ukazał się jego zeszyt próbny w nowej systematyce. Oprócz tego, że Biblioteka wycofała się przy tym z przestarzałego systemu (wzorowanego na Klasyfikacji Wszechzwiązkowej Izby Książki), wprowadzenie układu systematycznego według UKD było spełnieniem zaleceń międzynarodowych przyjętych na kongresie paryskim w 1977 r. (Borucka 1995, s. 89). Uczyniono to w 1986 r., przy okazji automatyzacji „Przewodnika Bibliograficznego”. Warto zauważyć, że o ile Polska była jednym z pierwszych państw, które zastosowały w bieżącej bibliografii narodowej Międzynarodowy Znormalizowany Opis Bibliograficzny – ISBD (1976 r.), o tyle należała do jednych z ostatnich wśród krajów socjalistycznych – obok Bułgarii, w których przyjęto układ dziesiętny w prezentowaniu nowości wydawniczych.

Do działań promujących zastosowanie UKD w bibliografii, prowadzonych przez Bibliotekę Narodową należało wykorzystanie jej do organizacji układu w pracy pt. *Polskie wydawnictwa informacyjne 1945-1981* Ewy Barteczko i Joanny Jarzyńskiej (Warszawa 1985). Stanowiła ona „próbę przedstawienia wzorcowego zbioru ważniejszych materiałów informacyjnych w dziale informacyjnym dużej biblioteki publicznej. Wydawnictwo było też pewną propozycją uporządkowania gromadzonego materiału i fizycznego rozmieszczenia wydawnictw na półkach w dziale” (Barteczko, Jarzyńska, 1985, s. 3).

Lata 90. XX w. charakteryzują się zawężeniem stosowania UKD w praktyce bibliograficznej. Rozpadła się wtedy i praktycznie uległa li-

kwidacji dotychczasowa ogólnokrajowa sieć informacji naukowej. Całkowicie ze stosowania systemu wycofało się księgarstwo. W wyniku reorganizacji działalności informacyjno-naukowej po 1990 r. zlikwidowane zostało Centrum IINTE, przez wiele lat podtrzymujące tradycję posługiwania się UKD w rozmaitych wydawnictwach bibliograficznych. Powołany po części w jego miejsce Ośrodek Przetwarzania Informacji przy Komitecie Badań Naukowych zrezygnował z posługiwania się tą klasyfikacją. Systematycznemu ograniczaniu zaczęła ulegać także działalność IINTE, głównego polskiego wydawcy tablic UKD, konsultanta w dziedzinie klasyfikowania i pośrednika w zgłaszaniu FID potrzeb aktualizacyjnych. W rezultacie jedyną instytucją, która umożliwia polskim bibliotekarzom i bibliografom korzystanie z UKD, pozostała Biblioteka Narodowa. Co dziesięć lat przygotowuje ona i publikuje polską edycję skróconych tablic UKD dla bieżącej bibliografii narodowej i sieci bibliotek publicznych¹⁶.

Pod koniec lat 90. i na początku 2000 r. Biblioteka Narodowa udostępniła elektroniczną postać bieżącej bibliografii narodowej i bibliografii bibliologicznych w postaci baz danych w systemie MAK, w witrynie internetowej Biblioteki. Użyteczność UKD w bazach danych jako klucza wyszukiwawczego nie była wykazana ze względu na niestosowanie w nich klasyfikacji, za wyjątkiem „Bibliografii Dokumentów Elektronicznych”.

KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA W BIBLIOGRAFII POLSKIEJ – STAN WSPÓŁCZESNY

Czwarty – trwający do dziś – okres w historii zastosowania klasyfikacji dziesiętnej w bibliografii polskiej rozpoczął się na początku XXI w.

Obserwując tendencje w udostępnianiu bibliografii narodowych w przodujących technologicznie krajach o długiej tradycji bibliograficznej, w pierwszym dziesięcioleciu XXI w. Biblioteka Narodowa całkowicie zawiesiła publikowanie drukowanej wersji bieżącej bibliografii narodowej, zastępując ją plikiem w formacie PDF; zrezygnowano również z udostępniania jej w postaci baz danych.

W latach 2009-2010 przygotowano wykazy działów dla tych członów bieżącej bibliografii narodowej, w których dotychczas nie stosowano klasyfikacji dziesiętnej. Struktura systemu klasyfikacyjnego „Przewodnika Bibliograficznego” została wykorzystana w schematach układu systematycznego według UKD w większości bibliografii ogłaszanych tj. w „Bibliografii Dokumentów Elektronicznych” (od 2001), „Bibliografii Doku-

¹⁶ Najnowsze wydanie „Tablic skróconych UKD” ukazało się w grudniu 2019 r. Publikacja została opracowana przez Jolanę Hys i Joannę Kwiatkowską z Pracowni UKD Biblioteki Narodowej. Tablice przygotowano na podstawie pliku wzorcowego UKD (UDC MRF12), który Biblioteka Narodowa zakupiła w ramach umowy licencyjnej z Konsorcjum UKD.

mentów Kartograficznych” (od 2009), „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł” (od 2009) (Hys, 2012, s. 286). W 2010 r. układ według tej klasyfikacji wprowadzono również do „Bibliografii Zawartości Czasopism”. Jest on wzorowany na wykazie działów UKD dla „Przewodnika Bibliograficznego”, został jednak rozbudowany o wybrane działy i wytypowane odpowiedniki słowne symboli (Hys, 2012, s. 287).

Porządkowanie i wyszukiwanie informacji według UKD stanowi w tych bibliografiach dodatkowe narzędzie wyszukiwawcze obok haseł przedmiotowych. W 2011 r. wprowadzono w nich zapis pionowy symboli UKD, co wynikało z dążenia do nadania temu systemowi w Bibliotece Narodowej bardziej praktycznego charakteru. Jednym z głównych działań podjętych w tej kwestii było stworzenie kartoteki wzorcowej symboli klasyfikacyjnych, co z kolei pozwoliło na uruchomienie indeksu wyszukiwawczego symboli UKD. Za pomocą tego indeksu można było przeszukiwać symbole UKD zawarte w rekordach bibliograficznych „Przewodnika Bibliograficznego”, wydanych po 2009 r. Układ działów dla poszczególnych członów bieżącej bibliografii narodowej stworzyła Pracownia UKD we współpracy z poszczególnymi zakładkami Biblioteki wydającymi bibliografie. Wszystkie schematy układu działowego zbudowane są na podstawie aktualnego wydania tablic UKD.

Jeszcze do niedawna symbole UKD były wykorzystywane jako jeden z wielu kluczy wyszukiwawczych – obok hasła osobowego, tytułu, hasła przedmiotowego w zakładce „Katalogi centralne i bibliografie”. Obejmowała ona m.in. bibliografię poloników zagranicznych, bibliografię polską 1901-1939. Planowano przenieść do tej zakładki kolejne bazy bibliografii narodowej, ale z nieznanых powodów ostatecznie zrezygnowano z tego; mimo tego link do zakładki jest nadal, co dezorientuje użytkownika. Obecnie za pomocą symbolu UKD można przeszukać „Bazę Dokumentów Elektronicznych”¹⁷ oraz „Bazę Zasobów Internetowych” realizowaną w ramach projektu SYNAT/PASSIM¹⁸, które znajdują się w zakładce „Program MAK”.

Bibliograficzne bazy danych oferowane przez biblioteki i inne instytucje na ogół dają możliwość wyszukiwania rzeczowego jedynie za pomocą słów kluczowych. Tylko zaledwie w kilku bazach narzędziem wyszukiwawczym jest także symbol UKD. Są to głównie bazy regionalne i lokalne, stworzone i prowadzone przez biblioteki publiczne, wykorzystujące program komputerowy PATRON. Należą do nich: *Bibliografia Pomorza*

¹⁷ Biblioteka Narodowa. Dostęp <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=27>.

¹⁸ Biblioteka Narodowa [online]. Dostęp: <http://mak.bn.org.pl/cgi-bin/makwww.exe?BM=53>.

*Środkowego i Wschodniego*¹⁹, *Bibliografia Bielska-Białej i powiatu bielskiego*²⁰, *Bibliografia Zamojszczyzny*²¹. Ponadto Książnica Zamojska oferuje przeszukiwanie za pomocą symbolu UKD Bazy Klemensowskiej, rejestrującej zbiory z klemensowskiego księgozbioru rodziny Zamoyskich. Innym ciekawym przykładem wykorzystania tej klasyfikacji jako narzędzia wyszukiwawczego jest baza publikacji autorstwa pracowników Instytutu Metali Nieżelaznych w Gliwicach, znajdująca się na stronie Biblioteki Instytutu²². Każda z tych baz informuje o liczbie rekordów znalezionych wg zadanego kryterium UKD, a następnie wyświetla poszczególne rekordy.

Bibliografie dziedzinowe stosują zazwyczaj języki specjalistyczne, uwzględniające specyfikę danej dyscypliny czy obszaru wiedzy. Wydaje się, że dla pewnych dziedzin i zagadnień, zwłaszcza tych z zakresu nauk technicznych i ścisłych, wyszukiwanie przez symbol UKD pozwala szybciej znaleźć odpowiedź w bibliograficznej bazie danych. Dotyczy to zwłaszcza symboli obejmujących swoim zakresem wiele haseł przedmiotowych. Niezaprzeczalnie stosowanie dwóch języków informacyjno-wyszukiwawczych wpływa na zwiększenie adekwatności charakterystyki treściowej dokumentu. Dzięki temu informacja niedopowiedziana w jednym języku ma szansę znaleźć swoją reprezentację w drugim.

UKD z pewnością ma przed sobą perspektywę długiego jeszcze rozwoju i stosowania w bibliografii polskiej, choć w ograniczonym zakresie. Mimo wskazanej dominacji języka haseł przedmiotowych i języka deskryptorowego w bibliograficznych bazach dziedzinowych, UKD zachowa pewną pozycję w bibliografiach o nieograniczonym zakresie, które rejestrują dokumenty o różnej tematyce, takie jak: bibliografie narodowe, regionalne czy bibliografie określonych form wydawniczych lub piśmienniczych.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona w artykule charakterystyka rozwoju użytkowania UKD w polskiej praktyce bibliograficznej wskazuje na to, że tradycja w tym zakresie jest długa i bogata. Klasyfikacja ta przeszła także swoistą ewolucję, jeśli chodzi o sposoby jej wykorzystywania w bibliografii. Początkowo służyła głównie do uporządkowania zrębu głównego, potem posługiwano się nią jako elementem szeregowania pozycji, używano jej do charak-

¹⁹ Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku [online]. Dostęp: <http://katalogbpg.wbpg.org.pl:8085/Opac4/faces/Glowna.jsp>.

²⁰ Książnica Beskidzka [online]. Dostęp: <https://www.ksiaznica.bielsko.pl/katalogi-bazy/bazy/bibliografia-bielska-bialej-i-powiatu-bielskiego>.

²¹ Książnica Zamojska [online]. Dostęp: <http://biblioteka.zamosc.pl/page/52/elektroniczny-katalog-biblioteki.htm>.

²² Instytut Metali Nieżelaznych w Gliwicach. Biblioteka [online]. Dostęp: <http://www.imn.gliwice.pl/content/545/biblioteka>.

terystyki treściowej dokumentów w postaci symboli UKD, tworzenia indeksów tematycznych, wreszcie jako jeden z kluczy wyszukiwawczych w systemach komputerowych. Pomimo pewnych „zawirowań” system ten przetrwał, a wraz z pojawieniem się możliwości publikowania bieżącej bibliografii narodowej w postaci plików PDF znacząco wzrosła rola tej klasyfikacji dla układu bibliografii. Symbole klasyfikacyjne wprowadzane do rekordów są również wykorzystywane do szeregowania wyników w bibliograficznych bazach danych głównie o charakterze regionalnym i lokalnym. Bez wątpienia istnieje bardzo duża potrzeba rozpowszechniania wiedzy o stosowaniu UKD w bibliograficznych bazach danych i o polskich dokonaniach na tym polu.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1 /2 , s. 3-21.
- Augustyniak, Anna (2006). Rozwój dokumentacji naukowej w okresie międzywojennym. W: *Informacja naukowa: rozwój, metody, organizacja*. Pod red. Zbigniewa Zmigrodzkiego oraz Wiesława Babika i Diany Pietruch-Reizes. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 58-70.
- Bielicka, Lucyna Anna (1998). Dziewięćdziesiąt lat UKD w Polsce. *Bibliotekarz*, nr 5, s. 5-8.
- Bornsteinowa, Jadwiga (1928), Dodatek strony klasyfikacji dziesiętnej. W: *Pamiętnik II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie (31 X-2 XI 1926)*. Warszawa: Towarzystwo Bibliofilów Polskich, s. 59-60.
- Bornsteinowa, Jadwiga (1957). Klasyfikacja dziesiętna w Polsce (spis prac oraz informacje o stosowaniu jej w praktyce). *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*, T. 6, nr 1, s. 1- 32.
- Borucka, Barbara (1996). Problemy kompletności „Przewodnika Bibliograficznego” w nowej sytuacji gospodarczej. W: *Czwarta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów. Warszawa 7-9 czerwca 1995. Referaty i dyskusja*. Oprac. red. Danuta Bilikiewicz-Blanc i Anna Karłowicz. Warszawa: Biblioteka Narodowa, s. 85-93.
- Borzechowska, Jadwiga (2012). Układ i symbole Klasyfikacji Dziesiętnej w „Przewodniku Bibliograficznym”. *Rocznik Biblioteki Narodowej*, T. 43, s. 85-95.
- Bystroń, Jan (1916). *Człowiek i książka*. Warszawa: nakł. Gebethnera i Wolfa.
- Fedorowicz, Małgorzata (2008). Polska bibliografia narodowa bieżąca na tle tendencji europejskich – obserwacje z początku wieku. *Toruńskie Studia Bibliologiczne*, nr 1, s. 25-39.
- Hys, Jolanta (2012). Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w Bibliotece Narodowej – stan obecny, perspektywy rozwoju. *Rocznik Biblioteki Narodowej*, T. 43, s. 279-297.
- Iwańska, Alicja (2012). Bibliografia taneczna. Stan literatury tanecznej w Polsce – perspektywy badawcze, *Ogrody Nauk i Sztuk*, nr 2, s. 389-401.
- Jarecka, Helena (1980). Technicy polscy w międzynarodowym ruchu dokumentacyjnym 1929-1939. *Roczniki Biblioteczne*, z. 1, s. 219-235.
- Kalinin, Jurij (1997). „Książka Letopis” i UKD. *Bibliografija*, nr 3, s. 29-34.

- Karczewski, Waław (1909). Rec. Centnerszwer G. i S-ka (Mortkowicz J. i Lindenfeld H.). Katalog nakładowy i komisowy według systematu dziesiętnego ułożony. Warszawa 1909, *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 134-137.
- Kłyszewska, Marta (1967). Przedmowa. W: Marta Kłyszewska, Rafał Kozłowski, Zbigniew Staniszewski. *Polska Bibliografia Budownictwa*. T. 1: 1945-1955. Warszawa: Arkady, s. 23-27.
- Konarska, Barbara (1971). Próba konfrontacji dotychczas stosowanych systemów klasyfikacyjnych w wydawnictwach dokumentacyjnych i bibliografiach historycznych a problem wprowadzenia jednego z systemów międzynarodowych. W: *Stan i potrzeby informacji naukowej w naukach społecznych. Materiały z III Sympozjum pracowników Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk i Czechosłowackiej Akademii Nauk. Zakopane 12-15 X 1970*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, s. 99-110.
- Korpała, Józef (1969). *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Kozłowska, Bronisława; Radlińska, Helena; Rychterówna, Maria (1923). Bibliografia pedagogiczna za lata 1922 i 1923. *Rocznik Pedagogiczny*. Ser. 2, 2, s. 423-541
- Kraczkiewicz, Janina (1961). Biblioteka publiczna w latach 1907-1914. W: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Pod red. Stanisława Tazbira. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 527-546.
- Lepalczyk, Irena (1961). Helena Radlińska (1879-1954). *Przegląd Biblioteczny*, z. 3/4, s. 226-247.
- Mendykowa, Aleksandra (1986). *Podstawy bibliografii*. Wyd. 2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nowak, Adam (2007). *Złote lata bibliografii polskiej. Ludwik Finkel i jego dzieło*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Nowodworski, Witold. (1962). Ks. Idzi Radziszewski 1870-1922. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 5, s. 375-378.
- Omiljanowicz, Celina (1955). Rec. Bibliografia retrospektywna polskiego piśmiennictwa technicznego za lata 1945-1949. Praca zbior. pod red. Heleny Handelsman. Warszawa 1954. *Przegląd Biblioteczny*, z. 3/4, s. 327-330.
- Pamiętnik II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie (31 X-2 XI 1926 (1928) Warszawa: Towarzystwo Bibliofilów Polskich.*
- Radziszewski, Idzi (1901). Odrodzenie filozofii scholastycznej. *Przegląd Filozoficzny*, R. 4, s. 441-504.
- Radziszewski, Idzi (1904). Układ dziesiętny w bibliografii filozoficznej. *Przegląd Filozoficzny*, R. 7, nr 3, s. 254-269.
- Redakcja (1934). Przedmowa. W: *Książka w bibliotece. Katalog informacyjny*. Praca zbior. pod red. Wandy Dąbrowskiej przy współudziale Jana Muszkowskiego. Warszawa: Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, s. XII-XXVII.
- Reizes-Dzieduszycki, Jerzy (2006). Powstanie i działalność sieci ośrodków dokumentacji naukowo-technicznej w Polsce. W: *Informacja naukowa. Rozwój-metody-organizacje*. Pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego, Wiesława Babika i Diany Pietrus-Reizes. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 93-100.
- Rodowicz, Stanisław (1928). Bibliografia techniczna w systemie dziesiętnym. W: *Pamiętnik II Zjazdu Bibliofilów Polskich w Warszawie (31 X-2 XI 1926*. Warszawa: Towarzystwo Bibliofilów Polskich, s. 60-61.
- Rodowicz, Stanisław (1931). Referat na X. Konferencję Bibliograficzną w Hadze

1931. „Zastosowanie systemu bibliografii dziesiętnej w polskim świecie technicznym”. *Wiadomości Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych*, nr 31, s. 121-124.
- Rudecka, Barbara (1984). *Bibliografia księgarska. Cz.1*. Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne.
- Sadowska, Jadwiga (2008). Jadwiga Czarnecka (1914-2008). *Przegląd Biblioteczny*, z. 1, s. 189-192.
- Sawoniak, Henryk (1971). *Rozwój i metodyka powszechnych i narodowych bibliografii*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Sawoniak, Henryk (1995). Sprawność informacyjna bibliografii polskich w XIX wieku (do 1918 r.). *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/4, s. 155-174.
- Siwecka, Dorota (2015). *Światowy model informacji bibliograficznej. Programy i projekty (1950-2010)*. Wrocław-Warszawa: Wydaw. SBP.
- Słodkowska, Elżbieta (1966). Instytut Bibliograficzny w Polsce. Geneza, koncepcje teoretyczne i rozwój działalności. *Biuletyn Instytutu Bibliograficznego*, nr 4, s. 257-328.
- Sosińska-Kalata, Barbara (1995). *Podręcznik UKD dla bibliotekarzy i pracowników informacji*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Stawiarska, Teresa (1971). Próba oceny przydatności Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej do utworzenia modelu klasyfikacji z zakresu historii kultury materialnej. W: *Stan i potrzeby informacji naukowej w naukach społecznych. Materiały z III Sympozjum pracowników Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk i Czechosłowackiej Akademii Nauk. Zakopane 12-15 X 1970*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN, s. 191-210.
- Stopa, Adam (2009). Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w Polsce. Przeszłość i stan obecny. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 7/8, s. 3-7.
- Strzembosz, Władysław (1903). Układ dziesiętny w bibliotekarstwie. *Książka*, nr 5, s. 145-148.
- Strzembosz, Władysław (1903). Układ dziesiętny w bibliotekarstwie. *Książka*, nr 6, s. 187-191.
- Ścibor, Eugeniusz (1976). Perspektywy zbudowania zreformowanej UKD jako nowoczesnego międzynarodowego języka informacyjnego. *Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji*, nr 6, s. 26-31.
- Ścibor, Eugeniusz (1989). Stan i perspektywy rozwoju Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej. W: *Opracowanie rzeczowe zbiorów w dużych bibliotekach uniwersalnych. Materiały z konferencji 22-24 maja 1987 roku, Jarocin*. Red. Krystyna Dąbrowska. Warszawa: Biblioteka Narodowa, s. 20-30.
- Turowska, Teresa (2004). Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w polskich bibliotekach. W: *UKD w środowisku komputerowym*. Praca zbior. pod red. Barbary Sosińskiej-Kalaty. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 39-52.
- Uniejewska, Hanna (1969). *Bibliografia i dokumentacja ekonomiczna. Historia i metodyka*. Warszawa: Szkoła Główna Planowania i Statystyki.
- W sprawie wydawnictwa „Bibliografii polskiej XX wieku” (1908). *Przegląd Biblioteczny*, z. 2, s. 147-148.
- Zarys historii Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej (2008). Oprac. Halina Rzeszut. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.
- Żydanowicz, Zofia (1973). *Bibliografie narodowe bieżące*. Warszawa: Wydaw. SBP.

ALICJA MATCZUK

Institute of History

UMCS University in Lublin

e-mail: alicjamaczuk@gmail.com

ORCID 0000-0001-7225-3996

DECIMAL CLASSIFICATION IN POLISH BIBLIOGRAPHY. HISTORY AND CURRENT STATE

KEYWORDS: Bibliography. Dewey Decimal Classification. Universal Decimal Classification.

ABSTRACT: Thesis/Objective – The author attempts to discuss the use of decimal classification in Polish bibliography from the historical and contemporary point of view. She presents several stages of development in this field in the context of organizational changes and technological progress. **Research method** – Three methods were used: a comparative one, a historical one and the analysis and critique of the literature. **Results/Conclusions** – Four historical stages of the use of decimal classification in Polish bibliography were identified. First (beginnings of 20th century until 1939) – Universal Decimal Classification was developed, promoted and implemented by the Bibliographic Institute of Public Library in Warsaw, followed by the education centers for librarians and research and technical associations that used decimal classification in educational and technical bibliographic lists. Second (the end of World War II until mid-1960s) – UDC symbols were implemented in Polish current bibliography („Przewodnik Bibliograficzny”), booksellers bibliography and documentation surveys that also used classification to present selected literature. Third (mid-1960s until the end of 1990s) – the use of classification gradually diminished due to the development of automated systems and SINTO (Systems of Scientific, Technical and Organizational Information) where UDC was not included in the set of search query languages (the exception was decimal classification arrangement of “Przewodnik Bibliograficzny” resulting from international requirements). Fourth (2000 until today) – the National Library of Poland introduced UDC arrangement into the remaining parts of Polish current national bibliography. The bibliographies in question are available as pdf files. UDC search is available in regional and local databases that use PATRON integrated library system.

AGNIESZKA CHAMERA-NOWAK
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytetu Warszawskiego
e-mail: achamera@uw.edu.pl
ORCID 0000-0001-6445-2143

MAŁGORZATA KISIŁOWSKA
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytetu Warszawskiego
e-mail: mdkisilo@uw.edu.pl
ORCID 0000-0001-5733-5424

SKUTKI PANDEMII DLA SPOŁECZNEJ FUNKCJI KSIĄŻKI W EUROPIE. WSTĘP DO BADAŃ

SŁOWA KLUCZOWE: Biblioteka. Koronawirus. Rynek książki. Społeczna funkcja książki

ABSTRAKT: **Teza/cel** – Celem artykułu jest przeanalizowanie wpływu, jaki pandemia już wywarła na społeczną funkcję książki w dwóch perspektywach: podmiotów związanych z rynkiem książki oraz bibliotek. **Metody badań** – W artykule wykorzystano metodę analizy źródeł, tj. raportów i doniesień na bieżąco przedstawiających sytuację instytucji książki do połowy kwietnia 2020 r. **Wyniki i wnioski** – Na tej podstawie podjęto próbę wskazania trendów zmian, jednocześnie zastrzegając, że dogłębne omówienie długofalowych skutków pandemii będzie możliwe po upływie dłuższego czasu. Wśród tych zmian wymieniono m.in. działania prawne i finansowe, wspierające sektor książki. W ujęciu społecznym zwłaszcza wspólnototwórcza funkcja książki, jej udział w budowaniu relacji wewnątrz grup i społeczności, wydaje się być najbardziej zagrożona.

Książka – jako obiekt specyficznie łączący charakterystyczną dla siebie formę, treść i sposób jej zorganizowania – przez stulecia pozostawała najważniejszym nośnikiem kultury i wiedzy. Dziś również pozostaje jednym z kluczowych narzędzi przekazu, równoległe z funkcjonowaniem

wirtualnego obiegu treści. W perspektywie komunikacji wertykalnej (historycznej, ponadpokoleniowej) i horyzontalnej (przekraczającej granice terytorialne i/lub językowe), pełni ważne funkcje społeczne (Głombiowski, 1980; Łuszczyk, 2012).

Społeczna funkcja książki to jeden z fundamentalnych obszarów badawczych nauki o książce, obok jej historii czy edytorstwa bibliologicznego. Wyznacza bibliologiczną perspektywę badawczą dla czytelnictwa, rozumianego jako społeczny odbiór przekazu kultury realizowany z wykorzystaniem książki jako specyficznego nośnika treści. Obecnie – jako społeczeństwo w skali lokalnej i globalnej – doświadczamy barier w realizacji części wypracowanych przez lata form udziału w kulturze książki (Migoń, 2005). Polska to jeden z wielu krajów Europy i świata, w którym zagrożona jest jedna z podstawowych funkcji książki – jej rola społeczna. Jak daleko sięga wspomniane zagrożenie i w jakich perspektywach można je analizować?

Celem artykułu jest przeanalizowanie wpływu pandemii na społeczną funkcję książki w dwóch perspektywach: podmiotów związanych z rynkiem książki oraz bibliotek. Ten podział wynika z odmiennej sytuacji ekonomicznej i oraz sposobów funkcjonowania tych firm i instytucji. Nie tracimy przy tym z oczu odbiorców – czytelników. Mając na uwadze różne aspekty tej funkcji, w tym poznawczą, edukacyjną, rozrywkową, estetyczną, dokumentacyjną czy artystyczną, trzeba pamiętać o dwóch poziomach ich realizacji – o odbiorze indywidualnym oraz o czytelniku zbiorowym: o społeczności czytelników. Zakładamy przy tym, że wpływ pandemii – choć w całości zdecydowanie negatywny – może mieć jednak pewne skutki pozytywne, które warto odnaleźć, wskazać, zapamiętać. Negatywne konsekwencje zwykle łatwiej jest dostrzec, częściej też (w masowej skali) są rozpowszechniane, np. w mediach społecznościowych. Mają też realny, negatywny wpływ na życie jednostek i grup społecznych. Z drugiej strony – przykłady inicjatyw pozytywnych powstają niekiedy „na skutek” reakcji na trudną sytuację, wpływają na poprawę nastrojów społecznych, mogą też stanowić inspirację – zarówno do działań lokalnych, podejmowanych w kolejnych bibliotekach czy księgarniach, jak też dla rozwiązań systemowych, które mogą znaleźć zastosowanie w przyszłości.

W tekście odwołujemy się przede wszystkim do aktualnych przykładów związanych z rynkiem książki i funkcjonowaniem bibliotek w Polsce, ze względu na dostępność aktualnych danych krajowych. W miarę możliwości uzupełniamy obraz także przykładami z innych państw. Przywołane dane i informacje pochodzą z materiałów źródłowych na bieżąco (do połowy kwietnia 2020 r.) opisujących sytuację instytucji książki – przede wszystkim witryn internetowych podmiotów reprezentujących wydawnictwa, księgarnie i biblioteki oraz gazet, pokazujących na co dzień wpływ pandemii na życie społeczne, ekonomiczne i kulturalne. Mamy w związ-

ku z tym świadomość, że proponowane omówienie jest zaledwie próbą wskazania trendów zmian, dogłębne omówienie zarówno danych liczbowych, jak i długofalowych skutków epidemii koronawirusa możliwe będzie dopiero po upływie dłuższego czasu.

Patrząc na rzeczywistość za oknem, można powiedzieć, że społeczne życie książki w marcu 2020 r. częściowo zamarło, w wyniku epidemii, wraz z wprowadzeniem ograniczeń w poruszaniu się dla osób prywatnych i zakazów dotyczących organizowania wydarzeń gromadzących nawet niewielkie grupy ludzi. Zamknięto biblioteki wszelkiego typu, podobnie jak inne instytucje kultury, odwołano spotkania autorskie, targi i festiwale książki. Dotknęło to wielu wydarzeń, jako że tradycyjnie wiosna (maj w szczególności) i okres wakacyjny to czas, kiedy w Polsce organizowano wiele wydarzeń literackich i książkowych, promujących czytelnictwo. Dość wspomnieć Warszawskie Targi Książki czy majowy Tydzień Bibliotek pod auspicjami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, podczas którego placówki w całym kraju proponowały czytelnikom wiele oryginalnych wydarzeń promujących czytelnictwo i zachęcających do korzystania z bibliotek. Nie odbyły się także ważne dla uczestników rynku książki Targi Książki Dziecięcej w Bolonii.

RYNEK KSIĄŻKI: WYDAWNICTWA I KSIĘGARNIE

Negatywne konsekwencje zamknięcia dostępu do instytucji książki niemal "rzucają się w oczy". Już w krótkiej perspektywie czasowej widać zagrożenia związane ze spadkiem produkcji wydawniczej, przesunięciami premier książkowych i ograniczeniami (niekiedy wręcz zakazami) sprzedaży księgarskiej. Koszty finansowe ponoszą również pisarze – autorzy książek, którym odwołano wszystkie bieżące spotkania literackie.

Dotyczy to wszystkich podmiotów, ale zwłaszcza instytucji obsługujących mniejsze społeczności lub specyficzne grupy czytelnicze, małych, lokalnych księgarń, funkcjonujących poza sieciami, prowadzonych np. jako firmy rodzinne (np. wydawnictwa i księgarnie specjalizujące się w literaturze dla dzieci – jak Dwie Siostry, wydawnictwa o specyficznym profilu) (Dłużewska, 2020; Nogaś, Szostak, 2020). Z ankiety przeprowadzonej przez Polską Izbę Książki pod koniec marca 2020 r. wśród 191 właścicieli księgarń, wydawnictw i drukarni wynika, że 70% badanych odczuło dramatyczny spadek sprzedaży jeszcze przed wprowadzeniem stanu epidemii (w Polsce był to 13 marca 2020), 42% będzie musiało ogłosić bankructwo, jeśli stan epidemii potrwa dłużej niż do końca kwietnia (natszo, 2020).

W Hiszpanii małe księgarnie, których istnienie jest realnie zagrożone, stanowią 70% rynku, a wydawcy szacują spadek dochodu o co najmniej 30% (FGEE, 2020). Włoskie stowarzyszenie wydawców Associazione Ita-

liana Editori od 17 marca 2020 r. regularnie gromadzi dane dotyczące sytuacji na rynku księgarskim. Już w początkowym okresie (17-24.03.2020) 25% wydawców raportowało zmiany w planie wydawniczym, w tym ograniczenie produkcji, działań promocyjnych (odwołanie 75% prezentacji czy spotkań). 61% wydawców deklarowało, że planuje zwalniać pracowników lub już zaczęło to robić (AIE, 2020c). Raporty z kolejnych tygodni badania pokazują dalsze pogarszanie się sytuacji na rynku książki (AIE, 2020d). Sytuacja może się zmienić, kiedy decyzją premiera dopuszczono otwarcie księgarni (poza regionem Lombardii) (AIE, 2020b).

Brytyjskie Publishers Association oraz Booksellers Association również prowadzą badania dotyczące sytuacji wydawców i księgarzy. Oba stowarzyszenia przekazują członkom informacje rządowe dotyczące możliwego ekonomicznego wsparcia rządu w sytuacji kryzysu (BA, 2020; PA, 2020a). Organizowane są też działania sektora wydawniczego dla różnych grup odbiorców: naukowców, bibliotek, autorów i ilustratorów, szkół i uczniów, sektora opieki zdrowotnej (PA, 2020b).

Znaczne spadki dotyczące sprzedaży książek, zwłaszcza przez księgarnie, widać w statystyce (Statista.com, 2020) – dotyczy to m.in. sytuacji w Szwecji czy wspomnianych już Włoszech. W marcu 2020 r. Federation of European Publishers opublikowała w imieniu wydawców europejskich list otwarty do instytucji europejskich, z prośbą o właściwe wsparcie Unii oraz rządów poszczególnych krajów dla sektora książki – autorów, wydawców, księgarzy i bibliotekarzy (FEP 2020a) – jako ważnego sektora gospodarki i kultury, bez którego niemożliwe jest trwanie i rozwój ludzkości. Wymieniono w nim różne formy i poziomy pomocy finansowej. Zaproponowano uruchomienie od stycznia 2021 nowego programu BOOK w ramach Creative Europe, dedykowanego sektorowi książki (na wzór wcześniej funkcjonującego programu MEDIA). Podkreślono konieczność realizacji Dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, aby zadbać o równorzędny dostęp do rynku podmiotów różnego szczebla i zapobiec nieuczciwej konkurencji. Przygotowano również list do ministrów kultury państw europejskich (FEP, 2020b), w którym przewodniczący FEP wzywa władze odpowiedzialne za sprawy kultury do pomocy sektorowi książki, wskazując na dramatyczne konsekwencje pandemii: „Odwołano premiery nowych tytułów (z dramatycznymi konsekwencjami finansowymi dla ich autorów), większość księgarni jest zamknięta (co prawda księgarze znajdują sposoby na dostarczanie książek klientom i rośnie sprzedaż e-booków, nie może to jednak zrekompenzować spadku wyników sprzedaży tradycyjnej). Sektor książki już stracił około 25% obrotu spodziewanego na rok 2020¹” (FEP, 2020b). Jednocześ-

¹ „New titles are cancelled (with dramatic consequences for the authors, the translators and the editors), and bookshops are mostly closed (whilst booksellers are finding smart solutions to deliver

nie FEP zwraca uwagę na zaangażowanie podmiotów rynku książki w działania służące wsparciu społeczeństwa, takie jak „kampanie promujące czytanie w domu i zachęcające do wspierania małych księgarń, działania wielu wydawców podręczników na rzecz szkół, polegające przede wszystkim na dostarczaniu treści i udostępnianiu platform cyfrowych”² (FEP, 2020b).

Nie można nie wspomnieć o pozytywnych skutkach pandemii. Trudności ekonomiczne i konieczność izolacji powodują, że ludzie szukają innych form aktywności, przede wszystkim online. Z jednej strony przesunięcie na jesień premier nowych tytułów, odwołane targi książki, zamknięte księgarnie stacjonarne, zwolnienia pracowników. Z drugiej – trzeba zwrócić uwagę na (przynajmniej chwilowy) wzrost internetowej sprzedaży książek drukowanych oraz e-booków. Taką sytuację odnotowano np. w Wielkiej Brytanii, gdzie na podstawie badań Nielsen Book widać, że „sprzedaż beletrystyki wzrosła o jedną trzecią, a sprzedaż podręczników dla dzieci o 234%, osiągając trzeci najwyższy wskaźnik w historii”³ (BBC.com, 2020). Podobnie największy gracz na polskim rynku – Empik – na początku epidemii odnotował wzrost internetowej sprzedaży książek o połowę, z czego ponad 20% stanowiły e-booki i audiobooki – przed pandemią było to 14% (Empik.com, 2020). Rekordowe zainteresowanie zanotowała także oferta darmowego dostępu do oferty Empik Premium na 60 dni, umożliwiająca korzystanie z aplikacji Empik Go. Pozostaje jedynie pytanie, ilu z ponad 400 tys. nowych subskrybentów, po okresie przymusowego pobytu w domu, przedłuży dostęp już odpłatnie. Podobnie jest w przypadku firmy Legimi (Booklips.pl, 2020). Pozostaje pytanie, czy i jak długo trend wzrostowy sprzedaży form cyfrowych się utrzyma.

Obserwujemy również wysyp akcji promocyjnych. Przykładem niech będzie #premieronline Empiku, czyli cykl internetowych spotkań na żywo na Facebooku z twórcami najważniejszych książek i płyt mających swoje premiery w okresie zamknięcia salonów. Kolejnymi – akcja Fundacji im. Wisławy Szymborskiej pt. „Sto pociech”, w ramach której na Facebooku znani aktorzy czytają kolejno każdego dnia po jednym wierszu noblistki, czy wirtualny festiwal literacki „Ul z książkami” organizowany przez Unię Literacką, w ramach którego codziennie literaci czytają swoje książki, m.in. noblistka Olga Tokarczuk. W spotkaniach w Internecie bierze udział po kilkadziesiąt tysięcy osób (Rynek-ksiazki.pl, 2020a). Znani

books and e-sales are growing, this is nowhere close to replacing the lost sales in shops). The sector has already suffered a cumulative loss of some 25% of the estimated 2020 turnover” (Tłumaczenie autorki).

² “Trade publishers promoting “reading-at-home” campaigns and supporting booksellers, or numerous educational publishers supporting schools with their digital content and didactic platforms”.

³ “Sales of fiction rose by a third, while children’s education went up 234% to the third highest level on record”.

ilustratorzy przygotowują kolorowanki dla dzieci, dostępne na stronach wydawnictw. Zrobili to m.in. Aleksandra i Daniel Mizielińscy, autorzy znanych na całym świecie „Map” (WDS, 2020). W wielu krajach europejskich propagowana jest akcja #EuropeReadsatHome (FEP, 2020c), zachęcająca do postowania w mediach społecznościowych swoich zdjęć w trakcie czytania lub innych, z czytaniem powiązanych, od odpowiednim dla danego kraju hashtagiem.

Pojawiło się wiele obniżek i akcji rabatowych udzielanych przez wydawnictwa i dystrybutorów. Polski minister kultury przeznaczył 15 mln zł (≈3290 tys. euro) na program pomocy dla kultury w Internecie, tj. na dofinansowanie różnego rodzaju przedsięwzięć kulturalnych, w tym na e-booki i audiobooki (Mrozek, 2020). Pomoc zaoferowały także samorządy – Warszawy, Krakowa czy Sopotu, który zlecił bibliotekom miejskim zakupy książek w lokalnych księgarniach (Rynek-ksiazki.pl, 2020b). Księgarnie uczestniczą w akcji Książka na Telefon, dostarczając zakupy do domu (Dłużewska, 2020). W imieniu i w obronie branży księgarskiej występuje Polska Izba Książki (2020a). Podobnie dzieje się w innych krajach – Publishers Association w Wielkiej Brytanii, Associazione Italiana Editori we Włoszech czy American Booksellers Association monitorują sytuację oraz udostępniają informacje dotyczące wszelkich form wsparcia dla przedsiębiorstw z branży wydawniczej i księgarskiej (PA, 2020a). Czytelnicy między sobą wymieniają pomysły na lektury (Carlotto, 2020).

BIBLIOTEKI I ICH UŻYTKOWNICY

Trudność sytuacji bibliotek również może być analizowana wieloaspektowo. Większość z nich pozostaje zamknięta. Wypożyczanie książek – jeżeli w ogóle – odbywa się w bardzo ograniczonym zakresie, np. poprzez system zamówień telefonicznych, bezkontaktowe przekazywanie książek na progu biblioteki itp. Odwołane zostały wszystkie wydarzenia biblioteczne – spotkania autorskie, wykłady, szkolenia, inne aktywności kulturalne.

Bibliotekarze także są zagrożeni co najmniej czasowym zmniejszeniem wysokości płac. W dłuższej perspektywie, wobec kryzysu będącego konsekwencją obecnej pandemii, możliwe są kolejne zamknięcia, albo – co najmniej – ograniczenia np. zakupu nowości do bibliotek czy organizacji wydarzeń „okołoksiążkowych”, w związku z deficytem budżetu dla sektora kultury. Na aktywność kulturalną mieszkańców wpłynąć mogą w dalszej przyszłości planowane na jesień ograniczenia finansowe w systemie edukacji, polegające np. na zmniejszeniu liczby godzin zajęć dodatkowych, kółek zainteresowań itp. W konsekwencji uczniowie będą mieli mniejsze szanse na rozwijanie swoich kompetencji kulturalnych, a więc aktywizację kulturalną przygotowującą do bycia aktywnym odbiorcą lub

prosumentem kultury w kolejnych latach. Idące za pandemią bezrobocie i obniżenie dochodów spowoduje, że kupno książek na pewno nie będzie wyborem pierwszej potrzeby. Przeniesione premiery literackie oznaczają zmiany w zakupach nowości i planowaniu spotkań autorskich (kiedy zostaną one wznowione). Wzrost zainteresowania e-bookami świadczyć będzie o zmianach w preferencjach i zachowaniach czytelników. To wyzwania dla bibliotek. Jak sobie poradzą? Wiele zależy od samych bibliotekarzy i ich kompetencji, ale wiele także od różnego szczebla urzędników i polityków.

Podobnie jak na rynku książki, w kontekście bibliotek również trzeba powiedzieć o zjawiskach pozytywnych. Należy do nich przede wszystkim mobilizacja środowiska, aby w miarę możliwości realizować przynajmniej część działań i utrzymywać kontakt z czytelnikami. Wiele bibliotek (różnych typów) wspiera więc użytkowników, dbając o dostęp do rzetelnych i wiarygodnych informacji na temat koronawirusa. Optymalizują działania bibliotek cyfrowych, doskonalą usługi e-wypożyczeń oraz udostępniania zasobów online, aby w miarę możliwości jak najpełniej odpowiadać na potrzeby czytelników (IFLA, 2020b). Associazione Italiana Biblioteche zaleca dostosowanie działalności bibliotek do wymogów zamknięcia i ograniczenia usług do pracy zdalnej (AIB, 2020). Biblioteki są więc aktywne np. w mediach społecznościowych, organizując spotkania online, głośne czytanie, kluby książki online (exploreyork, 2020; Hunt, 2020), etc.

Krajowe organizacje biblioteczne wspierają lokalne podmioty, rozszerzając dostępność szkoleń online, koordynując działania z zakresu promocji czytelnictwa. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich m.in. prowadzi webinaria (SBP, 2020a), koordynuje akcję promocyjną #NieZostawiam-Czytelnika (SBP, 2020c), przeniosło do przestrzeni wirtualnej doroczną majową akcję promocyjną bibliotek i obchody Dnia Bibliotekarza (SBP, 2020b). The Library Association of Ireland podobnie zachęca członków do prowadzenia działalności online, udostępnia narzędzia do wirtualnych spotkań i dyskusji (LAI, 2020). CILIP – the British Library and Information Association – przygotował serwis informacyjny dla bibliotekarzy dotyczący działania w sytuacji pandemii (CILIP, 2020). Podobne działania, w tym przeniesienie majowych promocji książki i bibliotek do sfery wirtualnej, wprowadziły Svensk Biblioteksörening czy Association de Bibliothécaires de France (ABF, 2020; SB, 2020). Informacje o sytuacji bibliotek oraz informacje dla bibliotekarzy z całego świata gromadzi i udostępnia International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA, 2020a).

WNIOSKI

Czy globalna pandemia wpłynie trwale na rynek wydawniczy, biblioteki i na samą książkę? Koniec książki jako takiej wieszczono już wiele razy. Za każdym okazywało się, że pojawiające się nowe medium (potencjalne zagrożenie dla książki) nie niszczyło, a rozszerzało dostęp do informacji i nowych form przekazu. Znany od wieków najpierw pergaminowy a potem papierowy kodeks wydawał się absolutnym fundamentem, wokół którego rozwijał się biznes wydawniczy, mimo pojawiania się kolejnych nowych form książki. Dziś możemy obserwować zmiany rynku książki wynikające z wprowadzenia e-booków (Drózd, 2020), a w bieżącej sytuacji – łatwiejszej dostępności tej formy książki dla wszystkich pozostałych w domach, bez dostępu do księgarni, ale posiadających dostęp do Internetu (co nie jest jeszcze oczywiste). Upowszechnianiu e-booków sprzyja także rozwój różnego rodzaju usług, w tym modeli subskrypcyjnych (Legimi, Empik Go).

Ponadto w Polsce od listopada 2019 r. wyrównano stawkę podatku VAT na książki papierowe i elektroniczne, która wynosi 5%, co powinno zachęcić wydawców do inwestowania w rozwój e-booków, które do tego czasu nie były opłacalne. Obniżenie VAT-u zachęca wydawców do skrócenia łańcucha dystrybucji. Zaczynają powstawać księgarnie internetowe, które są wspólnymi przedsięwzięciami wydawców, w Polsce jest to np. księgarnia Inverso założona przez wydawnictwa Prószyński i S-ka oraz Czarna Owca, która proponuje e-booki i książki papierowe.

Jednym ze skutków pandemii może więc być wzrost zainteresowania czytelników e-bookami – zarówno kupnem, jak i ich dostępnością w bibliotekach. Miałoby to konsekwencje dla funkcjonowania wszystkich instytucji książki. Czy tak będzie – pokaże długoterminowa obserwacja.

Jako ważny skutek pandemii można też wskazać potencjalne konsekwencje prawne. Mogą one dotyczyć różnych aspektów funkcjonowania książki i jej instytucji. Jak wyżej wskazano, regulacji prawnych w trudnej odbudowie potrzebować będzie biznes wydawniczy. Bez nich przedłużająca się kwarantanna i izolacja społeczna doprowadzi do unicestwienia niezależnych księgarni oraz małych wydawców (natszo, 2020; PIK, 2020a). Potencjalne upowszechnienie e-booków także może spowodować konieczność adaptacji prawa. Wreszcie zdalna praca bibliotek – od strony zatrudnienia, księgowości, zakupów, umów itp. – wymaga dostosowania prawa do realizacji zadań statutowych w sferze wirtualnej. Konieczne mogą być także zmiany w prawie pracy, chroniące zarówno pracowników, jak i przedsiębiorców (zwłaszcza małych i średnich) w sytuacji konieczności czasowej izolacji.

Tu można wskazać pole do działania także dla organizacji (stowarzyszeń krajowych) reprezentujących ich interesy. Podobnie, korzystając

z bieżących doświadczeń (sukcesów i porażek), warto określić rodzaje kompetencji i procedur, niezbędnych w sytuacjach kryzysowych, podobnych do tej przeżywanej aktualnie. Powinny one również dotyczyć wszystkich form i obszarów działalności; można tu więc wymienić na przykład kompetencje informatyczne czy komunikacyjne (interpersonalne), sposoby radzenia sobie ze stresem i sytuacją kryzysową, pracę w zespole, poszukiwanie i pozyskiwanie środków na działalność itp. Lista kompetencji staje się automatycznie wskazówką dla działań szkoleniowych.

Kolejna kwestia to pytanie o to, ile z form działalności przeniesionych „czasowo” do sieci, pozostanie w niej na dłużej? Tu właściwie można postawić szereg pytań, na które odpowiedź uzyskamy dopiero w miarę mijającego czasu. Czy utrzyma się (w jakim stopniu?) zwyczaj spotkań autorskich (lub innych bibliotecznych wydarzeń kulturalnych) realizowanych online? Jak na przyszłość rozwiązać problem dostępu uczniów do lektur szkolnych, zwłaszcza z literatury współczesnej, gdyby sytuacja kwarantanny i edukacji zdalnej się powtórzyła?

Ważnym działaniem w bliskiej przyszłości wydaje się „przepracowanie” tej sytuacji z użytkownikami – spotkania i warsztaty mające na celu podsumowanie okresu kwarantanny, wskazanie mocnych i słabych stron, trudności i zagrożeń, wyciągnięcie wniosków, przygotowanie zespołu i użytkowników na kolejne takie sytuacje. Może to wyglądać bardzo różnie, zależnie od specyfiki obsługiwanej społeczności i typu biblioteki (grupy wiekowe, zawodowe, zainteresowań, uwarunkowania ekonomiczne itp.).

Biblioteki, pomne obecnej sytuacji, opracują nowe zasady współpracy ze swoimi odbiorcami w sytuacjach kryzysowych. Czytelnicy, którzy jej doświadczyli, ponownie docenią (być może bardziej) możliwość spotkania z autorem, w społeczności odbiorców, możliwość wymiany opinii, konfrontacji sposobów interpretacji, poznania źródeł i sposobu myślenia autora. Przynajmniej tak długo, jak długo będą pamiętać odczucie braku takiej możliwości. Będą także przygotowani na odmienne formy kontaktu, w razie zaistnienia takiej potrzeby.

Rynek książki w Polsce już przed pandemią był wrażliwy na każde wahnięcie. Wzrastająca sprzedaż e-booków i audiobooków nie zrekompensuje strat poniesionych w wyniku zamknięcia księgarni, problemów z regulowaniem płatności faktur, wstrzymania premier nowych tytułów czy odwołania targów książki zarówno tych lokalnych, jak i międzynarodowych, na których nawiązywano kontakty, handlowano licencjami (co pozwalało, m.in. układać plany wydawnicze), spotykano się z czytelnikami.

Czy/jak zmieni się społeczna funkcja książki? Analizując bieżącą sytuację, w tym komunikaty firm wydawniczych i księgarskich, które wykazują wzrost sprzedaży różnego rodzaju poradników na temat radzenia sobie ze stresem związanym z pandemią (w tym jak radzić sobie z dziećmi) oraz przebiegu i skutków epidemii w przeszłości, a także literatury

pięknej na ten temat – na całym świecie, jak i Polsce jest to *Dżuma* Alberta Camusa oraz *Miłość w czasach zarazy* Gabriela Garcii Marqueza. Książki okazały się pierwszym wyborem w poszukiwaniu wiarygodnych i obszernych informacji. Wszelkiego rodzaju bieżące informacji i komunikaty, wypowiedzi i rady ekspertów przekazywane społeczeństwu przy pomocy mediów elektronicznych okazały się niewystarczające. Poszukiwana tematyka jest trudna i wymaga głębokiej analizy i zastanowienia oraz objaśnień dostosowanych do poziomu czytelnika. Europejczycy poza tym nie zmienili preferencji czytelniczych, szukając w literaturze pocieszenia i sposobu na relaks. W czasie kwarantanny, jak wykazały badania, czytali literaturę erotyczną, fantastykę i literaturę piękną, a także literaturę dla dzieci, w tym bajki terapeutyczne.

Można wnioskować, że funkcje społeczne książki (dokumentacyjna, edukacyjna, komunikacyjna, kulturalna, rozrywkowa, tożsamościowa) pozostaną niezmiennione, zwłaszcza w sytuacji jednostkowej – czytaniu indywidualnym. Natomiast zagrożona jest obecnie funkcja wspólnototwórcza – realizowana poprzez wszelkie wydarzenia organizowane „wokół” książki, dla różnych grup czytelników. Co prawda, zgodnie z misją swojego zawodu, bibliotekarze, wydawcy czy sami autorzy starają się docierać do odbiorców poprzez media społecznościowe, jednak mimo wszystko spotkaniom online brakuje „ducha”, komunikacji niewerbalnej, specyficznego poczucia wspólnoty przynależnych spotkaniom bezpośrednim. Do tego z pewnością wszyscy „ludzie książki” będą chcieli wrócić.

Pandemia wywołała, jak już wiemy (kwiecień 2020), światowy kryzys. Sytuacja jest tak niespotykana, że bardzo trudno prognozować, jakie będą jej skutki gospodarcze, polityczne, społeczne, kulturowe. Konieczność prowadzenia badań dotyczących trwałych i nietrwałych zmian wywołanych przez koronawirus w sferze kultury i komunikacji społecznej jest bezsprzeczna. Pozostaje pytanie, kiedy je będzie można przeprowadzić i jakimi metodami oraz narzędziami. To jednak temat na zupełnie inne rozważania.

BIBLIOGRAFIA

- ABF (2020). *Fermeture des bibliothèques et coronavirus: l'ABF salue les dernières dispositions gouvernementales* [online], 23.03.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<http://www.abf.asso.fr/1/22/857/ABF/fermeture-des-bibliotheques-et-coronavirus-l-abf-salue-les-dernieres-dispositions-gouvernementales/>>.
- AIB (2020a). *Comunicato su COVID-19 e biblioteche* [online], 6.03.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.aib.it/attivita/2020/79849-comunicato-covid19-biblioteche/>>.
- AIB (2020b). *Nuovo DPCM sull'emergenza da coronavirus e alcune informazioni e considerazioni* [online], 8.03.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW:

- <<https://www.aib.it/attivita/2020/79857-nuovo-dpcm-sullemergenza-da-coronavirus-e-alcune-informazioni-e-considerazioni/>>.
- ABA (2020). *Coronavirus resources for booksellers* [online], American Booksellers Association; [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.bookweb.org/coronavirus-resources-booksellers>>.
- AIE (2020a). *Comunicazioni utili e pratiche per fare chiarezza sulle disposizioni legate all'emergenza Coronavirus* [online], Associazione Italiana Editori; [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.aie.it/EmergenzaCoronavirus.aspx>>.
- AIE (2020b). *Emergenza Coronavirus: Aggiornamento da AIE – numero 28 dell'11 aprile* [online], Associazione Italiana Editori; [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.aie.it/EmergenzaCoronavirus/Approfondimenti.aspx?IDUNI=mavnpxgvej4wwn0mh420gjo7703&MDId=16195&Skeda=MOD-IF102-2786-2020.4.11>>.
- AIE (2020c). *Osservatorio sull'impatto COVID-19 sul settore editoriale. >>Rilevazione 1<<* [online], Associazione Italiana Editori; 25.03.2020 [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <https://network.aie.it/Portals/_default/Skede/Allegati/Skeda105-4644-2020.3.25/NEWS_COVID-19_Wave1.pdf?IDUNI=endkg5m-10k2iba5g1qf4zg3d1104>.
- AIE (2020d). *Osservatorio sull'impatto COVID-19 sul settore editoriale. >>Rilevazione 2<<* [online], Associazione Italiana Editori; 3.04.2020 [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <https://network.aie.it/Portals/_default/Skede/Allegati/Skeda105-4692-2020.4.3/COVID_19%20Wave2_Presentazione.pdf?IDUNI=ev-ewtwpifmzyljiiky5u5npv7801>.
- BA (2020). *Coronavirus Resources for Booksellers* [online], Booksellers Association; 9.04.2020. [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://booksellers.org.uk/industryinfo/industryinfo/Coronavirus-Resources-for-Booksellers>>.
- BBC.com (2020). *Coronavirus: Book sales surge as readers seek escapism and education* [online], British Broadcasting Corporation; 26.03.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.bbc.com/news/entertainment-arts-52048582>>.
- Booklips.pl (2020). *Jak wygląda czytelnictwo Polaków w czasie koronawirusa? Po które książki chętnie sięgamy? Kto zyskuje, a kto traci? Pierwsze dane z rynku* [online], Booklips.pl; 3.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<http://booklips.pl/newsy/jak-wyglada-czytelnictwo-polakow-w-czasie-koronawirusa-po-ktore-ksiazki-chetnie-siegamy-kto-zyskuje-a-kto-traci-pierwsze-dane-z-rynku/>>.
- Carlotto, Massimo (2020). How Italian booklovers are coping in the coronavirus lockdown. *The Guardian* [online], 19.03.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.theguardian.com/books/2020/mar/19/bookshops-closed-squares-deserted-massimo-carlotto>>.
- Cieślik, Ewa (2020). *Koronawirus a światowy rynek książki. Koniec epoki, jaką znamy?* [online], Lubimyczytać.pl; 6.04.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://lubimyczytac.pl/aktualnosci/13719/koronawirus-a-swiatowy-rynek-ksiazki-koniec-epoki-jaka-znamy>>.
- CILIP (2020). *CILIP coronavirus information service* [online], CILIP [online], CILIP: the Library and Information Association; 13.03.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dos-

- tepy w WWW: <<https://www.cilip.org.uk/news/493378/CILIP-Coronavirus-Information-Service.htm>>.
- Dłużewska, Emilia (2020). Zamów książkę jak pizzę. Pomożesz małym księgarzom, które stały na skraju bankructwa. *Gazeta Wyborcza* [online], 24.03.2020 [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://wyborcza.pl/7,75410,25814620,przez-koronowirusa-male-ksiegarnie-stoja-na-skraju-bankructwa.html>>.
- Drózd, Robert (2020). *Podsumowanie roku 2019: rynek e-booków w Polsce*. *Swiatczytnikow.pl* [online], 12.01.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://swiatczytnikow.pl/podsumowanie-roku-2019-rynek-e-bookow-w-polsce/>>.
- Empik.com (2020). *Polacy czytają więcej. Wzrasta zainteresowanie e-bookami i audiobookami* [online], Empik; 2.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://news.empik.com/91512-polacy-czytaja-wiecej-wzrasta-zainteresowanie-e-bookami-i-audiobookami>>.
- exploreyork (2020). *Coronavirus: information and support for our communities* [online], Exploreyork; 2.04.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.exploreyork.org.uk/coronavirus/>>.
- FEP (2020a). *Appeal of European publishers to the European institutions* [online], Federation of European Publishers; 25.03.2020. [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://fep-fee.eu/Appeal-of-European-publishers-to>>.
- FEP (2020b). *FEP letter to culture ministers* [online], Federation of European Publishers; 7.04.2020. [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://fep-fee.eu/Press-release-FEP-letter-to>>.
- FEP (2020c). *#EuropeReadsAtHome* [online], Federation of European Publishers; 31.03.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://fep-fee.eu/EuropeReadsAtHome>>.
- FGEE (2020). *Libreros, editores y distribuidores muestran su preocupación por los efectos que esta crisis pueda tener en el sector* [online], Federación de Gremios de Editores de España; March [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.federacioneditores.org/img/documentos/180320-notasprensa.pdf>>.
- Głombiowski, Karol (1980). *Książka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław: Ossolineum.
- Hunt, Elle (2020). 'The perfect time to start': how book clubs are enduring and flourishing during Covid-19. *The Guardian* [online], 26.03.2020 [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.theguardian.com/books/2020/mar/26/the-perfect-time-to-start-how-book-clubs-are-enduring-and-flourishing-during-covid-19>>.
- IFLA (2020a). *COVID-19 and the global library field* [online], International Federation of Library Associations and Institutions; 14.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.ifla.org/covid-19-and-libraries>>.
- IFLA (2020b). *COVID-19 and the global library field: Statement by the IFLA President and Secretary General* [online], International Federation of Library Associations and Institutions; 23.03.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.ifla.org/node/92969>>.
- LAI (2020). *A message to LAI membership* [online], Library Association of Ireland;

- 24.03.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.library-association.ie/a-message-to-lai-membership/>>.
- Łuszczyk, Agnieszka (2012). O istocie książki słów kilka. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia*, (10), 5-19.
- Migoń, Krzysztof (2005). Bibliologia – nauka o kulturze książki. *Nauka*, 2, 49-57.
- Mrozek, Witold (2020). Gliński uruchamia program „Kultura w sieci”: 15 mln dla instytucji. Jakie stypendia dla artystów? *Wyborcza.pl*, 6.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://wyborcza.pl/7,75410,25848545,glinski-uruchamia-program-kultura-w-sieci-15-mln-zl-dla-instytucji.html#S.kultura-K.C-B.1-L.1.duzy>>.
- natszo (2020). Dramat na rynku książki. Z badań wynika, że zbankrutować może ponad połowa firm. *Gazeta Wyborcza* [online], 3.04.2020 [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://wyborcza.pl/7,75517,25843220,ankieta-wsrod-przedstawicieli-ryнку-książki-potwierdza-zapasc.html>>.
- Nogaś, Michał; Szostak, Natalia (2020). „Przyszłość rysuje się w najczarniejszych barwach”. Jak koronawirus uderza w pisarzy, wydawców, księgarzy i drukarzy. *Gazeta Wyborcza* [online], 1.04.2020 [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://wyborcza.pl/7,75517,25822587,koronawirus-uderza-w-rynek-książki-przyszlosc-rysuje-sie-w.html>>.
- PA (2020a). *Coronavirus* [online], Publishers Association; 2020. [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.publishers.org.uk/coronavirus/>>.
- PA(2020b). *Publishing industry response to COVID-19* [online], Publishers Association; 2020. [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.publishers.org.uk/covid-19-publishing-industry-response/>>.
- PIK (2020a). *Pismo Prezesa Polskiej Izby Książki do p. premiera M. Morawieckiego, p. premiera P. Glińskiego i p. minister J. Emilewicz w sprawie sytuacji na rynku wydawniczo-księgarskim* [online], Polska Izba Książki; 30.03.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <[http://www.pik.org.pl/komunikaty/804/pismo-prezesa-polskiej-izby-książki-do-p-premier-a-m-morawieckiego-p-premier-p-glinskiego-i-p-minister-j-emilewicz-w-sprawie-sytuacji-na-ryнку-wydawniczo-księgarskim](http://www.pik.org.pl/komunikaty/804/pismo-prezesa-polskiej-izby-książki-do-p-premiera-m-morawieckiego-p-premier-p-glinskiego-i-p-minister-j-emilewicz-w-sprawie-sytuacji-na-ryнку-wydawniczo-księgarskim)>.
- PIK (2020b). *Podziękowanie dla samorządów za działania ratujące kulturę czytelnictwa* [online], Polska Izba Książki; 6.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<http://pik.org.pl/komunikaty/808/podziekowanie-dla-samorzadow-za-dzialania-ratujace-kulture-czytelnicza>>.
- PIK (2020c). *Wsparcie samorządów dla lokalnych przedsiębiorców podczas kryzysu wywołanego pandemią – informacje* [online], Polska Izba Książki; 2.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<http://www.pik.org.pl/komunikaty/806/wsparcie-samorzadow-dla-lokalnych-przedsiębiorców-podczas-kryzysu-wywołanego-pandemia-informacje>>.
- Rynek-książki.pl (2020a). *Pisarze też w kryzysie* [online], Rynek-książki.pl; 3.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://rynek-książki.pl/aktualnosc/pisarze-tez-w-kryzysie/>>.
- Rynek-książki.pl (2020b). *Sopot wspiera lokalne księgarnie* [online], Rynek-książki.pl; 3.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://rynek-książki.pl/aktualnosc/sopot-wspiera-lokalne-księgarnie/>>.

- SB (2020). *Information angående coronaviruset*, 2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.biblioteksforeningen.se/coronaviruset/>>.
- SBP (2020a). *Oferta szkoleń online dla Bibliotekarzy od SBP* [online], Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 27.03.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<http://www.sbp.pl/arttykul/?cid=22265&prev=1>>.
- SBP (2020b). *Tydzień Bibliotek i Dzień Bibliotekarza 2020 w wirtualnej przestrzeni* [online], Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 7.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<http://www.sbp.pl/arttykul/?cid=22329&prev=1>>.
- SBP (2020c). *#NieZostawiamCzytelnika - akcja SBP* [online], Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 7.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <http://www.sbp.pl/o_bibliotekach/wydarzenia/_niezostawiamczytelnika>.
- Statista.com (2020). *Books & Publishing* [online], Statista.com; [dostęp: 14.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://www.statista.com/markets/417/topic/477/books-publishing/>>.
- WDS (2020). *Materiały do pobrania* [online], Wydawnictwo Dwie Siostry; 2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <https://www.wydawnictwodwiesiostry.pl/materiały_do_pobrania/>.
- Wojtczuk, Michał (2020). Trzaskowski daje milion złotych na kulturę. Kwota raczej symboliczna wobec skali strat [online], *Gazeta Wyborcza*, 6.04.2020. [dostęp: 15.04.2020]. Dostępny w WWW: <<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,25848403,trzaskowski-daje-milion-zl-na-kulture-kwota-raczej-symboliczna.html>>.

Artykuł wpłynął do Redakcji 19 kwietnia 2020 r.

AGNIESZKA CHAMERA-NOWAK

Faculty of Journalism, Information and Book Studies

University of Warsaw

e-mail: achamera@uw.edu.pl

ORCID 0000-0001-6445-2143

MAŁGORZATA KISIŁOWSKA

Faculty of Journalism, Information and Book Studies

University of Warsaw

e-mail: mdkisilo@uw.edu.pl

ORCID 0000-0001-5733-5424

THE IMPACT OF THE RECENT PANDEMIC ON THE SOCIAL FUNCTION OF BOOKS IN EUROPE. INTRODUCTION TO RESEARCH

KEYWORDS: Libraries. Coronavirus. Book market. Social function of books.

ABSTRACT: **Thesis/Objective** – The authors intended to analyze the impact of the recent pandemic on the social function of books from two points of view: that of any entities related to the book market and that of libraries. **Research method** – The analysis of sources was used as a research method, including reports and news releases presenting the current situation of book-related institutions by mid-April 2020. **Results and conclusions** – The authors attempted to indicate trends in fore-coming changes, noticing that an in-depth discussion of long-term effects of the pandemic would be possible only after some longer time. The changes discussed covered, among else, various legal and financial actions to support the book sector. As regards the social perspective, what seems to be most endangered is the community-making function of books and their contribution to the creation of group and community relationships.



Agata Walczak-Niewiadomska: *Wczesna alfabetyzacja i jej miejsce w działalności bibliotek publicznych*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego 2019, 201 s., il. ISBN 978-83-8142-467-7.

Agata Walczak-Niewiadomska podjęła w monografii pt. *Wczesna alfabetyzacja i jej miejsce w działalności bibliotek publicznych* temat bardzo oryginalny i niezbadany na polskiej scenie naukowej. Pierwsze kontakty dziecka z książką wprowadzić doczekały się naukowych opracowań, ale charakterystyka i sposób postępowania z dziećmi najmłodszymi, przed okresem prób samodzielnego czytania – nie. Książka dotyczy bazy (prawnej, kadrowej, lokalowej, sprzętowej itp.) i inicjatyw przygotowywanych przez biblioteki dziecięce (zarówno regularnych usług, jak i okazjonalnych form pracy, w tym imprez czytelniczych) i ten wybór jest właściwy, gdyż właśnie te placówki, jak żadne inne, są predestynowane do przygotowania odpowiednich miejsc i urządzeń oraz prowadzenia wyspecjalizowanych działań nakierowanych na bardzo specyficznego odbiorcę. Temu najmłodszemu czytelnikowi i jego potrzebom autorka poświęca w pracy dużo uwagi, wychodząc z założenia, iż jest on stosunkowo nowym (czy raczej: niedawno dostrzeżonym) odbiorcą usług bibliotecznych, wymagającym od bibliotek i ich pracowników odpowiedniego przygotowania, wiedzy, umiejętności animacyjnych, inwencji, kompetencji, w tym społecznych. Szczególnie placówki zagraniczne (np. amerykańskie) prowadzą ożywioną działalność skierowaną do najmniejszych dzieci, co A. Walczak-Niewiadomska zdecydowanie w wielu miejscach podkreśla. Interesujące ją zjawisko dostrzega na świecie od końca XX w., chociaż w niektórych krajach wcześniej – już od lat 80. XX w. Nie jest do końca jasne, czy w zasięgu rozważań znalazły się przede wszystkim kraje anglojęzyczne. Sądząc po przykładach i dokumentach – tak, ale w toku wywodu pojawiają się sporadycznie (i dobrze!) również przykłady z innych krajów (np. Szwecja). Trudno, rzecz jasna, wymagać od autorki nieograniczonego zasięgu terytorialnego, ale wydaje się, że doprecyzowanie opisywanych krajów lub przywoływanych z nich konkretnych informacji wyszłoby pracy na dobre.

Warto w tym miejscu wtrącić pewną refleksję – według mnie już w latach 60. XX w. zmieniało się na tzw. Zachodzie podejście bibliotek publicznych do obsługi najmłodszych (na co mamy dowody np. w amerykańskim piśmiennictwie fachowym). Informacje na ten temat docierały oczywiście do polskich bibliotekarzy ze świata z opóźnieniem, ale jednak wcześniej niż sugeruje to au-

torka. Polskie podręczniki dla bibliotekarzy właściwie unikały precyzowania tego, kto jest potencjalnym czytelnikiem bibliotek dla dzieci. Dlatego nawet w tych samych publikacjach możemy przeczytać raz, że chodzi o czytelników do 15. roku życia (bez określenia początkowego wieku) (Łapińska, *Z dziejów...*, 1972, s. 14), innym razem znów, że chodzi o biblioteki dla dzieci między 7 a 14 rokiem życia (Łapińska, *Lokalizacja...*, 1972, s. 27). Faktem jest, że grupa najmłodszych dzieci pozostawała wtedy poza zainteresowaniem polskich bibliotekarzy, a w każdym razie poza ich metodyczną i praktyczną uwagę. Można nawet spotkać stwierdzenia typu: „Stoły najniższe (dla dzieci najmłodszych) stawiamy blisko stojaka z książkami dla najmłodszych (aby małe dzieci nie kręciły się po całej sali) (...)” (Łapińska, *Lokalizacja...*, 1972, s. 28), co świadczy o tym, że mali użytkownicy stanowili dla bibliotek spory organizacyjny problem. Nie uwzględniano ich przy okazji urządzania wnętrz (odpowiednie meble), konstruowania zbiorów bibliotecznych (np. gry, zabawki), wystroju wnętrz (kolorystyka) czy organizowania zabaw i imprez bibliotecznych. Ta problematyka ujrzała światło dzienne dopiero w późniejszych opracowaniach (np. Barbary Białkowskiej, Grażyny Lewandowicz, potem Lewandowicz-Nosal). W tym samym czasie (od lat 60. XX w.) do środowiska polskich bibliotekarzy docierały jednak informacje z zagranicy, które przynosiły opisy zgoła innych praktyk, na które jednak nie reagowano konkretnymi zmianami, sytuując je raczej w kategorii ciekawostek i anegdot. I tak już w roku 1963 „Bibliotekarz” informował o tym, że w Danii dzieci poniżej 7. roku życia mogą wypożyczać książki w bibliotekach dziecięcych za pośrednictwem rodziców (Gutry, 1963, s. 104-110). W serii „Zeszyty Przekładów” Biblioteka Narodowa opublikowała w 1971 r. tom 14 tłumaczonych publikacji (artykułów) autorów zagranicznych. Teksty te były poświęcone bibliotekarstwu dziecięcemu w różnych krajach. W niektórych artykułach znajdujemy również – już wtedy – informacje o obsłudze bardzo małych dzieci (*Biblioteki...*, 1971). I tak np. w bibliotekarstwie skandynawskim nie było praktycznie dolnego limitu wieku, od którego dziecko może zacząć korzystać z biblioteki, a przedszkolakom wyznaczano specjalną przestrzeń z pokojem zabaw, miejscami do działań plastycznych, umywalkami przy ladach, miękkimi dywanami, gdzie „dzieci mogą leżeć do woli”, z możliwością pozostawienia tam dzieci w przypadku, gdy matki chciały skorzystać z biblioteki dla dorosłych (H. Jones, L. Medlock, 1971, s. 17-18). O wielkości księgozbiorów dla dzieci w wieku 0-13 lat i prawie do wypożyczeń przez niemowlęta mówiły bardzo precyzyjnie duńskie normy (Bredsdorff, 1971, s. 94-95). Z polskiej perspektywy te rozwiązania mogły być oceniane jako rewolucyjne.

W innej publikacji w „Poradniku Bibliotekarza” z 1990 r. G. Lewandowicz referowała polskim bibliotekarzom dwie zagraniczne prace dotyczące bibliotekarstwa dziecięcego, pochodzące w swoich pierwszych wydaniach z końca lat 70., a będące wynikiem poprzedzających ich praktyk z tamtejszych bibliotek: Francuzki Geneviève Patte (Patte, 1978) i Amerykanki Dorothy Broderic (Broderic, 1977). Już wtedy postulowano zapisywanie do bibliotek dzieci w wieku 2-3-4 lat i sugerowano, by – w trosce o jak najwcześniejszy kontakt z książką – taki zapis miał „charakter indywidualnego aktu” (Lewandowicz, 1990). Zarówno w USA, jak i we Francji uważano, że dziecko może mieć satysfakcję z lektury jeszcze przed opanowaniem sztuki czytania, dlatego w ogóle likwidowano dolne

limity wiekowe dla użytkowników, wyodrębniano zestawy książek dla 2-3-latków, a w Anglii widziano w tej obsłudze i opiece bibliotekarzy nad dziećmi dodatkowo szansę dla ich rodziców: na wyjście z izolacji, w jakiej często pozostawali przebywając wiele godzin dziennie z małymi dziećmi (Lewandowicz, 1990, s. 21). Postulowano też organizowanie „bibliotek domowych” dla małych grupki dzieci, pod opieką biblioteki publicznej, po to, by rodzice mogli sprawę czytania swoich dzieci wziąć we własne ręce. Zadaniem bibliotekarzy było wychodzenie z książką poza mury bibliotek: do parków, na place zabaw, podwórza i klatki schodowe. Formy pracy zwane „koszykiem z książkami” lub „bibliotekami pod chmurką” (Lewandowicz, 1990, s. 22) miały za zadanie umożliwić spotkanie potencjalnego czytelnika (również tego najmłodszego), zachęcenie go głośnym czytaniem, opowiadaniem, oglądaniem obrazków do lektury, zaintrygowanie działaniami animacyjnymi, zaproszenie do biblioteki. Temat ten rozwijała G. Lewandowicz i w późniejszych publikacjach. Zauważała tam, że w bibliotekach francuskich na początku lat 90. zapisywano dzieci od urodzenia, przygotowywano dla nich odpowiednio urządzone lokale, a literaturę piękną klasyfikowano dla grup wiekowych począwszy od 8. miesiąca życia (Lewandowicz, 1997, s. 75). Z upływem lat takich doniesień było coraz więcej, wzmogły się też wyjazdy zagraniczne bibliotekarzy i sami mogli być obserwatorami ożywionej pracy bibliotecznej z najmłodszymi, również tej służącej wczesnej alfabetyzacji. Dla pełności obrazu sytuacji za granicą może warto więc było, przynajmniej w oparciu o podstawowe kompendia dotyczące obsługi w bibliotekach dla dzieci oraz np. hasła encyklopedyczne, dać choćby szkic sytuacji w innych państwach (zwłaszcza we Francji i w krajach skandynawskich).

Bardzo interesujące byłoby dla czytelnika pracy A. Walczak-Niewiadomskiej wyraźne uzasadnienie zastosowanego w książce podziału najmłodszych użytkowników na dwie grupy: 0-2 lat i 3-5 lat. Więcej ogólnie przyjętych kryteriów zdaje się przemawiać za podziałem 0-3 i 4-5 lat, chociażby zakończenie czasu „żłobkowego” i rozpoczęcie pobytu w przedszkolu po ukończeniu trzeciego roku życia, co niesie konsekwencje zmiany metod i form pracy. Dzieci w przedziale wiekowym do lat trzech i dzieci tzw. „średniego dzieciństwa” (ok. 4-6 lat) są też inaczej traktowane w medycynie, psychologii rozwojowej i pedagogice.

Metodą zastosowaną w badaniach był sondaż ankietowy filii bibliotek dziecięcych w Polsce. Ostatecznie na prośbę o wypełnienie kwestionariusza ankiety odpowiedziało niespełna 60% placówek zakwalifikowanych do badania (liczbę tych autonomicznych bibliotek dziecięcych autorka oszacowała na 167), co nie jest oczywiście wynikiem zadowalającym badacza, chociaż od niego niezależnym. W dalszym ciągu badań (a zwłaszcza przy ich podsumowaniu) trzeba tylko mieć na uwadze jak duży odsetek placówek pozostał poza badaniem i że są to najprawdopodobniej te, które nie osiągają dużych sukcesów na badanym tu polu, niestety pochodzące przede wszystkim z mniejszych ośrodków. Z drugiej strony, wydaje się, że badania sondażowe można było wesprzeć i urozmaicić studium indywidualnych przypadków, tzn. zapytać (wywiad standaryzowany lub nie) kierowników placówek lub samych bibliotekarzy pracujących z małymi dziećmi o to, co jest istotą ich pracy, na jakie trudności napotykają, czy są to problemy natury prawnej, finansowej, organizacyjnej, ludzkiej (np. współpraca z instytucjami, rodzicami) itp. Zdaje sobie sprawę, że to rozszerzyłoby znacznie zakres i

utrudniło organizację badań, ale wyniki ankiety na pewno przyniosłyby autorce informacje na temat bibliotek, które szczególnie dobrze zorganizowały taką pracę lub np. wypełniały najwięcej wskaźników wyodrębnionych w badaniu empirycznym, zwłaszcza tych, które najbardziej sprzyjają wczesnej alfabetyzacji. Może z rozmów-wywiadów z przedstawicielami tych placówek (np. dwóch-trzech) wyniknęłyby zagadnienia, które również mają (mogą mieć?) bezpośredni wpływ na (nie)realizowanie międzynarodowych zaleceń dotyczących obsługi dzieci i niemowląt w bibliotekach, na które to dokumenty A. Walczak-Niewiadomska słusznie się powołuje. Chodzi np. o formułowanie krajowych norm i standardów obsługi najmłodszych oraz przestrzeganie ich; dopiero wtedy biblioteki będą miały zapewnione niezbędne warunki i fundusze, które umożliwią im naśladowanie zagranicznych wzorów i rozwijanie własnej kreatywności. Zwykle dokumenty takie tworzone są siłami wielu instytucji i stowarzyszeń zaangażowanych w równy start i synchroniczny rozwój dzieci, bez względu na miejsce ich zamieszkania, pochodzenie, język, rasę, wyznanie, wykształcenie rodziców i status społeczny. Może wtedy udałoby się choć wstępnie rozpoznać przyczyny niedostatecznego stanu obsługi czy braku gotowości na obsługę dzieci w wieku 0-2 lat (w ok. 60% placówek, które wypełniły kwestionariusz) albo dowiedzieć się, dlaczego wśród form pracy prym wiodą wciąż te najbardziej tradycyjne. W kwestionariuszu niewiele było pytań otwartych, dlatego ma się wrażenie pewnych niedomówień, niedosytu, który mógłby być zniwelowany takim uzupełniającym, choćby reprezentatywnym badaniem. Może to oczywiście być kierunek i cel dalszych badań prowadzonych przez autorkę, bo nadal pozostaje ona prekursorką tych tematów w Polsce.

Agata Walczak-Niewiadomska miała oczywisty problem wynikający z nie dość dobrze zakotwiczonego w polszczyźnie terminu „wczesna alfabetyzacja”. Dobrze, że takie terminy jak „inicjacja literacka”, „inicjacja czytelnicza” potraktowała tylko jako bliskoznaczne, zwłaszcza że ich pojemność bywa rozszerzana o zjawiska i akty lektury, które przydarzają się nawet w dorosłym życiu, a mają fundamentalne znaczenie dla dalszego rozwoju czytelniczego jednostki, są dla nich swego rodzaju „punktem zwrotnym”¹. Zagadnienie zostało opracowane z wykorzystaniem bogatej literatury zagranicznej (anglojęzycznej). Czytelnik otrzymuje nie tylko przegląd najważniejszych teorii dotyczących wczesnej alfabetyzacji, ale na ich podstawie i w oparciu o wyniki własnych badań autorka formułuje swoją definicję tego terminu, charakteryzując go jako „najwcześniejszą fazę rozwoju alfabetyzacji, obejmującą okres między narodzinami a momentem, kiedy dziecko zaczyna czytać i pisać (rozpoznawać słowa bez trudności). Tworzy ją zestaw umiejętności, wiedzy i postaw nabywanych w różnych kontekstach społecznych, prowadzących do kompetencji alfabetyzacyjnych w konwencjonalnym rozumieniu”. To definicja istotna z punktu widzenia pragmatyki zawodowej – precyzuje bowiem dokładnie wiek czytelnika, którym powinni zająć się bibliotekarze, a także wskazuje na wagę i rangę tych obowiązków oraz ich wymiar wizerunkowy. Cała książka utrzymana jest w tonie prezentowania strategii,

¹ Piszę o tym w odniesieniu do studentów w artykule pt. *Lektury inicjacji czytelniczych*, „Biuletyn EBIB” nr 4/2011(122), http://www.ebib.pl/images/stories/numery/122/122_staniow.pdf [dostęp: 22.03.2020].

zaleceń, wskazówek i najlepszych rozwiązań stosowanych na świecie, w Polsce lub tych, które powinny być wprowadzone w celu optymalizacji działań. W powiązaniu swej teoretycznej, badawczej rozprawy z praktyką biblioteczną widzi A. Walczak-Niewiadomska jej cel i sens. Formułuje wiele postulatów dotyczących otwierania się placówek bibliotecnych dla dzieci w wieku 0-5 i ich rodziców, pokonywania barier instytucjonalnych i kulturowych, zwłaszcza w odniesieniu do społeczności niedoinwestowanych edukacyjnie. Czy wystarczy do tego tylko dobra wola i – nawet najbardziej specjalistyczne - przygotowanie bibliotekarzy? Na pewno ta książka przyczyni się do upowszechnienia postrzegania bibliotek dla dzieci jako instytucji potencjalnie istotnych dla wczesnej alfabetyzacji i – być może – uruchomi dalsze działania z tym związane.

Autorka dostrzega też i szeroko omawia w osobnym podrozdziale zakotwiczenie poruszanej przez siebie tematyki wczesnej alfabetyzacji w kilku innych dyscyplinach nauki: neurologii, kognitywistyce, psychologii rozwojowej, pedagogice, językoznawstwie, psycholingwistyce, socjologii wiedzy (zwłaszcza konstruktywizmie społecznym). Prezentowana praca jest swoistym uzupełnieniem i dopełnieniem oglądu tej problematyki z punktu widzenia bibliotekoznawczego.

Książka ma prawidłową konstrukcję. A. Walczak-Niewiadomska omówiła najpierw stan badań i dostępne źródła (rozdz. I). Wprawdzie przy wymienianiu opracowań czytelnik chętnie zapoznałby się już w tym miejscu przynajmniej z najważniejszymi ich ustaleniami, jednak autorka odwołuje się do nich szerzej w zasadniczych rozdziałach, przy konkretnych zagadnieniach, których dotyczy. Koncepcja wczesnej alfabetyzacji została omówiona w rozdz. II, a w III baza biblioteczna – zbiory i organizacja przestrzeni. IV rozdział traktuje o ofercie bibliotek publicznych dla dzieci najmłodszych i małych, która odpowiada na zapotrzebowania wczesnej alfabetyzacji. Trzeba podkreślić, że analizy te dokonane zostały na bazie wielu źródeł i opracowań (bibliografia liczy 23 strony!), w tym w większości obcojęzycznych, co daje polskim badaczom i praktykom niezwykle cenny punkt wyjścia do dalszych badań i działań praktycznych. W części, w której znalazły się opracowania, trafiają się też dokumenty o charakterze strategii, raportów, katalogów, które według mnie mają raczej status źródeł. Ostatnia, V partia pracy jest podsumowaniem badań własnych – opisu stanu przygotowania technicznego, fachowego, metodycznego polskich placówek obsługujących małe dzieci. Jest też okazją do zweryfikowania teorii z praktyką, zaleceń z rzeczywistością. Analiza i interpretacja materiału badawczego niepotrzebnie, według mnie, została wykonana ściśle według pytań kwestionariusza, nawet z podawaniem za każdym razem numeru pytania. Dla spójności i klarowności tekstu lepiej by było pogrupować zagadnienia tematycznie, poszukać raczej związków i korelacji między nimi. Dociekliwy czytelnik znajduje przecież formularz kwestionariusza w załączniku do książki. Omówione zostały kolejno: usługi dla dzieci i ich opiekunów w filiach dla dzieci i młodzieży, zbiory biblioteczne i organizacja przestrzeni w tych placówkach, formy pracy, doskonalenie zawodowe bibliotekarzy. Tekst uzupełniają ciekawe ilustracje wykonane w badanych bibliotekach przez ich pracowników, czytelne wykresy i przydatne tabele.

Sondaż przeprowadzony i opisany przez A. Walczak-Niewiadomską jest bardzo cenny i unikatowy. Miejmy nadzieję, że jego wyniki oraz odzew w środowisku decydentów (!), bibliotekarzy, pedagogów i rodziców pozwolą na włącznie

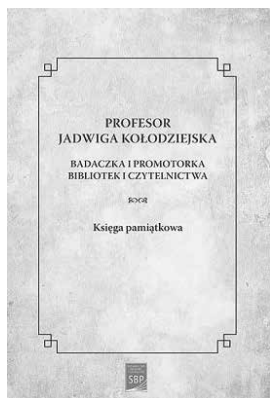
nie bibliotek jako pełnoprawnych i aktywnych instytucji, działających na rzecz wczesnej alfabetyzacji.

BIBLIOGRAFIA

- Bredsdorff, Aase (1971). *Duńskie normy uzupełniania księgozbiorów w bibliotekach dla dzieci*. W: *Biblioteki dla dzieci i młodzieży za granicą*. Red. H. Wiącek. Warszawa, s. 94-95.
- Broderic, Dorothy (1977). *Library Work with Children*. New York.
- Gutry, Maria (1963). Biblioteki dla dzieci w Danii (1963), *Bibliotekarz*, nr 5, s. 104-110.
- Jones, H.; Medlock, L. (1971). *Biblioteki dla dzieci w Skandynawii*. W: *Biblioteki dla dzieci i młodzieży za granicą*. Red. H. Wiącek. Warszawa, s. 17-18.
- Lewandowicz, Grażyna (1997). Biblioteki dla dzieci w Polsce i we Francji. W: A.M. Krajewska, G. Lewandowicz: *Miłośnicy komiksów; Czytelnictwo komiksów w bibliotekach publicznych dla dzieci; Biblioteki dla dzieci w Polsce i we Francji*. Warszawa, s. 75.
- Lewandowicz, Grażyna (1990). Nowe inicjatywy bibliotek dziecięcych za granicą. *Poradnik Bibliotekarza*, nr 4-5, s. 20.
- Łapińska, Halina (1972). Lokalizacja, lokal i urządzenie biblioteki dla dzieci (1972). W: *W bibliotece dla dzieci*. Wyd. 2 popr. i uzup. Red. I. Stachelska. Warszawa, s. 27.
- Łapińska, Halina (1972). Z dziejów bibliotek dla dzieci w Warszawie (1972). W: *W bibliotece dla dzieci*. Wyd. 2 popr. i uzup. Red. I. Stachelska. Warszawa, s. 14.
- Patte, Geneviève (1978). *Laissez-les lire! Les enfants et les bibliothèques*. Paris.
- Staniów, Bogumiła (2011). *Lektury inicjacji czytelniczych*. [online], [dostęp: 22.03.2020]. *Biuletyn EBIB* nr 4. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.pl/images/stories/numery/122/122_staniow.pdf>.
- Wiącek, Helena, red. (1971). Biblioteki dla dzieci i młodzieży za granicą. *Zeszyty Przekładów*, nr 27.

Bogumiła Staniów
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa
ORCID 0000-0002-2562-2848

Tekst wpłynął do Redakcji 22 marca 2020 r.



Profesor Jadwiga Kołodziejska: badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa: księga pamiątkowa. Red. Jadwiga Sadowska. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 2020, 212 s. ISBN 978-83-65711-49-3

Ta nasza bibliotekarska profesja funkcjonuje jako zawód raz lepiej a raz gorzej, ale jednak przecież trwa, dzięki sporej grupie solidnych bibliotekarzy/rek, oraz nielicznym wybitnym koncepcjonistom, którzy potrafili sformułować użyteczne reguły postępowania, a także zaproponować kierunki rozwoju i dążeń. Bez ich udziału nie byłoby nic. Zatem zasłużyli sobie na naszą wdzięczną pamięć oraz na coś więcej, mianowicie na szeroką świadomość podpowiadanych wtedy sugestii. Nie tylko z szacunku, lecz głównie po to, żeby to bibliotekarstwo nadal trwało, było użyteczne i żeby nie dało się zdławić różnym decydenckim abnegatom.

Jednak takich osób, godnych przypomnienia oraz pamięci, było niewiele. Dokładniej mówiąc: mniej niż mało. Poza tym, jak trafnie w tej książce zauważył Jerzy Maj, te najwybitniejsze jednostki przeważnie były z zewnątrz, z jakiegoś powodu tylko *przyklejone* do tego naszego zawodu – dla intelektualnego wzbogacenia. Natomiast tego rodzaju postaci *własne*, wyhodowane w obszarze bibliotekarstwa, da się policzyć na palcach jednej ręki. I otóż wśród nich pierwszą lokatę trzeba przypisać pani prof. dr hab. Jadwidze Kołodziejskiej. Jan Wołosz nazywa ją pierwszą damą polskiego bibliotekarstwa oraz fenomenem i nie ma w tych określeniach najmniejszej przesady.

Tak więc bezdyskusyjna aprobata należy się sesji poświęconej Jej pamięci, a tym bardziej opublikowanej właśnie księdze pamiątkowej. To należało przygotować koniecznie i tak też się stało. Co wystawia też bardzo dobre świadectwo inicjatorom oraz autorom. Którzy przedstawili wypowiedzi mądre i ciekawe. Odnosząc się do Kołodziejskiej nie tylko z uznaniem oraz z szacunkiem, lecz także z sympatią, mimo że nie uchodziła za osobę *do lubienia*. Była natomiast niezastąpiona w kreatywnej współpracy i we współmyśleniu.

Ze swej strony szanowała i mądrze akceptowała współpracowników. O niektórych później pisywała wielokrotnie i zawsze aprobatywnie, była bowiem jednoznacznie lojalna. Przede wszystkim wobec koleżanek oraz kolegów z IKiCz-u – czasem wręcz do bólu. To niekiedy wręcz wkurzało, ponieważ ktoś taki jak ja nie miał przy Niej prawa na nich nawet warknąć.

Jakkolwiek po latach wypada przyznać: był to rzeczywiście ośrodek unikatowy i znakomity. Oraz świetny zespół osób, który przecież J. Kołodziejska sama wybierała a potem z nim efektywnie współpracowała. Rejestr postaci nieprzeciętnych jest w tym gronie długi, zatem także do zapamiętania (w książce wymienienia się wiele nazwisk). Odnoszę ponadto wrażenie, że również w wymiarze międzynarodowym nie było formacji o podobnej klasie. A w stworzeniu jej oraz w sterowaniu działaniami miała Pani Jadwiga walny udział.

No więc książka daje temu świadectwo. Przede wszystkim w odniesieniu do Kołodziejskiej, ale także przy tej okazji, częściowo – do IKiCz-u. I takie całościowe

ujęcie wydaje mi się ciekawe oraz racjonalne: rzeczowe, bez lakiernictwa, z wylizaniem tego, co jest rzeczywiście do podkreślenia.

Żeby jednak dopowiedzieć do końca wszystko: myślę, że dwa/trzy teksty można było sobie darować. Te mianowicie, w których autorzy nie mieli nic o Kołodziejskiej do powiedzenia, w rezultacie zatem napisali to i owo o sobie.

Oraz była potrzeba silniejszej ingerencji redakcyjnej. Mianowicie każdy z autorów pisał swój tekst indywidualnie, na własną rękę, toteż nic dziwnego, że potem nazbierało się trochę niepotrzebnych powtórzeń. Można je było wyeliminować. Jakkolwiek nie jest to słabość fundamentalna.

Zbierając różne opinie, zwłaszcza z tej książki, można odnieść wrażenie, że Jadwiga Kołodziejska była jednoznacznie osobą sukcesu. Otóż to nieprawda. Owszem, miała niebywały dorobek naukowy, organizatorski, merytoryczny, opublikowała mnóstwo wartościowych tekstów. Intelktualnie przewyższała wielu, była energiczna i zaradna, w opiniach zaś wyróżniała się rozsądkiem i na ogół umiarkowaniem. A jednak była zarazem postacią tragiczną. Co ta książka jednak, po latach, także uświadamia znowu.

W 1978 r. zginął w górach Kaukazu syn Rafał. Co może być tragiczniejszego dla matki – dla obojga rodziców – aniżeli śmierć dziecka, także już dorosłego? W książce wspomina o tym wstrzemięźliwie mąż, Włodzimierz Kołodziejski i są również sygnały od innych osób. Oraz są też fotografie: te późniejsze naznaczone piętnem smutku. Wspomnienie tamtej tragedii – a w tych samych okolicznościach zginęli wtedy dwaj synowie prof. Stanisława Siekierskiego – ta książka przywróciła ze wzmożoną siłą.

Spotkałem prof. Kołodziejską w jakiś czas potem. Trzymała się w ryzach. Nie odpuszczała. Funkcjonowała aktywnie. Ale to była już inna Jadwiga. Takiego bólu nie można zdusić, nawet jeżeli udaje się ukryć. Także dzisiaj trudno o tym myśleć bez dramatycznych emocji.

W życiorysie prof. Jadwigi Kołodziejskiej, oprócz merytorycznych i naukowych dokonań, sygnalizuje się też osiągnięcia oraz awanse – tytuł belwederski profesora, kierowanie IKiCz-em – na co solidnie zapracowała, jak też wyróżnienia, zresztą wcale nie tak liczne. Szanowali ją bowiem przede wszystkim współpracownicy, zleceniodawcy, słuchacze, natomiast wielu decydom wydawała się zbyt niezależna.

Bez ceregieli usunięto ją z funkcji naczelnego redaktora „Bibliotekarza”, którą wypełniała świetnie. Nie wykorzystano odpowiednio jej wiedzy i umiejętności na Uniwersytecie Warszawskim; inni mieli większe ambicje własne? No i samo zakończenie pracy w Bibliotece Narodowej – po 61 latach! – nastąpiło w sposób paskudny, o czym w tekście wspomina jej mąż. Ówczesny szef BN, wcześniej nieudolny wiceminister kultury, z nomenklaturowego chociaż już postkomunistycznego nadania, nie miał bladego pojęcia nie tylko o bibliotekarstwie, lecz o cywilizowanych obyczajach też.

W książce zostały starannie spisane naukowe i merytoryczne dokonania Jadwigi Kołodziejskiej. Ten rejestr pod względem jakości, obfitości a także różnorodności, nadal robi niezwykle wrażenie. W Bibliotece Narodowej okres 61 lat przepracowała Pani Profesor głównie jako szefowa świetnego wtedy Instytutu Książki i Czytelnictwa. W naukowej drabince dotarła do najwyższej godności profesora tytularnego, mimo że nie dosyć ścisły związek z uczelniami utrudniał

Jej to bardziej niż innym. W SBP pełniła różne funkcje, w tym sekretarza, oraz sprawdziła się znakomicie jako naczelny redaktor miesięcznika „Bibliotekarz”. Organizowała sympozja i konferencje, jak też prowadziła zajęcia dydaktyczne i seminaryjne na różnych uczelniach.

Beata Capik i Jadwiga Sadowska sporządziły i zamieściły w tej książce staranny rejestr bibliograficzny publikacji J. Kołodziejskiej. To 17 książek, 625 rozmaitych artykułów i blisko 100 opinii recenzenckich. A wypromowani magistrowie i doktorzy, a recenzje habilitacyjne i profesorskie, a międzynarodowa działalność w IFLA... Nie lubuję się w lenistwie, ale taki dorobek uważam za imponujący i unikatowy. Szczególnie, że był i pozostał na wysokim poziomie merytorycznym.

Swoje zainteresowania zawodowe i naukowe skupiała Prof. Kołodziejska przede wszystkim wokół dwóch zakresów przedmiotowych. To było mianowicie bibliotekarstwo użytkowe (to więcej niż tylko publiczne) oraz czytelnictwo.

Zanurzony po szyję w bibliotekarstwie funkcjonalnym, zwykle dostawałem torsji, słuchając albo czytając, co na ten temat mieli do powiedzenia/napisania rodzimi i zagraniczni teoretycy, koncepcjoniści, naukowci bibliologowie, tak bardzo było to było oderwane od rzeczywistości.

Natomiast wypowiedziom Jadwigi Kołodziejskiej nigdy nie miałem do zarzucenia żadnej rozbieżności z realiami i stąd moja nieklamana akceptacja. Zresztą nie tylko wobec Niej. Także w stosunku do całego ówczesnego IKiCz-u, nawet jeśli przyszło nam niekiedy skrzyżować maczugi. Bo to był niezwykle ośrodek i niebywała zbiorowość, którą Pani Jadwiga – wraz z Krystyną Remerową – mądrze wykreowała i skutecznie sterowała. Przyglądam się bibliotekarstwu oraz bibliotekoznawstwu u nas i na świecie od szeregu lat i powtórzę: takiego jakościowo *wytworu* bibliotekarskiego w naszej branży, także za granicą, nie udało mi się spotkać.

Trudno przypominać tu wszystkich, bowiem grono było stosunkowo liczne. Zresztą jest w tej książce obficie sygnalizowane, więc daruję sobie rozbudowany rejestr.

Według mnie, obok Jadwigi Kołodziejskiej, główne role odgrywali tam ci, których już nie ma, zatem Janusz Ankudowicz, Stanisław Siekierski oraz Witold Adamiec, a także Jerzy Maj i Jan Wołosz. Ale było sporo jeszcze innych osób, z wartościowym wkładem w dorobek Instytutu. Kiedy potem, z różnych powodów, poodchodzili, okres świetności dobiegł końca. Jednak trwał długo i pozostawił wartościowe ślady.

Nie tylko ja tak uważam. Jest w książce sporo wypowiedzi aprobatywnych, zarówno o J. Kołodziejskiej – bo to w końcu Jej poświęcona jest ta monografia – jak i o całym IKiCz-u. Bardzo korzystne świadectwo Jej i zespołowi wystawił były, energiczny dyrektor Biblioteki Narodowej Stanisław Czajka. Oraz spoza BN, współpracujący z Nią w swoim czasie dyrektorzy publicznych bibliotek szczebla wojewódzkiego, Janina Jagielska, Andrzej Tyws i Wojciech Szymanowski, niezapomniany współorganizator „Forów Czytelniczych” w Cedzynie. A w tym gronie nie było zwyczaju aprobowania kogokolwiek bez solidnych ku temu podstaw.

Ta książka intencjonalnie i w całej rozciągłości uświadamia niezwykle wartość dokonań Jadwigi Kołodziejskiej, oraz w pewnym stopniu IKiCz-u w ogóle. Ale

poza tym, jakby mimo woli, w głębszym ujęciu, konkretyzuje po latach – przynajmniej ja to tak odczuwam – niezwykle ważną, chociaż zamgloną, zakamuflowaną refleksję, która wtedy nie rzucała się w oczy dostatecznie jasno.

Otóż zreprodukowano w tej książce (bardzo słusznie!) wywiad z 2006 r., który z Prof. Kołodziejską przeprowadziła dr Katarzyna Wolff. Oprócz innych, interesujących opinii, jest tam konkretna wypowiedź, która zwłaszcza teraz daje szczególnie dużo do myślenia i wywołuje specjalną retrorefleksję. Mianowicie w komentarzu na temat swoich spotkań z bibliotekarstwem zagranicznym, Pani Jadwiga stwierdziła, że w pierwszym odczuciu miała wrażenie, że w zestawieniu porównawczym nie jesteśmy gorsi, ale potem skorygowała ten pogląd sugestią, że jednak odstajemy. No i miała w tym stwierdzeniu rację oraz jej nie miała.

W tej sprzeczności zaś zawiera się sygnał – przynajmniej ja to tak teraz widzę – niewykorzystanej szansy na wypracowanie mądrej koncepcji bibliotekarstwa rzeczywiście nowoczesnego. Bo w bibliotecznej praktyce istotnie odstawaliśmy (oraz odstajemy) od Zachodu, choćby dlatego, że to zawsze był kraj niebogaty i fatalnie doświadczony, a bibliotekarstwo ubogie. Natomiast w zakresie koncepcji, oraz zdolności do wypracowania świeżej a produktywnej bibliotecznej refleksji, nie było nigdzie – śmiem twierdzić – lepszych od nas. Potencjalnie miała takie możliwości zwłaszcza właśnie J. Kołodziejska, wraz ze swoim IKiCz-owskim zespołem, a w uzupełnieniu było jeszcze w kraju kilka dodatkowo pożytecznych osób, które w tym zakresie mogłyby się przydać.

Czemu więc takie opracowanie – dzisiaj wręcz na wagę złota – jednak wtedy nie powstało? Mogło wszak stać się wytyczną nawet w skali globalnej.

Otóż przede wszystkim nie było po temu stosownych środków materialnych ani żadnych na nie szans, a bez dużej forsy oraz bez rozległych analiz empirycznych, nie dałoby się wypracować rzeczywiście użytecznych – i to podstawowych, pogłębionych – koncepcji nowych. Ważne też, że nie były chętne do współdziałania bibliotekoznawcze instytuty uczelniane, zawsze krzywo na IKiCz patrzące (ambicje, ambicyjki, zawistki). Niby więc coś na ten temat wszyscy przebąkiwali, ale bez jasnej koncepcji, do czego należy dążyć. Przede wszystkim jednak zabrakło koniecznej bezczelności, pewności siebie, czyli przekonania, że takie idee dałyby się wypracować właśnie tutaj. Jak też oczywiście: akurat wtedy. Później bowiem grono osób odpowiednio kompetentnych w szybkim tempie zaczęło się kruszyć.

W moim przeświadczeniu, najwięcej destrukcyjnego zła wprowadziło (nie tylko w Polsce) uniwersyteckie bibliotekoznawstwo, co zresztą nieprzyjaciele bibliotek przemianowali na jakąś *bibliologię*, a w roli kasacyjnej wystąpiła uczelniana *informatologia* – która według mnie (przepraszam!) jest niby-nauką o czymś kiepsko określonym. Wzięło się to zaś z tego, że na skalę tyłu uczelni nie było u nas (i nie u nas) aż tylu naukowych specjalistów, którzy widzieli biblioteki na własne oczy; wobec tego nie mogli rozumnie na ich temat teoretyzować. W rezultacie zaczęły przeważać ucieczki w abstrakcje, bądź – w najlepszym razie – w podzakresy uboczne. Tego akurat J. Kołodziejska nie akceptowała, a IKiCz nie uprawiał, toteż pojawił się nawis i dystans niechętej izolacji. Z efektem żalonym: teraz mianowicie nie wiadomo co robić. I wprawdzie podobnie jest na całym świecie, ale akurat tutaj była szansa na pomysły produktywne. Której nie wykorzystaliśmy.

Rozmnożyły się natomiast wątki rozstajne. A to bibliografia, a to katalogowanie/indeksowanie, bądź klasyfikacja. Także księgoznawstwo – zresztą w swoim czasie akurat u nas najlepsze w Europie. Absolutną lawiną zalały nas publikacje o historii książki, a zwłaszcza o dziejach bibliotek, w końcu zaś nastąpił i trwa czas masowego gilotynowania tej specjalności przez naukę o informacji. Wszystko to zresztą (poza informatologią) w jakimś wymiarze było potrzebne, ale częściowo, w drugim wymiarze, dodatkowo. Natomiast na pewno nie zamiast.

Tymczasem refleksja nad przesłankami bibliotekarstwa użytkowego i nad podstawami jego dalszej egzystencji, została zdławiona, a następnie prawie całkowicie poniechana. To, co na ten temat obecnie opowiada się i wypisuje, to są w przeważającym stopniu dyrdymały, uwolnione od elementarnego sensu.

Obserwuję to ze smutkiem, bo to wszak mój zawód, w który wdepnąłem 61 lat temu (nie żebym mówił: tak, jak Jadwiga). Lecz także z autopretensją. Do poniechania bowiem pogłębionej refleksji nikt mnie nie przymuszał, więc miałem w tym również jakiś udział własny. A czy teraz można to nadrobić i zrekompenzować? Ta książka podpowiada, że tak. Ale jednocześnie sygnalizuje ukradkiem, że nie.

Obok tych ważnych, oryginalnych i ciekawych opinii ogólnych, jest również w tej książce sporo interesujących a zaś bardziej detalicznych wypowiedzi, pochodzących od różnych autorów. Którzy skupili się głównie na dokonaniach J. Kołodziejkiej, a także IKiCz-u, jednak nawiązują też do innych, bieżących albo niedawnych aspektów naszego bibliotekarstwa. Kilka eksplikacji spróbuję zasygnalizować.

I tak Jan Wołosz – późniejszy wicedyrektor Biblioteki Narodowej, zręczny redaktor naczelny „Bibliotekarza” i bardzo sprawny Przewodniczący ZG SBP, który wcześniej w IKiCz-u z J. Kołodziejką bezpośrednio współpracował długo – podkreśla jej wielką energię w postępowaniu, pracowitość, znakomite zdolności oratorskie a jednocześnie wzmoczoną awersję do polityki. Była w działaniu stanowcza, czasami kontrowersyjna, lecz w ogólności bardziej tolerancyjna niż można przypuszczać i z tego brała się skuteczność w przedsięwzięciach zespołowych. Była też najszerzej rozpoznawalną polską reprezentantką w IFLA – o czym szczegółowo opowiada również Elżbieta Stefańczyk.

Za czasów naczelnego redaktorstwa J. Kołodziejkiej w „Bibliotekarzu” miesięcznik ten zyskał sobie znaczną popularność, był bowiem autentycznie ciekawy, co wymagało stosownej inspiracji. J. Wołosz sygnalizuje jej ówczesną w tym rolę oraz przypomina paskudne okoliczności usunięcia jej z tej funkcji. O czym również opowiada Jerzy Maj; w swoim czasie sekretarz redakcji „Bibliotekarza” – także wyrugowany stamtąd w sposób skandaliczny. To są przypominki z okresu w dziejach SBP bardzo niedobrego. Kiedy nawet stowarzyszeniowi decydenci zachowywali się jak ludzie dzicy.

Jerzy Maj też współpracował w IKiCz z Kołodziejką przez wiele lat, więc poznał ją dobrze. Jego zdaniem, zawsze była nastawiona inspiracyjnie, jakkolwiek zdarzały się jej również reakcje irytujące. Nie przepadała za bibliotekarstwem tradycyjnym, nie lubiła procedur technicznych oraz nie kochała elektronicznych form książki, chociaż generalnie była nastawiona progresywnie. Oraz, co Maj podkreśla szczególnie, potrafiła nie tylko wykreować i wylansować, ale także wdrożyć koncepcje badań zupełnie inne niż w pozostałych krajach socjalistycz-

nych. Dlatego ówczesne ustalenia, zarówno jej, jak też całego IKiCz-u, mają do dzisiaj istotny sens.

W nawiązaniu do dramatycznie przełomowych wyborów w SBP w 1981 r., Maj trochę tłumaczy się z tego, że wraz z Kołodziejską lansowali wtedy na prezesa kandydaturę człowieka, który wkrótce potem skompromitował się politycznie i zbłądził etycznie. Otóż tego nie można było przewidzieć. W niezwykłych okolicznościach ludzie reagują rozmaicie: często inaczej, niż da się przypuszczać. W sumie wszak, paskudnie zachował się wtedy również cały zarząd główny SBP, a przecież nie wybrał sam siebie. Głosowało za nim wielu.

Z kolei działalność J. Kołodziejskiej w Polskim Towarzystwie Czytelniczym – które powołała do życia – przypominają Barbara Budyńska, Wojciech Szymanowski oraz Anna Skubisz-Szymanowska. Wraz z J. Ankudowiczem stanowiła tam Kołodziejska główny mechanizm organizacyjny oraz napędowy wszystkich przedsięwzięć. W szczególności inspirowali problematykę oraz naganiali wykładowców dla „Forów Czytelniczych”, które w Cedzynie współorganizował Wojciech Szymanowski. Kiedy ich nie stało, PTCz trzeba było zlikwidować.

Natomiast J. Jagielska podkreśla niebywałą ruchliwość, aktywność i wszędybyłstwo J. Kołodziejskiej, która chętnie spotykała się z praktykami bibliotekarstwa i miała wśród nich ogromny autorytet. A także – wśród samorządowców. Niejednego burmistrza lub wójta potrafiła namówić do intensywniejszego wsparcia podopiecznych bibliotek.

Z kolei, zdaniem Andrzeja Tywsa, stanowiła wyjątkowy unikat i unikatowy wyjątek, przy ogólnym zaniku w tym naszym zawodzie (specjalności, nauce) wszelkich autorytetów. Zachowując umiar i rozsądek, lecz unikając zachowawczości, lansowała nowoczesną koncepcję biblioteki otwartej, elastycznej, wielopostaciowej. Którą przejmowali od niej co lepsi bibliotekarze.

Zwraca uwagę pogląd ówczesnego dyrektora Biblioteki Narodowej, Stanisława Czajki, który twierdzi, że J. Kołodziejska była w BN postacią niezwykłą i niepowtarzalną. Autor eksponuje też zalety całego IKiCz-u, w którym Jadwiga i Janusz (Ankudowicz) stanowili świetny tandem wiodący, a reszta zespołu dotrzymywała im kroku. No więc niech to będzie syntetyczna i wiążąca opinia finalna.

Oglądam to, co oglądam i stwierdzam z ogromną przykrością, że ten nasz zawód najwyraźniej schodzi na psy. Ale może jeszcze nie całkiem teraz i nie do końca? Ciągłe wszak funkcjonują w nim osoby, świetnie merytorycznie zorientowane i mające serce do tego, co robią. Są też wciąż jeszcze, chociaż już nieliczni, bibliotekoznawcy.

Otóż do wszystkich tych osób zwracam się z następującą sugestią: przeczytajcie Państwo tę książkę! Ponieważ nie tylko prezentuje niebywałą a pokrewną nam osobowość, ale również rekapitułuje prawdziwą wiedzę o tej naszej profesji, oraz o jej społecznych pożytkach. W sumie więc podnosi na zawodowym duchu. Przynajmniej na tyle, na ile to teraz jest w ogóle możliwe.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do Redakcji 18 kwietnia 2020 r.



Maja Wojciechowska, Joanna Kamińska, Beata Żołędowska-Król, przy współudz. Bożeny Jaskowskiej: *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019, 292 s., (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 187), ISBN 978-83-65741-17-2.

W ostatniej dekadzie ukazało się kilka ważnych i potrzebnych publikacji encyklopedycznych i leksykograficznych z obszaru bibliologii. W 2011 r. został wydany nakładem Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich długo oczekiwany *Podręczny słownik bibliotekarza* nawiązujący do pracy z 1955 r. przygotowanej pod tym samym tytułem przez Helenę Więckowską i Hannę Pliszczyńską. Opracowania i aktualizacji materiału podjęli się Grzegorz Czapnik i Zbigniew Gruszka przy współudziale Hanny Tadeusiewicz, wykorzystując wcześniejsze materiały zredagowane przez Bogumiła Karkowskiego i Jerzego Andrzejewskiego oraz przygotowane przez zespół współpracowników, w tym pracowników Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego.

Tytanicznym przedsięwzięciem było doprowadzenie do wydania w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego w 2017 r. dwutomowej *Encyklopedii książki*. Ponad tysiąćpięćsetstronicowa edycja, wypełniająca lukę po monumentalnej, acz mającej już swoje lata *Encyklopedii wiedzy o książce*, ukazała się pod redakcją Anny Żbikowskiej-Migoń i Marty Skalskiej-Zlat.

O tym, jak ważne jest powstawanie prac tego typu, przypominać nie trzeba. Stanowią one podstawowy warsztat studenta i badacza, pierwsze źródło odniesienia w dydaktyce, są także ważnym elementem definiowania każdej dyscypliny naukowej – poprzez budowę słownika pojęć i znaczeń – zarówno tych własnych, jak i – w myśl modnej ostatnio interdyscyplinarności – zaczerpniętych z innych dziedzin.

Recenzowana publikacja – *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie* – jest dobrym przykładem na to, jak szeroko należy współcześnie rozumieć naukę o bibliotece i bibliologię w ogóle. Autorki leksykonu – Maja Wojciechowska, Joanna Kamińska, Beata Żołędowska-Król i Bożena Jaskowska – od wielu lat badają i popularyzują zagadnienia marketingu bibliotecznego. Zgromadzenie zatem w jednej pracy najważniejszych haseł, dobranych głównie ze względów użytecznych, w celu syntetycznego przedstawienia dotąd rozproszonego materiału (Wstęp, s. 7) – budzi zaufanie.

Na rynku wydawniczym jest dostępnych kilka specjalistycznych źródeł encyklopedycznych dotyczących marketingu i zarządzania – by wspomnieć o *Encyklopedii zarządzania* redagowanej online przez studentów i pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, czy jej drukowanym odpowiedniku w postaci serii wydawniczej. Prace te – skądinąd przydatne i wartościowe – nie są opracowane z myślą wyłącznie o bibliotekach. Dlatego też *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie* uważam za publikację potrzebną, niezbędną i użyteczną, kierowaną – jak deklarują autorki – pracowników naukowych, kierowników i pracowników bibliotek oraz studentów (Wstęp, s. 7).

Hasła *Leksykonu* dotyczą – jak to określono we Wstępie – zarządzania i marketingu bibliotecznego. Pełniejsze wyjaśnienie znajdziemy (niestety) dopiero na czwartej stronie okładki. Na pracę składają się więc objaśnienia koncepcji i pojęć z zakresu: „marketingu, metod zarządzania, metod i technik organizatorskich, zarządzania zasobami ludzkimi, zarządzania jakością, zarządzania strategicznego”. Do listy tej można by swobodnie dodać jeszcze podstawowe pojęcia z zakresu statystyki i metodologii badań, bowiem takie hasła w *Leksykonie zarządzania i marketingu* również odnotowano.

W *Leksykonie* na blisko 300 stronach znalazło się ponad 600 haseł o różnej objętości, które zostały opatrzone definicją z wyjaśnieniem związku z bibliotekarstwem, a w większości przypadków uzupełnione wybraną bibliografią najważniejszych prac. Zastosowano również odsyłacze i odsyłacze uzupełniające. Każde z haseł podpisano inicjałami autora. Definicje zostały przedstawione w jasny i czytelny sposób. Na przejrzystość pracy wpływają wcięcia akapitu, pogrubienia haseł i odsyłaczy, zastosowanie wypunktowania w przypadku omawiania podziałów czy klasyfikacji, a w pojedynczych przypadkach – ilustracji. Po części słownikowej zamieszczono w *Leksykonie* angielsko-polski indeks haseł.

Z pewnością na duży dylemat natrafiły autorki w chwili doboru i selekcji literatury oraz aktów prawnych rekomendowanych przy poszczególnych hasłach. Objętość pracy uniemożliwiła zastosowanie obszerniejszych wykazów, jednocześnie wskazanie kilku (2-3) prac wymagało wyłonienia tych najważniejszych. Za cel nadrzędny uznano podanie literatury bibliologicznej z zakresu marketingu i zarządzania oraz – gdy było to uzasadnione – odesłanie do źródeł z zakresu nauk o zarządzaniu. Należy uznać, że z tego niełatwego zadania autorki wybrnęły dobrze – zgromadziły i przedstawiły opisy bibliograficzne najistotniejszych prac bibliologicznych polskich autorów z zakresu marketingu i zarządzania. W niektórych przypadkach – mimo deklarowanego we wstępie ograniczenia się w podawaniu danych o pracach obcojęzycznych – przy hasłach znalazły się (co bardzo cenne) opisy bibliograficzne prac autorów zagranicznych. W pracy odnotowałem kilka drobnych usterek: Na s. 114 zastosowano odsyłacz uzupełniający do hasła „Kultura kobieca”, które w *Leksykonie* nie występuje (odnotowano natomiast na s. 118 hasło „Kultura żeńska”). Na s. 65 i 114 zastosowano niepoprawny zapis „metoda Delficka”. Zaskoczenie budzi spis treści; zwykle się w słownikach stosować spis treści, w którym zawiera się numery stron odnoszące się do wstępu, części słownikowej (jako całości), indeksów, wykazów skrótów i ilustracji itd. Większość słowników encyklopedycznych ma układ alfabetyczny, stąd wyszczególnianie kolejnych liter alfabetu (i tłumaczenie takiego spisu treści na odwrotnej stronie na język angielski) – wydaje się całkowicie zbędne.

Autorki wykonały wartościową i żmudną pracę podczas opracowania merytorycznego materiału i przygotowania go do druku. Mimo powyższych uwag *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie* to ważna i potrzebna publikacja, która z pewnością znajdzie zastosowanie w codziennej pracy zarządzających bibliotekami, spotka się z zainteresowaniem środowiska naukowego i studentów różnych kierunków informatologicznych.

ŹRÓDŁA

- Encyklopedia zarządzania* [online], dostępny w Internecie: <https://mfiles.pl>.
- Encyklopedia książki*. T. 1-2. Red. Anna Żbikowska-Migoń i Marta Skalska-Zlat. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017.
- Podręczny słownik bibliotekarza*. Oprac. Grzegorz Czapnik i Zbigniew Gruszka przy współud. Hanny Tadeusiewicz. Warszawa: Wydaw. SBP, 2011.
- Wojciechowska M.; Kamińska J.; Żołądowska-Król B., przy współud. Bożeny Jaskowskiej: *Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019.

Zbigniew Gruszka
Katedra Informatologii i Bibliologii
Uniwersytet Łódzki
zbigniew.gruszka@uni.lodz.pl
ORCID: 0000-0002-7834-3893

Tekst wpłynął do Redakcji 25 lutego 2020 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Konsekwencje konfliktów zbrojnych z lat 1914-1920 dla stanu dóbr kultury zgromadzonych na obszarze I Rzeczypospolitej przedstawiła Hanna Łaskarzewska w książce *Tam, gdzie przeszła burza... Losy polskiego dziedzictwa kulturowego w latach 1914-1920* (Łaskarzewska, 2019). Nieprzerwane walki przetaczające się przez ziemie polskie, obejmujące okres I wojny światowej, konfliktu polsko-ukraińskiego, wojny polsko-bolszewickiej spowodowały ogromne straty w obszarze zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, prywatnych i instytucjonalnych. Procesy niszczenia polskich dóbr kultury zostały przedstawione począwszy od pierwszych strat zbiorów polskich w Królestwie Kongresowym i Galicji w latach 1914-1915, poprzez sytuację dóbr kultury pod okupacją niemiecką w latach 1915-1917 i okupacją austrowęgierską w latach 1915-1918, strat poniesionych w wyniku przesiedleń na Wschód w latach 1914-1915, w okresie rewolucji bolszewickiej 1917-1918, w starciach Polaków z Ukrainą i Rosją Radziecką w latach 1918-1920. Istotną część książki stanowi rekonstrukcja prowadzonych w omawianym okresie działań na rzecz ratowania zbiorów, prób rejestracji strat wojennych oraz prac w zakresie konserwacji i renowacji ocalałych dóbr kultury. Autorka opisała także działania osób, stowarzyszeń, instytucji zaangażowanych wówczas w ochronę dziedzictwa kulturowego.

Naukowcy z Katedry Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego przeprowadzili badania pozwalające na wyłonienie najważniejszych uwarunko-

wań, które determinują korzystanie przez mieszkańców Łodzi z bibliotek publicznych. W publikacji *Łódzkie biblioteki publiczne. Czas zmian, czas wyzwania* (Antczak & al., 2020) przedstawiono obszerny raport z badań. „Interesujące z punktu widzenia planowanych badań czynniki podzielono na kilka grup: 1) zbiory, 2) organizacja i usługi, 3) personel, 4) wnętrze i wyposażenie, 4) informacja o bibliotece i jej zbiorach, 6) lokalizacja” (s. 10). Ostatnia grupa badanych czynników wpływających na korzystanie z bibliotek miała charakter indywidualny, niezależny od organizatorów działalności bibliotek, np. stosunek do czytania czy ilość wolnego czasu użytkowników biblioteki. Zaprezentowana w rozdziale czwartym analiza wyników badań została poprzedzona rozdziałami przedstawiającymi uwarunkowania prawne dotyczące funkcjonowania bibliotek, charakterystykę łódzkich bibliotek w ujęciu organizacyjnym i ekonomicznym, analizę gęstości sieci bibliotecznej. Wśród najważniejszych czynników wpływających na korzystanie z bibliotek znalazły się zarówno inwestycyjne (zwiększenie liczby kupowanych książek), jak również organizacyjne (dostosowanie budynków do potrzeb osób niepełnosprawnych, promocja, wspólna karta biblioteczna, centralny katalog). W ostatnim rozdziale publikacji przeanalizowano zmiany w łódzkim bibliotekarstwie publicznym po 2017 r., biorąc m.in. pod uwagę wpływ rekomendacji wynikających z badań.

Program badawczy, zrealizowany i zaprezentowany w rozprawie Marleny Gęborskiej zatytułowanej *Model biblioteki aktywnie promującej książkę dziecięcą* (Gęborska, 2019), obejmował osiem typów źródeł: „... odpowiedzi uzyskane w trakcie ogólnopolskiej i zagranicznej ankiety, wypowiedzi bibliotekarzy i czytelników zebrane z użyciem scenariusza, materiały promocyjne zebrane w bibliotekach i podczas targów książki, strony internetowe bibliotek publicznych, dokumentację biblioteczną-statystyczną, publikacje z wydawnictw zwartych i czasopism fachowych, raporty o stanie czytelnictwa i bibliotek oraz opracowania Głównego Urzędu Statystycznego” (s. 26). Pierwszy, wstępny rozdział poświęciła autorka funkcjonowaniu bibliotek w Polsce w aspekcie prawnym i organizacyjnym. W rozdziale drugim zanalizowano otoczenia społeczne biblioteki, scharakteryzowano targi książki oraz imprezy biblioteczne promujące książkę dziecięcą. Wybrane inicjatywy w zakresie takiej promocji w bibliotekach zagranicznych zostały omówione w rozdziale trzecim. W ostatnim, czwartym rozdziale autorka przedstawiła działania wybranych bibliotek, wskazała strategie uznane za wzorcowe a wnioski na temat działań bibliotek skierowanych do młodego odbiorcy przedstawiła w formie tytułowego modelu.

Nakładem wydawnictwa Wiedza i Praktyka ukazał się poradnik *Zarządzanie, technologie i pieniądze w bibliotece. 87 praktycznych wskazówek dla dyrektora i bibliotekarzy* (Krajewska, red. 2019) skierowany głównie do kadry kierowniczej bibliotek. Wskazówki, porady, interpretacje przepisów prawnych zostały ujęte w osiemdziesięciu siedmiu punktach obejmujących zagadnienia o różnym zakresie szczegółowości, pogrupowanych w ośmiu rozdziałach. Autorzy zajęli się m.in. sposobem nowoczesnego zarządzania biblioteką (np. *Jak zorganizować zajęcia komputerowe dla seniorów?*), współpracą z samorządem (np. *Nowoczesna biblioteka – wizytówka i element promocji miasta*), rozwojem technologicznym i informatycznym (np. *Jedną z ról bibliotekarza systemowego jest rozwijanie technologiczne biblioteki*), problematyką kadr i płac (np. *Jak można wynagradzać pracowników biblioteki*).

Przejrzysta forma, walor praktyczności, to cechy publikacji *Cyfrowy warsztat humanisty* (Matysek; Tomaszczyk, 2020) przeznaczonej dla badaczy humanistów, także studentów i doktorantów „...którzy chcieliby poszerzyć swój warsztat naukowca o narzędzia komputerowe z myślą o wykorzystaniu ich do zwiększenia efektywności badań” (s. 9). W czterech rozdziałach („Praca koncepcyjna”, „Źródła i metody wyszukiwania informacji”, „Gromadzenie informacji”, „Warsztat pisanie”) odpowiadających etapom procesu badawczego autorzy zaprezentowali: programy wspomagające pracę koncepcyjną (mapy myśli, hierarchiczne edytory tekstu), uniwersalne i specjalistyczne źródła informacji oraz metody i strategie wyszukiwawcze, programy do zarządzania bibliografią (tworzenie przypisów, generowanie bibliografii załącznikowej), elektroniczne notatniki pozwalające na gromadzenie różnego typu informacji – tekstu, grafiki, dźwięku, animacji, stron WWW. W końcowym rozdziale została omówiona metoda pracy pozwalająca na systemowe posługiwanie się trzema aplikacjami – procesorem tekstu, menadżerem bibliografii i elektronicznym notatnikiem w celu stworzenia naukowego tekstu.

Pracę zbiorową *Biblioteki i archiwa na jednolitym rynku cyfrowym* (Chałubińska-Jentkiewicz & al., red. 2018) otwiera artykuł *Cyfryzacja bibliotek – początki i teraźniejszość*, w którym autorzy, Rafał T. Prinke i Krzysztof Wisłocki, za początek cyfryzacji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych uznali prowadzone w Bibliotece Kórnickiej w latach 90. prace nad elektroniczną edycją źródeł historycznych (*Teki Dworzaczka*) oraz utworzenie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. W następnych artykułach autorzy temu podejmowali tematy wykorzystywania mediów społecznościowych w bibliotekach (Grzegorz Gmiterek), statusu prawnego narodowego zasobu archiwalnego w kontekście zmian technologicznych (Marek Konstankiewicz), depozytu filmowego jako realizacji interesu publicznego w kinematografii i konserwacji cyfrowej utworów audiowizualnych (Katarzyna Chałubińska-Jentkiewicz), długoterminowej archiwizacji polskich zasobów cyfrowych (Aneta Januszko-Szakiel). Wśród pozostałych tekstów znalazły się m.in. artykuły dotyczące prawa autorskiego dla utworów naukowych w kontekście otwartych zasobów (Jacek Sobczak), rodzajów i zakresu kontroli, którym podlegają biblioteki i archiwa (Robert Kaczmarczyk) oraz najnowszego ustawodawstwa bibliotecznego w Szwecji (Paweł Janicki).

W serii „Communicaire” Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego ukazał się, dokonany przez Pawła Rodaka, wybór tekstów Rogera Chartiera, wybitnego francuskiego historyka książki i historyka lektury zatytułowany *Czy książki wywołują rewolucje. Szkice z historii książki, lektury i kultury piśmienniczej* (Chartier, 2019). W *Przedmowie autora* Chartier tak zdefiniował krąg swoich zainteresowań badawczych: „Dzisiaj na styku perspektywy filologicznej, bibliograficznej i społeczno-kulturowej przebiegają granice wiedzy, która nie jest już historią książki w jej klasycznym rozumieniu i być może nie ma swojej nazwy, ale która zobowiązuje, by w ramach jednej pracy naukowej łączyć badania nad atrybucją utworów, ich wariantami tekstowymi, materialnymi zmianami związanymi z ich wydaniem i obiegiem, ich wędrówkami między gatunkami i językami oraz – rzecz pierwszorzędna dla ujęcia historycznego – ich różnorodnymi lekturami!” (s. 13). Tak zarysowana perspektywa badań znajduje odzwierciedlenie w prezentowanych tekstach (artykułach, rozdziałach z książek czy publikacjach w pracach zbiorowych), począwszy od opublikowanego wraz z Danielem Roche w 1974 r. artyku-

łu *Książka: zmiana perspektywy*. Publikację zamyka obszerny esej Pawła Rodaka ukazujący działalność Rogera Chartiera i rekonstruujący jego poglądy naukowe.

Nakładem Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich ukazała się księga pamiątkowa *Profesor Jadwiga Kołodziejska. Badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa* (Sadowska, red. 2020) poświęcona Jadwidze Kołodziejskiej (1928-2016), wybitnej bibliotekoznawczynie i badaczce czytelnictwa związanej z Instytutem Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, którym kierowała w latach 1968-2000. Jej bogata działalność naukowa, organizacyjna, społeczna, publicystyczna koncentrowała się na problematyce rozwoju bibliotek, zwłaszcza publicznych oraz zagadnieniach badania i upowszechniania czytelnictwa. W części pierwszej publikacji autorzy przedstawili życie i działalność J. Kołodziejskiej, m.in. organizację prac nad badaniami czytelnictwa w Instytucie Książki i Czytelnictwa BN, działalność na forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA), utworzenie Polskiego Towarzystwa Czytelniczego. Część druga zawiera bibliografię podmiotową i przedmiotową. W części trzeciej natomiast znalazły się wspomnienia współpracowników, uczniów, przyjaciół profesor J. Kołodziejskiej.

W ramach obchodów tysiąc pięćdziesięciolecia Chrztu Polski Biblioteka Narodowa zorganizowała cykl pokazów *Pierwszel/Najstarsze* prezentujących znajdujące się w zbiorach biblioteki piśmienne zabytki kultury polskiej. Pokazom towarzyszyły wykłady i inne imprezy towarzyszące (np. koncerty). Pokłosem tych wydarzeń stało się starannie opracowane wydawnictwo albumowe (Sosnowski, red. 2019), w którym zaprezentowano 12 najcenniejszych zabytków rękopiśmiennych przechowywanych w skarbcu Biblioteki Narodowej. Część ma charakter całkowicie unikatowy (np. *Sakramentarz tyński, Rocznik świętokrzyski dawny, Psalterz floriański*), a niektóre są jednymi z nielicznych zachowanych w Polsce (Kroniki Galla Anonima, *Roczniki Jana Długosza, Bogurodzica*). Prezentowanym obiektom towarzyszą interesujące eseje badaczy i specjalistów.

Wydany przez Bibliotekę Narodową *Catalogue of extant manuscripts from the former Załuski Library – the first Polish National Library* (Kosszarzecki & al., red. 2019) to owoc wieloletniej pracy specjalistów z Biblioteki Narodowej, a także współpracy ze specjalistami z Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu. Wobec zniszczenia w 1944 r. w Warszawie zbiorów specjalnych kilku polskich bibliotek, w tym większości rękopisów dawnej Biblioteki Załuskich należących do Biblioteki Narodowej oraz ich spisów i inwentarzy, ważnym momentem w pracach nad poszukiwaniami i identyfikacją zachowanych rękopisów było wydanie w 2013 r. wraz ze stroną rosyjską tzw. Inwentarza Piotra Dubrowskiego, sporządzonego w latach 1806-1907 w Petersburgu (obejmującego spis rękopisów Biblioteki Załuskich wywiezionych w 1795 r. z Warszawy do Petersburga). Prezentowany katalog obejmuje opisy 2300 rękopisów, które przetrwały do dziś i znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie (1894 rękopisy), w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Sankt Petersburgu oraz pojedyncze egzemplarze w kilku innych archiwach i bibliotekach. Opisom towarzyszą merytoryczne wstępy polskich i rosyjskich autorów.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Antczak, Mariola; Czapnik, Grzegorz; Gruszka, Zbigniew (2020). *Łódzkie biblioteki publiczne. Czas zmian, czas wyzwań*. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 142 s., il. ISBN 978-83-8142-668-8.
- Chałubińska-Jentkiewicz, Katarzyna; Kakareko, Ksenia; Sobczak, Jacek, red. (2018). *Biblioteki i archiwa na jednolitym rynku cyfrowym*. Poznań: Silva Rerum, 246 s., il. ISBN 978-83-65697-61-5.
- Chartier, Roger (2019). *Czy książki wywołują rewolucje? Szkice z historii książki, lektury i kultury piśmiennej*. Red. naukowa i posłowie Paweł Rodak. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 335 s. Communicare. Historia i Kultura. ISBN 978-83-235-4169-1.
- Gęborska, Marlena (2019). *Model biblioteki aktywnie promującej książkę dziecięcą*. Katowice: Wydaw. Uniwersytet Śląskiego, 401 s., il. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; nr 3848. ISBN 978-83-226-3907-7.
- Kossarzecki, Krzysztof; Szwaciński, Tomasz; Bleskina, Olga N.; Elagina, Natalia A., red. (2019). *Catalogue of extant manuscripts from the former Zaluski Library – the first Polish National Library*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 956 s. ISBN 978-83-7009-812-4.
- Krajewska, Renata, red. (2019). *Zarządzanie, technologie i pieniądze w bibliotece. 87 praktycznych wskazówek dla dyrektora i bibliotekarzy*. Warszawa: Wydaw. Wiedza i Praktyka, 243 s., il. ISBN 978-83-269-8518-8.
- Łaskarzewska, Hanna (2019). *Tam, gdzie przeszła burza... Losy polskiego dziedzictwa kulturowego w latach 1914-1920*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 159 s., il. Seria Historyczna, 4. ISBN 978-83-65741-43-1.
- Matysek, Anna; Tomaszczyk, Jacek (2020). *Cyfrowy warsztat humanisty*. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 219 s., il. ISBN 978-83-01-21032-8.
- Sadowska, Jadwiga, red. (2020). *Profesor Jadwiga Kołodziejska. Badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa. Księga pamiątkowa*. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 212 s., il. ISBN 978-83-65741-49-3.
- Sosnowski, Miłosz, red. (2019). *Pierwsze/najstarsze w zbiorach Biblioteki Narodowej*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 318 s., il. ISBN 978-83-7009-759-2.

Barbara Koryś

Tekst wpłynął do Redakcji 17 maja 2020 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

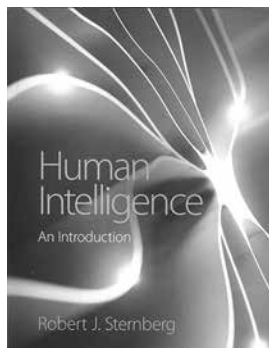
Proponuję tym razem skupienie się – chociaż nie wyłącznie – na finalnych segmentach procesów bibliotecznych, ogólnokomunikacyjnych oraz konkretnie czytelnictwa. W sumie więc na tym, co z bibliotekarstwa (i obok bibliotekarstwa)

wynika. Wszystko to bowiem obrosło trochę mitologią, często nietrafną i nierzadko bezzasadną. Weryfikacja ma zatem sens.

Sama nauka o bibliotekarstwie – jakkolwiek ją nazwać – zajmuje się tą problematyką okazjonalnie i w dodatku bywa, że niekompetentnie: po łebkach. Z tego powodu, jak też z innych przyczyn, trzeba więc przyglądać się, co ma w tym zakresie do powiedzenia psychologia. Jakkolwiek (szczerze mówiąc) mogłaby dokumentować więcej i głębiej, zwłaszcza w tym podzakresie, którym zajmuje się neuronauka. No bo wciąż za mało wiemy o przebiegu i prawidłowościach procesów odbiorczych w różnych wariantach komunikowania: o ich uwarunkowaniach, o wzajemnych relacjach, oraz o przebiegu reakcji mentalnych.

Można domyślać się, skąd akurat taka luka poznawcza. Odpowiednie analizy są nie tylko czasochłonne i skomplikowane, lecz także kosztowne. A nadmiaru chętnych do sponsorowania nie ma. Łatwiej ewentualnie o środki na badania medioznawcze (także zresztą bez przesady), ale wtedy oczekuje się w zamian przede wszystkim wskazówek promocyjnych i psychotechnicznych.

Pozostaje więc śledzić to, co jest dostępne. Koniecznie jednak weryfikując poziom wartości doniesień. Nie zawsze bowiem wygórowany.



HASŁO: INTELIGENCJA [*****]

Human Intelligence. An Introduction. Red. Robert J. Sternberg. Cambridge: Cambridge University Press, 2019, 496 s. ISBN 978-1-108-70386-4.

Wybitny amerykański psycholog z Cornell University w Ithaca, prof. Robert J. Sternberg, wyspecjalizował się od pewnego czasu w edycjach (z własnym udziałem autorskim) naukowych monografií wieloautor- skich, traktujących o fundamentalnych zagadnieniach twórczości naukowej, zwłaszcza zaś z kręgu nauk psychologicznych. Do wypowiedzi zaprasza wybitnych uczonych z całego świata. Dwa takie tomy, pokaźne i ważne, już w swoim czasie sygnalizowałem¹. A tym razem zwracam uwagę na monografię najnowszą, skupioną na problematyce inteligencji.

Wiele bowiem pomieszczonych tam opinii ma bezpośredni lub pośredni związek z bibliotekarstwem, czytelnictwem oraz z procesami pokrewnymi, ułatwiając wyjaśnienie istotnych wątpliwości. Inne zakresy przedmiotowe – chociaż w tekście jest ich dużo – pomijam.

Staram się też nie falsyfikować (na ile to możliwe) sensu autorskich wypowiedzi, mimo ich wzajemnych (często) rozbieżności, a niekiedy wręcz kontrowersji. Bo już nawet podstawowe pojęcie inteligencji określane jest rozmaicie, nie do końca spójnie, a tym bardziej odbiega od rozumienia potocznego. Ale trzeba do niego (w wersjach z tego tomu) nawiązać, bo bibliotekarstwo pozostaje w ścisłym

¹ „Przegląd Biblioteczny” 2017 nr 2 s. 228-233 oraz 2019 nr 2 s. 222-225; „Książnica” 2018 nr 4 s. 38-41.

związku ze zjawiskami, które (tak czy inaczej) są do obszaru inteligencji zaliczane, lub z nią kojarzone.

Powtórzę: samo pojęcie inteligencji jest z *natury* wieloznaczne. W praktyce potocznej oznacza wszak zarówno mądrość i wysoki poziom wiedzy, jak również... określoną grupę społeczną – żeby już darować sobie desygnacje inne. Ale i w nauce wspólnej jednoznaczności nie ma, toteż w omawianej monografii określnikowych *rozmaitości* jest więcej niż dużo.

Wśród nich kilka najczęściej przywoływanych przez różnych autorów. Przede wszystkim sprawność umysłu i kreatywność, czyli tworzenie pomysłów świeżych. A także otwartość na pojawiające się treści, oraz ogólne nastawienie poznawcze. Ponadto zaś produktywne rozumowanie, zwłaszcza abstrahowanie i przetwarzanie treści na własne kategorie myślenia – z innowacyjnym wykorzystaniem w okolicznościach nowych. Gdyby więc dokonać jakiejś sumacji, to kojarzy się wszystko z rozległą wiedzą, zręcznym myśleniem oraz z radzeniem sobie w sytuacjach wcześniej nieznanymi, a także z kreowaniem treści i wartości nowych.

To jednak nie w pełni tłumaczy prezentację tej monografii w czasopiśmie bibliotekoznawczym. Uzasadnienie główne jest inne.

Otóż od dawna przyjmowano, że inteligencja ma uwarunkowania nieomal wyłącznie wrodzone: że bierze się prawie wyłącznie z genów. Wobec tego nie można jej kształtować intencjonalnie. Tymczasem ostatnie ustalenia psychologów nie potwierdzają, że tak jest.

Okazuje się mianowicie, że oprócz dziedziczenia, na inteligencję ma wpływ otaczające środowisko, oraz celowe rozwijanie, w trybie edukacji i wychowania – z szacunkowym udziałem czynników pozagenetycznych od 30 do 50%. Za głównymi narzędziami tego kształtowania są przede wszystkim werbalne oraz pisemne formy transmisji treści. Zatem w świetle takich, akurat wyjątkowo zgodnych, wyjaśnień – biblioteki okazują się ośrodkami ważnymi dla kształtowania (tak pojmowanej) inteligencji. Oczywiście, jeżeli intencjonalnie podejmują stosowne przedsięwzięcia, nie tylko usługowe lub transmisyjne. A zwłaszcza kiedy lansują, tak ostatnio postpowowane, piśmiennictwo.

Za szczególnie skuteczny okres oddziaływania w tym zakresie psychologii (w tym tomie, bo w ogóle są też jeszcze inne sugestie) uznali czas pomiędzy 2 a 30 rokiem życia. Później stosunkowo znaczny wpływ mogą zachować jeszcze oddziaływania i relacje werbalne oraz pisemne. Natomiast wszyscy współautorzy sygnalizowanej monografii (dopowiem: inni psychologowie też) zgodnie potwierdzają, że płeć w żadnym stopniu odniesień do inteligencji nie ma.

Przy tak odmiennych konkretyzacjach szczegółowych, rozróżnia się jeszcze rozmaite kategorie inteligencji – co w przełożeniu na potoczny oraz nasz zawodowy użytek można utożsamić z jej charakterystycznymi cechami. Kiedy więc mowa o inteligencji skryzalizowanej, ma to być względnie stałe pensum wiedzy i umiejętności, pozyskane i przechowywane w świadomości. Uchodzi (obiegowo) zarówno za symbol inteligencji w ogóle, jak też za docelowy efekt poczynąń prointeligentkich.

Równocześnie jednak w grę wchodzi pojęcie inteligencji płynnej, zmiennej i rozwijanej intencjonalnie w ciągu życia, a przejawiającej się w kreatywnym przetwarzaniu treści oraz w rozwiązywaniu problemów. Jej standardy są koja-

rzzone z ogólną sprawnością komunikacyjną a konkretnie: z kompetencjami werbalnymi, piśmienniczymi i czytelniczymi. Jest to zatem obszar procesów i zespół sprawności fundamentalnych w życiu umysłowym, które bezpośrednio wiążą się też z bibliotekarstwem.

Nie tylko, lecz także. I to dlatego bibliotekarstwo, a zatem i bibliotekoznawstwo, legitymuje się wysoką użytecznością społeczną. Przede wszystkim w pośredniczeniu w procesach piśmienniczo-czytelniczych – co tymczasem różni *specjaliści* z kręgów praktycznych i naukowych (??) próbują intensywnie deza-wuować.

Z innych ujęć (a tych jest sporo) warto jeszcze zwrócić także uwagę na sygnalizowaną kategorię inteligencji emocjonalnej, pojmowaną jako zdolność rozumienia intencji cudzych. Nieodzowną więc w każdym procesie komunikacji. Otóż za jej sprawą, nie można procesów porozumiewania się sprowadzać wyłącznie do prostych relacji semantyczno-znaczeniowych. Bez odniesienia do strefy emocji wnioski mogą być fałszywe.

A tak przecież postępuje się we wszystkich roztrząsaniach i analizach informatologicznych, oraz w większości bibliotekoznawczych i czytelniczych. W ten sposób kształtuje się zatem wiedzę niepełną, a nawet błędną. Toteż także z tego powodu, trzeba pilnie śledzić dociekania psychologiczne oraz neuronaukowe, powiązane z myśleniem, inteligencją i z procesami komunikowania.

Wszystkie wypowiedzi w tej monografii wiążą wizualny odbiór komunikatów ikonicznych z nastawieniem na konkrety, a w dalszej relacji – z preferencjami w stosunku do nauk ścisłych. Z kolei odbiór przekazów werbalnych oraz pisemnych bywa kojarzony z wyższą kreatywnością koncepcyjną, oraz (też w dalszej relacji) z wyraźniejszym nastawieniem na problematykę społeczną i humanistyczną. Cokolwiek powiedzieć i niezależnie od wątpliwości, to jednak podpowiada potrzebę zróżnicowania zastosowań form komunikacyjnych: z innym zespołem zamierzeń docelowych w odbiorze komunikatów medialnych (w tym elektronicznych), a innym zaś – w komunikacji werbalnej oraz piśmienniczo-czytelniczej.

Minorowe refleksje wywołuje zatem fakt, że prawie nikt o takim rozróżnianiu nie myśli. Całe komunikowanie wpycha się na ogół do jednego wspólnego worka. Tak, jakby było całkowicie jednorodne i jednofunkcyjne. Dla bibliotekarstwa ma to skutki dramatyczne.

W psychologii generalnie, a w tej monografii szczególnie, odróżnia się też mentalne procesy niższego poziomu, mianowicie percepcyjne, od myślenia kreatywnego, głównie werbalnego (pismo jest werbalno-pochodne). Które wymaga skupienia uwagi, dłuższego kredytu czasowego i w efekcie zaangażowania (dostępu do) pamięci trwałej. Na tym zaś opiera się wysoki standard inteligencji, potocznie określanej jako mądrość.

W sygnalizowanym tomie powtarzają się opinie, że narzędziem szczególnie ważnym, które temu sprzyja, jest piśmiennictwo, użytkowane poprzez czytanie. Akcesoria medialne, w tym elektroniczne, służą natomiast głównie do percepcji bezpośredniej i angażują pamięć roboczą. Akceptując zatem biblioteczne pośrednictwo we wszystkich formach publicznego komunikowania, nie można jednak godzić się na przypisywanie komunikacji piśmienniczej ról trzeciorzędnych. To pomyłka – w skutkach dramatyczna.

Poza tym są też w tej książce inne sugestie, które mogą uchodzić za kontrowersyjne (materiał argumentacyjny jest różnej jakości), ale dla bibliotecznej praktyki wydają mi się przydatne. Otóż znawcy twierdzą, że wysokie utalentowanie wrodzone, czyli inteligencja dziedziczna – przypomnę: to szacunkowo 50% wkładu w wyjściowy stan inteligencji – jeżeli wzmoczona, to wymaga specjalnego, odrębnego postępowania stymulacyjnego, żeby osiągnęła górny pułap możliwego rozwoju. Ale co to znaczy? Że trzeba wobec konkretnych, szczególnie utalentowanych osób podjąć oddziaływania o charakterze wyjątkowym, czyli elitarnie.

W bibliotekarstwie to jest rzadkość, chociaż zdarzają się oferty ukierunkowane ku najlepszym. Ale ogólnie, w polityce edukacyjnej oraz kulturalnej, właściwie wszędzie dominują nastawienia egalitarne i demokratyczne. Wprawdzie w Polsce krążyły kiedyś hasłowe ostrzeżenia *sito gubi diamenty* (intelektualne), ale skończyło się na gadaniu. Elita intelektualna musi zatem radzić sobie samodzielnie.

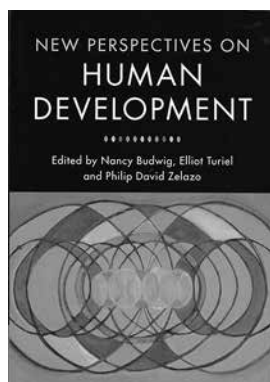
Warto więc wyraźnie powiedzieć, że ewentualne biblioteczne programy, wspomagające najlepszych i najzdolniejszych, jeżeli wdrażane obok ofert standardowych a nie zamiast nich, bynajmniej nie są z jakichkolwiek przyczyn niewskazane – o ile trafią się szczególnie utalentowani użytkownicy, zwłaszcza w młodszym wieku. Jednak mało kto spośród personelu bibliotecznego, a tym bardziej z kręgu organizatorów bibliotek, ma do tego rodzaju przedsięwzięć stosunek aprobatywny. Nastawienia antyinteligencje były nam wszczepiane od mniej więcej 75 lat i okazały się wyjątkowo trwałe.

Z drugiej strony – zdaniem kilku autorów – brak lub niedobór stymulacji intelektualnej, jak też zaburzenia mentalne, wyjątkowo destrukcyjnie wpływają na stan inteligencji. Dlatego dotknięta tą destrukcją publiczność wymaga odrębnego potraktowania. W celu, choćby częściowej, regeneracji zdolności kreatywnego myślenia. Jednak o tym się nie mówi i żadnych takich (rozległych) programów nie ma – poza szkołami specjalnymi, ale to jest już zupełnie inna kwestia. Ewentualne wzmiarki na ten temat bywają autorytatywnie kwestionowane, jako antydemokratyczne właśnie.

Z dużym żalem dopowiem jeszcze, że nie ma w tym tomie – pomimo *zachęcającego* tytułu – żadnych głębszych rozważań na temat tzw. sztucznej (syntetycznej) inteligencji, znanej jako *AI* czyli *artificial intelligence*. Która coraz częściej staje się przedmiotem naukowych bądź quasi-naukowych badań i roztrząsań, ale głównie informatyków, matematyków i technologów, natomiast psychologów oraz neuronaukowców: rzadko i powierzchownie. Różne ich opinie trafiają już teraz do obiegu popularno-naukowego², a więc rozleglejszego niż tylko naukowy, wywołując rozmaite pomysły, nieraz bezzasadne albo uproszczone.

Dla bibliotekarstwa akurat ta problematyka jest, w ujęciu prospektywnym, istotna. Wymaga zatem już teraz co najmniej pogłębionych refleksji, dobrze uargumentowanych i możliwie wiarygodnych. Biblioteki – te, jakie znamy – funkcjonują bowiem dla ludzi, a nie dla automatów. Potrzeba zatem rozumnych koncepcji przyszłościowych i bez udziału psychologów tego rodzaju roztrząsania nie mogą być produktywne.

² Np. P. Gora: *Inteligencja*. „Forum Akademickie” 2020, nr 1, s. 63-65.



INTELEKT W ROZWOJU [****]

New Perspectives on Human Development. Red. Nancy Budwig, Elliot Turiel, Philip David Zelazo. Cambridge: Cambridge University Press, 2017, 495 s. ISBN 978-1-107-53182-6.

Do *syntetycznej inteligencji* nawiązuje, przynajmniej raz, tom wieloautorski z obszaru psychologii, w tytule dość butnie zapowiadający refleksje na temat umysłowego rozwoju, jednak daleki od pełnej realizacji takiego zamiaru i jakościowo nierówny, mimo autorskiego udziału uczonych z różnych krajów i uczelni. Jest przy tym tematycznie mocno rozczepłystany i nie brak w nim wypowiedzi banalnych. Wybrałem więc do skomentowania tylko te, które odnoszą się do zjawisk powiązanych z bibliotekarstwem, a przy tym są jakościowo co najmniej godziwe.

O sztucznej inteligencji, a konkretnie o zaawansowaniu prac nad robotami, wypowiedzieli się specjaliści z Washington University w Seattle – gdzie istnieje autonomiczny ośrodek takich studiów i badań – prof. Peter Kahn oraz dr Solace Shen. Ich zdaniem, obecne roboty (dokładniej: syntetyczne umysły) wykroczyły poza dawniejsze przewidywania i mają znacznie więcej ulepszeń niż oczekiwano. Są i zapewne pozostaną konstruktami pośrednimi: pomiędzy maszynami a ludźmi. Jednak istotami żywymi nie będą na pewno – tak to jednoznacznie napisano. Są oraz będą tym, co ludzie stworzą, z niejaką w tych stworzonych ramach autonomią, ale kontrolowaną. Tymczasem to właśnie ta ewentualna autonomia bywa przeważnie przesłanką snucia rozmaitych fantazji *sf*, z reguły wyjątkowo mrocznych.

Jak wynika z szeroko zakrojonych sondaży opinii potocznych, 73% respondentów z *ulicy* uważa, że udoskonalony robot myśli, 50%, że ma świadomość, a 35%, że ma też uczucia. Takie poglądy mają z podejściem naukowym związek bliski zeru. A już na pewno nie są podstawą do wywracania do góry nogami ludzkiego obszaru świadomości lub kreatywności, oraz także – co dotyczy również bibliotek – komunikacji.

Natomiast postępująca robotyzacja może ewentualnie usprawnić społeczny obieg i transmisję treści, chociaż na razie nie bardzo wiadomo, jak. Autorzy sygnalizują, że statystyczny człowiek jest w stanie nawiązać bliskie, bezpośrednie (także komunikacyjne) relacje maksymalnie ze 150 osobami. Komputery takich ograniczeń nie mają, ale wyłącznie w zakresie relacji pomiędzy sobą. Odbiorca końcowy, czyli człowiek, ograniczeniom podlega nadal. Zatem relacyjne zdolności urządzeń może wykorzystywać tylko finalnie, jako ich dyspozytor i dysponent.

W tym miejscu pojawiają się jednak nierzadko kolejne wątpliwości fantasmagoryczne. Takie mianowicie, że dyspozytor/użytkownik traci kontrolę nad szczegółami. A to niby dlaczego? Skoro to on stworzył algorytmy oraz zbudował schematy powiązań, a także narzuca zakresy tych powiązań i relacji, poza tym zaś zachowuje szanse sprawdzania, poprzez odrębne systemy urządzeń innych...

Prawda jest taka, że przy dzisiejszym stanie wiedzy oraz możliwości z tego obszaru, nie ma czym straszyć, ani czego się obawiać. AI to na pewno w tej chwili nie jest alternatywa uzasadniająca sekowanie i likwidację bibliotek.

Wśród pozostałych tekstów w tym zbiorze, najczęściej odnosi się do psychologicznych obserwacji rozwoju umysłowego – i dostrzegam tam w nich sporo refleksji mających odniesienia do obszaru wiedzy o bibliotekarstwie. Jakkolwiek warto dopowiedzieć, że rozwój mentalny – tak jak w sygnalizowanym tu wcześniej tomie – jest rozpatrywany dwutorowo. Jako wzbogacanie i usprawnianie mało pojemnej, krótkotrwałej pamięci roboczej, reagującej na impulsy bieżące, a dominującej m.in. w odbiorze komunikatów medialnych. Oraz (odrębnie) jako doskonalenie i uzupełnianie wysoce pojemnej pamięci trwałej. Która jednak reaguje wolniej, selektywnie i pośrednio – zatem aktywizuje się efektywnie zwłaszcza w następstwie odbiorczych procesów werbalnych oraz czytelniczych.

Tak jak we wszystkich psychologicznych charakterystykach indywidualnego rozwoju umysłowego, również w tym tomie przeważają sugestie, że szczególnie ważny dla późniejszych standardów myślenia jest okres pierwszych 25 lat życia. Przy czym tutaj (nie zawsze i nie wszędzie jest tak samo) jako najważniejsze, identyfikuje się dwa etapy, mianowicie pomiędzy 2 a 9 rokiem życia, oraz między 13 a 17 rokiem. Jest więc bardzo ważne, jakie są wtedy uruchamiane mechanizmy stymulacyjne (ogólnie mówiąc – wychowawcze), jeżeli intencjonalnie ma to miejsce w ogóle.

Podpowiedź wyjściowa jest taka, że umysły małych dzieci stanowią wstępne konglomeraty rozmaitych sprawności mentalnych, jednak wysoce (choć nie całkowicie) elastyczne. Zatem ani *tabula rasa*, ani *tabula plena*. Stosowne oddziaływanie w tym okresie jest więc istotnym warunkiem rozwoju myślenia i późniejszego standardu intelektualnego. Zaś instrumentem głównym, który ten rozwój napędza, jest komunikacja werbalna oraz – z czasem – powiązana z nią komunikacja piśmienniczo-czytelnicza. W zastosowaniu przede wszystkim rodzinnym, ale także otoczeniowym (koleżeńskim) i od pewnego momentu szkolnym. Jeżeli produktywnego oddziaływania nie ma, to i rozwój mentalny jest zredukowany, stopniowo dominowany przez obiegowe stereotypy myślowe. Których później przełamać nie ma jak, a to jest pseudomyślenie.

Sama ta konstatacja nadmiernie odkrywczą nie jest, takim założeniem kierowano się bowiem już dawniej. Także w bibliotekarstwie, organizując wyspecjalizowane biblioteki publiczne (albo ich agendy) dla dzieci. W Polsce, zaraz po wojnie, też zaczęto tworzyć takie właśnie biblioteki lub biblioteczne oddziały, z inspiracji oraz z pomysłu wspaniałej organizatorki Marii Gutry. I ta formuła, nadal w pełni użyteczna, jest kontynuowana. Natomiast podobnego myślenia zabrakło przy kolejnych reformach systemu edukacji.

Najobszerniej na temat mentalnego rozwoju w wieku dziecięcym wypowiada się w tej monografii wybitna specjalistka z zakresu psychologii rozwoju prof. Katherine Nelson (zmarła w 2018 r.) z New York City University. W jej ujęciu, rozwój mentalny oraz poznawczy małego dziecka przebiega fazowo, od relacji najpierw głównie mimetycznych, przez następnie werbalne, a później także pisemne. Oczywiście: jeżeli są tworzone niezbędne warunki. Czyli – z dzieckiem trzeba współgzystować, rozmawiać, czytać mu i potem inspirować czytanie samodzielne.

To nie odbywa się płynnie. Pierwszy radykalny przełom ma miejsce przy rozpoznawaniu słów. Dziecko nadaje wtedy dotychczasowym obrazom inny ekwiwalent myślowy: narzuca im werbalne znaczenia własne. I od tej chwili rozpoczyna się – lub nie – myślenie samodzielne. W tym momencie zatem trzeba intensywnie z dzieckiem rozmawiać i lektorsko zajmować czytaniem.

Między 3 a 6 rokiem życia następuje więc dynamiczne poznawanie mowy, rozwijane głównie przez mówienie oraz czytanie. Od tego okresu język mowy w myśleniu bierze górę nad odtwarzaniem mimetycznym i powstaje pamięć naracyjna jako nowe narzędzie mentalne oraz wstęp do myślenia kreatywnego. Rozmawiać i czytać, w szczególności teksty z odniesieniem do rozległej wyobraźni (np. baśnie) – oto ważna wskazówka postępowania wobec dzieci w tym przedziale wiekowym.

Przede wszystkim dla rodziców, ale odnosi się także do przedsięwzięć bibliotecznych. Im więcej takich właśnie ofert, tym dla stanu świadomości młodocianych użytkowników lepiej. Również niewątpliwym sens mają propozycje rodzinnych spotkań okołoliterackich w bibliotekach oraz podpowiedzi dla samych rodziców: co warto czytać swoim dzieciom i jak to komentować. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bez czytelniczych praktyk rodzinnych i bez domowych stymulacji lekturowych – w domu książki muszą być, rodzice sami powinni być czytelnikami – skuteczność zabiegów proczytelniczych i tym samym ogólnych przedsięwzięć prorozwojowych będzie mizerna. Ale też takie warianty programów bibliotecznych są w realizacji wyjątkowo trudne.

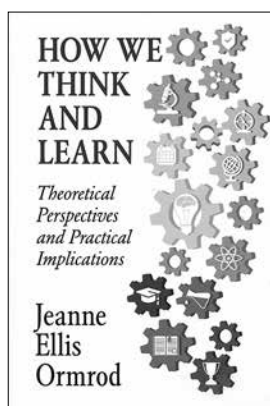
Z kolei prof. Joan Y. Chiao z Northwestern University w Evanston dokonuje charakterystyki rozwoju umysłowego w szczególnie newralgicznym okresie dorastania. Według niej, to jest etap najintensywniejszych i zasadniczych zmian w czynnościach umysłu, mianowicie: szczególnie nateżonego rozwoju językowego, emocjonalnego oraz poznawczego. Zmienia się i wzbogaca wtedy radykalnie (powinien) zasób wiedzy i umiejętności, oraz – co równie ważne, a rzadko sygnalizowane – następuje emocjonalna kontrola przejmowanych treści. Tak powstaje osobisty, względnie trwałe obszar skumulowanych treści przyswojonych, odtąd samodzielnie już weryfikowanych.

Autorka komentuje również oddziaływania zewnętrzne. Silne, ale jednak już nie takie, jak w wieku wcześniejszym. Słabnie mianowicie efektywność relacji rodzinnych, chociaż nie do końca, zatem poniechanie ich byłoby błędem. Natomiast wyraźnie intensyfikuje się stymulacja przez inne otoczenia bezpośrednio (koleżeńskie, współuczniowskie), często powodując naśladowanie i dostosowanie. Rozleglejsze i bardziej znaczące bywają też skutki pośredniego przejmowania treści – w tym również w trybie czytania, jeżeli jest praktykowane.

Z bibliotecznego punktu widzenia, publiczność w tym przedziale wieku wymaga innego, specjalnego i umiejętnego potraktowania. Z jednej strony potrzebna jest odpowiednio spreparowana promocja oraz transmisja tych wybranych treści, które mogą wzbudzić zainteresowanie takich użytkowników i przynieść im pożytek – na tym trzeba się znać i wiedzieć, jak to robić – ze szczególną i mądrą rekomendacją piśmiennictwa. Oraz równoległe: trzeba stworzyć warunki i okoliczności oraz zaproponować stosowne programy, nastawione na bezpośrednie skupianie młodzieży w bibliotekach.

W wielu krajach europejskich, zwłaszcza w Danii, w Szwecji oraz w Holandii, wyspecjalizowanie licznych bibliotek (ich agend) publicznych dla młodzieży i wypracowanie stosownych ofert już od dawna jest faktem. Z tego wszak wynika znacznie wyższy niż u nas wskaźnik stanu czytelnictwa i używalności bibliotek. Ale także w innych krajach w bibliotekarstwie dla młodzieży następuje wyraźny przełom aktywizacyjny – jak np. w Rosji³, gdzie dotychczas bywało z tym kiepsko.

W Polsce w stosownym momencie zabrakło kogoś takiego, jak Maria Gutry z młodzieżowym nastawieniem i przez ponad pół wieku w całym kraju funkcjonowały w bibliotekarstwie publicznym raptem... trzy oddziały dla młodzieży. Kto nie sieje, ten nie ma plonów. Aktualnie jest ich trochę więcej, ale do godziwego stanu daleko, no i luk z przeszłości nie da się zapełnić. Pożyteczne byłoby ewentualne przekształcenie tutejszych bibliotek pedagogicznych w publiczne ośrodki biblioteczne dla młodzieży, ale mam świadomość, że wykonalność takiego pomysłu jest zerowa.



JESZCZE O MYŚLENIU [****]

Jeanne Ellis Ormrod: *How We Think and Learn. Theoretical Perspectives and Practical Implications* Cambridge: Cambridge University Press, 2017, 229 s. ISBN 978-1-316-61684-0.

Wobec obu sygnalizowanych tu tomów zbiorowych, można potraktować jako dodatek komentujący monografię autorstwa prof. Jeanne Ormrod (psycholog z Uniwersytetu Northern Colorado w Greeley), traktującą o uczeniu się – ale w kontekście charakterystyki procesów mentalnych. Z bibliotekarstwem ma to związek oczywisty. A już inna sprawa, że nie brak w tym opracowaniu sugestii uproszczonych oraz stereotypowych ogólników.

Zdaniem autorki, tak jak wielu innych znawców, w edukacji narzędziem głównym jest język mowy, także w wariacie pisemnym – podczas gdy innym formom komunikacyjnym przypisuje się raczej charakter dopełniający. Uczenie się wymaga indywidualnego odtwarzania znaczeń i na tej podstawie: własnej, samodzielnej strukturyzacji przejmowanych treści. Trzeba zatem wiedzieć, jak to robić oraz doskonalić tę umiejętność, a co najważniejsze – zawsze w każdym procesie odbiorczym postępować aktywnie. Bo to jest kreacja sensu.

Warunek konieczny recepcji aktywnej jest zaś taki, że musi nastąpić koncentracja uwagi oraz trzeba przeznaczyć na taki odbiór zwiększony wymiar czasu. Odebrane sygnały trzeba bowiem świadomie przetworzyć – to rzadko następuje automatycznie – i dokonać strukturalizacji indywidualnej oraz powiązać z treściami już przyswojonymi i w ten sposób dodać do pamięci trwałej. Według wielu

³ I. Michnowa: *Prostranstwo wozmożnostiej*. Moskwa: Rossijskaja Gosudarstwiennaja Biblioteka dla Mołodieżi, 2017, s. 85, 113.

innych opinii naukowych najlepiej nadaje się do tego komunikacja piśmiennicza, bo umożliwia wybiórcze skupienie się na samodzielnie wybranych segmentach komunikowanych treści oraz nie podlega restrykcyjnie regulacji czasowej.

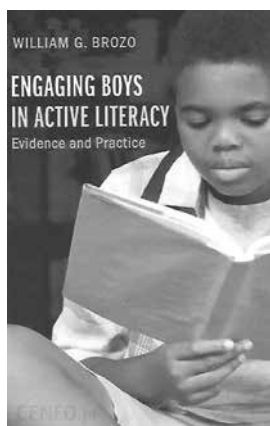
Argumenty autorki potwierdzają to pośrednio. Jej zdaniem, podręczna pamięć robocza, aktywizowana w odbiorze, jest w stanie przejąć na raz 5-9 krótkich komunikatów i przechować je przez około pół minuty. Jeżeli nie są to wskazówki bezpośrednio wykonawcze, to dla zapamiętania wymagają transmisji do pamięci trwałej, a do tego potrzebne jest przetworzenie treści w umyśle odbiorcy, czyli nadania im indywidualnego sensu, to zaś wymaga czasu na ogół dłuższego aniżeli pół minuty. W komunikacji dynamicznej trudno to osiągnąć. I to najprawdopodobniej jest przesłanka określająca możliwości, a także użyteczność, rozmaitych form komunikowania.

J. Ormrod próbuje też charakteryzować procesy poznawcze i edukacyjne, w powiązaniu właśnie z rozmaitymi wariantami komunikacji. Jej zdaniem, czytanie umożliwia skupienie się na tym, co w przekazie najważniejsze i co prowadzi lub może prowadzić, do tworzenia indywidualnych wersji przejmowanych treści, a następnie do (względnie) trwałego ich zapamiętania. Natomiast w odbiorze zawartości komunikatów internetowych trzeba jeszcze (wcześniej) dokonać wyboru odpowiednich linków oraz krytycznej interpretacji treści przejmowanych i syntetycznego powiązania z treściami już wcześniej przyswojonymi. To musi trwać dłużej, a tymczasem oddziaływanie przekazów elektronicznych jest krótkotrwałe i dynamicznie zmienne.

W książce jest też opinia na temat wpływu emocji na przebieg i na rezultaty procesów w komunikacji, o czym na ogół mówi się niewiele. Autorka jest zdania, że żadnych form porozumienia oddzielić całkowicie od emocji nie można. Natomiast z nieznanых powodów przypisuje im wpływ raczej destrukcyjny i deformujący, aniżeli konstruktywny. To nie pokrywa się z sensem wypowiedzi tych (to prawda, że nielicznych) psychologów, którzy do emocji w komunikowaniu nawiązują.

Jest tam jeszcze sugestia odróżniania – zatem innego postępowania wobec – umysłowych postaw, otwartych na nowe treści, od postaw zamkniętych, nastawionych wyłącznie na treści proste. Być może takie rozróżnienie odpowiada prawdzie, jednak innych podobnych sygnałów jest niewiele. Natomiast są w tym tekście porady, w jaki sposób praktycznie takie postawy konkretyzować, a więc również: jaki przyjąć tryb postępowania.

Z kolei trudno zgodzić się z podpowiedzią, że jedne i drugie postawy stanowią efekt uwarunkowań głównie wrodzonych. Znacznie więcej przemawia za tym, że są nabyte, przejęte w procesach wychowania, edukacji i w ogóle egzystencji, a więc zmienne oraz możliwe do regulowania. Ale takiego komentarza prof. Ormrod nie formułuje. Mimo oferty szeregu psychotechnik.



CHŁOPCY: CZYTAJCIE! [****]

William G. Brozo: *Engaging Boys in Active Literacy. Evidence and Practice* Cambridge: Cambridge University Press, 2019 ISBN 978-1-108-72427-2.

Natomiast monografia, którą teraz z kolei rekomenduję, wydała mi się znakomita, tak z teoretycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia. Bardzo mądrze bowiem odnosi się do trudnej problematyki wdrażania czytelnictwa w kręgach męskiej młodzieży – podobno nadmiernie pod tym względem odpornej. Autorem jest prof. William G. Brozo z George Mason University w Fairfax, dogłębnie prześwietlający ten krąg zagadnień właśnie od strony teoretycznej oraz praktycznej.

Jeżeli więc w mojej syntetycznej ocenie obciąłem tej publikacji jedną gwiazdkę, to głównie za sprawą autorskiego gadulstwa – opis badania eksperymentalnego jest wielokrotnie za długi, a i niektóre inne opinie osiągają imponujące wskaźniki powtórzeń – oraz przez nadmiar wniosków banalnych (które można było sobie darować) obok konkluzji rzeczywiście ważnych, a nawet odkrywczych. Ale w sumie to jest według mnie jedna z takich książek którą, uprawiając ten zawód, należałoby przeczytać koniecznie.

Brozo przywołuje wyniki analiz PISA oraz PIRLS, które konsekwentnie sygnalizują stan czytelnictwa wśród chłopców o wiele gorszy niż wśród dziewcząt. Powiązany z również gorszą sprawnością i słabszymi (statystycznie) wynikami w nauce. Ale, z niejaką niekonsekwencją, zgłasza także wątpliwości. Jego zdaniem, wiarygodność tych ustaleń nie jest bezdyskusyjna. Chociaż więc w zasadzie zgadza się na potraktowanie wyników sondaży jako stanu wyjściowego dla swoich roztrząsań, to jednak nieufności wobec cudzych dociekań nie wyzbywa się do końca.

Zwraca więc uwagę, że najaktywniejsi czytelnicy wśród chłopców dorównują intensywnością oraz jakością czytania dziewczętom, a generalnie ogólny udział chłopców i dziewcząt w komunikacji publicznej pojmowanej całościowo nie jest nadmiernie zróżnicowany. Poza tym, dziewczęta dorastają umysłowo wcześniej niż chłopcy, toteż miarodajne porównanie wymagałoby ewentualnego przesunięcia zestawianych przedziałów wiekowych, a tak żadni badacze nigdzie nie postępują. Stąd nie tyle zaprzeczenie, co raczej autorska porada ostrożności w powoływaniu się na rezultaty sondaży. Ponieważ – jak dopowiada – w okresie dorastania pojawiają się nowe uwarunkowania mentalne, umożliwiające wzrost proczytelniczych nastawień. Jeżeli byłyby stosownie inspirowane. Natomiast dla obu płci nie jest to, w tym okresie, dokładnie taki sam przedział wiekowy, odpowiedni do porównywania *równoległych* zależności.

Brozo generalnie potwierdza opinie innych psychologów, że w okresie dzieciństwa zasadniczy wpływ na czytelnictwo chłopców ma środowisko rodzinne. I w okresie dorastania utrzymuje się nadal, ale jest już mniej efektywny i wymaga raczej zachęt oraz przykładów, aniżeli nakazów.

Z czasem coraz większe znaczenie – zarówno dodatnie, jak i redukcyjne – mają w tym zakresie inspiracje otoczenia, szczególnie koleżeńskie, oraz osób cha-

ryzmatycznych. O wpływach szkoły natomiast autor wypowiada się z rezerwą. Na dowód przywołując badawcze ustalenia z USA, według których statystyczny uczeń spędza tam w szkole 1150 godzin rocznie, a w domu (poza czasem snu) i w otoczeniu 4700 godzin. Jednak, moim zdaniem, taka arytmetyczna argumentacja nie ma rzeczywistej wartości.

Tym bardziej, że (z drugiej strony) autor sam sygnalizuje częste załamywanie się praktyk czytelniczych w okresie przejścia ze szkoły (!!) podstawowej do średniej. Czyli jednak związki czytelnicze ze szkolną nauką muszą być silniejsze niż sugerował wcześniej.

Wśród przedsięwzięć i narzędzi proczytelniczych, jego zdaniem użytecznych wobec chłopców, Brozo szczególnie eksponuje wiązanie lektur z osobistymi zamierzeniami czytających, zatem z konkretnym pożytkiem: z tym, co indywidualnie przydatne. Ponadto oczywiście także z przyjemnością oraz z rzeczywistymi zainteresowaniami. Zaś na wyższych etapach czytelniczego zaawansowania, doradza kojarzenie ofert lekturowych ze wsparciem rozwoju tożsamości oraz indywidualnych uzdolnień. Co daje się jakoś rozsądnie sformułować i uzasadnić, natomiast w realizacji musi to być trudniejsze niż trudne. I rzeczywiście: autor-skiego optymizmu nie zauważyłem.

No i na tym polega główny problem. Lepiej lub gorzej radzimy sobie z diagnozowaniem. Sukcesywnie i z trudem dochodzimy też do formułowania trafnych wskazówek regulacyjnych. Natomiast ich realne wdrażanie bywa rzadkością.

Autor konsekwentnie z dużym sceptycyzmem traktuje szkolny tryb czytelniczych inspiracji – które chociaż są nie do zastąpienia, ale toną w nieefektywności. Bo też teksty, lansowane w szkołach, są przeważnie nudne i nauczyciele (jak wskazują sondaże) nie wierzą, żeby szkolne zajęcia skłaniały do systematycznego czytania.

Mimo to teoretycznie szkoła ma w lansowaniu czytelnictwa interes, ponieważ mnóstwo badań potwierdza lepsze wyniki poznawcze uczniów intensywnie czytających. To jednak samo z siebie nie przekłada się automatycznie na poprawę szkolnej motywacji proczytelniczej.

Ponieważ wypada coś zaproponować, Brozo doradza uelastycznienie okoliścienniczych praktyk lekcyjnych, przez bardziej swobodny dobór tekstów do czytania i do omawiania – z koniecznym wykorzystaniem grupowych wpływów koleżeńskich, w formie inspirowanych ale możliwie spontanicznych dyskusji oraz z posłużeniem się także przekazami alternatywnymi (komiksy, ebooki, ekranizacje). Ale każdy rozumie, że w zbiurokratyzowanym reżymie szkolnym to jest – aktualnie – możliwe tylko fragmentarycznie i wymaga ogromnego wysiłku oraz pomysłowości. Natomiast to może być ewentualnie (w tekście nic o tym nie ma) dyrektywa dla bibliotecznych przedsięwzięć grupowych, bo te są wolne od kagańca programów szkolnych.

Z kolei inaczej niż wielu znawców, potraktował Brozo digitalne warianty tekstów pisemnych. W jego przekonaniu, użytkowanie ich może być dla czytelnictwa pożyteczne i wspierające, oczywiście pod warunkiem równoległej kontynuacji czytania tekstów drukowanych.

Przyjęty punkt wyjścia był taki, że w USA dzieci pozostają w kontakcie z mediami elektronicznymi średnio przez dziewięć godzin dziennie. Tego w żaden sposób nie da się znacząco zredukować, a tym bardziej zignorować. Wobec tego

lepiej wykorzystać i stymulować rozumnie oraz produktywnie.

To znaczy: skłaniać młodych ludzi – w domu, w szkole, w bibliotece – żeby wszelkie treści, medialne oraz pisemne, przyjmowali krytycznie i kreatywnie wykorzystywali. Zarówno w procesach czytelniczych, jak i w reakcji na media. Według autora to jest jeden ze sposobów na powstrzymanie czytelniczego regresu.

Może tak, a może nie. Bardzo trudno zaaprobować taki punkt widzenia bez głębszej refleksji oraz bez żadnego dowodu.

Wszak autor przyznaje sam, że inwazja mediów elektronicznych zmienia nie tylko rejestr narzędzi komunikacyjnych, lecz również wprowadza odmienny tryb zapamiętywania (i zapominania) odebranych treści. Przetwarzanie w odbiorze przekazu digitalnego, zamiast żeby konkretyzować i zapamiętywać CO zostało przejęte, zmierza ku odnotowaniu gdzie to jest zamontowane.

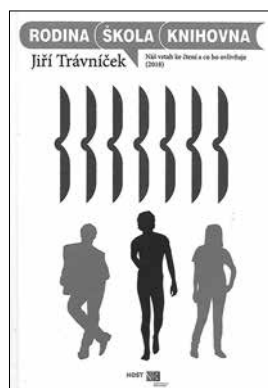
Tego autor już nie objaśnia, ani nie komentuje. Ale to jest przecież przyznanie (stwierdzenie, potwierdzenie), że recepcja treści, transmitowanych digitalnie i w ogóle elektronicznie, ogranicza się głównie do pamięci roboczej, operacyjnej, krótkotrwałej. Natomiast pamięć trwała zostaje wtedy zastąpiona przez elektroniczny nośnik pamięci RAM. No więc trudno się z tym zgodzić; przesłanki takiej sugestii są ułomne, a więc i wnioski nie mają dostatecznych podstaw. Widać wyraźnie, że potrzebne są dalsze, gruntowne badania, jak funkcjonuje ludzki umysł (zatem i pamięć) w procesach odbioru semiotycznie różnych form komunikacji, a szczególnie piśmienniczych, ikonicznych, oraz digitalnych.

Poza tym autor odniósł się jeszcze do rezonansów mentalnych w procesach pisania. Ich opanowanie wśród chłopców jest podobno jeszcze mizerniejsze, aniżeli podczas czytania. Dlatego – tak twierdzi Brozo – że wymagają intensywniejszego myślenia oraz wyższej sprawności konkluzyjnej. Jak wynika z badań amerykańskich, nie więcej niż 30% tamtejszych chłopców radzi sobie z pisaniem dobrze lub dostatecznie. Dziewczętom idzie to podobno nieco lepiej, ale nie napisano, jak dalece.

Strukturalna analiza procesów pisania ujawnia, że oprócz sprawności mentalnej, potrzebna jest do tego biegłość językowa, oraz umiejętność pogłębionego wnikania w sens treści, zatem w rezultacie: kreowania odczuć i opinii własnych. Jest to więc mechanizm wykorzystujący, ale i rozwijający standardy mentalne. Dla stanu i dla progresji jakości myślenia, pisanie ma zatem znaczenie jeszcze większe, aniżeli umiejętność czytania.

Natomiast chyba Brozo zagalopował się nieco sugerując, że praktyka pisania jest w stanie zmotywować do umysłowej aktywności nawet osoby w codziennej praktyce mentalnie bierne. Bo to tak, jakby nabyta umiejętność pływania, mogła kogoś zachęcić do jedzenia ryb.

Jednak ogólnie biorąc, cała ta książka jest zdecydowanie warta przeczytania. Nawet bowiem kiedy (tu i ówdzie) wzbudza wątpliwości, to jednak sprowokowane refleksje mają sens.



CZYTELNICTWO: JAKIE JEST NAPRAWDĘ [*****]

Jiří Trávniček: *Rodina, škola, knihovna. Náš vztah ke čtení a co ho ovlivňuje* (2018). Brno-Praha: Host, 2019, 178 s. ISBN 978-80-7577-994-6; 978-80-7050-715-5.

Tekstów drukowanych na temat stanu i jakości czytelnictwa krąży po świecie zdecydowanie za dużo. Większość z nich bowiem nie ma żadnych podstaw dowodowych ani przesłanek argumentacyjnych. To w przytłaczającej przewadze wyssane z palca plotki i zmyślenia, a w najlepszym przypadku ćwierćprawdy, które w trybie nieustannego i powszechnego powtarzania, uchodzą za świadectwa stanu faktycznego. Tymczasem: nic z tych rzeczy. Nawet

bowiem w obszarze badań profesjonalnych, ten stan nie jest odpowiednio obfotografowany, ponieważ metodologia badawcza często okazuje się mizerna. No i w takim kontekście generuje się opinia, że piśmiennictwo już zdechło, a czytaniem książek parają się wyłącznie ramole albo dziwacy.

W takich okolicznościach każda zatem, rzeczywiście wiarygodna refleksja na ten temat, jest niebywale pożyteczna, ale takich trafia się niewiele. Do najlepszych w Europie, autentycznych znawców tej problematyki, należy czeski uczony z tamtejszej Akademii Nauk, prof. Jiří Trávniček z Brna. To, co na ten temat pisze, jest niezwykle ważne.

Jego poprzednią, znakomitą książkę *Česká čtenářská republika* miałem okazję nie tak dawno sygnalizować⁴. Teraz zaś wydał kolejną, równie interesującą.

W oparciu o własne i cudze dokonania badawcze z okresu minionych dziesięciu lat, głównie w Czechach, ale również z licznymi odniesieniami zagranicznymi, autor pokusił się o zarysowanie autentycznej i wiarygodnej panoramy współczesnego czytelnictwa, wraz z przypisaniem uwarunkowań przyczynowo-skutkowych. To jest opinia wyjątkowo ciekawa i świeża, doskonale przy tym i przejrzysto udokumentowana. Także ze spożytkowaniem publikacji i analiz polskich, bo Trávniček biegle włada językiem polskim i to jest jedyny zagraniczny profesor z tego obszaru nauki, który tak obficie przywołuje źródła polskojęzyczne.

W oparciu o analizy, obserwacje i przemyślenia własne oraz dociekania zagraniczne, Trávniček formułuje opinię właściwie jednoznaczną. Mianowicie czytania i czytelnictwa nie da się zastąpić w inny sposób. To bowiem, co wynosi czytelnik z książki drukowanej, jest nie do pozyskania w pełni z innych mediów. I to stanowi w tej monografii zasadniczy punkt wyjścia.

Szczegółowo zaś odnosi się do badań czeskich. Z 2007 r. nad funkcjonowaniem bibliotek publicznych, z 2010 r. – czytelnictwa beletrystyki, z 2013 r.: stanu rynku książki, oraz z 2018 r., kiedy przesondowano czytelnictwo dzieci i młodzieży. Ta panorama posiada więc rozległe, wielokierunkowe gabaryty oraz interesującą dynamikę.

Rzut oka na procesy komunikacyjne dowodzi, że pozbywanie się pisma eliminuje porządkującą linearność i następstwo relacji. Wizualizacja ikoniczna zuboża w ogóle, odbiór treści z mediów zawsze jest wybiórczy, a internet dekoncentruje

⁴ „Przegląd Biblioteczny” 2018, nr 2, s. 284-287; „Knižnica” 2019, nr 2, s. 53-55.

dotatkowo. Dlatego z druku odbiera się raczej teksty dłuższe, bo przejście od pamięci roboczej do trwałej – wtedy konieczne – jest możliwe i o wiele łatwiejsze. Dodatkowa obserwacja badawcza jednak jest taka, że internauci (przynajmniej w Czechach) czytają intensywniej aniżeli nieinternauci.

Wiele wskazuje na to, że w medialnym sąsiedztwie kształtuje się nowy model czytania: intelektualnie aktywny, nastawiony (w szerokim sensie) poznawczo, a przy tym nie uwolniony od emocji. To może być model zachęcający. Tak to przynajmniej w opinii prof. Trávníčka wygląda.

Czytanie jest indywidualne – powiada autor – ale skutki oraz cele mają charakter społeczny. To wszak forma poznawania myśli innych osób, a w ostatecznym efekcie: tworzenie wspólnot i relacji. Dlatego wymaga kształtowania i wspierania. Konkretniej zaś: stosownych umiejętności, kompetencji, a także nawyku.

Od zarania. Pierwsze pięć lat życia powinno wprowadzić w świat książki w trybie rodzinnym. Rodzice muszą dzieciom czytać, rozmawiać z nimi o treści książek, a także kupować je i wykorzystywać silne związki emocjonalne dla motywacji. Bez tego trudno później liczyć na proczytelnicze postawy.

Z czasem przewodnictwo oraz naukę czytania przejmuje szkoła i jej nauczyciele, ale przebiega to rozmaicie. Trávníček sugeruje, że następnie takie przewodnictwo mogłaby sprawować jeszcze biblioteka publiczna, jako tzw. trzecie miejsce, tworząc warunki dla czytania już samodzielnego, w okresie od 13 do 19 roku życia. Ale czy tak jest, nie wiadomo. Niski zasięg czeskich bibliotek publicznych wskazuje, że to jest raczej życzenie. A czwarty etap prorozwojowy następuje wówczas, kiedy dorosłe już dzieci same stają się rodzicami i powinny z kolei czytać dzieciom swoim.

Z ostatnich sondaży wynika, że co najmniej jedną książkę rocznie przeczytało 78% Czechów (to wysoki wskaźnik), zaś z internetu korzysta 74% mieszkańców. Autor nie traktuje internetu niechętnie. Twierdzi wręcz, że im aktywniejszy czytelnik, tym aktywniejszy internauta – korzystający głównie z doniesień zwizłych. Jeżeli ma rację, to dobrze.

Książki zaś kupuje 44% osób dorosłych, natomiast z bibliotek publicznych korzysta 28% (też dorosłych) i jest to odsetek zastanawiająco niski. Odnotowano też znaczny (o ponad 15 punktów procentowych) spadek czytania czasopism drukowanych: do 66% mężczyzn oraz 78% kobiet.

Przy ogólnie wysokim wskaźniku czytelnictwa w Czechach i sporej liczbie bibliotek publicznych (5339), zaskakuje niski wskaźnik korzystania z tych bibliotek. O ile bowiem w 1980 r. używało ich 18% mieszkańców, to w 2017 r. już tylko 13%. Omijanie bibliotek jedni tłumaczą brakiem czasu (40% wypowiedzi), a inni – brakiem potrzeby (28%).

Z bibliotek korzysta się tam przede wszystkim dla wypożyczania książek (87% respondentów), a w mniejszym stopniu dla czasopism (25% respondentów) i dla uzyskania informacji (13% respondentów). Czyli zupełnie inaczej, niż to próbuje się sugerować w większości bibliotecznych syntez. Z kolei docenione zalety bibliotek publicznych, to przede wszystkim łatwy dostęp (94% opinii), wygodne miejsce dla nauki (76% opinii), a także atrakcje na wolny czas (43% opinii). W sumie wizerunek jest raczej korzystny, chociaż młodszy użytkownicy mnożą rozmaite zastrzeżenia. W skrajnościach trafiają się nawet zarzuty, że bibliotekarze szkodzą czytelnictwu.

Zaniepokojeniu kryzysem książki jakoś nie odpowiada stan jej produkcji: który od 1980 r. (4143 tytuły rocznie) zwiększył się tam czterokrotnie (16 422 tytuły rocznie). Natomiast statystyka zaopatrywania się w książki może już budzić niejakie wątpliwości. Oto bowiem 53% respondentów wskazuje na dary, 44% na już posiadane zasoby domowe, aczkolwiek tyle samo na kupowanie, zaś na (różne) biblioteki tylko 28%. W dodatku mocno to wszystko nurza się w chaosie.

Tak jak i powoływanie się na informacje o książkach. Źródła główne to podobno znajomi (46%), internet (33%), księgarnie (19%), prasa (16%), biblioteki publiczne (12%), oraz telewizja (98%). W takiej konfiguracji trudno to nazwać solidną bazą powiadamiania. A tym bardziej – motywacji.

Wśród dokonywanych wyborów czytelniczych dominuje współczesna beletrystyka (49% wskazań), literatura klasyczna (28% wskazań), literatura faktu (26% wskazań), literatura *sf* (17% wskazań) oraz piśmiennictwo zawodowe (18% wskazań). Wyraźnie rekreacyjny charakter czytania w czeskich doniesieniach przeważa wśród kobiet (64%), podczas gdy wśród mężczyzn – nie (31%).

Trávníček podobnie jak Brozo sugeruje, że zachodzi synergia czytania i recepcji internetu. Ewentualnie kurczy się zasięg innych mediów. Generalnie zaś wygląda na to, że im więcej jest wolnego czasu w dyspozycji, tym więcej też jest czytania. I nie ma powodu, żeby tak było wyłącznie w Czechach. Z tym jednak, że w ogóle częstotliwość czytania generuje się z nawyku. W reprezentatywnym badaniu czeskim 15% zadeklarowało, że czyta codziennie; 32% że co najmniej raz w tygodniu, natomiast 18% że raz w miesiącu lub rzadziej.

Rodzinne uwarunkowania czytania są bezdyskusyjne. A jak bywają implementowane? Codziennie czyta dzieciom 39% ankietowanych rodziców – przeważnie mamy (71%), bo tatusiowie okazjonalniej (45%) – kilka razy w miesiącu 34%, natomiast w ogóle nikt nigdy: w 9% rodzin. Z czasem domowa praktyka słabnie a rolę przewodnią w czytaniu przejmują częściowo szkoły. Co pozytywne ocenia 46% szkolnych absolwentek (źle 21%), ale już tylko 23% absolwentów (źle 40%). To pokrywa się z opinią prof. Brozo.

Dla porównania, autor sygnalizuje, że i w USA za najbardziej sprzyjające czytaniu uważa się motywacje ze strony rodziców (74%-88% wypowiedzi ogólnych). Natomiast inspiracje nauczycielskie są oceniane wyraźnie słabiej (60%-73% akceptacji), chociaż nadal znacząco – przy zdecydowanie rzadszym powoływaniu się na sugestie biblioteczne (17% akceptacji). To musi dawać do myślenia.

Jak również fakt, że w niektórych krajach UE stan czytelnictwa podniósł się ostatnio (w Szwecji, w Holandii, w Luksemburgu), podczas gdy w innych uległ wyraźnej redukcji (w Czechach, w Polsce, na Węgrzech). Czy to nadal jest ten sam kontynent? Średni standard czytelnictwa nie jest tu zły (68% populacji czyta), ale ten najniższy – w Portugalii, w Grecji, w Rumunii – odstaje od niego znacznie.

Zdaniem autora, szkolne inspiracje procesów czytelniczych byłyby o wiele skuteczniejsze przy zdecydowanie samodzielniejszych decyzjach uczniów w zakresie doboru lektur. Przeważnie bowiem to jest narzucone i nieefektywne, potęgujące sprzeczności pomiędzy nauczycielem a uczniem, z reguły wobec tego biernym. Potrzebny jest inny, elastyczny, swobodniejszy model wzajemnych interakcji. Bo tylko w takich warunkach można zainspirować czytanie pogłębione myślowo, krytyczne – jako wsparcie refleksyjnej postawy życiowej. W końcu przecież o to głównie chodzi.

Ale także o zachowanie urody czytania, którą system szkolny standardowo tłumi, a to przecież także cel oraz ważny czynnik motywujący. Generalnie zatem trzeba tworzyć różnorodne okoliczności, sprzyjające czytaniu – z odniesieniem także do świata wielomedialnego, jak również z piętnowaniem mnożących się informacji fałszywych. To jest cały kompleks koniecznych przedsięwzięć, których – autor przywołuje tu opinie polskie – w swoim czasie nie podjęto wobec młodzieży w Polsce, toteż obecne, niskie standardy polskiego czytelnictwa nie powinny zaskakiwać. Rzeczywiście: coś na rzeczy jest.

Ogólna autorska sugestia postępowania proczytelniczego ma charakter wielosegmentowy. Z bezwzględnym nakazem czytelniczej inicjacji w rodzinnym domu, poprzez obecność tam książek i praktykę (ogólnorodzinną) czytania, ale oczywiście przede wszystkim przez rodzicielskie czytanie dzieciom, wzajemne komentowanie lektur, oferowanie książkowych prezentów, oraz ogólnie: tworzenie poczucia wysokiej wartości dla słowa drukowanego i czytanego. W tym kontekście generuje się zwyczaj czytania. Bez domowo-rodzinnej inauguracji zdarza się to o wiele rzadziej.

Następnie w szkole byłaby pożądana zwiększona elastyczność programów lekturowych, bez unikania również lektur błahych (jeśli to możliwe). Bo wprawdzie jest to nauka czytania, ale w równym stopniu także inspiracja odbiorcza: chodzi też o to, żeby uczniowie praktykowali czytanie z zaangażowaniem. Bardzo pożyteczne bywa więc mądre doradztwo lekturowe, a w tym może pomóc współpraca z biblioteką publiczną. Która czasami jest nawiązywana.

Podpowiedzi są – jak widać – różnorodne i liczne. A jak realizowane w rzeczywistości? Tam, u nas, gdziekolwiek. Trudno generalizować, ale podejrzewam, że do optymizmu daleko.

Prof. Trávniček jest zdania, że czytanie trzeba potraktować jako czynność naturalną i bliską każdemu. Którą musi się wprawdzie opanować (tak jak chodzenie), ale potem stosować swobodnie, z pożytkiem i z przyjemnością. Tak, jakby było zachowaniem pierwotnym. Z osadzeniem korzeni w psychologii społecznej, a nie w inżynierii socjalnej.

To prawda. Za dużo narosło wokół czytelnictwa pozoranckiego teoretyzowania, a za mało jest oczywistości oraz normalności. Na dodatek, temu i owemu załęgło się w głowie absurdalne przeświadczenie, że słowo pisane i druk traci już swoją przydatność – co nie ma żadnego uzasadnienia, a tworzy złą atmosferę. Monografia prof. Trávnička wyjaśnia, jak to jest naprawdę.



BIBLIOTECZNE TRANSFORMACJE [****]

Transformacja bibliotek i bibliotecznych systemów w nowoczesnych ujęciach. Sankt Petersburg: Rossijskaja nacjonalnaja biblioteka, 2018, 119 s. ISBN 978-5-8192-0549-5.

Rosyjska Biblioteka Narodowa w Sankt Petersburgu zorganizowała konferencję, na której zasygnalizowano najważniejsze, realizowane oraz postulowane, transformacje w tamtejszym bibliotekarstwie – z fragmentarycznym odniesieniem do tego, co w tym zakresie dzieje się ostatnio na świecie. Następnie wystąpienia wydano w książce i przynajmniej kilka opinii jest bardzo ciekawych, warto je więc tutaj zasygnalizować. Mimo szokującego kontrastu wobec pozostałych. Są tam bowiem również głosy pozbawione elementarnego sensu i nie było żadnego uzasadnienia, żeby je publikować.

Całość spotkania i tomu otworzył wiceminister kultury, W. Aristarchow, racjonalnie oceniając obecną, trudną sytuację tamtejszego bibliotekarstwa i przyrzekając częściowe wsparcie. A oto jeden z jego sygnałów. Dostęp do internetu ma 70% rosyjskich bibliotek. To znaczy, że aż 30% go nie ma i taka jest skala potrzebnych natychmiast zmian elementarnych.

Kadrę bibliotekarzy obliczono tam na 140 tys. osób, ale kwalifikacje są kiepskie, bo i wynagrodzenia żenujące. Średnia płaca rosyjskiego bibliotekarza to 20 tys. rubli, czyli w przeliczeniu walutowym 1200 PLN. I wprawdzie wartość nabywcza jest nieco wyższa, ale z tego widać, że to żadna pensja, tylko forma zapomogowa. Motywacja jest więc zerowa. Jednak zapowiedź poprawy nie padła: dla całej Rosji to są bardzo trudne lata.

To znaczy – przepraszam – jakieś obietnice padły, ale cząstkowe i enigmatyczne. Minister mianowicie obiecał, że 3 tys. tamtejszych bibliotek dla dzieci i młodzieży otrzyma środki zwiększone o 35% per saldo. Ale o płacach nie było w tym kontekście żadnej wzmianki.

Natomiast jako nowe zadanie strategiczne, potraktował minister rozszerzenie digitalizacji książek rosyjskich, wydawanych w Rosji, oraz – po rosyjsku – także za granicą. Na razie bowiem cyfryzacją udało się objąć 10% bieżącej produkcji wydawniczej. To niewiele, a trzeba wszak jeszcze zainicjować digitalizację retrospektywną.

Kierujący Państwową Publiczną Biblioteką Historyczną w Moskwie, przewodniczący stowarzyszenia rosyjskich bibliotekarzy, M. Afanasjew, również uznał digitalizację zasobów za główny obecnie czynnik bibliotecznego fermentu. Współwystępującą wszak obok kontynuacji retransmisji piśmiennictwa drukowanego. Jedno i drugie trzeba sprawnie powiązać, pozeńić i zgrać w skali tego ogromnego kraju, oraz jeszcze wzbogacić o bezpośrednią ofertę biblioimpresową i bibliokawiarnianą. Zatem łatwo nie jest.

Przy tak zróżnicowanym programie biblioteki przetrwają i osiągną efekty lepsze, ale wymaga to starań i reagowania na sygnały, pochodzące od publiczności. Co do tego – zgoda. Natomiast nie rozumiem, co w tej wypowiedzi robi porów-

nanie nowej oferty bibliotecznej do fastfoodu. Ni to w pięć, ni to w czternaście. Sens żaden.

Z kolei o trudnościach w tworzeniu Narodowej Biblioteki Elektronicznej opowiedział W. Gniazdilow, dyrektor Biblioteki Państwowej (czyli jednej z tamtejszych trzech narodowych) w Moskwie. Kłopot fundamentalny oni tam zafundowali sobie sami. Mianowicie przepis o digitalnym egzemplarzu obowiązkowym skonstruowano w Rosji tak nieporadnie, że nie objął publikacji wyłącznie cyfrowych, czyli nie dublowanych drukiem, a to jest 25% całej podaży digitalnej. I jak to teraz opanować? Oczywiście starania są, ale idzie to jak po grudzie.

Mimo to, jest już wcale pokaźna digitalna oferta tytułowa, dostępna przez sieć bibliotek centralnych oraz federalnych. Tą samą drogą oferuje się wirtualne ekspozycje materiałów bibliecznych oraz różne kulturalne przedsięwzięcia, a nawet formy bibliotecznego doskonalenia zawodowego na dystans. Jednak wciąż ma to charakter etapu początkowego.

Jak natomiast zauważył J. Schreiber, dyrektor moskiewskiej Państwowej Biblioteki Naukowo-Technicznej, rosnące użytkowanie książki elektronicznej nie zagroziło książce drukowanej. Po okresie niepewności jej obecna sytuacja wygląda w Rosji na mniej więcej ustabilizowaną. Podaż treści ma charakter wielokanałowy.

Najbardziej niepokojącym zjawiskiem nowym – jego zdaniem – jest nadmierne napływy pseudonaukowych digitalnych fałszywek i to przed nimi biblioteki muszą swoich użytkowników chronić. Jestem przekonany, że nie tylko w Rosji.

Dalsza, spora grupa *desantowa* dyrektorów dużych moskiewskich bibliotek opisała obecną sytuację biblioteczną aktualnej stolicy. Do korzystania jest tam w sumie 441 bibliotek, obsługujących łącznie ok. 2 mln osób. W ostatnich latach zwiększył się tabor moskiewskich bibliobusów oraz zaczęto lokalizować filie biblieczne także w dużych centrach handlowych. Postanowiono wprowadzić jednolite pory otwarcia wszystkich ogólnodostępnych bibliotek w mieście, w sieci zaś rozmnożyły się propozycje imprez czytelniczych oraz biblieczne prezentacje książek. To w sumie istotny ułkon w kierunku bibliecznej publiczności.

Chociaż trudno ocenić, jak to skutkuje. Przeprowadzone badania na blisko siedmiotysięcznej grupie moskwian – uchodzącej za próbę reprezentatywną – ujawniły, że 1/3 badanych czytuje książki codziennie, ale z kolei również 1/3 nie czyta w ogóle nic. Od 57 do 65% tej zbiorowości czyta książki drukowane, natomiast materiały cyfrowe zaledwie 12-16%. Wzięcie mają głównie powieści historyczne – 33%, sensacyjne – 24% oraz romanse i opowieści sf – po 18%. Czyli mniej więcej tak jak wszędzie.

Użytkownicy moskiewskich bibliotek publicznych to zwłaszcza osoby pracujące – 45%, emeryci – 20%, oraz studenci – 15%. Podstawowym wariantem usług jest wypożyczanie książek do domu. Pytani zaś o zalety bibliotek respondenci podkreślali darmowy charakter usług, bliskie usytuowanie oraz przyjazną atmosferę biblioteczną.

Jednak najistotniejszy w całym tomie, wydał mi się dramatyczny dwugłos rektora sanktpetersburskiego Uniwersytetu Kultury, A. Turgajewa oraz szefa uniwersyteckiej biblioteki tamże, I. Piłko, na temat fatalnej kondycji bibliotekarskiego zawodu. Nawiasem mówiąc: skąd my to znamy?

Obaj autorzy widzą rozbieżności koncepcyjne; mianowicie nie wiadomo, kim bibliotekarz w istocie ma być. Wielofunkcyjnym specjalistą, czyli wszystkim i zarazem nikim? Medioznawcą? Socjologiem? Do każdej konkretyzacji należałoby dołączyć bibliotekarski trzon wiedzy i umiejętności, dla zespolenia osnowy zawodu. Ale kształcenie rzekomo bibliotekoznawcze rozłązi się we wszystkich możliwych i niemożliwych kierunkach, toteż uchwycenie jakichkolwiek cech wspólnych jest coraz trudniejsze. I oczywiście nie jest to kłopot wyłącznie Rosjan.

Natomiast ich równoległy problem paradoksalnie polega też na tym, że dla absolwentów tych kierunkowych studiów nie ma wolnych miejsc pracy. Są bowiem zajęte przez... amatorów, ponieważ brakuje standardów obronnych. W bibliotekach centralnych, czyli niby ze statusem naukowym, wyższe (jakikolwiek!!) studia ukończyło 41% pracowników, a w bibliotekach wielkomiejskich 20,5%. No więc to jest droga donikąd. Mizerię tej panoramy pogłębia jeszcze i taka praktyka, że nowi dyrektorzy dużych bibliotek legitymują się wprawdzie kwalifikacjami menedżerskimi, ale bibliotekarskimi już nie. No co tu komentować?...

Korzystnych zmian nic nie zwiastuje. Nie ma bowiem obligujących norm ani wymagań, oraz brakuje środków na profesjonalne doskonalenie bibliotekarzy. Transformacje mają więc głównie charakter werbalny: są referowane, jako konieczne. Wygląda to tak, jakby w tej części Europy – bo Rosja nie jest osamotniona – profesję bibliotekarską dopadła jakaś koronawirusowa epidemia.

Jacek Wojciechowski

Tekst wpłynął do Redakcji 21 lutego 2020 r.

#NIEZOSTAWIAMCZYTELNIKA

W związku z pandemią, wywołaną rozprzestrzenianiem się w Polsce i na świecie koronawirusa SARS-CoV-2, biblioteki, podobnie, jak większość innych instytucji kultury, nauki i edukacji, zostały zamknięte dla użytkowników. W tych nadzwyczajnych okolicznościach przewodnicząca SBP, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska zwróciła się z apelem do dyrektorów i pracowników bibliotek wszystkich rodzajów o podejmowanie form aktywności realizowanych zdalnie, które nie stoją w sprzeczności z zaleceniami dotyczącymi bezpieczeństwa epidemicznego. Zachęcała do otwarcia się na nowe formy i treści komunikacji z czytelnikami, przy wykorzystaniu narzędzi stosowanych w Internecie, a także do samokształcenia, podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Mając na uwadze inspirowanie i wsparcie bibliotekarzy w podejmowaniu nowych wyzwań, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich uruchomiło akcję *#NieZostawiamCzytelnika*, której celem było promowanie dostępu online do kultury. Do akcji prowadzonej na portalu sbp.pl włączyli się pisarze, blogerzy, dziennikarze, specjaliści zdalnego nauczania, którzy podpowiadali (m.in. w trakcie webinarów), jak skutecznie i bezpiecznie kontaktować się z czytelnikami, przygotować dla nich zdalnie atrakcyjne wydarzenie, zorganizować wystawę, konkursy itp. W kwietniu i maju 2020 r. zrealizowano cykl spotkań autorskich online „Autor wieczorową porą”, gośćmi których byli kolejno: Robert Małecki, Jakub Szamałek, Katarzyna Kobylarczyk (laureatka 11. edycji Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego), Joanna Gierak-Onoszko, Marta Matyszczak, Olga Gitkiewicz. Nagrania ze spotkań dostępne są na kanale YouTube Stowarzyszenia, a relacje na portalu sbp.pl, gdzie również podawane są informacje o najciekawszych inicjatywach bibliotek, które przystąpiły do akcji. Artykuły prezentujące działania bibliotek w sieci pojawiły się w czasopiśmie „Bibliotekarz” i „Poradnik Bibliotekarza”. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem internautów. Na przełomie marca i kwietnia zanotowano ponad 200 tys. odbiorców zamieszczanych postów. O akcji informowały także media ogólnopolskie, m.in. TVN, Polskie Radio, Radio Plus, „Gazeta Wyborcza”.

- **Konkursy SBP**

- **Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za 2019 rok**

- Na wniosek Komisji Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego, Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przyznał nagrody za rok 2019¹.

- **Bibliotekarz Roku 2019**

- 6 maja 2020 r. zakończyła się X edycja Konkursu Bibliotekarz Roku 2019, w której wzięły udział wszystkie okręgi SBP. W finale, w wyniku głosowania 16 Kapituł Okręgowych zaszczytny tytuł Bibliotekarza Roku 2019 zdobył reprezentant Małopolskiego Okręgu SBP, Karol Baranowski – nauczyciel bibliotekarz w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. Hugona Kołłątaja i Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie.

- **Mistrz Promocji Czytelnictwa 2019**

- Jury konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Mistrz Promocji Czytelnictwa” przyznało nagrody i wyróżnienia za dokonania na rzecz upowszechnienia czytelnictwa w roku 2019 następującym bibliotekom:

- I nagroda – Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Barcin

- II nagroda – Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu

- III nagroda – Biblioteka Miejska w Cieszynie

Wyróżnienia:

Szkoła Podstawowa nr 1 w Bolesławcu – Biblioteka szkolna,

Szkoła Podstawowa im. Róży Kołaczekowskiej w Pliszczynie – Biblioteka szkolna,

Szkoła Podstawowa im. gen. Józefa Bema w Starym Polu – Biblioteka szkolna,

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Prudniku.

Szkoła Podstawowa nr 3 – Biblioteka szkolna,

Miejska Biblioteka Publiczna w Działdowie,

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. J. Lompy w Lublińcu,

Biblioteka Publiczna w Piasecznie,

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach,

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza w Połańcu,

Gminna Biblioteka Publiczna w Poświętnem,

Miejska Biblioteka Publiczna im. Floriana Ceynowy w Rumi,

Sąddecka Biblioteka Publiczna im. Józefa Szujskiego, Nowy Sącz,

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Fusieckiego w Zabrze,

Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego w Zamościu,

Miejska Biblioteka Publiczna w Żorach.

Zadania realizowane w ramach uzyskanych grantów

- **Tydzień Bibliotek 2020**

- W dniach 8-15 maja Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich realizowało obchody Tygodnia Bibliotek 2020. Była to już XVII edycja ogólnopolskiego programu

¹ Informacja o Nagrodzie Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego za 2019 rok znajduje się na s. 294.

promocji czytelnictwa, bibliotek, zawodu bibliotekarza. W tym roku, z uwagi na pandemię i zamknięcie bibliotek dla czytelników, SBP zdecydowało się na realizację akcji i wydarzeń wyłącznie online. Główną inspiracją dla bibliotekarzy w tych wyjątkowych dniach stało się hasło tegorocznej edycji Tygodnia Bibliotek – „Zasmakuj w bibliotece”. W całej Polsce biblioteki wszystkich typów, w tym także naukowe i akademickie, przygotowały okolicznościowe wydarzenia, wykorzystując internet i media społecznościowe. Dzięki aplikacjom i programom, takim jak m.in. Genial.ly, ZOOM, Canva, Padlet, Wizer.me bibliotekarze w atrakcyjny sposób zorganizowali liczne imprezy, przyciągając uwagę tysięcy czytelników.

Przez cały okres trwania Tygodnia Bibliotek redakcja portalu sbp.pl zamieszczała relacje z imprez. Wśród nich znalazły się działania podjęte przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu, Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu oraz Bibliotekę Filologiczną Novum, w których zorganizowano cyfrowe wystawy, spotkania autorskie, warsztaty, quizy i konkursy oraz wycieczki i wykłady online. Więcej informacji na temat akcji organizowanych przez biblioteki w ramach TB 2020 znajduje się w serwisie internetowym TB www.tydzienbibliotek.sbp.pl.

Jak co roku SBP zorganizowało dwa konkursy: na najlepszy plakat Tygodnia Bibliotek 2020 (zwyciężyła Jolanta Różacka, studentka ASP we Wrocławiu) oraz na najciekawsze wydarzenie online dla młodych czytelników (zwycięzcę poznamy w czerwcu br.).

Przebieg tegorocznej edycji Tygodnia Bibliotek udowodnił, że biblioteki, mimo trwającej pandemii i ograniczeń, są bardzo kreatywne w wirtualnej przestrzeni i odgrywają czołową rolę w dostępie do kultury i informacji, niezależnie od panujących warunków.

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



- **Cykle szkoleniowe**
Rzecznicy dostępności w bibliotece

Celem projektu, realizowanego w ramach programu Partnerstwo dla książki, jest przygotowanie grupy 20 bibliotekarzy do pełnienia funkcji rzeczników dostępności dla osób niepełnosprawnych, w szczególności dotkniętych autyzmem. Szacuje się, że w Polsce żyje ok. 60 tys. osób z autyzmem, w tym ok. 40 tys. dzieci i młodzieży. Zadaniem rzeczników będzie przekazywanie wiedzy na temat dostępności w środowiskach lokalnych, nawiązywanie partnerstw, przełamywanie barier i niwelowanie lęków bibliotekarzy przy obsłudze tej grupy czytelników oraz uczynienia biblioteki miejscem dla nich przyjaznym.

Realizację projektu zainaugurowało webinarium „Biblioteka przyjazna osobom w spektrum autyzmu. Kilka wskazówek na start”, zorganizowane 2 kwietnia br. W etapie pierwszym uczestnicy (wyłonieni spośród uczestników webinarium oraz zgłoszeń z okręgów SBP) biorą udział w cyklu ośmiu szkoleń online, pro-

wadzonych przez ekspertów z Fundacji Kultury Bez Barrier (partnera projektu). Poznają obowiązki wynikające z Ustawy o o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, potrzeby osób niepełnosprawnych, narzędzia ułatwiające sposoby komunikacji z nimi i przygotowanie oferty edukacyjno-kulturalnej. W etapie drugim bibliotekarze, z pomocą ekspertów, opracują i przeprowadzą w środowiskach lokalnych wydarzenie aktywizujące niepełnosprawnych czytelników. Etap trzeci to upowszechnianie dobrych praktyk, dzielenie się zdobytymi doświadczeniami. Więcej informacji na stronie projektu www.autyzm.sbp.pl

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Pasja czytania

Celem zadania jest wyposażenie bibliotekarzy z bibliotek publicznych miejskich i wiejskich w umiejętności wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych (TIK) w zakresie animowania czytelnictwa dzieci, młodzieży i osób w wieku 60+. Zadanie jest realizowane w ramach programu Partnerstwo dla książki, w formie:

- trzech szkoleń na platformie elearningowej SBP (<http://elearning.sbp.pl>): Wywiad to proste; Elektroniczne publikacje; Strony i blogi czytelnicze,
- zajęć z dziećmi, młodzieżą i osobami 60+ przeprowadzonych w bibliotekach publicznych przez bibliotekarzy, podczas których uczestnicy poznają narzędzia TIK umożliwiające nagranie wywiadu, przygotowanie recenzji przeczytanych książek, zasady opracowywania e-publikacji, stron www, blogów,
- ogólnopolskiego konkursu „Pasja czytania wczoraj i dziś”.

Materiały szkoleniowe i prace bibliotekarzy będą opublikowane na dedykowanej stronie <http://szkolenia.sbp.pl/pasja-czytania/>

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Wirtualne szkolenia = realne kompetencje

W ramach programu Kultura w sieci, prowadzonego przez Narodowe Centrum Kultury, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich realizuje zadanie mające na celu podniesienie kompetencji bibliotekarzy w zakresie przeniesienia oferty kulturalnej bibliotek do cyberprzestrzeni i budowania nowych relacji sieciowych z czytelnikami. Zadanie obejmuje webinaria i szkolenia online z następującej tematyki:

- interpretacja prawa autorskiego przy organizacji działań kulturalnych w sieci,
- praktyczne aspekty realizacji przepisów RODO w bibliotekach w świetle przetwarzania danych osobowych w cyberprzestrzeni,
- wydarzenia online – planowanie i realizacja,
- multimedialne formy komunikacji z czytelnikiem,
- *copywriting* i *social media* – budowanie relacji z odbiorcą,
- materiały wizualne, narzędzia analityczne i formy kontaktu z czytelnikiem.

Uczestnicy dowiedzą się m.in., jak realizować interaktywne spotkania z czytelnikami (webinaria, szkolenia online, spotkania autorskie, wirtualne gry edukacyjne), konstruować podcasty i wykorzystać je do promocji czytelnictwa. Poznają zasady redagowania tekstów reklamujących wydarzenia online, opracowania newslettera, prowadzenia rozmów poprzez *live chat*, przygotowania atrakcyjnych plakatów, infografik, postów itp.

Szkolenia odbywać się będą na platformie e-learningowej, przy wykorzystaniu aplikacji Mentimeter. Nabyte umiejętności zostaną sprawdzone w praktyce poprzez samodzielną organizację wydarzenia kulturalnego online dla dzieci, młodzieży, osób 60+ przez uczestników szkoleń. Najciekawsze relacje z wydarzeń umieszczone będą na specjalnie przeznaczony do tego stronie www.wsrk.sbp.pl. Szkolenia planowane są w lipcu br.

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura w sieci

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



• **Czasopisma**
„Poradnik Bibliotekarza”

Zadanie dotyczy wydawania w latach 2019-2020 miesięcznika „Poradnik Bibliotekarza”, adresowanego przede wszystkim do bibliotekarzy z bibliotek publicznych, szkolnych, pedagogicznych oraz instruktorów z domów kultury. Miesięcznik, wydawany przez SBP od 1949 r. prezentuje różnorodne treści z zakresu szeroko pojętego bibliotekarstwa jako elementu kultury i dziedzin pokrewnych przydatnych w zawodzie bibliotekarza: literatury, psychologii, pedagogiki, technologii informacyjnych. Od kilku lat specjalizuje się w problematyce książki dziecięcej, promocji działań bibliotek na rzecz wzrostu czytelnictwa dzieci i młodzieży oraz podnoszeniu kompetencji bibliotekarzy w tym zakresie.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

„Przegląd Biblioteczny”

Celem zadania jest:

- w latach 2020-2022 wydanie 12 numerów czasopisma w wersji drukowanej oraz w wersji elektronicznej (w formacie PDF),
- stopniowe zwiększenie liczby artykułów w języku angielskim, prezentujących wyniki polskich oraz zagranicznych badań z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej,
- umieszczenie czasopisma w otwartym dostępie w Internecie.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



• Wsparcie czasopism naukowych

Czasopisma SBP „Przegląd Biblioteczny” i „Zagadnienia Informacji Naukowej” uzyskały dofinansowanie na lata 2019-2020 z programu MNiSW „Wsparcie dla czasopism naukowych”, którego celem jest wsparcie wydawców polskich czasopism naukowych, nieujętych w międzynarodowych bazach czasopism naukowych o największym zasięgu, publikujących artykuły o wysokim poziomie naukowym. Projekt uwzględnia m.in. zakup identyfikatorów DOI, systemu zarządzania pracami redakcji oraz upowszechnianie artykułów naukowych zamieszczanych w czasopismach, w trybie otwartego dostępu w Internecie, w sposób bezpłatny i bez technicznych ograniczeń. Artykuły bieżące i archiwalne z lat 2009-2019 dostępne są pod adresem www.ojs.sbp.pl oraz na podstronach portalu Stowarzyszenia www.czasopisma.sbp.pl

• Działalność upowszechniająca naukę

„Zagadnienia Informacji Naukowej – Studia Informacyjne”

W 2020 r. kontynuowane jest zadanie pt.: Wydawanie czasopisma „Zagadnienia Informacji Naukowej” – zwiększenie zasięgu czasopisma w obiegu krajowym i międzynarodowym. Jego celem jest podniesienie poziomu naukowego czasopisma oraz jego umiędzynarodowienia i zwiększenie widoczności wyników badań prowadzonych w zakresie nauki o informacji (informatologii). Opracowane zostaną dwa elektroniczne numery czasopisma w różnych formatach cyfrowych, umożliwiających przegląd zawartości na urządzeniach mobilnych. Planowana tematyka: nr 1 – Interdyscyplinarność badań nauki o informacji, nr 2 – Sytuacje kryzysowe a nauka o informacji.

Wydawanie czasopisma „Zagadnienia Informacji Naukowej” – zwiększenie zasięgu czasopisma w obiegu krajowym i międzynarodowym – zadanie finansowane w ramach umowy 921/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę



Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 r. do czasów współczesnych

Celem zadania realizowanego w latach 2019-2020 jest zebranie materiału źródłowego do dalszych badań polskiej kultury, skupiających się na problematyce ogólnokulturowej, historycznej (np. polski przemysł fonograficzny, działalność polskich wytwórni fonograficznych), muzykologicznej (np. wykonawstwo muzyczne, biografie polskich muzyków, repertuar publikacji dźwiękowych) czy tematach z obszaru socjologii kultury (np. recepcja fonografii).

W 2019 r. sporządzono 3650 opisów źródeł bibliograficznych, w rejestrze znajduje się obecnie ok. 10 tys. pozycji. W 2020 r. wykonanych zostanie 3350 nowych opisów.

Elektroniczna forma wyników badań udostępniona jest na portalu SBP na stronie <http://www.sbp.pl/fonografia>. Pozwala ona na bezpłatny i nieograniczony dostęp do zgromadzonego materiału.

Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych – kontynuacja projektu i zwiększenie zasięgu upowszechniania Informacji o polskiej fonografii – zadanie finansowane w ramach umowy 839/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

• Szkolenia SBP

Od początku pandemii Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich realizuje szkolenia online, z wykorzystaniem platformy **ClickMeeting**. Rejestracja i szczegóły dostępne są na stronie <http://www.szkoleniadlabibliotekarzy.sbp.pl/>. Aktualnie proponujemy następujące tematy:

– Komunikowanie przez rysowanie

Podczas szkolenia uczestnicy poznają alfabet myślenia wizualnego oraz etapy sketchnotingu – tworzenia prezentacji rysunkowych. Dowiedzą się, jak za pomocą rysunku, w sposób łatwy i zrozumiały, przekazywać skomplikowane treści. Nauczą się, jak stosować techniki myślenia wizualnego w procesie nauki. Poznają inspirujące przykłady rysunkowych zabaw oraz stworzą własny mini-komiks.

– Sposób na wirtualne spotkanie z czytelnikami

Podczas wirtualnego spaceru uczestnikom przybliżone będą różne formy aktywności online z czytelnikiem, narzędzia internetowe do tworzenia multimedialnych projektów. Zdobędą także podstawową wiedzę w zakresie projektowania interaktywnych zadań angażujących czytelników. Poznają programy wspierające wizualizację działań biblioteki oraz wezmą udział w aktywizujących i motywujących quizach. Na zakończenie wirtualnego spotkania wybiorą najlepsze dla siebie rozwiązania w zakresie łatwego i bezpiecznego tworzenia, gromadzenia i udostępniania zasobów.

– Ludzie w 4 kolorach – tajniki komunikacji

W trakcie szkolenia uczestnicy zapoznają się z wiedzą na temat komunikacji werbalnej i niewerbalnej, zdiagnostują swój styl komunikacji oraz zwiększą skuteczność porozumiewania się. Dowiedzą się jak efektywniej nawiązywać relacje ze współpracownikami, zrozumieć, z czego wynikają problemy komunikacyjne i jak im przeciwdziałać. Przed spotkaniem uczestnicy są zobowiązani do wypełnienia testu badającego ich styl komunikacyjny. Każdy otrzyma swój indywidualny wynik przed szkoleniem.

– Kontrola zarządcza od podstaw i zarządzanie ryzykiem w bibliotece

Szkolenie jest odpowiedzią na problemy bibliotek z realizacją procesu kontroli zarządczej. Obowiązek realizowania tego procesu wynika z Ustawy o finansach publicznych. Nie wszyscy mają świadomość, że pomimo nazwy nie jest to typowa kontrola, tylko proces, który przy odpowiednim wdrożeniu może znacznie ułatwiać pracę biblioteki. Niestety w wielu podmiotach kontrola zarządcza nie jest rozumiana w sposób prawidłowy, przez co trudno ją stosować i systematycznie prowadzić. Szkolenie ma na celu uporządkowanie tego ważnego obszaru funkcjonowania każdej instytucji i jest kierowane do kierowników jednostek, jak również do pracowników zajmujących się kontrolą zarządczą w bibliotekach. Uczestnicy dowiedzą się przede wszystkim jak krok po kroku, w cyklu rocznym, zrealizować proces kontroli zarządczej i na czym polega zarządzanie ryzykiem. Prowadzący wskaże, gdzie należy szukać informacji o metodach realizacji kontroli zarządczej w bibliotece oraz udostępni wzory dokumentów, które będzie można wykorzystać w bibliotece.

– Podstawowe działania zapewniające bezpieczeństwo biblioteki w cyberprzestrzeni i sposoby zapobiegania zagrożeniom

Szkolenie jest odpowiedzią na wykorzystanie Internetu w bibliotekach, w coraz większej skali i zakresie. Oprócz codziennej pracy administracyjnej i obsługi czytelników coraz więcej wydarzeń w bibliotekach jest organizowanych w formie zdalnej. Wynika to przede wszystkim z pandemii koronawirusa, która jednocześnie nie zmniejszyła aktywności cyberprzestępców. W dalszych ciągu systematycznie wzrasta liczba zagrożeń, na które trzeba się przygotować. Są to m.in. kradzież danych osobowych i ich późniejsze wykorzystanie w działalności przestępczej, kradzież środków finansowych pracowników i czytelników bibliotek; może to spowodować utratę dobrego wizerunku instytucji. Uczestnicy dowiedzą się, jak rozpoznać zagrożenia oraz jakie kroki należy podjąć, aby nie stać się ofiarą cyberprzestępców. Pracując na przykładach konkretnych zdarzeń, poznają mechanizmy oszustw w Internecie. Szkolenie daje także odpowiedź na pytanie – co zrobić, jeżeli ktoś popełnił błąd i już stał się ofiarą przestępczości w cyberprzestrzeni. Uczestnicy otrzymają także wzory klauzul i inne przydatne narzędzia.

– Podcast – jak od zera stworzyć ciekawy podcast?

Podcast to nowe, ciekawe i proste w przygotowaniu narzędzie do promocji kultury. W trakcie szkolenia uczestnicy poznają platformę do podcastów, która zapewni dotarcie do szerokiego grona słuchaczy w całej Polsce. Wszystkie możliwości platformy omówione będą na konkretnych przykładach.

– Książka i czytelnik – (nie)codzienny duet

Podczas szkolenia uczestnicy poznają niecodzienne formy pracy z książką, zabawy słowne i pomysły na czytanie. W aktywny sposób wypracują sposoby zachęcania czytelników do czytania, poznają ćwiczenia doskonalące rozumienie tekstu, pozwalające na łatwe sprawdzenie wiedzy o lekturze, bohaterach, autorach itd. Poznane ćwiczenia uczestnicy będą mogli z powodzeniem wykorzystać na różnych zajęciach z czytelnikami, także online.

– Realizacja ochrony danych osobowych w bibliotece zgodnie z przepisami RODO z uwzględnieniem najnowszych zmian legislacyjnych, wytycznych i dobrych praktyk

Celem szkolenia jest podsumowanie dotychczasowych doświadczeń z funkcjonowania przepisów RODO w bibliotekach oraz omówienie i dostarczenie uczestnikom praktycznych rozwiązań w zakresie realizacji ochrony danych osobowych w bibliotekach. Uwzględnione zostaną doświadczenia pierwszych dwóch lat po wprowadzeniu reformy systemu ochrony danych, m.in. zmiany przepisów sektorowych w Polsce (m.in. w prawie pracy), najnowsze wytyczne Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych oraz dobre praktyki. Omówione zostaną ponadto najczęściej popełniane błędy, również w kontekście kar nakładanych przez Prezesa UODO. Uczestnicy otrzymają precyzyjne wytyczne dotyczące prowadzonej dokumentacji i realizowanych procedur, jak również wzory dokumentów w wersji elektronicznej.

– Przygotowanie biblioteki na kontrolę i audyt zewnętrzny w zakresie kontroli zarządczej, ochrony danych osobowych i innych obszarów działalności

Celem szkolenia jest przygotowanie kadry kierowniczej i pracowników biblioteki na kontrole związane z różnymi aspektami funkcjonowania instytucji oraz audyty zewnętrzne. Uczestnicy szkolenia dowiedzą się m.in. jakie kontrole i audyty zewnętrzne mogą być realizowane w bibliotekach, w jaki sposób realizować kontrolę zarządczą oraz ochronę danych osobowych, aby kontrole i audyty wypadły pozytywnie. W trakcie szkolenia przedstawione zostaną najczęściej popełniane błędy w zakresie realizacji prawa pracy oraz prawa zamówień publicznych w bibliotekach. Podczas szkolenia realizowana jest także część warsztatowa, która przybliży uczestnikom realizację kontroli i audytu zewnętrznego. Wszyscy uczestnicy otrzymają prezentację i inne materiały wykorzystywane podczas szkolenia w wersji elektronicznej.

– Webinarium – sposób na interakcję z czytelnikiem

W trakcie szkolenia przedstawione zostaną metody planowania webinarium oraz ich skutecznej realizacji. Uczestnicy wezmą udział w zaimprovizowanym wirtualnym spotkaniu autorskim i grze literackiej. Poznają przykłady kreatywnych zabaw z tekstem i działań promujących czytelnictwo. Nauczą się, jak budować pozytywne relacje z użytkownikami w każdym wieku za pomocą narzędzi wirtualnych.

– Tworzenie filmów na potrzeby internetu – YouTube, Facebook, Instagram

Uczestnicy poznają specyfikę tworzenia **filmów** do prezentacji w Internecie. Skupią się na trzech głównych platformach – YouTube, Facebooku i Instagramie – i poznaniu różnic towarzyszących publikacji filmów w tych mediach (zostaną one omówione na przykładach). Zapoznają się ze sprzętem potrzebnym do kręcenia filmów – od najprostszego i najtańszego, do bardziej zaawansowanego – kamer, aparatów, mikrofonów, statywów itp. Zastanowią się, który ze sprzętów jest im niezbędny w pracy, a z którego mogą zrezygnować. W trzeciej części szkolenia zostaną zaprezentowane techniki kręcenia filmów oraz proste sposoby na wykorzystanie najbliższego otoczenia, jako studia. W ostatniej części spotkania omówione zostaną narzędzia **do montażu filmów** – darmowe i płatne.

– TIK-owe inspiracje w promowaniu działań biblioteki

W trakcie szkolenia uczestnicy dowiedzą się, jak przedstawić dynamiczną i interesującą treść w ciekawej formie oraz zachęcić do aktywności czytelników po drugiej stronie ekranu. Poznają narzędzia, które pozwolą przygotować i przeprowadzić spektakularną, interaktywną prezentację np. wybranych książek. Nauczą się tworzenia nieszablonowych magazynów linków, wyjątkowych infografik i quizów. Zobaczą, jak się planuje wirtualny pokój zagadek i wirtualną mapę. W trakcie szkolenia uczestnicy będą się uczyć obsługi genial.ly – narzędzia, które umożliwi realizację każdego interaktywnego pomysłu. Dzięki jego zastosowaniu, tworzy się projekty, które można osadzić, podlinkować lub zakodować wykorzystując generator kodów QR.

– Niesztampowe metody pracy w bibliotece

Spotkania autorskie, kluby dyskusyjne i konkursy recytatorskie to za mało, by biblioteka była atrakcyjnym miejscem. W trakcie szkolenia uczestnicy zapoznają się z niestandardowymi metodami pracy z czytelnikiem oraz doświadczą efektów pracy niektórymi z nich. Gamifikacja, book sprinty, gniazda inspiracji i wiele innych nowoczesnych nurtów i metod czekają na wdrożenie w bibliotekach. Uczestnicy dostaną gotowe rozwiązania, które można zastosować w bibliotece.

– Mniej znaczy więcej, czyli jak zainteresować odbiorcę w social media

Szkolenie jest odpowiedzią na nieustającą potrzebę tworzenia kreatywnych treści w mediach społecznościowych. Treści, które stają się wyróżnikiem i wzbudzają zainteresowanie odbiorcy. Podczas warsztatów uczestnicy poznają podstawy copywritingu. Dowiedzą się, jak pisać unikalne, krótkie teksty oraz jak konstruować komunikaty, aby te angażowały odbiorcę. Nauczą się prostych technik układania sloganów promujących określone wydarzenia. Dowiedzą się, jak przygotować prostą, intrygującą grafikę, tworząc własny bank rysunkowych ikon. Opracują projekt graficzny do ułożonego wcześniej hasła.

– Wykorzystaj pełny potencjał Instagrama

W trakcie szkolenia uczestnicy poznają wszystkie możliwości wykorzystania Instagrama w pracy biblioteki – feed ze zdjęciami, hasztagi, stories, transmisje na żywo, integracja z innymi platformami. Stworzą własną strategię rozwoju swo-

jego profilu na Instagramie. Duża część szkolenia poświęcona będzie formatowi stories, jednemu ze sposobów komunikacji na Instagramie.

– Biblioteka w zmieniających się mediach społecznościowych

Szkolenie poświęcone efektywniejszemu wykorzystaniu narzędzi w popularnych mediach społecznościowych, głównie Facebooka oraz Instagrama, a także Twittera, Tumblra oraz newsletterów i YouTube'a. Celem szkolenia jest przedstawienie niezbędnych narzędzi i strategii działań w mediach społecznościowych, które warto wykorzystać w czasach malejących zasięgów na głównych platformach.

Nowości Wydawnictwa SBP

Profesor Jadwiga Kołodziejska. Badaczka i promotorka bibliotek i czytelnictwa. Księga pamiątkowa (red. Jadwiga Sadowska)².

Wytyczne IFLA dla bibliotek obsługujących dzieci w wieku 0-18 lat (red. Dorota Grabowska, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Robert Brzóska)

Wytyczne IFLA są niezbędne w pracy bibliotekarzy praktyków, personelu bibliotek, kierowników i administratorów, studentów i wykładowców na studiach kierunków informacja naukowa i bibliotekoznawstwo. Sekcja Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży IFLA podjęła się nowelizacji Wytycznych dla bibliotek obsługujących dzieci w wieku 0-18 lat, które ostatnio były opublikowane w 2003 r. Celem nowelizacji jest zaprezentowanie dobrych praktyk bibliotecznych usług dla dzieci. Dla wielu bibliotekarzy dziecięcych Wytyczne IFLA będą pomocne w dążeniu do realizacji podstawowych zadań związanych z dostarczaniem książek i wspieraniem czytelnictwa. Wytyczne promują i zachęcają do rozwoju skutecznych usług bibliotecznych dla dzieci o różnych umiejętnościach, udzielając międzynarodowej społeczności bibliotecznej wskazówek dotyczących dziecięcych potrzeb, prawa do informacji, piśmienności i czytelnictwa. Intencją autorów Wytycznych jest pomoc bibliotekom publicznym we wprowadzeniu wysokiej jakości usług dla dzieci w erze cyfrowej i w rozpoznaniu zmieniającej się roli biblioteki we współczesnym społeczeństwie.

W przygotowaniu:

Ślady sacrum w literaturze dla dzieci. Studia i szkice (Grażyna Lewandowicz-Nosal)

Niniejsza książka, już jedenasta z serii „Biblioteka – Dzieci – Młodzież”, przedstawia ślady *sacrum* w literaturze dla dzieci. Publikacja jest zbiorem interesujących tekstów, które powstały w różnym czasie i różnych okolicznościach. Tom rozpoczyna artykuł, w którym autorka analizuje postać księdza w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży do 1990 r., klamrą kończąca jest rozdział

² Recenzja książki s. 231.

„Książka na bis” będący podjęciem tego samego tematu 20 lat później. Pozostałe teksty są ułożone chronologicznie, w porządku publikowania omawianych w nich utworów. Całość została poprzedzona krótkim przeglądem aktualnych badań nad książką religijną dla dzieci i sferą *sacrum*.

Bezpieczeństwo informacyjne i medialne w czasach nadprodukcji informacji (red. Hanna Batorowska, Paulina Motylińska)

Publikacja pod red. naukową Hanny Batorowskiej i Pauliny Motylińskiej prezentuje spektrum zagadnień dotyczących bezpieczeństwa informacyjnego i medialnego w czasach nadprodukcji informacji. Monografia adresowana jest do osób zainteresowanych problematyką szeroko pojętego bezpieczeństwa informacyjnego m.in. bibliotekarzy, informatologów oraz studentów kierunków związanych z zarządzaniem informacją, wykorzystujących osiągnięcia nauki o informacji, w tym także do studentów bibliologii i informatologii oraz praktyków w tym zakresie. (...) Tytuł recenzowanej monografii, *Bezpieczeństwo informacyjne i medialne w czasach nadprodukcji informacji*, ma odniesienie do wszelkich sfer życia jednostkowego i społecznego a jej zawartość winna wzbudzać szereg refleksji oraz wywoływać wiele pytań dotyczących naszej egzystencji. Na początku stycznia 2020 r. noblistka Olga Tokarczuk udzielając wywiadu „Gazecie Wyborczej” zastanawiała się nad tym: Jaka jest moja rola wobec Internetu, który przeinacza i zmyśla? oraz nad tym: Jaką wartość ma dziś wymyślanie rzeczywistości, w której tak wiele jest zmyśleń? Namysł nad odpowiedziami na tak postawione pytania winni mieć wszyscy ludzie, bez względu na wiek, płeć, pochodzenie, poglądy, wykształcenie, profesję (...) – z recenzji dr hab. Zbigniewa Kwiasowskiego, prof. UP

Książka w życiu seniorów na początku XXI wieku (Renata Aleksandrowicz)

Publikacja składa się z dwóch części: pierwszej – teoretycznej, wprowadzającej w problematykę starości na tle przemian społeczno-kulturowych oraz drugiej, – opartej na badaniach empirycznych, dotyczącej zachowań lekturowych ludzi starszych. Część pierwszą, rozpoczyna wprowadzenie w problematykę trzeciego wieku opisujące psychospołeczne determinanty starości, konsekwencje starzenia się społeczeństw oraz teorie dotyczące sposobów starzenia się i stylów życia w tym okresie. Część druga, oparta jest na badaniach empirycznych przeprowadzonych przez Autorkę wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ich lekturowe przeżycia, emocje i refleksje tworzą jedyną w swoim rodzaju panoramę czytelniczych doświadczeń, której część, czy choćby okrucz, autorka – oprócz naukowego opisu – starała się w ten sposób zatrzymać w kadrze upływającego czasu.

Józef Grycz (1890-1954) – organizator polskiego bibliotekarstwa (Andrzej Mężyński)

Publikacja jest biografią Józefa Grycza, najwybitniejszego organizatora bibliotekarstwa polskiego w początkach XX w. Wykorzystano w niej dokumenty stanowiące spuściznę Józefa Grycza i jego żony Alodii Kaweckiej-Gryczowej oraz

cenne archiwalia znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Kórnickiej, Archiwum Akt Nowych, Bibliotece Narodowej. Źródła te nie były do tej pory wystarczająco opisane, a mają kluczowe znaczenie dla historii polskiego bibliotekarstwa.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Opracowanie:
Anna Grzecznowska, Małgorzata Dargiel-Kowalska

Tekst wpłynął do Redakcji 29 maja 2020 r.

Rok 2019
Wydziały, instytuty i katedry informacji naukowej
i bibliotekoznawstwa

Wzorem lat ubiegłych, w zeszycie drugim „Przeglądu Bibliotecznego”, publikujemy *Kronikę życia naukowego wydziałów, instytutów i katedr informacji naukowej i bibliotekoznawstwa*, odnotowując tym samym najważniejsze informacje dotyczące awansów zawodowych, problematyki prac badawczych, tematyki konferencji krajowych i zagranicznych, zmian kadrowych i osób zmarłych w 2019 r. Uwzględniliśmy ponadto miejsce jednostki w strukturze uczelni i realizowane kierunki studiów.

Mamy nadzieję, że i tym razem przedstawione w *Kronice* wydarzenia spotkają się z Państwa zainteresowaniem, a być może staną się inspiracją do dalszego rozwijania działalności badawczej naszych akademickich ośrodków informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Jak zwykle bardzo serdecznie dziękujemy za współpracę gronu korespondentów z wydziału, instytutów i katedry bez zaangażowania których *Kronika* nie powstałaby. W tym roku są nimi:

dr hab. prof. UŁ Mariola Antczak – Katedra Informatologii i Bibliologii Uniwersytet Łódzki (KliB, UŁ),

dr Adam Bańdo – Instytut Nauk o Informacji. Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie (INoI, UP),

mgr Robert Brzóska – Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytet Warszawski (WDIB, UW),

dr hab. Anna Dymmel – Katedra Humanistyki Cyfrowej, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (KHC, UMCS)

dr Elżbieta Jamróz-Stolarska – Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego (IINiB, UW),

mgr Ewa Jaroszewska – Instytut Badań Informacji i Komunikacji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (IBIK, UMK),

dr hab. Remigiusz Sapa – Instytut Studiów Informacyjnych, Uniwersytet Jagielloński (ISI, UJ),

dr Izabela Swoboda – Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej / od 1.10. 2020 Instytut Nauk o Kulturze (INoK, UŚ).

MIEJSCE JEDNOSTKI W STRUKTURZE UCZELNI

- Uniwersytet Jagielloński, Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Instytut Studiów Informacyjnych;
- Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Informatologii i Bibliologii;
- Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Humanistyczny, Katedra Humanistyki Cyfrowej;
- Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Filozofii i Nauk Społecznych, Instytut Badań Informacji i Komunikacji, Katedry: Badań Przestrzeni Informacyjnej, Kognitywistyki, Komunikacji, Mediów i Dziennikarstwa, Mediów Drukowanych i Cyfrowych;
- Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Nauk o Informacji, Katedry: Kultury Informacyjnej; Wiedzy o Mediach; Zarządzania Informacją;
- Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej / od 1.10.2020 Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny, Instytut Nauk o Kulturze;
- Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, Katedry: Badań nad Bibliotekami i Innymi Instytucjami Kultury, Bibliografii i Dokumentacji, Informatologii, Książki i Historii Mediów;
- Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa.

REALIZOWANE KIERUNKI STUDIÓW

- IBliK, UMK: Architektura informacji, Zarządzanie informacją i bibliologia, Kognitywistyka, Dziennikarstwo i komunikacja społeczna;
- IINiB UWr: Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, Publikowanie cyfrowe i sieciowe;
- INoI, UP: Architektura informacji; Zarządzanie informacją i publikowanie cyfrowe; Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa (studia podyplomowe); Edytorstwo;
- INoK, UŚ: Architektura informacji, Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, Informacja w instytucjach e-społeczeństwa;
- ISI, UJ: Zarządzanie informacją (studia I i II stopnia);
- KHC, UMCS: Architektura informacji (studia stacjonarne I stopnia), Architektura informacji (studia stacjonarne II stopnia);
- WDIB: Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo (studia I i II stopnia), Architektura przestrzeni informacyjnych (studia I stopnia), Publikowanie współczesne (studia I stopnia).

AWANSE NAUKOWE

HABILITACJE

(porządek alfabetyczny osobowy)

Dr hab. Anna Cisko (Uniwersytet Wrocławski), rozprawa habilitacyjna: *Odrodzenie irlandzkiej książki etnicznej i jej rola w kształtowaniu kultury nowego państwa* (Wrocław 2018). Recenzenci: dr hab. Iwona Pugacewicz, prof. Maria Juda, prof. Krzysztof Migoń; data posiedzenia komisji habilitacyjnej: 26 marca 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 16 kwietnia 2019 r. (Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: Na początku XX w. nastąpił w Irlandii wyraźny wzrost liczby publikacji wydawanych w języku irlandzkim. Zjawisko to, które można nazwać odrodzeniem irlandzkiej książki etnicznej, związane było z dążeniami Irlandczyków do niepodległości, zwieńczonymi w 1922 r. ustanowieniem Wolnego Państwa Irlandzkiego. Kontrolę nad książką przejął w nim rząd, pod którego auspicjami rozpoczęła działalność państwowa agencja wydawnicza An Gúm. Wpisując się w nurt interdyscyplinarnych badań nad książką, praca opisuje odrodzenie książki irlandzkojęzycznej w szerokim kontekście historycznym, społecznym i kulturowym, pokazuje, jak było ono związane z irlandzką polityką oraz jak twórcy książek kreowali irlandzką tożsamość publikacji. Wypełnia lukę w istniejących badaniach XX-wiecznego odrodzenia kultury irlandzkiej, a zarazem ukazuje wpływ ukształtowanej wówczas książki etnicznej na publikacje ukazujące się w XXI w.

Dr hab. Renata Frączek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), rozprawa habilitacyjna: *Upowszechnianie wyników badań naukowych w międzynarodowych bazach danych. Analiza bibliometryczna na przykładzie nauk technicznych, ze szczególnym uwzględnieniem elektrotechniki* (Katowice 2017). Recenzenci: dr hab. Władysław Kolasa, dr hab. Małgorzata Kowalska, dr hab. Marek Nahotko; data kolokwium: 17 grudnia 2018 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 22 stycznia 2019 r. (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: Monografia dokumentuje badania bibliometryczne przeprowadzone na podstawie dostępnych baz danych. Baza ARIANTA pozwoliła wyodrębnić listę czasopism z dziedziny: elektrotechnika, a baza BazTech posłużyła jako weryfikator zarejestrowanych artykułów z tych czasopism. Na podstawie baz Scopus oraz Web of Science przeanalizowano reprezentację polskich tytułów czasopism w wybranych bazach o zasięgu międzynarodowym, a wyniki poddano dalszym analizom. Przeprowadzone badania dały odpowiedź na podstawowe pytania o: zasięg międzynarodowy polskich indeksowanych czasopism z zakresu nauk technicznych, źródła, w których opublikowano najczęściej tekstów autorów z afiliacją polskich wyższych uczelni technicznych, dynamikę publikacyjną, języki publikacji, zakres współpracy międzynarodowej podejmowanej przez autorów z afiliacją polskich wyższych uczelni technicznych oraz o obszary badawcze.

Dr hab. Agnieszka Gołda (Uniwersytet Śląski w Katowicach), rozprawa habilitacyjna: *Teoria bibliografii w II Rzeczypospolitej* (Katowice 2018). Recenzenci: dr hab. Artur Znajomski, dr hab. Karol Sanojca, dr hab. Ewa Andrysiak; data kolokwium:

6 lutego 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 19 lutego 2019 r. (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: Celem pracy jest opis ewolucji teorii bibliografii. Wskazano wkład Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej oraz Związku Bibliotekarzy Polskich. Opisano niezrealizowany plan powołania Polskiego Towarzystwa Bibliograficznego oraz omówiono bibliografię jako przedmiot wykładany w szkołach wyższych, średnich i podczas kursów bibliotekarskich. Zanalizowano teoretyczne wypowiedzi przedstawicieli nauki polskiej, którzy ukazali bibliografię jako dziedzinę wiedzy oraz metodę badawczą. Zaprezentowano przedmiot bibliografii, jej metody, związki z innymi dziedzinami wiedzy, typologie spisów bibliograficznych i teorię rodzajów bibliografii. Nakreślono rys biograficzny grona teoretyków bibliografii. Dokonano analizy cytowań publikacji teoretycznych dwudziestolecia międzywojennego w źródłach wydanych po 1945 r., konstatując małe zainteresowanie recepcją przedwojennych materiałów.

Dr hab. Anna Mierzecka (Uniwersytet Warszawski): rozprawa habilitacyjna: *Cyfrowe oblicze bibliotek akademickich – zasoby, usługi, korzystanie* (Warszawa 2019). Recenzenci: prof. dr hab. Adam Pawłowski, dr hab. Artur Jazon, dr hab. Maria Próchnicka; data posiedzenia komisji habilitacyjnej: 4 listopada 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 18 grudnia 2019 r. (Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii).

Abstrakt rozprawy: Misją bibliotek akademickich jest wspieranie członków społeczności uniwersyteckiej w ich działaniach badawczych i dydaktycznych. Podejmując refleksję nad sposobami realizacji tej misji, roli biblioteki w środowisku akademickim, należy wziąć pod uwagę intensywny rozwój cyfrowych technologii komunikacyjnych i informacyjnych, które zapewniają nowe narzędzia, jak również w dużym stopniu wpływają na ukształtowanie zachowań informacyjnych, potrzeb, oczekiwań i nawyków użytkowników. Celem badań przedstawionych w tym cyklu było przyjrzenie się zmianom, jakie już zachodzą w działaniach bibliotek, bądź też będą pożądanymi z perspektywy użytkowników w przyszłości. Chcę podkreślić, że przedstawione badania prowadziłam przyjmując jako punkt wyjścia potrzeby informacyjne użytkowników. Przeprowadzone badania, jak i doświadczenie, jakie zdobyłam wcześniej, pracując w bibliotece akademickiej, skłaniają mnie do stwierdzenia, iż wraz z upowszechnieniem się technologii cyfrowych zmieniają się potrzeby użytkowników. Sytuacja ta, będąc z jednej strony określonym wyzwaniem, z drugiej ogromną szansą, stwarza dla bibliotek duży potencjał do nawiązania nowych form współpracy z użytkownikami, co starałam się wskazać i zbadać w prezentowanym cyklu.

Dr hab. Arkadiusz Pulikowski (Uniwersytet Śląski w Katowicach), rozprawa habilitacyjna: *Modelowanie procesu wyszukiwania informacji naukowej. Strategie i interakcje*. (Katowice 2018). Recenzenci: dr hab. Marzena Świgoń, prof. Wiesław Babik, prof. Jadwiga Woźniak-Kasperek; data kolokwium: 7 lutego 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 19 lutego 2019 r. (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: Zasadniczym przedmiotem podjętych w pracy rozważań jest proces wyszukiwania informacji naukowej. W części teoretycznej, na podstawie analizy

kilkunastu istniejących koncepcji, przedstawiono propozycje nowych modeli zbierania i wyszukiwania informacji odzwierciedlających zachowania współczesnych użytkowników informacji naukowej. Przedmiotem badań części empirycznej były elementy interfejsu użytkownika ułatwiające prowadzenie interakcji na kolejnych etapach procesu wyszukiwania. Przeprowadzone badania zaowocowały stworzeniem modelu wspierania interakcji użytkownika z systemem. Dla osiągnięcia założonych celów w części teoretycznej wykorzystano metodę analizy i krytyki piśmiennictwa, natomiast w części empirycznej zastosowano metodę analizy zawartości (systemów), metodę benchmarkingu oraz metodę sondażu. Praca adresowana jest przede wszystkim do specjalistów – badaczy zachowań informacyjnych oraz projektantów systemów informacji naukowej, jednak z powodzeniem może być również wykorzystana jako materiał dydaktyczny dla studentów różnych kierunków.

Dr hab. Ewa Repucho (Uniwersytet Wrocławski), rozprawa habilitacyjna: *Typografia kompletna. Kultura książki w twórczości Leona Urbańskiego (1926-1998)*. Recenzenci: dr hab. prof. UJ Anna Gruca, dr hab. prof. UW r. Bożena Koredczuk, dr hab. Klaudia Socha; data posiedzenia komisji habilitacyjnej: 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 14 maja 2019 r. (Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: Celem monografii jest zebranie i opracowanie dorobku Leona Urbańskiego (1926-1998), wybitnego polskiego typografa drugiej połowy XX w., niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie projektowania książki. Szczególną uwagę poświęcono zaprojektowanym przez Urbańskiego edycjom, swoistemu językowi wizualnemu, którym się posługiwał, aby przekazać czytelnikowi treści zakomunikowane przez autora. Istotne jest także przedstawienie modelu pięknej książki w ujęciu Urbańskiego, a więc ukazanie jego poglądów, filozofii projektowania, która znajdowała głębokie odzwierciedlenie w formie edycji. Celem monografii jest także propagowanie idei pięknej typografii, inspirowanie środowisk zaangażowanych w działalność edytorską przez pokazywanie dobrych, wzorcowych przykładów, a także uświadamianie, że wydaniu książki musi towarzyszyć specjalistyczna wiedza z zakresu typografii oraz znajomość szeroko pojętej kultury książki.

Dr hab. Halina Rusińska-Giertych (Uniwersytet Wrocławski), rozprawa habilitacyjna: *Kultura książki polskiej we Lwowie w okresie oświecenia* (Wrocław 2018). Recenzenci: prof. Anna Mignonowa, dr hab. Anna Gruca, dr hab. Jolanta Gwioździk; data posiedzenia komisji habilitacyjnej: 18 marca 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 19 marca 2019 r. (Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: Monografia jest próbą całościowego, wieloaspektowego ujęcia zagadnień dotyczących dziejów książki polskiej we Lwowie na przełomie XVIII i XIX w. Obejmuje refleksją badawczą składniki kultury książki, uwzględniając przy tym zjawiska życia epoki, wydarzenia polityczne, warunki prawno-ekonomiczne, prądy umysłowe, poziom oświaty i kultury. Zwraca uwagę na zespół mechanizmów inspirujących lub hamujących powstanie poszczególnych edycji i ich rozpowszechnianie, tendencje w kulturze epoki, możliwości twórcze autorów, operatywność warsztatów typograficznych i oficyn księgar-

skich, wskazuje zależność oferty wydawniczej i księgarskiej od zainteresowań i potrzeb czytelniczych mieszkańców Galicji oraz podkreśla rolę, jaką odegrała książka w kształtowaniu kultury intelektualnej tamtego regionu. Monografia prezentuje nieznaną dotąd obraz kultury książki polskiej we Lwowie czasów oświecenia.

Dr hab. Teresa Święćkowska (Uniwersytet Warszawski): rozprawa habilitacyjna *Kochani krwiopijce. Własność literacka a prawo autorskie w XIX-wiecznej Polsce*. (Warszawa 2019). Recenzenci: prof. dr hab. Robert Cieślak, prof. dr hab. Elżbieta Wichrowska, dr hab. Bożena Koredczuk; data posiedzenia komisji habilitacyjnej: 19 czerwca 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 19 czerwca 2019 r. (Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii).

Abstrakt rozprawy: Głównym celem projektu było zbadanie polskiej historii prawa autorskiego z perspektywy studiów o książce. Pytania badawcze projektu koncentrują się wokół praw autora, a jednocześnie wpisują się w pole badawcze historii ruchu wydawniczego i historii książki. Temat historii polskiego prawa autorskiego w okresie zaborów był dotychczas opracowany w niewielkim stopniu i głównie z perspektywy historii prawa. Badanie tej problematyki z perspektywy historii ruchu wydawniczego oraz studiów o książce i informacji jest nowym podejściem w polskiej bibliologii, chociaż ma już pewną tradycję w światowych badaniach nad historią książki i czytelnictwa. Do ważnych przedstawicieli tego nurtu badań należą: John Feather, Roger Chartier czy William St Clair. Podjęty w badaniu temat lokuje się w przestrzeni zainteresowań również innych dyscyplin pokrewnych bibliologii i informatologii, takich jak socjologia literatury oraz socjologia kultury, których dotychczasowa wiedza i metody badań zostały również w pracy uwzględnione. Z punktu widzenia metodologicznego badanie lokuje się w nurcie studiów o książce reprezentowanym przez Chartiera. Badacz ten wychodzi poza tradycje ramy metodologiczne bibliologii, traktując książkę jako odrębny obiekt badań. Książka jest osadzona w społeczeństwie i kulturze, a zatem do jej historii należy również historia autora i jego praw.

Dr hab. Agnieszka Wandel (Uniwersytet Wrocławski): rozprawa habilitacyjna: *Przemiany współczesnej książki popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży (na przykładzie francuskiej oferty wydawniczej)* (Kraków 2019). Recenzenci: dr hab. prof. UŁ Mariola Antczak, dr hab. prof. UP Grzegorz Nieć, dr hab. prof. UWri Bogumiła Staniów; data posiedzenia komisji habilitacyjnej: 23 września 2019 r.; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 24 września 2019 r. (Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: W monografii w kompleksowy sposób przebadano rozwój, kształt i sposoby upowszechniania publikacji popularnonaukowych lub – zgodnie z nowszą terminologią – edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Podstawą była analiza francuskiego rynku wydawniczego, która umożliwiła opisanie tendencji edytorskich i dalekosiężnych strategii wydawniczych nieznanych w polskim edytorstwie. Uchwycono ponadto szereg zjawisk obserwowanych globalnie, zmian w zakresie: dopasowania poszczególnych publikacji i serii wydawniczych do umiejętności czytelniczych różnych grup wiekowych, wykorzystania określonych gatunków piśmiennictwa i zainteresowania określoną problematyką. Wskazano przy tym na rosnące znaczenie tzw. gatunków pogranicza, z którymi

związane są największe problemy terminologiczne i klasyfikacyjne, a także wpływ kultury masowej i rozwoju nowoczesnych technologii na kształt i tematykę książek.

Dr hab. Magdalena Wójcik (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie): rozprawa habilitacyjna *Rozszerzona rzeczywistość w usługach informacyjnych bibliotek* (Toruń 2019). Recenzenci: dr hab. prof. UMCS Zbigniew Osiński, dr hab. prof. UMK Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska, dr hab. prof. UP w Krakowie Hanna Batorowska; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 10 września 2019 r. (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych).

Abstrakt rozprawy: Przedmiot rozważań stanowi sposób wykorzystania technologii rozszerzonej rzeczywistości w nowoczesnych usługach informacyjnych. Głównym celem pracy jest określenie zakresu i form potencjalnego wykorzystania rozszerzonej rzeczywistości w działalności usługowej bibliotek publicznych i akademickich. Dokonano teoretycznej analizy pojęć wirtualności i realności w kontekście prowadzenia działalności usługowej w środowisku rozszerzonej rzeczywistości. Określono cechy informacji udostępnianej za pomocą technologii rozszerzonej rzeczywistości, scharakteryzowano specyfikę współczesnych usług informacyjnych i opracowano ich typologię oraz wyróżniono elementy składające się na proces projektowania nowoczesnych usług informacyjnych zgodnie z koncepcją ekonomii doświadczeń i koncepcją service design. Wytypowano także dobre praktyki w zakresie wykorzystania rozszerzonej rzeczywistości w działalności usługowej instytucji książki oraz opracowano model wykorzystania technologii rozszerzonej rzeczywistości we współczesnych usługach informacyjnych.

DOKTORATY (porządek alfabetyczny osobowy)

Dr Hanna Grabowska (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu), rozprawa doktorska: *Kształtowanie świadomości marki biblioteki akademickiej na przykładzie bibliotek polskich i brytyjskich*. Promotor: dr hab. prof. UG Maja Wojciechowska, recenzenci: prof. dr hab. Marian Huczek; dr hab. Dagmara Bubel, data obrony: 10 stycznia 2019 r., data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 15 stycznia 2019 r. (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych).

Abstrakt rozprawy: Przedmiotem rozprawy są istotne i aktualne problemy badawczo-poznawcze z zakresu kształtowania świadomości marki biblioteki akademickiej na przykładzie bibliotek polskich i brytyjskich. Praca ma charakter porównawczy – zestawia z sobą dane, uzyskane w wyniku badań przeprowadzonych w Polsce i w Wielkiej Brytanii. Rozprawa obejmuje swoim zakresem badania empiryczne, na podstawie których opracowano modele formularza ankietowego do badania świadomości marki biblioteki akademickiej, zarówno wśród pracowników jak i użytkowników. Usystematyzowano pojęcia związane z marką biblioteczną, omówiono elementy kształtowania świadomości marki i metody ich pomiaru w bibliotekach. Zaprezentowano również strategie zarządzania marką i podjęto próbę określenia poziomu świadomości marki bibliotecznej wśród użytkowników wybranych polskich i brytyjskich bibliotek uczelnianych.

Dr Olga Konatowska (Uniwersytet Wrocławski), rozprawa doktorska: *Rola ilustratora i funkcje ilustracji w wypowiedziach polskich twórców grafiki książkowej w latach 1945-2015*. Promotor: dr hab. prof. UW r Małgorzata Komza, recenzenci: prof. Wanda Aleksandra Ciszewska-Pawłowska, prof. Tomasz Bierkowski; data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 26 lutego 2019 r. (Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny).

Abstrakt: Poglądy polskich ilustratorów tworzących w latach 1945-2015, na problemy rynku wydawniczego czy sytuacji zawodowej opisano na podstawie ich wypowiedzi. Zebrany materiał badawczy został skonfrontowany z istniejącymi opracowaniami teoretycznymi dotyczącymi twórców ilustracji, polskiego rynku wydawniczego oraz sposobów promocji książki ilustrowanej. Pozwoliło to na określenie nie tylko różnic w postrzeganiu roli ilustracji i ilustratora przez teoretyków i praktyków, ale także motywacji ilustratorów, ich stosunku do wykonywanej pracy oraz miejsca książki ilustrowanej na krajowym rynku książki na przestrzeni ostatnich 70 lat. Określony został także wpływ sytuacji polityczno-kulturalnej, środowiska artystycznego, z którego dany twórca się wywodzi i z którym jest związany, a także osiągniętej pozycji zawodowej na opinii grafików o własnej pracy. Przeanalizowane zostały wypowiedzi 34 polskich ilustratorów debiutujących po 1945 r.

Dr Julita Niedźwiecka-Ambroziak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), rozprawa doktorska: *Działalność naukowo-informacyjna i jakość usług bibliotek uczelni niepublicznych. Studium przypadku bibliotek holdingu Towarzystwa Edukacji Bankowej*. Promotor: prof. dr hab. Ewa Głowacka, recenzenci: dr hab. prof. UW Małgorzata Kisilowska; dr hab. prof. UG Maja Wojciechowska, data obrony: 26 czerwca 2019 r., data przyjęcia uchwały przez Radę Wydziału: 10 września 2019 r. (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych).

Abstrakt rozprawy: Przedmiotem rozprawy jest przedstawienie i analiza działalności naukowo-informacyjnej bibliotek wyższych szkół bankowych oraz zbadanie jakości świadczonych przez nie usług. Wnioski dotyczące bibliotek uczelni niepublicznych holdingu TEB Akademia ujęto w obrębie pięciu obszarów strategicznych, które realizują poszczególne placówki. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że na poziom jakości pracy bibliotek największy wpływ mają działania realizowane w ramach polityki pro jakościowej uczelni, a co za tym idzie rozwój współpracy i partnerstwo między bibliotekami, w ramach realizacji Księgi Marki w latach 2010-2017 oraz ich kultura organizacyjna. W dysertacji zostało postawione pytanie o to, czy i w jakim stopniu poszczególne biblioteki holdingu mogą korzystać z wzajemnych doświadczeń w obszarze pro jakościowego doskonalenia procesów bibliotecznych. Przyjęto założenie, że w prezentowanych organizacjach następuje identyfikacja i opis procesów, określone zostają powiązania między nimi, zarządza się nimi i je doskonali. Zaprezentowano kierunki doskonalenia procesów zarządzania oraz wskazano uwarunkowania ich doskonalenia, ze szczególnym uwzględnieniem ich możliwości i ograniczeń. W dysertacji zwrócono także uwagę na zdolność bibliotek do ciągłego doskonalenia oraz podkreślono znaczenie roli i umiejętności ich pracowników.

Dr Ewelina Palian-Kobiela (Uniwersytet Śląski w Katowicach), rozprawa doktorska: *Biblioteka i ludzie. Motyw książki w wybranych przekładach powieści obcej po roku*

1989 r. Promotor: dr hab. Anna Tokarska, promotor pomocniczy: dr Ewa Bartos; recenzenci: dr hab. Krzysztof Ćwikliński, dr hab. Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska, prof. UMK; data obrony: 13 września 2019 r., data przyjęcia przez Radę Wydziału: 26 września 2019 r. (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: Celem pracy jest poszukiwanie i ukazanie w literaturze pięknej motywów książki, biblioteki oraz wizerunku ludzi związanych z książką. Zakres badań dotyczy współczesnych, obcych powieści dla dorosłych, wydanych po 1989 roku i tłumaczonych na język polski, rozumianych jako pierwsze wydanie danej książki w oryginalnej. Interpretację wybranych fragmentów prowadzono z perspektywy funkcji opisów w utworze literackim i konfrontując je z rzeczywistością pozaliteracką. Dokonano porównań między powieściami różnych pisarzy oraz między treścią zapisaną w dziele literackim a rzeczywistością pozaliteracką. W pracy starano się też odpowiedzieć na pytanie, czy można odnaleźć w literaturze stereotyp bibliotekarza, a więc uproszczony, zabarwiony wartościująco obraz tej grupy zawodowej.

dr Iwona Rak-Poks (Uniwersytet Śląski w Katowicach), rozprawa doktorska: *Literacka rama wydawnicza w edycjach polskich postylli z wieku XVI. Wybrane problemy*. Promotor: dr hab. prof. UŚ Anna Sitko, recenzenci: prof. dr hab. Maria Juda, prof. dr hab. Piotr Borek; data obrony: 16 września 2019 r., data przyjęcia przez Radę Wydziału: 26 września 2019 r. (Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Filologiczny).

Abstrakt rozprawy: W centrum zainteresowań znalazła się literacka rama wydawnicza zbiorów kazań pięciu polskich postyllografów XVI stulecia, reprezentujących wyznanie katolickie oraz protestanckie: Mikołaja Reja, Jakuba Wujka, Grzegorza z Żarnowca, Pawła Gilowskiego oraz Marcina Białobrzeskiego. Podstawę analizy stanowiły książki homiletyczne wydane w Polsce w drugiej połowie XVI wieku, w których tytule występował termin „postylla” i które nie były tłumaczeniami prac obcych autorów. Oglądowi poddano wyłącznie druki wytłoczone za życia ich autorów, łącznie 21 woluminów. Zestawienie obudowy zbiorów kazań pisarzy reprezentujących dwie zwalczające się konfesje pozwoliło na wykazanie podobieństw i różnic w zakresie ukształtowania ramy postylli. W toku wywodów zwrócono także uwagę między innymi na sposoby zabiegania o protektorów, rekomendowania postylli przyszłym odbiorcom czy prezentacji autora pracy czytelnikom za pomocą wybranych tekstów ramowych.

PRACE, PROJEKTY I GRANTY BADAWCZE (porządek alfabetyczny wg nomenklatury jednostek)

INSTYTUT BIBLIOTEKOSNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ / od
1.10.2020 r., INSTYTUT NAUK O KULTURZE, UNIWERSYTET ŚLĄSKI

Baza danych baworowianów w zbiorach lwowskich. Stan, opracowanie naukowe i ocena konserwatorska kolekcji XVII wieku – projekt realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (nr grantu 11H 13 0455 82); kierownik:

dr hab. Jolanta Gwioździk (IBiIN); zespół współtworzy kilkunastu badaczy z polskich i ukraińskich ośrodków naukowych, w tym z IBiIN: dr Agnieszka Bangrowska, dr Agnieszka Łakomy-Chłosta, dr Karol Makles, mgr Tadeusz Wit Maciąg; termin realizacji: 7.07.2014-6.07.2018 (przedłużenie do 6.04.2019).

Dziedzictwo książki dawnej Rzeczypospolitej. Druki z lat 1459-1600 w zbiorach paulinów prowincji polskiej – projekt realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (nr grantu 11H 18 0393 86); kierownik: dr hab. Leonard Ogierman; zespół współtworzą badacze z IBiIN UŚ: dr hab. Jolanta Gwioździk i mgr Tadeusz Maciąg; termin realizacji: 21.12.2018-20.12.2023.

Rola czytelnictwa w wybranych obozach koncentracyjnych - zebranie materiałów źródłowych (grant NCN: MINIATURA 2, nr PW021800300000000); kierownik: dr Lucyna Sadzikowska; termin realizacji: 16.10.2018-15.10.2019

Warsztat naukowo-badawczy historyka kościoła. Krytyczne opracowanie edycji materiałów źródłowych do biografii naukowej ks. prof. Wincentego Myszora – projekt finansowany przez Fundację Centrum Badań nad Historią Kościoła im. Ks. Wincentego Myszora; kierownik dr hab. Katarzyna Tałuc (IBiIN UŚ), zespół współtworzą: dr hab. Agnieszka Gołda, dr hab. Arkadiusz Pulikowski; dr hab. Jacek Tomaszczyk; termin realizacji: 1.04.2018 r. – 30.04. 2019 r

INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ I BIBLIOTEKOZNAWSTWA, UNIwersYTET WROCLAWSKI

Bibliometryczna ocena czasopisma „Roczniki Biblioteczne” – analiza cytowań i kierunków przepływu wiedzy (projekt badawczy służący rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, nr umowy: 0420/2647/18); kierownik projektu dr Anna Łach; termin realizacji: 1.10.2018-31.05.2019.

CLARIN ERIC – *European Research Infrastructure Consortium: Common Language Resources and Technology Infrastructure* (decyzja Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr DIR/WK/2018/01); kierownik projektu na poziomie uczestnika konsorcjum prof. dr hab. Adam Pawłowski; termin realizacji: lata 2018-2021.

Metody i narzędzia lingwistyki korpusowej w badaniach bibliografii polskich wydawnictw zwartych z lat 1997-2017 (projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu OPUS 12, nr umowy 2016/23/B/HS2/01323); kierownik projektu prof. dr hab. Adam Pawłowski; termin realizacji: lata 2017–2020.

New Exploratory Phase in Research on East European Cultures of Dissent (Program: COST Action CA16213); uczestnik projektu prof. dr hab. Adam Pawłowski (grupa WG05: Mediating Research through Technology); termin realizacji: lata 2017–2021.

Projekt restrukturyzacyjny w związku z podniesieniem efektywności działalności naukowej Wydziału Filologicznego UW. Decyzja Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Nr 6674/E-344/R/2017; kierownik projektu: dr hab. prof. UW r Bożena Koredczuk; termin realizacji: 2017-2018, przedłużony do 31 marca 2019.

Zbiory materiałów życia publicznego jako typ książki rękopiśmiennej w czasach staropolskich (XVII-XVIII w.) (projekt badawczy finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu OPUS 8, umowa UMO-2014/15/B/HS2/00137); kierownik projektu dr hab. prof. UW r Maciej Matwijów; termin realizacji: 21.07.2015-21.07.2019.

WYDZIAŁ DZIENNIKARSTWA, INFORMACJI I BIBLIOLOGII; UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Jak ochronić królestwo przy pomocy tybetańskich manuskryptów: Analiza kodykologiczna i historyczna królewskiej kolekcji Drangsong z Mustangu w Nepalu (Akronim DRONG) – projekt badawczy finansowany przez Narodowe Centrum Nauki realizowany w ramach konkursu HARMONIA 10, umowa UMO-2018/30/M/HS3/00372; kierownik: dr hab. Agnieszka Ilona Helman-Ważny; termin realizacji: lata 2019-2021.

Nieczytelnicy i nieużytkownicy – badanie wstępne osób wykluczonych z kultury książki – projekt badawczy finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu MINIATURA 3; umowa 2019/03/X/HS2/01350; kierownik: dr Magdalena Paul; termin realizacji: 2020 r.

Polonijna Biblioteka Cyfrowa – projekt realizowany w ramach grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego; kierownik: prof. dr hab. Dariusz Kuźmina; termin realizacji: lata 2017-2019.

Potrzeby informacyjne badaczy związane z procesem komunikacji naukowej z perspektywy korzystania z usług i zbiorów bibliotek akademickich – projekt badawczy finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu MINIATURA 3, umowa 2019/03/X/HS2/00958; kierownik: dr hab. Anna Mierzecka; termin realizacji: 2020 r.

„Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” – Udział zagranicznych recenzentów w ocenie publikacji; Stworzenie anglojęzycznej wersji wydawniczej publikacji; Digitalizacja tomów archiwalnych rocznika w celu zapewnienia otwartego dostępu do nich przez Internet oraz wdrożenie i utrzymanie cyfrowej platformy redakcyjnej – projekt realizowany w ramach grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego; kierownik: dr Dorota Pietrkiewicz; termin realizacji: lata 2019-2020.

Zachować i promować polskie dziedzictwo narodowe – digitalizacja i opracowanie naukowe archiwaliów Polskiej Sekcji Radia Watykańskiego – projekt realizowany w ramach grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego; kierownik: prof. dr hab. Janusz W. Adamowski, prof. dr hab. Dariusz Kuźmina; termin realizacji: lata 2019-2020.

KONFERENCJE KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE (porządek chronologiczny)

MAJ

V Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Rewolucja cyfrowa – dziś i jutro. Infrastruktura, usługi, użytkownicy* – organizacja: WDIB UW, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie oraz International Society for Knowledge Organization (ISKO); zakres problemowy: wiodącym tematem 5. edycji konferencji była infrastruktura i usługi informacyjne oraz ich użytkowanie w dobie postępujących przemian, zarówno technologicznych jak i społecznych, które określa się mianem rewolucji cyfrowej. Zakres tematyczny konferencji obejmował szeroki zestaw teoretycznych i praktycznych aspektów nowoczesnych narzędzi i metod działalności informacyjnej, organizacji i zarządzania informacją i wiedzą, kształtowania architektury współczesnej przestrzeni informacyjnej zarówno w różnych środowiskach działalności zawodowej jak i w ogólnym środowisku współczesnego życia społecznego, analizy i oceny nowych technologii wykorzystywanych w społecznym transferze informacji i wiedzy oraz ich recepcji wśród użytkowników; miejsce i termin: Warszawa, 13-14 maja 2019 r.

IV Warsztaty Pracy Infobrokera – organizacja: Stowarzyszenie Profesjonalistów Informacji, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego; zakres problemowy: sieć ukryta i sieci anonimowe, bańki informacyjne, dostępność informacji gospodarczej, kompetencje informatyczne i researcherskie, wywiad jawnoźródłowy, RODO, wizualna prezentacja danych w biznesie, informacja publiczna i sektora publicznego, informacja w międzynarodowym środowisku wojskowym, wsparcie bibliotek akademickich dla upowszechniania nauki i prowadzeniu badań, OSINT w rekrutacji pracowników, inwentyka w pracy menadżera, prowadzenie badań przez Internet, przydatność wybranych profesjonalnych narzędzi w poszukiwaniu informacji o firmach, monitorowaniu Internetu i przetwarzaniu informacji finansowych i gospodarczych; miejsce i termin: Kraków, 28-29 maja 2019 r.

PAŹDZIERNIK

II Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Wiedza – Komunikacja – Działanie. Komunikowanie interdyscyplinarne* – organizacja: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego (partner); zakres problemowy: różne perspektywy transferu informacji, popularyzowanie wiedzy naukowej i problem pseudonauki, informowanie o rzeczywistości a jej kreowanie, kształtowanie opinii publicznej i wizerunku oraz zagadnienia reklamy i promocji, język i obraz w mediach, polityczno-wyborcze narracje medialne, informacja i komunikacja w przestrzeni edukacji, rozrywki, sztuki i zdrowia, nowe technologie informacyjne i komunikacyjne; miejsce i termin: Kraków, 17-18 października 2019 r.

IV Małopolskie Forum Bibliotek: *Po drugiej stronie lustra: AI, UX i UI w bibliotekach* – organizacja: Biblioteka Jagiellońska, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, Instytut Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Okręgu Małopolskiego; zakres problemowy: nowoczesne usługi informacyjne oparte na wykorzystaniu sztucznej inteligencji i rozszerzonej rzeczywistości, badania potrzeb i zachowań użytkowników bibliotek oraz projektowanie przeznaczonych dla nich rozwiązań, w tym przy zastosowaniu metod i technik wykorzystywanych w projektowaniu interfejsów użytkownika oraz w ramach podejścia *user experience design*, doskonalenie oferty bibliotecznej, wybrane najnowsze narzędzia i produkty dla bibliotek; miejsce i termin: Kraków, 23-25 października 2019 r.

LISTOPAD

Transfer wiedzy w blogach popularnonaukowych – organizacja: Instytut Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Koło Naukowe Studentów ISI UJ; zakres problemowy: kontrola jakości informacji i anonimowość w blogach popularnonaukowych, relacje między blogerami popularnonaukowymi a ich publicznością, blogerzy popularnonaukowi wobec pseudonauki, *junk learning*; miejsce i termin: Kraków, 15 listopada 2019 r.

Kobiety Polsce, Polska kobietom 1918-2019 – organizacja: Katedra Książki i Historii Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW oraz Polskie Towarzystwo Bibliologiczne Oddział Warszawski; zakres problemowy: 100 lat temu w Polsce kobiety po raz pierwszy wzięły udział w wyborach parlamentarnych. Rocznica ta była okazją do refleksji nad rolą kobiet w życiu politycznym, kulturalnym, naukowym i obywatelskim w różnych okresach Rzeczypospolitej, przed odzyskaniem niepodległości, w II Rzeczypospolitej, okresie II wojny światowej oraz w PRL i po 1989 r. Organizatorom zależało na stworzeniu możliwości interdyscyplinarnej dyskusji, dlatego do wspólnej debaty zaprosili przedstawiciele różnych dyscyplin, których zainteresowania badawcze skupiają się wokół tytułowej tematyki.; miejsce i termin: Warszawa, 19-20 listopada 2019 r.

Ogólnopolska Konferencja Naukowa z udziałem gości zagranicznych *Publikowanie po przełomie cyfrowym* – organizacja: Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa oraz Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UW; kierownictwo konferencji: dr hab. Małgorzata Góralska IINiB, dr hab. prof. UW Urszula Glensk, (IDIKS); zakres problemowy: współczesne formy publikowania i przemiany, jakie zaszły w tej dziedzinie w ostatnich dekadach; podjęcie próby przesiedlenia, jak pod wpływem nowych technologii zmienia się obieg informacji i rynek wydawniczy oraz określenia zarysowujących się tendencji; miejsce i termin: Wrocław, 21-22 listopada 2019 r.

Filozofia w informatyce V – organizacja: Katedra Humanistyki Cyfrowej, Wydział Humanistyczny UMCS, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii i Socjologii UMCS; zakres problemowy: ilościowe i fizykalne aspekty informacji tj. informatyka i in-

formacja w ujęciu filozofii, informacja a zagrożenia sztucznej inteligencji, informacja w filozofii matematyki i statystyki, modelowanie informacji i algorytmy przetwarzania informacji, informacja a dane, fizyczne reprezentacje informacji, informacja kwantowa, informacja biologiczna i biosemantyka. Ponadto rozważone zostały problemy dotyczące zarządzania informacją w dobie informacyjnego przeciążenia, w tym: wizualizacja i digitalizacja danych, informacji i wiedzy, metody *big data*, *data mining* i *text mining* w nauce, rozwój zasobów *open access*, efektywne metody dzielenia się informacją i wiedzą, wyzwania dla systemów wyszukiwawczych, użytkownicy informacji, kształtowanie ich kompetencji informacyjnych, ekologia i ekonomika informacji, przeciążenie informacyjne w nauce i edukacji. Konferencji towarzyszyła dyskusja panelowa poświęcona interdyscyplinarnym aspektom informatyki i informacji oraz perspektywom rozwoju filozofii informacji jako płaszczyzny integracji wielodyscyplinarnej refleksji; miejsce i termin: Lublin, 22-23 listopada 2019 r.

GRUDZIEŃ

Seminarium z cyklu *Nauka – Innowacje – Biznes* – organizacja: Katedra Bibliografii i Dokumentacji; Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW; zakres problemowy: Myślisz o założeniu własnej działalności gospodarczej? Masz innowacyjny pomysł, ale nie wiesz jak go wdrożyć? Szukasz rzetelnego wsparcia i informacji?; miejsce i termin: Warszawa, 4 grudnia 2019 r.

Wzory osobowe i wzorce współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarskich i informacyjnych – organizacja: Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katedra Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego, przy współudziale Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka (CINiBA); zakres problemowy: celem konferencji była refleksja nad wzorami osobowymi i wzorcami współczesnych wykonawców zawodów bibliotekarza, brokera informacji, architekta informacji i przedstawicieli pokrewnych specjalności. Zaprezentowano jak na przestrzeni lat zmieniały się wzory osobowe postaci bibliotekarza oraz wzorce postulatywne i literackie wykonawcy zawodów bibliotekarskich i informacyjnych; miejsce i termin: Katowice, 4 grudnia 2019 r.

XIII Ogólnopolska Studencko-Doktorancka Konferencja Kół Naukowych Bibliotekoznawców *Specjalna, specjalny, specjalne – biblioteka, użytkownik, usługi* – organizacja: Koło Naukowe Infologów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; zakres problemowy: biblioteki specjalne wydzielone ze względu na rodzaj czytelnika oraz typy zbiorów, użytkownik specjalny instytucji informacji, nauki i kultury oraz jego potrzeby informacyjne, specjalne usługi biblioteczne i informacyjne; miejsce i termin: Katowice, 5 grudnia 2019 r.

ZMIANY KADROWE

(porządek alfabetyczny wg nomenklatury jednostek)

INSTYTUT BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ / od
1.10.2020 r., INSTYTUT NAUK O KULTURZE, UŚ

– dr hab. Jacek Tomaszczyk, zastępca dyrektora Instytutu Nauk o Kulturze, od 1 października 2019 r.

– dr Karol Makles, wicedyrektor kierunku architektura informacji, informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, informacja w instytucjach e-społeczeństwa, kulturoznawstwo i kultury mediów, od 1 października 2019 r.

Zostali zatrudnieni, w drodze otwartych konkursów – dr hab. Katarzyna Materska, prof. UKSW.

INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ I BIBLIOTEKOZNAWSTWA, UWŃ

– dr hab. Agnieszka Wandel objęła funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Komunikacji Społecznej i Mediach na Uniwersytecie Wrocławskim

KATEDRA HUMANISTYKI CYFROWEJ, UMCS

– prof. dr hab. Maria Juda – Kierownik Katedry, Dyrektor Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych – od 1 października 2019 r.

ODZNACZENIA, NAGRODY

(porządek alfabetyczny osobowy)

Dr hab. prof. UŁ Ewa Andrysiak (KBiIN UŁ) – Złoty Medal za długoletnią służbę.

Dr hab. prof. UŁ Mariola Antczak (KBiIN UŁ) – Nagrody Marszałka Województwa Łódzkiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej; Nagroda Dziekana Wydziału Filologicznego za działalność organizacyjną na rzecz kierowanej jednostki i całego Wydziału; Srebrny Medal za długoletnią służbę; Nagroda Rektora UŁ III stopnia za publikację *Słownik członków ŁTN* (wraz z dr hab. Magdaleną Przybysz-Stawską).

Dr hab. Anna Cisło (IINiB UWŃ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia naukowe.

Dr Grzegorz Czapnik (KBiIN UŁ) – Nagroda Dziekana Wydziału Filologicznego UŁ za działalność organizacyjno-dydaktyczną.

Dr hab. Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska (IBIK UMK) – wyróżnienie indywidualne JM Rektora UMK za osiągnięcia w działalności organizacyjnej.

Dr hab. Aneta Firlej-Buzon (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia dydaktyczne.

Prof. dr hab. Ewa Głowacka, dr inż. Mariusz Jarocki (IBIK UMK) – wyróżnienie zespołowe JM Rektora UMK za osiągnięcia w działalności organizacyjnej.

Dr hab. Małgorzata Góralska (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia organizacyjne.

Dr Zbigniew Gruszka (KBiIN UŁ) – Nagroda Dziekana Wydziału Filologicznego UŁ za działalność organizacyjno-dydaktyczną.

Dr Elżbieta Jamróz-Stolarska (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia naukowe.

Inż. Izabela Jaraszek (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.).

Prof. dr hab. Maria Juda (KHC, UMCS) – Nagroda Rektora UMCS III stopnia za działalność organizacyjną.

Mgr Dorota Kolenda (IINiB UWŕ) – wyróżnienie w konkursie Nagroda Młodych SBP im. prof. Marii Dembowskiej za pracę „Philobiblon (1345) Richarda de Bury. Próba analizy dzieła”, napisaną pod kierunkiem dr hab. prof. UWŕ Bożeny Korredczuk.

Mgr Magdalena Lamperska (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.).

Mgr Karina Nabiałczyk (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia organizacyjne.

Dr Stefan Nowicki (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia organizacyjne.

Dr Artur Ogurek (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia organizacyjne.

Dr hab. Veslava Osińska (IBIK UMK) – wyróżnienie indywidualne JM Rektora UMK za osiągnięcia w działalności naukowo-badawczej.

Dr hab. Arkadiusz Pulikowski (INoK, UŚ) Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za książkę: *Modelowanie procesu wyszukiwania informacji naukowej. Strategie i interakcje*. Katowice: Wydawnictwo UŚ, 2018.

Dr hab. Ewa Repucho (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia naukowe; Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakow-

skiego (razem z prof. Tomaszem Bierkowskim z ASP w Katowicach) za rok 2018 w kategorii: Prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym za książkę *Typografia dla humanistów. O złożonych problemach projektowania edycji naukowych* (przyznana i wręczona w roku 2019); wyróżnienie Rektora Uniwersytetu Warszawskiego w Konkursie na najlepszą książkę akademicką i naukową Academia 2019 dla publikacji akademickiej w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych za książkę *Typografia dla humanistów. O złożonych problemach projektowania edycji naukowych* (razem z prof. Tomaszem Bierkowskim z ASP w Katowicach).

Dr hab. Halina Rusińska-Giertych (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia naukowe.

Mgr Wojciech Sierżęga (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.).

Dr hab. prof. UWŕ Bogumiła Staniów (IINiB UWŕ) – Nagroda Rektora za 2018 r. (wręczona w 2019 r.) za osiągnięcia naukowe.

Dr hab. Arkadiusz Wagner (IBIK UMK) – wyróżnienie indywidualne JM Rektora UMK za osiągnięcia w działalności naukowo-badawczej.

Dr Agata Walczak-Niewiadomska (KBiIN UŁ) – Brązowy Medal za długoletnią służbę.

Prof. dr hab. Andrzej Wałkowski (KBiIN UŁ) – Złoty Medal za długoletnią służbę.

NEKROLOG

Prof. dr hab. Andrzej Cieński (ur. 1931, zm. 11 grudnia 2019) – historyk literatury polskiego oświecenia, badacz pamiętnikarstwa i problematyki kultury książki, autor studiów o polskiej literaturze współczesnej. Od 1965 r. pracował w Instytucie Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, w którym kierował Zakładem Edytorstwa i Kultury Piśmienniczej. W latach 1982-1987 był Dziekanem Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykładał również na University of Illinois at Chicago, na Uniwersytecie Opolskim i w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora. Do najważniejszych prac Zmarłego należą kluczowe, dla tematyki tekstów osobistych, prace: *Pamiętnikarstwo polskie XVIII wieku* (Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981), *Pamiętniki i autobiografie światowe* (Wrocław 1992) oraz *Z dziejów pamiętników w Polsce* (Opole 2002).

Na podstawie nadesłanych materiałów
oprac. Dorota Grabowska
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW

Tekst wpłynął do Redakcji 25 maja 2020 r.

NAGRODA NAUKOWA SBP IM. ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO ZA ROK 2019

Komisja Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego otrzymała 16 zgłoszeń publikacji wydanych w roku 2019, z czego osiem zakwalifikowano do kategorii **Prace o charakterze teoretycznym, metodologicznym, źródłowym**, trzy do kategorii **Prace o charakterze informacyjno-dokumentacyjnym**, trzy do kategorii **Podręczniki akademickie**, dwie do kategorii **Prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym**. W dniach 4-10 maja 2020 r. przeprowadzono głosowanie, w wyniku którego wyłoniono zwycięzców:

Prace o charakterze teoretycznym, metodologicznym, źródłowym

Kształtowanie kapitału społecznego: ujęcie z perspektywy bibliotekoznawczej / Maja Wojciechowska. Warszawa: Difin, 2019, 466 s.

Prace o charakterze informacyjno-dokumentacyjnym

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu 1919-2018: zasoby, działania, ludzie / Artur Jazdon. Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, 2019, 771 s. (Prace Naukowe Biblioteki Uniwersyteckiej; 34).

Podręczniki akademickie

Zarządzanie biblioteką / Pod red. Mai Wojciechowskiej. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019, 684 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 189).

Zarządzanie informacją / Pod red. Wiesława Babika. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019, 668 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 193).

Prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym

Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta: wydanie skrócone dla bieżącej bibliografii narodowej i bibliotek publicznych: publikacja Konsorcjum UKD nr 102 autoryzowana przez Konsorcjum UKD na podstawie licencji PL2019/01 / [opracowanie tablic Jolanta Hys, Joanna Kwiatkowska]. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2019, 567 s.

Zarządzanie zasobami dokumentów elektronicznych w instytucjonalnych repozytoriach akademickich / Leszek Szafranski. Warszawa: Wydaw. Naukowe i Edukacyjne SBP, 2019, 184 s. (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 188).

Jadwiga Sadowska

Tekst wpłynął do Redakcji 27 maja 2020 r.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach lub pracach zbiorowych.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami *double-blind peer review*. Każdy artykuł recenzowany jest przez dwóch recenzentów dobieranych spośród specjalistów problematyki w nim poruszanej, na podstawie jednolitego formularza. Podstawowymi kryteriami oceny artykułu są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez Redakcję.

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

1. ZASADY OGÓLNE

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków (ze spacjami), a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków (ze spacjami). Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: przeglad.biblioteczny@uw.edu.pl, ewentualnie na płycie CD/DVD wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć **streszczenie autorskie** w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków), słowa kluczowe oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski. **Streszczenie powinno zawierać następujące informacje: teza/cel artykułu, metody badań, najważniejsze wyniki, wnioski.**

Wydawnictwo SBP i Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” podpisała porozumienie z redakcją „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) w sprawie elektronicznej publikacji streszczeń prac naukowych ukazujących się w „Przeglądzie Bibliotecznym”. Przedsięwzięcie to nie ma charakteru komercyjnego, a służyć ma popularyzacji polskiego dorobku naukowego. Jeśli Autor nadsyłał do „PB” artykułu **nie wyraża zgody** na publikację jego abstraktu w CEJSH, prosimy o wyraźne określenie na piśmie swego stanowiska.

Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i *e-mail*. Zgodnie z zasadami przeciwdziałania zjawiskom *ghostwritingu* i *guest authorship*. Redakcja prosi również, aby na tej stronie ujawnione zostały nazwiska i afiliacje wszystkich osób, które przyczyniły się do powstania artykułu, ich rola i udział w przygotowaniu publikacji (kto jest autorem koncepcji, założeń, metod itp. wykorzystywanych w pracy zgłoszonej do druku; procentowy udział w przeprowadzonych badaniach i opracowaniu artykułu). Redakcja zobligowana jest do poinformowania, iż *ghostwriting* i *guest authorship* są przejawem nierzetelności naukowej, a wszelkie wykryte przypadki muszą być przez Redakcję demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa nauko-

we, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.). Redakcja prosi także o podanie informacji o źródłach finansowania publikacji, wkładzie instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń i innych podmiotów (*financial disclosure*).

Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora/Autorów, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegółowe dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora.

2. ZASADY SZCZEGÓŁOWE OPRACOWANIA ARTYKUŁU

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zapatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane w odcieniach szarości z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły (dopasowany stopień pisma legendy danego rysunku czy wykresu [8 p. Arial]).

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej, którą należy opracować zgodnie z zasadami APA Style; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad. Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, p. 15) albo (Taradejna & Taradejna, 2004, s. 231-233) albo [Zybert, red., 2004, s. 18].

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opiszach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów, skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane według chronologii występującej, a w każdym z nich należy

powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., itd. Przykłady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

KSIĄŻKA

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

PRACA ZBIOROWA

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

ARTYKUŁ W CZASOPIŚMIU

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

ARTYKUŁ W PRACY ZBIOROWEJ

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ARTYKUŁ W CZASOPISIE ELEKTRONICZNYM

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w WWW: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

DOKUMENT Z WITRYNY INSTYTUCJI, ORGANIZACJI LUB OSOBY PRYWATNEJ

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>> .

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy proszeni są o przesłanie swojej fotografii o dobrej rozdzielczości (elektronicznie, w formie pliku JPG lub TIF, ewentualnie pocztą, w formie odbitki o dobrej jakości) oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł/stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

Redakcja nie przyjmuje tekstów, które nie są opracowane zgodnie z powyższymi wskazówkami i zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.

GUIDELINES FOR AUTHORS

The editors of „Library Review” accept only manuscripts that have not been published before and are not planned to be published in other journals or collective works.

Papers are reviewed through a double-blind peer review process. Each paper is reviewed with a standard review form filled in by two referees selected from professionals with expertise in appropriate domain. The reviewers use the following evaluation criteria: compatibility of the subject discussed with the journal profile, scientific merit, appropriate text arrangement and correct language use.

The editors of „Library Review” kindly requests Authors to follow the journal guidelines while preparing and sending papers for publication.

1. GENERAL GUIDELINES

Papers should be submitted as RTF (Rich Text Format) files with maximum of 36,000 characters including spaces per paper and 14,000 characters including spaces per review, report, etc. Papers saved as RTF files should be sent by e-mail to: przeglad.biblioteczny@uw.edu.pl. Files saved on CD or DVD together with one printed copy of the paper may also be mailed to: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Each paper should be accompanied by keywords and an abstract maximum 100 words/1000 characters long **prepared by the author. The abstract should present a thesis/objective of the paper, research methods applied, most important results and conclusions.**

Wydawnictwo SBP (Polish Librarians Association Publishing House) and the editors of “Library Review” have signed an agreement with the editors of “The Central European Journal of Social Sciences and Humanities” (CEJSH) concerning electronic publishing of abstracts of papers published in “Library Review”. This agreement is non-commercial and focused on the promotion of Polish scientific achievements. The Authors of papers sent to “Library Review” who do not give their consent to the publication of their abstracts in CEJSH are kindly asked to express their view in written form.

Authors are expected to prepare a separate title page including the title of the paper, the Author’s name, mailing and e-mail address. Furthermore, in compliance with the policy against ghostwriting and guest authorship Authors are requested to reveal names and affiliations of all persons who contributed to the paper and the extent of their contribution (the author of the concept, assumptions, methods, etc. used in the submitted manuscript; the percentage of the author’s contribution to the research and the paper preparation). **Ghostwriting and guest authorship** are the mark of scientific dishonesty and all their occurrences have to be brought to public attention by the editors even if appropriate institutions need to be informed (institutions employing authors, scientific associations, associations of scientific editors, etc.) Authors are also requested to describe sources of founding that have supported the work and the financial involvement of research institutes, associations and other entities (financial disclosure).

First page of the submitted paper should include only the title and Authors' statement that the text presented to "Library Review" has neither been published nor considered for publication in any other journal. If the paper was presented at a scientific meeting, Authors should provide detailed information about the event and the conference proceedings. If the paper is planned as a part of a book, Authors should provide its metadata and planned publishing date. In order to ensure the anonymity of the review process, Authors are asked not to place any information in the text that could be used to identify the author.

2. DETAILED GUIDELINES FOR PAPER PREPARATION

The text should be organized into unnumbered subtitled sections. It should start with an introductory overview and end with conclusions and the summary of the discussion.

Titles of journals, exhibitions, conferences, programs, etc. should be put in double quotation marks; titles of publications (books, journal papers, etc.) should be italicized.

Illustrative content (tables, graphs, etc.) should be saved as greyscale or black-white pictures and their place within the text should be clearly marked; all illustrations should be numbered and entitled.

Footnotes should be placed at the bottom of appropriate pages and numbered with Arabic numerals; it is recommended to limit the number of footnotes to the most indispensable ones.

Bibliographic footnotes should be replaced with references to the end-of-work bibliography prepared according to APA Style; references within the body of the paper should be placed in brackets according to the rules provided below. General references to literature within the body of the paper should be formed as follows:

- the reference to one work: (Kowalski, 1990) or (*Biblioteki...*, 1976);
- the reference to several works: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) or (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska & Majewski, 2004, Berners-Lee et al., 2001).

The references to the specified pages of publications cited in the text should be written as follows: (Iyer, 1995, p. 15) or (Taradejna & Taradejna, 2004, pp. 231-233).

Bibliographic descriptions of the sources cited in the paper should be placed in the end of the text as a bibliography ordered alphabetically by authors. Collective works should be ordered by the name of the editor. If the work lacks the name of the author or the editor, it should be ordered by title. The descriptions of foreign publications should include page numbering, numbers and abbreviations in the language of the text (e.g. "W" in Polish "In" in English, "s." in Polish "p." in English). The descriptions of several works by the same author should be ordered by the year of publication, ascending, and each of these descriptions should include the last and first name of the author. Several works of the same author published in the same year should be additionally marked with letters added to the year of publication, e.g. Dembowska, Maria (1976a)..., Dembowska, Maria (1976b)..., etc. See below the examples of correct bibliographic descriptions.

BOOKS

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

COLLECTIVE WORKS

Biblioteki publiczne województwa toruńskiego: informator (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings : ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

JOURNAL PAPERS

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

PAPERS IN COLLECTIVE WORKS

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's : Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

ELECTRONIC JOURNAL PAPERS

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>.

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3 [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w WWW: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>.

Glapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w WWW: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>.

DOCUMENT FROM THE WEBSITE OF AN INSTITUTION, ORGANIZATION OR INDIVIDUAL

APA (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]. American Psychological Association [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>.

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w WWW: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>.

MENiS (2004). *PISA 2003 – Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w WWW: <http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php>.

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>> .

US NLM (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w WWW: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/umlsmain.html>>.

When the paper is accepted for publication, the Authors are asked to send in their high resolution photographs (by e-mail, as JPG or TIF files, or by regular mail, as high resolution printouts) and short biographical notes of maximum 70 words which should include the Authors' scientific/professional titles, current employers and positions occupied, scientific/professional specializations and most important publications (max. 3).

The editors do not accept texts which do not follow the guidelines listed above and stipulate the right to reduce texts and introduce changes accepted by the authors. The editors do not return materials sent to "Library Review".

Zarządzanie informacją

Pod red. Wiesława Babika


Monografia jest adresowana do wszystkich osób zainteresowanych problematyką szeroko pojętego zarządzania informacją i działalnością informacyjną, bibliotekarzy oraz studentów kierunków związanych z komunikowaniem społecznym i mediami, wykorzystujących osiągnięcia nauki o informacji, w tym także do studentów bibliologii i informatologii oraz praktyków w tym zakresie. Publikacja stanowi kompendium uaktualnionej wiedzy o zarządzaniu informacją, motywujące do dalszych poszukiwań odpowiedzi na pytania o jej obecny stan, głównie w kontekście nauki o informacji oraz działalności informacyjnej w Polsce i za granicą, a także o dalsze kierunki rozwoju. Elementem scalającym publikowane teksty 26 autorów jest kreowanie odpowiedzialności za właściwe zarządzanie informacją, to jest za tworzenie, rozpowszechnianie i korzystanie z informacji w całej przestrzeni informacyjnej (realnej i wirtualnej), a także kreowanie nowoczesnej płaszczyzny do rozważań nad informacją i wiedzą oraz kondycją współczesnych instytucji zarządzających informacją, w tym także jako ważnego elementu nowoczesnej edukacji na poziomie akademickim, odpowiadającej potrzebom pokolenia sieci i społeczeństwa wiedzy.



ze Wstępu prof. dr hab. W. Babika



Publikacja dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy wsparciu Biblioteki Narodowej i Uniwersytetu Jagiellońskiego

- aktualności ze świata bibliotek
- informacje ze struktur SBP
 - archiwum cyfrowe open access 
 - informacje o grantach i dotacjach
 - oferty pracy dla bibliotekarzy
 - sklep SBP (książki, czasopisma, ebooki)
 - rejestracja na konkursy, warsztaty, szkolenia, konferencje SBP



redakcja.portal@sbp.pl



@SBP_pl



@StowarzyszenieBibliotekarzyPolskich



@sbp_pl

- kursy e-learningowe

